

JOACHIMA LELEWELA  
BIBLIOGRAFICZNYCH  
KSIĄG DWOJE  
*Tom I*

WARSZAWA 1927  
NAKŁADEM HIERONIMA WILDERA

**BIBLIOGRAFICZNYCH**

**KSIĄG DWOJE.**

Dozwala się drukować dzieło pod tytułem: Bibliograficznych Ksiąg dwoie, jednakże zachowując ten warunek, aby po wydrukowaniu: nie pierwey wydawać zaczęto, aż będą złożone w Komitecie Cenzury exemplarze xiążki tey: ieden dla tegoż Komitetu, dwa dla Departamentu Ministerium Oświecenia, dwa exemplarze dla IMPERATORSKIEY publiczney Bibliioteki, ieden dla IMPERATORSKIEY Akademii nauk i ieden dla IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu w Abo. Wilno dnia 19 Lutego 1823 roku.

*IGNACY REZKA* Radzca St. i Kom. Cenz. Czł.



JOACHIMA LELEWELA  
BIBLIOGRAFICZNYCH

KSIĄG DWOJE,

W KTÓRYCH

ROZEBRANE I POMNOŻONE ZOSTAŁY DWA DZIEŁA

*JERZEGO SAMUELA BANDTKE*

HISTORJA DRUKARŃ KRAKOWSKICH — TUDŻIEŻ  
HISTORJA BIBLIOTEKI UNIW. JAGIELL. W KRAKOWIE

A PRZYDANY

KATALOG INKUNABULOW POLSKICH.

---

Non hzc in nostris, ut quondam, scri-  
bimus hortis. *Ovid. trist. I. 10. v. 37.*

---

*T o m I.*

---

WILNO. NAKŁADEM I DRUKIEM JÓZEFA ZAWADZKIEGO  
TYPOGRAFA IMPERATORSKIEGO UNIWERSYTETU

1 8 2 3.



S. 67

S. 61

S. 97

002



6266/1

84/R/56

## ABECADŁOWE SPISANIE NAZWISK:

miejsce gdzie drukarnie były *kursywą*, pisarzy, drukarzy, niektórych tytułów dzieł i okoliczności, które w pierwszych księgach bibliograficznych wspomnieć przyszło.

(Liczba oznacza paragraf, litera n, nota, że jednak paragrafy są niekiedy dość rościągłe, nazwisko do jego liczby odesłano bywa nieraz i w notach i w paragrafie po razy kilka wymieniane).

Aaron 64, Abraham 53, Adamides 56, agenda 11 n, 30, akademickie druki patrz uniwersyteckie, Alantsea 27, 28 n, Aldi 6, Alexander 40, 55, 65, Alexandra historia 26, 61., Algorithmus po polsku 31, Alwar 61, *Amsterdam* 50, 61, Andrys 51, Andrysowicz patrz Łazarz, Andrzej z Kobylina 49, Andrzejowski 61 n, Anny historia 43, Antipasty 52, *Antwerpia* 50, 59, apostoł 15, Arndt 61 n, Aristoteles 49, 51, ars moriendi 4, *Arszawa* 62. arytmetyka 49. Auged 40. 55, *Augspurg* 61, *Auzdecki* 55. Azoguidi 6.

Babicz 15, 53, Balbus Jan 7, 8, 9, banialuka 61, Bandtkie Jan Winc. 38, 45, Bandtkie Jerzy Samuel 1, 3, 14, 17, 33, 38, 46. *Baranów* 58. Baranowicz 61, n, Barbara Wietorowa 28, 34, Barnabasz 51, 52 n, Bartels 60, Baskerville 62, baśni o wynalezieniu druku 5, 14, *Basilea* 50. Baumgarten 11, bazylikański druk. 58, 61, Bazylik 55, 56, Bechenstein 60, Bederman 14, Bentkowski 1, 13, 14, 33, 38, 39, 40, 42, *Berdyczów* 61, *Berlin* 64, Bernard Maciej. 57, Bertutowicz 52, 60, Białobrzegi 51, *Białystok* 64, Biblija 4, 130, brzeska 47, 55, budnego 55 n, gdańska 55, glücksberga 64, leopolity 85, ostrogaska 58, radiwiłłowska 47, 55, wujka 55; Bielski 51, 63, Birkowski 52, biskupie druk. 54, 61, Blastus 56, Bobrowski 63, Bodoni 62, Bogbinder 53, Bohem 12, Bohomolec 62, Bojus 23, 32, Bonawentura 27, 35, 36, 48, *Bononia* 50, Bötner 60, Borsdorf 14, Boruchowicz 64, Bozdarzewski 42, *Breda* 50, Breitkopf 63, Brencjus 55, Brenn 61 n, Brocius 52, 59, Broyne 61 n, *Brunsborg* 60, 61, 62, *Bruzella* 50, *Brześć* 55, Budny 55, 56, Buk 60, Burcen 58, Bursius 55, Busembaum 61, *Bydgoszcz* 64, Bzowski 50.

Catholicon 4, 7, 8, 9, Cebes 49, cenienie ksiąg 47, Cenini 6, Cervus 49, Cesar Julius 51, Cezar. 52, 60, Chmielowski 61, Chodkiewicz 53, Chryztoporski 51, *Chutyniec* 61, Cicero 48, 49, 55, 56, Codex dipl. 62 n, *Cracis* 11, cyrylicie druk. 1, 13, 14, 15, 48, 53, 58, 61, 62, cysterska drukarnia 61, Czacki 63, Czaradzki 57, Czartoryjski 63, Czasłowiec 13, Czechowicz, Czechowius 55, *Czerniechow* 56, 61, *Częstochowa* 61, Cziiser 23.

Dąbrowski 64, Daniel z Łęczycy 56, Daubmann 55, Dąbek 64, Dąbówka 57, Decius 49, Dekier 64, Demitrowicz 56, *Derma* 58, djariusze 62 n, Diazkiewicz 60, Didot 62, diurnał 22, Długosz 57, 61, Dmochowski 63, *Dobromil* 42, 57, Dogiel 62, Doliarius 27, *Dolsk* 58, Domański 60, dominikańskie druk. 61, Dresner 50, 55, drukarstwa wynealezienie 3, 4, 5, 6, wprowadzenie do polski 11, 12, 14, 22, 23, 48, rozkrzewienie 50—58, podupadnięcie 59—61. odżywie 62—64, Dufour 62, 63, Dworzeczki 63, Dykejonarze 62, 64, Dymowski 52, Dyon 11, Dziedzicki 60, 64.

*Elbląg* 60. elementarne dzieła 61, 63, Elert 57, 61, Emili maceer 49, Eutropius 23, 49, 52 n, ewangelie 53, 58 n.

Fabriciusz 52, Falimirz, Falinurus 49, Falissowski 52, Falko-  
nius 55, farrago patrz Cervus, Ferber 57, figliki 51, Filelf 49, Fili-  
powski 52, Filipp od stej trójcy 61 n, Fiol 1, 15, 14, 48, 55, *Florencja*  
61, flores 26, 27, 28. patrz ryciny, Florian patrz Ungler, *Florus* 49,  
52, Focylides 49, Fürster 59, franciszkańskie druk. 61, Frank Michał  
25, *Frankfurt* 50, Fredro 59, Funke 58, Fust 3.

Galatowski 61 n, Galenus 50, Gallus 57, Garwolczyk 52, Ga-  
wianowski 58 n, Gawiński 52, *Gdańsk* 54, 55, 59, 60, Gedelius 57,  
Germański 52, Gertner 64, Gilowski 56, Glaber 49, Gliczner 52 n,  
Glüksberg 64, Gnaphens 55 n, Goebelius 58 n, Gołębiowski Łukasz  
45, Gołębiowski 64, Gomołka 51, Gorczyua 58, Gorecki 60, Gorka  
55, Górnicki 52, Gorski 51, Goski 44, Gosławski 65, Goślicki 50,  
Gostomski 51, greckie druki 49, 63, Gröbel 64, Grochowski 51, 52,  
*Grodno* 60, 61, 62, *Grodzisk* 57, Groicki 51, Gröll 62, 63, Grünauer  
64, Grymza 52 n, Grzegorzkwicz 42, 57, Grzepski 50, Guttenberg  
3, 6, Gwagnin 50, 51, 52, gzygzaki 26, 28.

Haas 50, *Halicz* 58, *Halla* 61 n, Haller 1, 12, 14, 22—26, 32,  
48, 49, *Hannovia* 50, Hartung 61 n, Hans 55, Hebanowski 60, Helbold 60,  
Heidenstein 50, Held 60, Helena Unglerowa 26, 32, 34, 41, Helicz 51, 51,  
53. Herbut 31, 42, 49, 55, 57, herby patrz ryciny. Herkules 51,  
42, Hesiod 49, Hewelius 59, Hieronyma żywoty 61 n, patrz Victor,  
historja o S. Annie 43, o Alexandrze 26, 61, o Józefie 26, Hlebowicz  
56, Hochfeder 22, 52, 48, Hoffmann 45, 46, Hollendrzy 59, Horacius  
48, 49, horat 12, Horterin 52, Hoseas 55, Huberin 40, Hujsen 61,  
Humbrecht 3, Hunefeld 55, 59, Hyber 22, 52, 48.

Jabłonowski 61, 62, Jafe 53, Jakób z iżły 21, lubelczyk 45, 51,  
Jakowski 60, Jan z glogowy 15, 15, herman 60 n, de janua 7, 8, 9,  
z kobyliua 34, z koszycek 35, leopolita 49, z sandecz 54, smer 6,  
turcremata 11, z wieliczki 56, Jannus 28, Januszowski 51, *Jarostaw*  
57, Jaroszewicz 61 n, Jaskier 49, *Jassy* 61, Jastrzębski 52, 60, Ję-  
drzejowczyk 51, *Jena* 50, Ibarra 62, Jeremiasz 58, Jesus sirach 32, 58,  
*Jew* 58, Jezuici 59, 61, 62, 63, index prohibitor. 59, introligatorstwo  
20, 60, inwentarz 62, Jonston 50, 58, Josua z Austrii 55, judicium  
astron. 30. craconiense 21, Judith w baranowie 52, Junty 6, Justin 6,  
Justin z miechowa 50, Juszyński 42, Iwan theodor. 55, 58, Izaak 55.

Kacki 55, 58, Kaczkowski 52, kadecka druk. 63, 64, Kadłubek  
57, 64, Kajt 22, kalendarze 21, 32, 54, 49, 50, Kalonym 53, kaucionał  
40, 55, Karcan 56, karmelickie druk. 61, katechizm lit. 50 n, pruskij 55,  
ruski 56, Kawieczynski 53, 56, Keller 60, Kempini 52, Kiciński 64,  
*Kiejdany* 58, *Kielce* 64, *Kijów* 58, 61, Kiszka 56, Klaudjan 49, Klejn  
60, *Klinców* 58, Klonowicz 52, 56, Kluwer 50, Kmita 56, Knapski 52,  
Knobluch 6, 11, 22, 23. *Knyszyn* 55., Kobierzcyki 59, z Kobyliua 34,  
49. Kobyliński 52, Kochanowski andrzej 51, jan 51, 52, piotr 52, Ko-  
chanowski 60, Kojalowicz 59, Koloff 62, *Kolonja* 50, kometa 30, 43,  
Konarski 62, konsyium Tridenckie 41, Konrad 58, konstytucje 49, 51,  
52, 62 n, patrz statuta. Kopernik 50, Kopiewski 61 n, Korella 60, korm-  
czaja kniga 62, Korn 64, Kościelecki 57, Kossakowski 62, Kossicki  
33, Kszutski 55, 56, Kotenius 57, Kownacki 17, *Kowno* 55, Kozło-  
wsk: mateusz 47, *Koźmin* 55, *Kraków* 11 i nast., 48—53, 59—63. Kra-  
siński 50, 64, Krelljus 56, Krescentin 31, 49, *Królewiec* 40, 54, 55, Kro-  
mer 31 n, 50, 52, kroniki 49. 50. 51. 55. 57. 61. 62, Krowicki 56 n, Kruzewski  
61 n, Kruwac 53, *Krzemieniec* 58, 63, Krzyszkowski 56, Krzyżanowski 41,  
Kuik 52, Kulczyński 61, Kupisz 52, 60, Kurejusz 52, Kuropatnicki 35,  
*Kutejsk* 58, 61, Kwasniowski 52, Kwiatkiewicz 61 n, *Kwidzyn* 64, ky-  
rilickie druki 13, 14, 15, 48, 55, 58, 61, 62.

Lagius 56, Łaski 59, 48, 49, *Łaszczow* 56, 58, Łatkiewicz 64,  
Łazarz 41, 45, 50, 51. Le Brun 63, 64, *Leida* 50, lekarstwo końskie 45,



Lenczewski 52, Leopolda 49, 55 n, Lern 23, 24, 48, Łęski 55, Leśniowski 63, 64, *Lesno* 58, 60, Leszczyński 61, Libanus 31 n, *Lietawice* 55, Liade 13, 15, 63, 64, Lippoman 56, Lippus aurel 54 n, *Lipsk* 19, 20, 22, 48, 50, 61, Lob 52, *Łomża* 64, Łopacki 64 n, Loriculus 55, *Łusk* 56, Lotter 19, 20, 22, 43, *Łowicz* 61, Lubelczyk 51, *Lubiecz* 54, 56, Lnbieński 50, 64, *Lublin* 53, 58, 61, 64, *Łuck* 58, 61, Ludolphus 61 n, *Sugdun* 50, Lukan 49, Łukasza księgi 55, *Lukławice* 55, *Lwów* 53, 57, 58, 61, 64.

Macer Emili 49, Maciej 4, 57, patrz szarfenberg, Maciejowski 34, 49, Mackiewicz 58 n, Maczusi 42, 57, Mączyński 55, Madaliński 57, Maj 60, 61, Makowski 61 n, Małachowicz 56, Malanczynski 23, Małciński 62, Mamonicz 15, 53, 56, Manes 64, Marcju z urzęd. 51, Marcinowski 64, Marek z lisbony 52, patrz Szarfenberg, Marianus ods. stanisł. 61 n, Markowicz 56, Matecki 64, Mateusz z krak. 4, Matianowski 64, Matiaszkiewicz 60, Mathjoli 49, Mejsel 53, męka christusowa 37, Melanchthon 55, Meluzyna 61, Menach 53, Meatelin 6—10, *Metz* 22, 48, Miaskowski 42, 51, 57, Michajto 50, Michał z wrocł. 14, 21, 27, 32, Miechowita 29, 32, 49, miesiące 12, Mikołaj z szad. z tolis. 21, z wilkow. 43. *Mińsk* 60 n. 64, miesionarskie druk. 61, 62, miszna 53, Mitzler 62, Młodzianowski 61 n, Młodzieniewicz 60, Modrzewski 50, 56, *Moguncja* 48, *Mohilew* 58, morosophus comoed. 55 n, Morsztyn 57, Moscicki 60, Moskorzewski 56, *Moskwa* 58, 61 n, Mostowski 63, mszały 11, 12, 32, Murinius 52, Murlmelius 55.

Nahum 53, Nakielski 52, *Nancy* 61, Naramowski 61, Nering 57, Neugebauer 50, Nieciołkowski 55, Niemojowski 51, Niesiecki 61, *Nieswież* 53, 56, 58, 61, Niewiez 53, Nigellius 56, Nikita 18, Niniński 55, Nochinowski 63, 64, *Norimberga* 22, 23, 27, 32, 35, 48, 50. 61, *Nowogrodek siewierski* 61, *Nowojerusalemki monaster* 61. Nowikow 61 n, nowy testament patrz testament.

Ochin 56, Oesterberger 55. Okolski 47, 52, oktoich 13, *Oliwa* 61, Olizarowius 59, *Opréc* 27, 35, 36, 48, Orzechowski 41, 42, 57, paweł 50, ortografja polska 11 n, 26 n, Osinski aloizy 33, osmiogłosnik 13, Ossoliński 1, 16, 17, 30, Ostrogórski 48, Ostrog 53, 58, Ostrogski 53, 58. *Oszmiana* 58, Otfinowski 52, Owidiusz 48, 52, *Oxford* 61 n.

*Paniowce* 56, Paprocki 21 n, 50, 51, 52, *Parma* 61, *Paryż* 50, *passia* 37, Pastorius 59, paulińskie druki 61, Pernusówna 52, Persius 49, *Petersburg* 61, 64, Petkowski 52, Petrus lombardus 28 n, Petrycy 51, 52, Pfister 6, Philomathus 30, Philoallensis 27, Piasecki 52, Piątkowski 52, pieśni 44, 45, Pietkiewicz 56, pijarskie druk. 61, 62, 63, Piller 64, *Pińczow* 56, Piotrkowczyk 50, 52, 58, 60, Piotrkowius thomas 30, Piotrowski 46, Pisecki 56, Piskorski 61 n, Pistorius 50, płaśy anielskie 61, Plinius 22, 49, *Płock* 57, 64, Plutarch 30, *Poczajów* 58, 61, Poczobut 62, Poliński 45, *Połock* 63, polskiego języka pierwszy druk 26, rzadkie dzieła 49, polyglotty 15, Pomponius laetus 1, Ponętowski 31, Possewin 56, Potocki jau 61, 62, *Poznań* 57, 60, 61, 64, *Praga* 50, 53, Presser 60, 61, Pretorius 61, Probosciewicz 30, propaganda 61 n, Pruski 64, prywatne druki 54, 58, *Przemysł* 64, Przeworski 26, Przybylski 63, Przytusi 49, 54, przywileje 12, 21, 23, 57, 60, 61, psalmy 4, 43, 45, 49, litew. 58 n, psalterz 13, 15, 32, 33, 51, 55, *Pułtusk* 54, Pythagoras 49.

Raczyński 64, Radom 64, Radomski 55, Radoszewski 53, Radziwiłł 55, 56, 61, Rągoczy 62, 63, *Raków* 56, Rakowiecki 62, redakcja 49, Regulus 60, Rej 33, 43, 45, 51, 56, 59, Rhetas 58, Rhetius 60, Rhegius 40, Rhodus 55, Rimanow 12, Rodecki 52, 56, Rogaliński 61, roje ewangelij 31, Roizius 51, Rosellus 51, rossyjskie pismo i druk 61 n, 63, Rossowski 57, Rostowski 61 n, Roterodam 49, rudimenta 61, Rutowski 60, ryciny opisane 22, 24, 25, 27, 28, 55, 37, 38, Rzączyński 61, rządowa druk. 64, Rzewuski 64, *Rzym* 50, 61, Rzymyski 65.

Sabellik 49, Sallustius 49, Salomonowe księgi 35, Samuel 32, Sannig 61 n, Sarbiewski 50, sarmacja 29, 32, Sarnicki 51. Scheufelin 35,

Schilling 23, Schlichtingschein 60, Schnayder 64, Schoiffer 3, 6, 11, Schott andrzej 46 n, Schreiber 61, Sebastian z fulszt. 49, Seklucjan 40, 55, Sendiwoj 50, Sewerin luboml. 51, Siarkowski 60, Siebeneicher 30, 31, 37 51, Siekielowicz 60, Siemek 51, Sieniński 56, Siennik 31, 41, 49, 51, Sierakowski seb. 64, Simonides 55, Singrenius 27, 28 n, Sirach 32, 49, Sireniasz 51, Skalski 51, Skanderbeg 55, Skarga 52, Skoryna 15, 53, Skuminowius 50, Skupieński 57 n, *Słowuta* 60, Słęcki 56, słownik sław. 58, *Słuck* 60, Smalc 56, Siner 4, Smieszkowicz 60, Smotricki 15, 53, Snehole 57, Sobieski 59, Sobolewski ludwik 4, 30, 33, 38, 45, *Sokal* 60, Sokolowski 51, Sołowiew 62, Summersberg 61, Sopikow 13, 15, specula 10, Spiczyński 49, *Spira* 50. Stachiewicz 60, Stachowicz 60, 64, Stanisław z zaklicz. 14, 26, Stankar 55. Statkowski 64, Statut herburt 55, 57, Łask. 38, 39, 48, 49, litewski 15, 53, 56, mazowiecki 49, regni 16, sarnickiego 51, synodalne 16, 20, 49, 50, 52, węgierskie 18, zygmunta 49, Steckel 22, Stefan 6, od sgo wojc. 61 n, Stefanowicz 64, Sternacki 52, 56, *Stockholm* 61 n, *Stratyń* 58, *Strasbourg* 22, 23, 48, Strus 50, Strykowski 55, Stuchs 12, 22. Sulikowski 59, Sułkowski 61, Sultzer 56, *Supraśl* 61, Susmund 23, Swaibold patrz Fiol, Swetoni 49, Swidziński konstan. 21, 45, Świętopęk 1, 13, 14, 22, 48, Swierczewski 64, sybillæ carm. 49, Symonowicz 52, syntagma 16, Syxtus 55, Szamotulski 42, *Szamotuły* 55, Szarfenberg marek i maciej 12, 21, 22, 23, 27—30, 32, 35, 48, hieron. 29, jan 31, krzyszpin 31, mikoł. 30, 31, 48, 49, 55, stanisl. 30, 31, 43, 44, 48, 49, Szedel 52, 60, Szeliga 42, 52, 57, Szikewik 12, 23, 48, szkoły 59, Szurer 6, Szwantopolt 1, 13, 14, 22, Szwejkowski wojc. 26 n, Szymanowski świąt. wen. 61, Szymon z łowicza 49.

Talmud 53, *Targowica* 58, *Tarnow* 64, Tasso 52, Taszycki 49, Tauchaic 63, Teresy świętej księgi 61 n, testament nowy 31, 49, 55, 56, Tobiasz 29, Tofanow 58, *Toruń* 57, Trasser 64, Trepiński 57, Trembeckiego zofiówka 61, triod 13, trisodion 61 n, trójcy stej druk. 58, 61, Trzeciaki 45, Turubińczyk 65, Twardomeski 58, Twardowski 52, 57, 58, Tylkowski 61, *Tyrnawa* 61, Tyzenhauz 62.

Ungier 64, Ungler 22—27, 32, 48, 49. *Uniejew* 61, uniwersyteckie druk. 59, 61, Ustrzycki 52, z Urzędowa 49 n, 51.

Wald 23, Walenty z brzozowa 40, Valerius max. 52, Wargocki 51, 52, Varinus 49, *Warszawa* 55, 57, 59, 60, 62, 63, 64, Warszewicki chrystof 51, 56 n, Wechter a rim. 12, 23, 27, 32, 34, 48, Węcki 64, Węgierski 58 n, język w druk. 50, *Węgrów* 55, Weinreichs 55, Weissenburger 22, 47, *Wenecja* 48, 50, 61 n, Wetter 58, viaticus 12, Wichman 64, Wiczorkowicz 58, *Wiedeń* 61, 64, Wielowiejski 61 n, Wierźbięta 51, 55, 59, Vietor 1, 12, 22, 26, 27, 28, 32, 34, 35, 36, 45, 48, 49, Wierzejski 56, Wilde 60, *Wilno* 15, 53, 55, 56, 58, 61, 64, Vincentius belov. 10, Virgili 51, Vitellio 50, Witus theod. 55 n, wizerunek falecz. 30, utrapio. 42, Włodek 61, Wojewodka 55, Wolbramczyk 55, 56, Volkel 56, Wolrab 57, 57, volumina 62, Wołyński 52, Wosiński 52, 61 n, Wróbel 32, 33, 49, *Wrocław* 11, 50, 61, 64, *Wschowa* 60. *Wułdojskosewerski* monaster 61, Wuchaliusz 37, Wujek 37, 51, 52, 55 n, 57, Wyżewski 64, wyznanie wiary Orzech. 41.

*Zabludow* 53, Zaborowski stan. 26 n, 34, 49, Zajner 6, 11, 22, 48, z Zakliczyna 55, Załuski 61, 62, Zamojski 50, *Zamość* 54, 55, *Zasław* 56 n, Zawadzki józef 63, 64, piotr 62, 63, Zewi 53, *Zejmy* 56, *Zelazo* 57, zielniki 31, 49, Zimel 63, 64, Zimorowicz 52, Zołkowski 64, Zołtarz patrz Wróbel, Żukowski symon 42, Żydowski 57, Zygrowius 56, żywot christusa 27, 28, 29, 35, 36, 37, 48. Zyzani 15, 53.



---

# BIBLIOGRAFICZNE

## KSIĘGI PIERWSZE

ROZBIERAJĄ I POMNAŻAJĄ DZIEŁO

*JERZEGO SAMUELA BANDTKIE*

HISTORJI DUKARŃ KRAKOWSKICH.

---

Sed magnam exercitationem res flagitat,  
ne quid eorum, qui genus hoc secuti non  
tenuerunt, simile faciamus.

*Cicero Orat. 69.*

---

I. Roku 1812. 13 lipca, *Jérzy Samuel Bandtkie* zapraszając uczonych mężów do czytelni przy bibliotece krakowskiego uniwersytetu, czytał w języku łacińskim, rzecz o pierwszych sztuki drukarskiej w Krakowie inkunabulach, i drukiem ją ogłosił. W niej, opisawszy cyrillickimi czcionkami drukowany Ośmiogłośnik w Krakowie 1491. u Szwantopołta Fiol, utrzymuje że przed Hallerem rzeczony Fiol drukarnią swoją w Krakowie mając, był od Hallera dawniejszym. Przeciwno temu, tegoż zaraz roku z końcem sierpnia, powstał *Felix Bentkowski*, w dziełku o najdawniejszych książkach drukowanych w Polsce, a w szczególności o tych, które *Ján Haller* w Krakowie wydał. W dziełku tym drukowanym w Warszawie, przypisanym *Jánowi Wincentemu Bandtkie*, Professorowi Prawa, Notarjuszowi księstwa Warszawskiego, przytaczają wiadomości o pierwszym druku wynaleźieniu, po czym przystępuje do zaprowadzenia go do Polski. Utrzymuje wszelkimi siłami, że *Haller* sam tylko był najdawniejszym drukarzem w Krako-



wie, że to utwierdzają własne Hallera przechwalania się, powieść Starowolskiego o tłumaczeniach Jana Glogowczyka na sławiański język, i druki sławiańskie u Hallera w Krakowie, naostatek, zbieg taki okoliczności, że kiedy już 1481. w Lignicy drukować miano, kiedy wiele druków w Krakowie bez daty, bez drukarza wyszło, że to muszą być najdawniejsze Hallerowskie. Hochfeder, Fiol i jeżeliby się który znalazł drukarz, byli to tylko zecerami w ollicynie Hallera. Na takich zasadach i przypuszczeniach przedsięwzięcie wymienić dotąd jemu znajome *wszelkie* starożytnie druki, które za najpierwsze w Polsce drukowane księgi uchodzą; co dopełniając, mniemam, że wypisuje porządkiem lat *wszelkie* księgi w drukarni Hallera lub jego nakładem wydane, ile się widzieć ich przytrafiło, tudzież ile z dzieł rozmaitych, które nie każdy ma na podoręczu, wiadomości o nich zasięgnąć mógł. Dołączył tedy katalog cytacjami Hofflinanna, Janockiego, Panzera i kilku innych wzmocniony, z kilku swojemi uwagami. Łatwo dziś ten katalog blisko czterdziestu dziełami pomnożyć: łatwo w nim uchybienia wytykać, gdy naprzykład pod r. 1507. (p. 55.) w opisie dziełka Tractatus de natura jurium Zaborowskiego, mówi o cyfrze Hallerowskiej, chociaż Janocki nie chybił wymieniając tylko rycinę; gdy podobnie naprzykład pod r. 1518. (p. 71.) Pomponii Laeli de Romanorum magistratibus u Hieronyma Victora drukowanego wymieniając cyfrę H. V. za Hallera znak nieostrożnie poczytuje. Ale nie o takie uchybienia szło Jerzemu Samuelowi Bandtkie. W tym ulotnym i dorywczo ogłoszonym pisemku Bentkowskiego, znalazł niedokładności i niektóre usterki w wyłuszczeniu dzieł odkrycia druków, widział podkoppywane i obalane swoje postrzeżenia, czuł wątpliwość tego, ale przedsięwziął jedno sprostować i dokładniej wystawić, drugie zgłębić i gruntowniej udowodnić, a to dało początek dziełu, o którego wyjściu uprzednio już Miscellanea Cracoviensia z roku 1814. zapowiadały. Już w tych Miscellaneach sam Bandtkie pokrótce wytykał w piśmie Bentkowskiego punkta, przeciw którym pióro swoje zastrzył (p. 10); a w tychże Miscellaneach z dzieła wyjść mającego, Wacław Alexander Maciejowski, umieścił wyciąg o Sweboldzie Tiolu i Janie

Hallerze (p. 75.—83.). Krótka treść jego, powiedziała już wiele, gdy pokazało się nareszcie oczekiwane dzieło, to jest: *Historja drukarni krakowskich*, od zaprowadzenia druków do tego miasta, aż do czasów naszych, wiadomością o wynalezieniu sztuki drukarskiej poprzedzona, w Krakowie 1815. (w drukarni Gröblowskiej Józefa Mateckiego 8vo stron 504. a 20 nieliczbowanych). Przypisał Bandtkie to dzieło samemu właśnie Felixowi Bentkowskiemu przyjacielowi swemu, przeciwko któremu wyrazi swe wymierzał. Gdym umyślił bronić, mówi do przyjaciela, zaczęzionego Świętopeska Fiola, nie sądziłem: że mię to do usiłowania jakiegokolwiek bądź w całej obszerniej i ważnej historii drukarni Krakowskich wieku XVI i XVII. przywidzie. Ja zaś z mojej strony dodam jeszcze, że to dzieło nie spodziewało się, aby komu trzeciemu do pisania powód dało. Dzieła tego *Historji drukarni Krakowskich* rozbiór był w *Leipziger Literatur Zeitung* (1815. Nr. 159. p. 1265. do 1268.) który raczej treścią zajął się dzieła, a niżeli jego zgruntowaniem. Po polsku, ile wiem, rozbioru nie było, a gdy dopełnić go zabieram się i uwagi nad nim czynioné, przyhytkiem wiadomości bibliograficznych wzrastają, wtedy, nie mniej interesowné dla nas dzieło z téjże ręki w Krakowie r. 1821. (nakładem Ambrożego Grabowskiego, drukiem Heleny Mecherzyńskiej w typografji akademickiej) wychodzi, to jest: *Historja biblioteki uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie*, (stron 200. a nie liczbowanych 16.) Dzieła tego bardzo pochlebny rozbiór znajdował się w *Göttingische gelehrte Anzeigen* (1821. p. 1060. 1062.) W języku Polskim ukazała się także recenzja w *Pszczółce krakowskiej*. Powodowała nią nieznanomość rzeczy, a złość w potwarze unosząca się. Znalazło dzieło to obrońcę w najznamienitszym z naszych pisarzy, który (Ossoliński, *Wiad. hist. kryt. o pisarzach Pol.* T. III. nota 41. p. 294 — 219. (sic)) z prawdziwie życzliwą przychylnością, o wysokiej wartości skrzywdzonego dzieła przeświadczony, szerzej ponowił obronę, jaką już w *Literackiej Warszawskiej gazecie* szczerą wdzięczność dla cnót Bandtkiego, podykłowała.

II. Z moich czasowych, przez lata 1818—1821. zatrudnień, gromadziło się zwolna różnych wido-



mości bibliograficznych i historycznych, które kraj nasz, a po wielkiej części literaturę narodową i narodowe dzieje obchodzić mogły. Były one różnego rodzaju, mało styczne z sobą, a chęć udzielenia ich lub powtórzenia wzrastała.—Jest to zaletą i wadą dzieł bibliograficznych, że aż do znużenia przeprowadzają czytelnika z wiadomości do wiadomości, dorywcze przytykają, lub jedne obok drugich notatki powtarzają. Gdy więc wzrastał zapas moich notatek, rosła i obawa, aby nie zjawiło się w języku Polskim podobne bibliograficznych drobiazgow uagromadzenie. Nie wiedziałem jaki im dać węzeł — szczęściem przedsięwzięcie ogłoszenia tak rozsypanych literackich okrucichów, połączyło się z zamierzonym rozbiorem dzieła Bandtkiego historii drukarni Krakowskich, do czego przybrany został rozbiór historii biblioteki krakowskiej. Nie bez tego, żeby załączone w tych rozbiórach wiadomości, nie miały wystawiać pewnego rozsypania i mieszaniny bibliograficznym pismom tak dalece przystojnej: łatwiejsze jednak znalazłem z jednego do drugiego przedmiotu przejście i przeprowadzenie. Chociaż tedy są na różnych punktach małe traktaciki w całą osnowę powkładane, chociaż nasiane będą gdzie niegdzie ustronne drobiazgi, zawsze jednak wracając do roztazanego wątku, do dzieł Bandtkiego, które każdy chętnie poznaje, w nich wsparcie znajduję, na nich świadomą czytelników bacność utrzymuję, niemi całość tego historyczno bibliograficznego dziełka kształcę. Tym sposobem: naprzód, powie się o wynalezieniu sztuki drukarskiej i pierwszych drukarskich płodach w ogólności; powtóre, o drukarniach w Polsce i różnych to drukarnie dotyczących szczegółach; naostatek o bibliotekach w Polsce, a mianowicie przy uniwersytecie warszawskim, tudzież w powszechności o bibliotekarstwie. Zdanie o wspomnianych dwóch dziełach Bandtkiego zakończy pismo — po czym, jeżeli siły starczą, a czas pozwoli, dołączę katalog inkunabulów Polskich i rejestra. Taki jest w ogólności plan dzieła niniejszego, wynikający jak się okaże, z wykładania treści historii drukarni i biblioteki krakowskich: a tym sposobem, nie sam tylko rozbiór tych historyj, ale razem do nich niejaki dodatek utworzył się. — Przewiduję dobrze,



w jak niebezpieczny zapuszczam się z mojim przedsięwzięciem zawód. Występuję jeszcze jeden w zwody między tyłu już na siebie zaprawionych, sám najmniej w biblijograficzném piśmiennictwie wprawy mający. Czyli wyjdę cały z pomiędzy świadomych, czyli razem ujdę potisków nieprzezornych? Albowiem będzie to poczytané za rzecz małą, dorywczą, niedostateczną, nieprzetrawioną; za rzecz źle traktowaną, bez ładu, sucho; bez należytego wyjaśnienia, i ciemno; bez potrzebnych o autorach poszukiwań; bez należytego okoliczności wyłuszczenia; z widocznym brakiem usposobięcia. Zarzuty pospolicie biblijograficznym pismom czynioné. Zarzuty, które są skutkiem rzeczywistych wad jakich biblijograficzne pisma, choćby najpilniej dopełnione, uniknąć nie mogą. Wszakże przez lat kilka tego rodzaju zatrudnieniami uplątany: wypadało mi jakieżkolwiek dowody złożyć, żem rzecz, koło której się chodziło, starał się poznać. Niech znawcy sądzą o moich myślach: A jakożkolwiek wyda się niniéjsze pismo, jakożkolwiek jest niedojrzałym owocem, bo gdy go przedsięwziąć mogłem, wtedy już inne obowiązki naciskały i nie dozwalały lepiej go uzupełnić: niech taxujący prace piśmienne pomni, że to zawsze z pracą niemałą wygotować przyszło, i wiele trudów i czasu dla niego poświęcić wypadło. Biblioteka przy uniwersytecie warszawskim, przy której publicznych obowiązków dopełniałem, była dogodnym do pisania dzieła tego miejscem, jego plan rzuciwszy, i całą jego budowę skleciwszy, dla niejakich uzupełnień, zbogacenia i większego doświadczenia, umyślnie we wrześniu 1821. odwiedziłem Puławskie zbiory, w których pięciodniowe bawienie, stało się bardzo posilnym. Jak zaś dalece różnych dzieł biblijograficznych użyłem? to, przytaczanie ich udowodni. Ile pomocy od różnych uczonych naszych znalazłem? to się w ciągu dzieła ze szczérą wdzięcznością wymieni.

---

SZTUKI DRUKARSKIEJ WYNALEZIENIE  
i PIERWOTNE JEJ PŁODY.

III. Wielu bardzo pisało o wynalezieniu sztuki drukarskiej i przedmiot ten poniekąd zgruntowany został. Ale w języku Polskim mało dotykany. Pierwszy Bandkie wyłożył przedsięwziął go w krótkości, a dokładnie. Owóż, w oddziale *Historja wynalezienia sztuki drukarskiej* (od strony 1. do 86.) załatwił to ze zwykłą sobie ścisłością. Wytknął najprzód rzeczywiste wynalezienie, po czym zwrócił uwagę na postronne w wyszukiwaniu sztuki *wspólnictwo*, oraz zazdrosne a fałszywe przyćmienie prawdy, a rozmaite nieprawie przywłaszczanie sobie wynalazku tego. — Lubo od niemałego czasu znane były stemple do odciśnięcia różnych znaków, lubo w wiekach średnich doświadczano na drzewie a może i metalu rycia, za pomocą którego, można było obrazki na papierze odciśkać, jednakże druk był rzeczą wcale inną i nie mało dla wynalazców skomplikowaną. Obrazki te były pospolicie albo kartami do grania, albo wizerunkiem świętych. Jest obrazek Sgo Krysztofa datowany roku 1423. (p. 25.) jest i więcej owych starodawnych obrazków po różnych miejscach przechowywanych, z których jeden Krakowska biblioteka posiada (p. 26. 27). Na obrazkach takich bywały wyrzynane napisy, które łatwo podały myśl, że możnaby bez żadnego rysunku całą tablicę pismem zapełnić. W piętnastym wieku również to doświadczone było. Jeszcze exystują pomniki we dwu tablicach Catholiconu (Donata mniejszego) w Paryżu (p. 15.) a więcej pomników na papierze odbitych w różnych exemplarzach (p. 27—38). Takiego, pospolicie na drewnie rycia i drukowania czas niejaki niezaniebawano, chociaż już ruchomemi czcionkami drukowano, co zwało się drukiem xylograficznym. Zbierając daty drukowania czcionkami ruchomemi Bandkie, ocenia dzieła Jána Dawida Koehlera, Jána Schepflina i Jána Fryderyka Lichtenbergera (p. 5. 6.), które po między tylu innymi największe w tym przedmiocie rzuciły światło; przytacza i objaśnia jedną z najautentyczniejszych o wynalezieniu druku wiadomość współczesnego Jána Tritenheima (p. 13—22), która zupełnie się godzi z temi, jakie



wyjaśniły pozbierane w Strasburgu, Moguncyi lub po innych stronach dowody i dokumenta. *Henne* czyli *Ján zum Gensefleisch* (*Ansicarus*) genant *Guttenberg von Solgeloeh* czyli *Sorgenloch*, syn *Friele Gensefleischa*, szlachcic Moguncki (a) z professji wyrzynał szkła i pieczątki. Od roku 1434. bawił w Strażburgu, i tam począł pracować nad wynalez eniem druku. *Ján Riff* i *Jędrzej Heilmann* weszli do spółki, *Konrad Saspach* zrobił (r. 1438.) prasę a *złotnik Ján Duehne* pracował nad czcionkami. Były już znane czcionki ruchome, gdy się pomiędzy tyln osobami nieporozumienie wszczęło z powodu ciężkich nakładów, z których nie prędko korzyść nastąpić mogła. Od r. 1436. *Ján Guttenberg* zaległ w opłatach *złotnikowi Jánowi Duehne*, a roku 1439. przycisnęło *Guttenberga* prawo, a w lat kilka (1443.) spółka rozerwała się i *Guttenberg* przeniósł się do Moguncyi miasta ojczystego, gdzie dom brata stryjeczného *Orla Gutenberg zum Jungen* r. 1444. zamieszkał. Nieopuszczając xylografowania, wszedł w związek z *Jánem Fust* bogatym Moguncji obywatelem, który do zwiąsku r. 1450. przypuścił *Piotra Schojfer* (*Opilio de Gernsheim* z professji kalligrafa, który niedawno (r. 1449). z Paryża do Moguncji powrócił. *Schojfer* stał się bardzo czynnym, mógł wpływać na lepsze ukształcenie stęplów (*patronów*, *ponsonów*, *bunzen*, *poincons*, *patrice*) a prócz tego natrafił szczęśliwie na lepsze sposoby, któremi na wyciśnionych stęplami matrycach czyli materach, ruchome czcionki odlévają się. Tak xylografowali i drukiem drukowali: druk, za rękopisma sprzedając. Druk biblii z niezmiernym nakładem był dokonany. Roku 1454. lub 1455. była drukowana bulla *Mikolaja Vgo* na ratunek *Cypru* odpust ogłaszająca. Tegoż czasu pracowano nad drukiem *Psalterza*, i tegoż czasu związek między wynalazcami zerwał się. *Jan Fust* i *Schojffer*, który został zięciem jego przez poślubienie

---

(a) Herb jego (mówi *Bandtkie* p. 6) był: zakonnik *S. Franciszka* w płaszczu w tył zarzuconym pielgrzymujący, z koszturęm pielgrzymским idąc od lewej w prawą. Na kończatym kapturze dzwoneczek. Pole tarczy czerwone, habit zaś zakonnika złoty. Na hełmie takież sam zakonnik bez rąk. W swoim miejscu później, zwrócimy na ten herb uwagę.



jedynaczki Krystyny przycisnęli Guttenberga o oddanie 2020. czerwonych złotych, i mimo excepcji zabrali mu r. 1455. drukarnią. Psalterz ukończyli po raz pierwszy, na jego końcu wyrażając imiona swoje Fusta i Schoifferra, oraz miéjsce i datę druku 1457. in vigilia Assumptionis. Jest to pierwsza księga drukowana z wyrażeniem daty. — Przez powtórné podupadnięcie Guttenberga rozdwojła się drukarnia. Fust i Schoiffer drukowali dalej: Po zgonie Fusta († 1466. 1467.) sam pracował Schoiffer i z ich officyny bardzo wiele druków wyszło z ich imieniem lub znakiem. Ján Guttenberg po niejakiem czasie znalazł wsparcie od przyjaciela swego Konrada Homery czyli Humbrechta pod warunkiem, że cały drukarski aparat po jego zgonie do Humbrechta przejdzie; znalazł oraz opiekę Adolfa elektora Mogunkiégo: i bez imienia drukował księgi znaczne, jakimi są naprzykład Catholicon Jana de Janua. Guttenberg żył jeszcze 1467. po czém drukarnią tę Homerego objął i drukował Bechtermüntze, a za pomocą imienia Bechtermüntze druki Guttenberga rozeznawać można (b).

IV. Takie są odkrycia sztuki drukarskiej daty, które Bandtkie (p. 3—12. et passim) nieco innym porządkiem wyluszcza. Można w nim dokładniejszą o tym wszystkim powziąć wiadomość. — Pracowitość badaczy bibliograficznych obliczyła exemplarze i rozmaitości najdawniejszych druku pomników. Do pierwotnych xylograficznych druków bez wyrażenia czasu ogłoszonych, liczą się.

1. Biblia pauperum, której cztery wydania łacińskie od 40. kart, piąta od 50. i trzy Niemieckie r. 1470. 1470. 1475.
2. Apocalypsis od 48. kart wydań sześć.
3. Historia beatae Mariae e cantico canticorum od 16. kart wydania dwa.
4. Ars moriendi kart 24, wydań siedm.
5. Ars memorandi notabilis per figuras Evangelistarum kart 30. wydań dwa.

---

(b) *Fischer*, Beschreibung einiger typographischen Seltenheiten. Mainz. 1800. 8vo.

6. Entkrist kart 39. jeden bez daty, inny w Norimberdze 1472.

Do najpiérwszych zaś druków Fusta i Schoiffera ruchomemi czcionkami liczą się z kolei datowane dzieła następujące:

1. 1457. Psalmodum Codex.
2. 1459. tenże.
3. 1459. Durandi rationalis divinatorum codex officiorum.
4. 1460. Clementis pape quinti constitutionum codex (c).
5. 1462. Biblia latina (c).
6. 1465. Libri sex decretalium.
7. 1465. Officia et paradoxa Ciceronis.
8. 1466. toż samo.

Prócz tych, z tych piérwszych czasów, wiele jest niezmiernéj wagi drukowanych kodexów: wspomniona bulla, biblje o których nieco się napomknę, Catholicon Guttenberga r. 1460. i tym podobne. Bandtkie wyszczególnił xylograficzne dzieła (p. 27—38) a dla dokładniejszój wiadomości powzięcia, odesłał do dzieł Heinike (d).

*Ars moriendi*

Między temi jest dziełko *ars moriendi*, czyli *tentationes moribundi*, albo *tentationes daemonis* (p. 30. 31.) dowolnie przyznane Maciejowi de Cracovia biskupowi Worms a cesarza Ruperta kanclerzowi. Bentkowski który z Hollendrami, temu podsunionemu domysłowi dał wiarę, poszedł za poczytującemi tego Macieja (Mateusza) za Polaka i nieskończenie się cieszy,

(c) Są pergaminowe exemplarze w ksiąźnicy przy Uniw. Warsz. Taki exemplarz biblji 1462. znajduje się w Dreźnie, we Frankf. nad Menem, z Aschaffenburga w r. 1793. przez generała Küstine wzięty do Paryża, i t. dalej.

(d) Cały wstęp do dzieła historii drukarni krakowskich jest ubogaczony różnemi, że tak powiem, ustronniemi wiadomościakami, które i w teście i w notach są rozproszone. W skróceniu powtażać je jest prawie niepodobna. W samym dziele najlepiej się z nimi Czytelnicy oswoją. Między takimi wiadomościakami jest (p. 75—78.) o grammatykach łacińskich w Polsce lub dla Polski wychodzących. Do tych nawiasem przydajemy Czerwna Tucholeczyka r. 1532. drukowane grammatyki dzieła, których opis w katalogu inkunabułów załączamy.





że się od dzieła 'przez Polaka pisanego drukowanie (w Harlemie) rozpoczęło. Bandtkie żwawo przeciwko temu powstał, przytaczając nie bez wielkich pozorów dowody, że Maciej de Cracovia był raczej Pomorzycz. Jakiżkolwiek po dalszych sporach los na Macieja de Cracovia wypadnie, czyli okaże się rodem z Pomorza czy z Polski, to na zawsze najpewniejszą zostanie, że autor *Artis moriendi* jest zupełnie nieznan. Ludwik Sobolewski nic o tym nie wiedząc (w dzień. wileń. 1819. T. I. p. 446 — 449.) nie wątpi o Mateuszu (Macieju), że był z Krakowa, gromi Bentkowskiego za niedokładne użycie Debura i z tegoż Debura! poprawnie wypisy czyni! (cf. *ibid.* p. 600. 601.)—*Ars moriendi* xylografowana jest płodem bezimiennym. Cieszy się Tytus hrabia Działyński (w Konarzewie pod Poznaniem piękne zbiory ksiąg posiadający) że jeden exemplarz xylograficznej *artis moriendi* posiada. Są to niesłychane rzadkości, mianowicie w stronach naszych. Ale nie małej są osobliwości i ruchomemi czcionkami później po wiele kroć po różnych stronach jej przedrukowywania, z powodu rycin do druku załączanych. Liczne są ich opisy, nawet jedynie tym dziełem zajmujące się pisma, jako naprzykład Zapfa. Mimo starań w tej mierze podjętych, jednakże jeszcze brakuje dokładności i zupełności w opisach wydań rozmaitych. Mam przed sobą w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim dwa wydania podobno nie rozróżnione dotąd.

*Ars moriendi ex va|rys scripturarū sententiis collecta|cū figuris ad resistendū in mortis|agone dyabolice suggestioni valēs|cuilibet christifideli. vtilis ac mul-|tum necessaria.* Mszałowemi literami tak w sześciu wierszach: pierwszy wielkiej miary, więcéj niż półcalowemi literami. Na stronie odwrótnéj rycina wyobraża słuchanie spowiedzi. Na karcie następującej inna rycina wyobrażająca branie komunji, odwrótnie textu linii 31. Inne strony miéwają mniej lub więcéj linii. Trzecia z kolei karta po obu stronach má text. Następujące dziesięć mają na stronie wierzchniéj ryciny, na odwrótnéj text. Na karcie ostatniej rycina wyobraża konającego i przyjęcie duszy do nieba, a na odwrótnéj nad przepaścią piekielną stoi aniół, w prawicy trzymá miecz zamierzony, w le-

wicy wagę i waży małą figurkę duszy ludzkiej ze światowością i czartem. Tym sposobem wszystkich rycin jest 14. Rysunek ich z cieniami i napisami. Na ostatniej signatury A karcie, czart trzymá tablicę, na której we trzech wierszach Omnia pre-|cepta domi-|ni frègisti. Forma 4to signatur A, B, kart 14. druk gocki Lottera Lipskiego.

Ars Moriendi ex varys | scripturarū seu tēcijs collecta cū figuris ad refiltēdū in mortis agone dyabolice fugelti|oni valens Cuilibet christifideli vtilis ac | multum necessaria. Tak w pięciu linjach drukiem małym takim, jakim sam text. Pierwszy tylko wiersz większym. Format, liczba kart, signatury, druk, ryciny, są jak w powyższym exemplarzu. Dopiero na dwu przedostatnich kartach są odmiany. Na przedostatniej już jest rycina konającego. Coby zaś było na ostatniej powiedzieć nie umiem, ponieważ w exemplarzu który mam przed sobą, brakuje karty ostatniej.

O jednym z tych wydań, jest pbdobieństwo, że wspominał Götzen Merkwürdigheiten der königl. Biblioth. zu Dresden, Dresd. 1744. 4to T. I. p. 14. Nr. 8. o czym powtarzają Clement bibl. univers. histor. et critique, Götting. 1751. 4to T. II. p. 146. Heinike, Idée générale d'une collection complete d'estampe, Leipzig, 1771. 8vo p. 423. Tegoż, Nachrichten von Künstlern und Kunst Sachen, Leipz. T. II. p. 217. Panzer Annales Typogr. T. IV. p. 89. Nr 117. Zapf von einer höchstseltenen und noch unbekanntenen Ausgabe der Ars Moriendi, Augsb. 1806. 8vo p. 14. 15. Nr 7.—Jeden drugiego powtarzał rzędem: jeśli różne te wydania widzieli, poczytywali za jedno, bo Götzen niedość wycharakteryzował. — Ale oprócz tego postrzeżenia, jeszcze jedno sprawdzenie uczynić mi przyszło. Panzer w dziełku Annalen der ältern deutschen Litteratur p. 5. wspomniá o wydaniu artis moriendi Landshutskim 1514. co Zapf von einer höchstseltenen Ausgabe p. 22. powtarzá, o czém sam Panzer w swoich Annales typographici zapomniá. Lecz ich opisanie było z niecałego exemplarza, dla tego mając w ręku cały w bibliotece przy univ. warsz. znajdujący się, opisanie odnawiam.

Ars moriendi ex | Varys sententys collecta cum  
Figuris ad refi-|stendum in mortis agone dyabolice



suggesti|oni valens cuilibet Christifideli vtilis| ac multum necessaria. Tak w pięciu coraz krótszych linjach, druk drobny jak w teście. Pierwsza zaś linja więcéj jak półcalowemi literami, takimi, jakich i Lotter w Lipsku używał. Pod tytułem rycina cieniowana, wyobraża chorého, przy którego łożu, ksiądz, medyk i inne osoby, a na wstędze napis Verfehung eines menschen leib sel ere und gut. Na stronie odwrótnéj też sama rycina. Następująca karta po obu stronach má text. Dalsze kart 10. zawierają ryciny z jednéj, text z drugiéj strony, tak, że dwie pierwsze ryciny na stronie prawéj, dalsze na odwrótnéj. Rysunek tylko w obrazach, bez cieni i bez napisów, obkładany na czarnym dnie arabeskami. Format 4° kart 14. signatur A, B, C. Druk gockj, zatytułowania drukiem większym. Na przedostatniéj karcie pod textem: Impressum in civitate Landefutenl' Ducali: in officina dñi Joānis Weyffenburger. Anno salutis. 1514. Na ostatniéj karcie rycina cieniowana wyobraża anioła stojącego przed piekłem z mieczem i wagą. Odwrótna to jest ostatnia strona, biała.

V. Podawszy Bandtkie wiadomość o prawdziwym w Strasburgu i Moguncji drukarstwa odkryciu, zastanawia się nad urojonemi druku wynalaskami, tudzież nad zabiegami lub okolicznościami, które zdawały się pierwszeństwo wynalezienia druku odejmować. Ponieważ Bentkowski w swoim o Hallera drukach piśmie, zaczął, od Kosterowskich i Harlemskich urojonych druków, Bandtkie przelo rozciągnął się więcéj niż nad czymkolwiek, nad wyjaśnieniem całej Hollenderskiej w tym rodzaju sztuki (p. 67--86). Podobno to nie było warte tak długiego zbijania. Wszakże czytelnik przekonać się z tego może, jak dalece wymysł bez wzdrygnięcia, w rzeczywistość zamieniany bywał. Pomiją prędkiej Bandtkie inne podania o drukującym Saturnie, o drukach chińskich i Scytów; o drukowaniu, o którym Cicero pisał, zapomniał tylko o tych, o których Quintiljan i Plinusz mówili, o tym zaś że i Polacy o pewny rodzaj wynalezienia druku mogliby się wespół z Hollendrami ubiegać, zdaje się że nie wiedział. O tym uwiadomienia następująca powieść.

Doktor Smer.

Lubieniecki w rzadkim a nieoszacowanym dziele historia reformationis Poloniae Freistad 1685. 8vo Libro II. cap. 2. p. 41. 42. tak z żółcią co następuje pisze. Simile exemplum, (zbiérania ksiąg i opinij religijnych, po co był wysłany Lismanin) reperimus in scriniis annalium Russiae (quorum tamen potiora iniquitas temporis nobis invidit) de Volodimiro praepotenti Kioviae regulo. Is enim cum nondum luce evangelii collustratus (quod demum circa annum 983 ducta in uxorem Basili et Constantini imperatorum orientis sorore factum est) in tenebris impietatis gentilis plus quam illis Cimmeriis vulgo notis, ditioni suae vicinis, ageret, circa annum 980 miserat Constanti-nopolin Joannem Smeram Polovecium, medicum doctum et probum virum ad explorandas ecclesiarum christianarum in Graecia res. Hic ad principem literas Alexandria dedit, eumque certiozem reddidit de multis cultoribus veritatis et Sectatoribus religionis ab idololatria repurgatae, qui et receptis vulgo erroribus ac corruptelis se opposuerint et multa acerba a Graecis passi fuerint, nobis per omnia conformes: ubi et praedictiones de ruina graecorum idololatriae, hypocrisi, superbiae, discordiae, crudelitati in consciencias humanas ob coelibatum et ciborum delectum Romano more saevienti et alii vitiis deditorum: de conjunctione cum illis confessoribus veritatis novissimae gentis Slavonicae, id est nostrae ecclesiae, et cum hac reliquiarum populi Judaici ad verum Messiam Dei Israelis conversi continentur. Ita enim et Lismaninus... Tyle tylko Lubieniecki. Ale pod ów czas już w rękopismach tak u Lubienieckiego jak i u Budziuiusa, więcej dokładnie o rzeczonym Janie Smera mówiono, jak o tym in appendicé ad nucleum Christophori Sandii, p. 61. — 65. dowiadujemy się. Jest przytaczany list Jaua Smera z Alexandrii pisany w całości. Narzeka że Ruś i swęgo wspaniałomyślnęgo pana opuścił, niepewny kiedy powróci, gdy już Pannonją, Serwją, Bulgarją, Mezją, sławne państwo Wschodnie, Anatolją i Jerusalem przebył, stanął nareszcie w Alexandrii. Widział wiele przepysznych świątyń, w których modlili się ludzie do żmij i bazy-



liszków podobni. Ale oprócz tych widział chrześcijan, podobnych do aniołów. Modlą się oni trzy razy przez dzień, żadnych bałwanów nie mają, i zowią nowym Izraelem. Kończy się list wyrazami: Haec scripsi ferreis literis, excudens in 12. tabulis aereis, Alexandriae Aegyptiaca 5587. Pharaon. 1179. Alexandri celebris Regni ejus anno 5. Indict. 1. Luna 7. Idibus 14. Hoc tibi fideliter significo Medicus et Rhetor tuus, Iwaniec Smera *Polowlanin* (alii habent Joannes Smera *Polowiec*, quod idem est (Append. l. c. p. 62—64). Tego listu kilkanaście liter dla wzoru przepisywano. Są to niezgrabne i dziwacznie połączone Greckie (które widzieć można w Appendixie u Sandjusza); Karamzin w nocie swojej historji (T. I. p. 173. wyraża je zwyczajnemi greckimi literami. O trafności tego decydować nie przedsięwierzemy). Dość nam tu powtórzyć jeszcze Budzińskiego dalszą o tym liście wiadomość. Zapewnia on Chronicorum suorum capite tertio: że list ten leżał w klasztorze Zbawiciela w ziemi Przemyskiej blisko starożytnego Sambora aż w roku 1567. Andrzej Kołodyński Ruski djakon, famulus postea Domini Sobek Thesaurarii regni z Bułgarskiego na Ruski i Polski język przełożył. Tę zaś całą Budzińskiego i Lubienieckiego wiadomość, udzielił światu w łacińskim języku Benedykt Wissowaty 1677. (Appendix l. c. p. 64. 65. cf. 62.) Wiadomość tę powtórzali Sandius (l. c.) Andrzej Węgierski (Appendix ad hist. eccles. provinc. Sclavonice p. 499). Adam Sellius schediasma litterarium de scriptoribus qui historiam politico ecclesiasticam Rossiae scriptis illustrarunt. Revaliae 1736. Nr. 117.) tudzież teolog Wilhelm Cave kanonik i professor Windsor (Scriptorum ecclesiasticorum historia litteraria, Coloniae Allobr. 1720. fol. max. p. 509. Basileae 1741. fol. T. II. p. 113). Niewiedziałem Selljusza; Cave rzecz wiernie powtórzył, (mówi on Johannes Smera *Polovecius natione Russus*). Ale powtarzana z Selljusza i Cavego poczyną się nieco odmieniać, przez to, że ów Smera z Polowczanina staje się *Polakiem*. Przytaczają dobrą wiarą rzecz całą z Cavego i Selljusza, Michał Richter w swojej historji Medycyny w Rossji we dwu językach Rossyjskim i Niemieckim wydanej (Moskwa 1813. 1814. 8vo część I. rozdział 15.) Ale cudzoziemiec w Rossji



Niemieckiego narodu w Rossyjskim exemplarzu zapewnia, że Іоаннъ Смеръ (или Смера), jest, родомъ Полючанннъ, w Niemieckim zaręcza, że Johannes Smer von Geburt ein Pole! Za nim może, nie wzdragął się Ewers w krótkim historii Rossyjskiej zbiorze (*Geschichte der Russen*, Dorpat. 1816. 8vo p. 40.) znaleźć miejsce na wspomnienie powieści, welche erzählt, *der polnische Leibartz* Wladimir's Johaunes Smera. Tak tedy, ów Smera na chrzcie Ján rodem z Połowców stał się Polakiem. Nás w tym miejscu tyle obchodzi, że żelaznemi literami drukował na blasze miedzianej! że śmieszna ta powieść po tylekroć dosyć poważnie powtarzana była. Karamzin w swój historii państwa Rossyjskiego (w nocie 447. do rozdz. 9. T. I.) sprawiedliwie to dziwactwo całkiem odrzucá, nawet oczywisty fałsz, za fasz wyjaśnić usiłuje. Cała ta o Janie Smerze powiastka jest nie wątpliwie z XVI. wieku facecją reformujących się chrześcijan od Rzymu oderwanych, żeby prysnąć wyrazem znieważenia na obrządek łaciński a nawet i grecki. A przy tym wylęgła się myśl, że Smera nadworny Włodzimierza wielkiego w X. wieku medyk, odlanemi z żelaza, w mosiężną tablicę literami, listy swe drukował. Dalsze wyśledzanie téj anegdotki, szczęśliwszym poszukiwaczom zostawiám, do Bandtkiego powracám.

VI. Zatrzymuje się Bandtkie krótko nad zabiegami młodszych *Schoifferów* usiłujących prawo wynalezienia druku odjąć Guttenbergowi (p. 63 — 65); oceniá dzieła Gesnera i Wolfa, w których o tym wiadomości zasięgnąć można; wreszcie (p. 42—62.) wskazuje tych, co istotnie w swoim czasie mogli nieco podzielać odkrycie drukarstwa, przez własne dokończenia i inwencją. Od czasu bowiem jak Guttenberg z przybranemi towarzyszami w Strasburgu a potem w Moguncji drukować począł, nie tylko że tajemnica częściami wyjawiać się mogła, ale nadto zachęcała niektórych artystów do dochodzenia téj nowéj sztuki. Do tego najwięcej pochopu znajdować mogli rytujący lub malujący obrazki, złotnicy, wyrzynacze kamieni. W Strasburgu Jan Mentel czyli Mentelin (aurarius) złotych liter pisarz i wybijacz, a kolorowanych malarz od r. 1447. łamał głowę nad drukarstwem, a gdy

wcześniej r. 1458. drukować począł, mogli się Strasburżanie cieszyć tak w jednymże czasie ponowionym u siebie wynalazkiem. Pierwsze jego usiłności w drukowaniu biblii nie były tak gładkie jak od czasu w którym drukarstwo przestawało być tajemnicą. Są z officyny Mentelina ogromne foljały. O niektórych z nich niżej damy wiadomość. Mentelin umarł 1478, a Strasburg nie przestał być siedliskiem drukarstwa. Z wielu Strasburskich drukarzy, Jan Knoblauch, i Maciej Schuerer, nie pomalą Polskę interesują (Bandt. p. 44.) — Ze w Bambergu byli rytownicy obrazków i tamże quidam sculpsit integram bibliam (pauperum) super lamellas et in quatuor septimanis totam bibliam super pergameno subtili presignavit sculptura, może około r. 1450. jest rzeczą pewną ze świadectwa przeszławnego rękopismu encyklopedji w bibliotece krakowskiej znajdującego się. Powszechnie rękopism ten był poczytywany za pismo czarodziejskie Twardowskiego: Bandtkie upewnia, że jest dziełem Pawła z Pragi Zidka. (Bandt. hist. druk. p. 48. et seq. hist. bibl. p. 13.) Rękopism ten nie mało interesuje Polską literaturę, dla tego życzychy trzeba, żeby mógł być kiedy jak najdokładniej opisany. Mylnie rozgłoszone z niego o Bamberskim drukarstwie wiadomości wytyka Bandtkie. Mówi wreszcie o Albercie Pfister jednym z Bamberskich rytowników obrazków, który chwycił się drukarstwa bardzo wcześnie. Jego biblja łacińska we trzech voluminach mszałowemi literami wybita, zajmuje bibliografów wiodących spór czy nie jest od Moguncyj bez daty dawniejszą? O wszystkim tym jak należy wymieniła historia drukarni krakowskich. Wszystkim zaś usiłnościom zakładania nowych drukarni sprzyjało nie pomalą zdobycie 1462. Moguncji przez Adolfa de Nassau. Był przez to z elektorstwa rugowany Dieter Isenburg i warsztaty drukarskie w Moguncji roztracone. Rozbiegła czeładź, bądź cząstkowych, bądź całkowitych wiadomości udzielała. Zjawili się podróżujący drukarze i roku 1465 Ginter Zeiner z Reutlingen w Krakowie w Polsce, a Konrad Schweinheim i Arnold Pannarz w Subiako (pod Rzymem) we Włoszech drukowali. Tak się z Niemiec sztuka drukarska rozchodzić począła. We Francji, we Włoszech, w Polsce, w Hi-



szpanji, i po innych stronach zawsze Niemcy albo dawali drukarstwu początek, albo dopomagali do jego rozwijania się: ponieważ druk był w Niemczech nad Renem wynaleziony. Bentkowski, (o drukach Hallera p. 6. 7.) wyciągnął starannie imiona Adama z Polski, Skrzetuskiego? Władysława i Stanisława, którzy w Neapolu, Wiedniu i Sewilji w pierwotnych drukarniach, pracowali. Tak się to działo i z innego narodu ludźmi, którzy Niemcom w drukowaniu dopomagali. We Włoszech, lubo w nich Niemcy z niemałą trudnością prasy stawiali, we Florencji familja Ceninich usiłowała wynalazkowi współniczyć. Bernard Cenini złotnik r. 1471. cieszył się że trafił na znany już wydalazek. Tegoż czasu w Bononji Bernard Azoguidi także z pierwszeństwem się chlubił. Wreszcie sprawiedliwie przechwalać się mogą Włosi, że u nich antykwa i kursywa piękną italią i początek i wykształcenie wzięły. Tam Aldowie i Juntowie pierwsze wieki drukarstwa swemi imionami wypełnili dopóki ich Stefanowie we Francji nie złuzowali. Cokolwiek więc o tym wymienia Bandtkie (p. 56—60), z którego rzecz wyciągamy: wskazuje razem dzieła (p. 61. 62.) które o tych oficynach najdokładniejsze podały wiadomości. Taka jest osnowa tego, co w swoim dziele historii drukarni krakowskich pod tytułowaniem historia wynalezienia sztuki drukarskiej zamknął. Są to ogólniejsze data już nie wątpliwe, o których każdemu do bibliograficznych trudów przystępującemu wiedzieć należy. Pomimo tylu jednak usilności w wielu szczegółach niezmiernie wiele niedokładności a niekiedy zamieszania pozostaje. Exemplarze pierwszych druków stały się po większej części przepłacaną rzadkością: choć wiele miejsc nie małemi ich zbiorami cieszy się, te jednak zbiory nie bywają tak kompletne, żeby kto mógł podjąć porównaniu i wyjaśnianiu na wielką skalę. Dopełnia się to częstokroć, a wzrastająca liczba postrzeżeń i z niemi ogromnej liczby dzieł, pism i brożurek, nowe sprawa utrudzenie. Nic łatwiejszego jak w tym wszystkim obłąkać się, nic łatwiejszego jak co wynaleść do ścigania niedokładności. Tego żeby dowieść przystępujemy do sprawy kilku z pierwotnych druków kodeksów dzieł bardzo świadomych, o których tyle pi-



sano! i które tak dalece miłośników ksiąg interesują.

*Catholicon Jana Balbus de Janua.*

VII. Że Marchand nie dał czytelnikom uczuć różnicy między *Catholiconem* Donata a *Jana de Janua*, że różni mniejsi bibliografowie dopuścili się niekiedy mieszauiny, to łatwiej poniekąd przebaczone być może, a niżeli biegłym zbyt skwapliwe powstawanie na to czego nie widzieli, albo ich nieostrożne mieszanie jedno z drugim, jak się to Marchandowi, Denisowi, Panzerowi, z powodu *Catholiconu* *Jana de Janua* przydarzyło. Nasz *Bandtkie* (p. 11. 15.) odróżnia te *Catholicony* i ostrzega czytelników, my tutaj do wielkiego *Catholiconu* *Jana Balbis* przystępujemy. — Nie mam pod ręką *Schlegela* dzieła *Prolusio scholastica de libris quibusdam rarioribus bibliothecae Heilbronensis*, w którym, prol. l. p. 18. 19. miał różne *Catholiconów* wydania wyliczać. Nieprzytaczał go *Panzer*, nie wiem tedy jak dalece mogłoby różne trudności wyjaśnić. To jednak pewna, o czym wszyscy bibliografowie łącznie przeświadczeni być mogą, iż nie tylko w wielu rękach *Catholicon* *Jana de Janua* bywał, ale że bardzo wiele wydań jego wychodziło, których kompletem prawie niepodobna, aby jaka biblioteka poszczycić się mogła. Cieszy się *Marchand* *histoire de l'imprimerie* T. I. p. 37. z dokładnych *Quetifa* i *Echarda*, *Catholiconu* opisów. *Quetif* w dziele *Scriptores ordinis praedicatorum*, folio, *Lutetiae Parisior.* 1719. T. I. p. 462. T. II. p. 818. wspomniął wprawdzie o kilku wydaniach, wymienił *Mogunckie* 1460. *Weneckie* 1483. 1491. 1495. *Lugduńskie* 1489. i tym podobne; wspomniął nawet o bycie tych, co są bez daty, ale nie wdał się w opisy, któreby odpowiedziały *Marchanda* pochwale. A ledwie niepowiem, że jak co do rękopismów wyrzekł, caeteros mitto brevitatıs causa, że toż samo ściąga się do wydań.—*Denisa*, w dzieło jego *Merkwürdigkeiten der k. k. garelischen öffentlischen Bibliothek am Theresiano*, *Wien* 1780. 4to. T. I. p. 202. 203. Zastanowiło jedno wydanie *Catholiconu* bez daty, które opisał. Poczym przydał uwagę następującą: *Von der Originalausgabe Mogunt. 1460. und der fast eben so seltenen zainerischen*

Augs. 1469. angefangen, finde ich bis 20. angemerket. Darunter aber sind nur die maynzische 1475. und die nürnbergischen 1483. 1487. 1491. 1495. 1497. die in Bauers Bibliotheca Libb. rarr. stehen, verdächtig. Schwarz hat die erste, und Röder die folgenden nicht genannt, sondern allein die ächte koburgische auf 1486 angegeben. Wie, wenn Vogt Bauern verführet hätte, der in seinem Catal. libb. rarr. p. 185. eodem anno 1483. Nurembergae, impensis Anth. Koburger 1487. 1491. 1495. 1497. gesetzt hat, aber unter den letztern Jahren vielleicht eben nicht Nürnbergerausgaben verstanden haben wollte? Ich will meinen Zweifel mit Freuden ablegen, wenn mich jemand von der wirklichen Existenz dieser Auflagen belehren kann. Miałby poniekąd jeszcze więcej powodów powątpiewania Denis, gdyby te Vogta i Bauera podania porównał z Quetifem, do którego zdaje się w tym razie nie zajął. Dziwnym albowiem przypadkiem zbiegają się lata Weneckie Quetifa z Norimbergskimi Bauera i Vogta 1483. 1491. 1495. To zaś jest prawdą, że Jan Vogt, Catal. historico critic. libb. rarr. Hamb. 1738. 8vo. p. 180. nie tylko vielleicht eben nicht Nürnbergerausgaben verstanden haben wollte; ale owszem, z dzieł: Jana Diecmanna Specimen glossarii Latino Theotisci p. 34. wspomnionego Quetifa, Jana Alberta Fabricjusza bibl. Lat. T. III. p. 670, tegoż bibl. mediae et inf. Lat. T. I. p. 437. z biblioteki Aprosjańskiej p. 215, dowiedział się, że w Wenecji wychodziły Catholicony 1483. 1487. 1491. 1495. 1497. o Norimberskich zaś nic nie wspominał. Jest podobieństwo, że Jan Jakób Bauer bibl. libb. rarr. Nuremb. 1771. 8vo. T. II. p. 166. wpisawszy te daty z Vogta, (którego przytacza) Venet 1483. i dalej rzędem: ibid... ibid... że później wcisnął pomiędzy te ibid... ibid... przypadkiem jakim pod rok 1487. (zamiast 1486) inną Norimbergską, a za tym wszystkie ibid... stały się niespodzianie Norimbergskimi. Tym więcej z tym mówi gdy Weneckich pod tymi datami od Vogta wymienionych wydań, Bauer prócz jednego 1483. nie powtórzył. Z tym wszystkim trzeba przypadku, że Bauera podanie w części sprawdzać się począło, a powątpiewanie Denisa, w nowe zamienić się wątpliwości, czyli, posądzone nie bez ważnej przyczyny o



nieeksystencją od Bauera wywiedzione wydania, czyli nie eksystują wszystkie? Panzer T. II. p. sprawdził byt wydania Norimbergskiego 1483. Mamy go właśnie przed okiem. Uznawał byt edycji 1486. ächte Kobergerische, i my na nią patrzymy. Jest ogromniejszego formatu od datowanej 1483. Mamy przed sobą i Weneckich wydań próbki, Ale czy były dal-sze 1487. 1491. 1495. 1497. Norimbergskie? zamilkł Panzer.—Jerzy Wolfgang Panzer po Maittaire, Denisie i innych uczonych, Annales typographici, Norimbergæ 1793—1803. 4to piszący, pominął owe 1487. 1491. 1495. 1497. Norimbergskie wydania, pominął i Weneckie 1491. a wyliczył datowanych do 1500. roku wydań dziewiętnaście. My opuszczamy dalej Catholicony datowane, przystępujemy do tych, które są bez daty.

VIII. Nie mógł Panzer wszystkiego co w jedena-stu tomach wyliczył, widzieć, ale od niego zależało wystrzegać się mylnych przywodzeń, nie upędzać się za cudzemi wątpliwościami, dopełniać liczbę wydań przytoczeniami, któreby, mający w jakim razie doświadczenie, zbijać mogli, czego wszystkiego w sprawie Catholiconu Jána de Janua w pewnym sposobie nie dostaje, a mianowicie co do wydań niedatowanych. We dwu tylko miejscach T. I. p. 79. Nr. 428, T. IV. p. 92. Nr. 150. 151. Wylicza on bez daty wysze wydania Catholiconów. Denis we wspomnionym wyżej dziele T. I. p. 202. 203. i w nowszym Annalium typographicorum Michaelis Maittaire supplementum, Vienne 1789. 4to T. II. p. 532. wspomniął o trzech wydaniach bez daty i miejsca. Panzer niemając, że tylko te trzy eksystują, tak się kierował, że gdziekolwiek jaką inną opisaną znalazł, taką za jedną z tych, o których mówił Denis, poczytywał. Stąd popadł w zawikłanie. — Mając przed sobą kilka niedatowanych Catholiconów mogłem łatwiej o tym sądzić: lecz ktokolwiek zmusne sprawdzanie Panzera cytacyj podejmie, bez naszego dalszego wyjaśniania, dostatecznie o uchybieniach przeświadczyć się może. W tomie IV. p. 92. Nr. 150. jest proste i z niczym nie zamieszane powtórzenie tego co Denis w supplementach swoich z Crevenny pod Nrem 4593. T. II. p. 532. wynoto-

wał. Co zaledym wprzód Crevenna, Catalogue raisonné. 1776. 4to. T. I. p. 32. pierwszy opisał, co zajęło badaczy bibliografów i różnie stosowane było, u Panzera ochronione zostało, od zmięszania jakiemu inne uległy. Wydanie to liczy w kolumnie po 56. linij.— W tymże miejscu Nr 151. Panzer opisuje inne wydanie i dobrze przytacza Denisa Merkwüdigkeiten der garell. Bibl. p. 202. i jegoż supplementów p. 532. Nr 4595. Wydanie to liczy 58 linij.— Naostatek chciał Panzer T. I. p. 79. Nr 428. wskazać wydanie Mentelina i w tym razie chybił. Opis tego wydania skąd wziął Panzer? odgadnąć nie umiem. Przytacza Lair Ind. I. p. 111. Marchand hist. de l'imprim. I. p. 37. II. p. 134. Fournier origine de l'imprimerie primitive en taille de bois Paris 1759. 8vo p. 85. nareszcie Denisa supplem. p. 532. Nr 4594. chociaż oni o różnych wydaniach mówili, i to łatwo dostrzegać się z ich opisów dawało. Panzer liczy w kolumnie po 67. linij. Mám to wydanie przed sobą, ale Marchand nie o tym pisał. Niezważał Panzer że podług Marchanda T. II. p. 134. w kolumnie jest po 65. linij. I to jeszcze wydanie mám przed sobą. Przytoczeń Laira, Fournier, nie mając ich dzieł pod ręką sprawdzać nie jestem w stanie. Zdaje się jednak że Panzer wiadomość swoją o wydaniu Catholiconu o 67 linjach w kolumnie, z Laira powziął. Nakoniec mówi Panzer: eandem editionem indigitare videtur Denis, a to videtur oparte jest na wątlým przypuszczeniu, że jedynie trzy wydania bez daty exystowały. Co w tym razie Denis ze Schwarzem mówi, to zapewnia nas o exystencji jakiegos exemplarza Catholiconu, który był w ręku intrologatora roku 1475, a przedawany 1476. Wreszcie żadnej charakterystyki exemplarzowi temu nie dał, jakiegoby tedy wydaniem był, o nim nic mówić nie można. Są tym sposobem niejako niezawodnie wiadome cztery bez daty wydania, charakteryzowane szczegółnej liczbą huj w kolumnach 56, 58, 65, 67. Tak się okazuje z porównania opisów i cytacji, podobno jednak rzecz inaczej się má, ponieważ naoczne porównanie exemplarzy, różne wątpliwości nasuwa, jako wraz z tego sprawie zdam.

IX. Catholicony te bez daty uważali bibliografowie w powszechnu za wielką rzadkość, oraz jako



wydania pomiędzy najdawniejsze druki liczyć się mogące. Za tym Marchand, Crevenna, porównywali z przesławnym wydaniem Mogunckim 1460. którego Gotthelf Fischer w dziełku *Beschreibung einiger typographischen Seltenheiten*, Meinz. 1800. T. I. p. 59—62. Guttenbergowi niezaprzeczenie pozyskał — porównywali je z nim, jakby bez daty, miały z owym Mogunckim związek jaki? Wszakże Crevenna ostrzeżga, że druk całę inny, większy, a patrząc na ten, którego Marchand opisał, widzę, że z Guttenbergowskim 1460. roku wydaniem żadnej styczności nie ma. Owóż naostatek co o wydaniach *Catholiconu* bez daty powiedzieć mogą.

1) Tytułowa karta biała. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie: *Incipit summa que vocatur catholicon edita a fratre iohanne de ianua ordinis fratrum predicatorum.* we dwu i pół linjach czarno. Karta trzecia ma signature b, czwarta c, piąta żadnej. Taki jest quinternjon pierwszy. Wreszcie bez signature; bez kustoszów; bez wielkich uncjalnych liter, na które miejsce zostawiane i w nim mała literka sadzonna; bez liczbowania kart, oprócz że czwarta część grammatyki *de vicijs et figuris*, zajmująca kart 12. ma liczbowanie I.—XII. Na każdej karcie, zaczawszy od pierwszej są tytułiki: nad grammatyką: *prima pars... secunda...* i tak dalej; po numerowanej zaś karcie XIIItej zaczynając od następującej: *De litera A aute B i tak dalej, aż do: De litera z ante E. De litera.* Słownik tedy zaczyna się na następującej karcie od owej liczbowanej XII. w kolumnie pierwszej w linji 37. tak: *a Alma iŕtęptatur virgo abscōdita vei abscōlio virginitatis.* Ostatni sposzyt jest duernjon. Na przedostatniej jego karcie z kolumną pierwszą, kończy się słownik pod tytułikiem *De litera*, w linjach 55. W drugiej obok kolumnie *Conclusio libri i Mmensas omnipotenti deo.... q̄ nostrum catholicon ex multis 7 diversis docto4 texturis elaboratū atqz otextum. licet p multa anno4 curricula in millesimo ducētesimo octogesimo anno domī nonis martii ad finez usqz pduxit...* wpada w modłę aby: *ad terrā elyŕjaz. id est extra lesionem positam. ad padisi videlicz gaudia vna vobiscum valeam puenire.... Amen.* Zzatytułowaniem ta conclusjo jest w 21. linjach, a na uncjalną literę i,

odcięcie w linjach czterech, z których pierwsza druku większego. Odwrotna strona i ostatnia karta biała. Bez daty, miejsca czasu i drukarza. Format, wielkie foljo. Kart drukowanych 392. białych dwie (ze wszystkim przeto, 394). Papier tęgi, niebardzo gładki, ma znaki albo różę, albo literę P, albo wołową głowę. Druk pół gocki we dwie kolumny tak, że w każdej prócz tytułików po 58. linij. Dwojaki mniejszy i większy: tytułiki, zatytułowauia i pierwsze od dopisywanej uncjalnej litery linje, są drukiem większym. Druk ten jest Strasburski, jaki w bardzo wielu dziełach koło roku 1480—1500. bez wymienienia drukarza widywać można. W druku jest spółgłoska v; i zamiast et znak 7; bez akcentów, bez kommatów tylko punkta. Z textu samego wyciągamy kilka wyrazów temu wydaniu właściwych: Cādibulus (zamiast Candidulus) — Cētariġ rij. maf. ge. dicit' ille qui victū manibg q̄ritat. a)( Cenatoriū in cenaculū exponit' cena dicit' — Coepi (zamiast Cepi) defecti. 7 p oe scribit' — Coeptg (Cēptus ma być) p oe scribit' — Coetg A cedo (má być Cetus a cedo) — Cohibēhte (ma być Conhibētia) — Nie wątpię o tym, że toż właśnie wydanie opisał Denis Merkwürdigk. garell. Bibl. p. 202. 203. chociaż w odliczeniu kart drukowanych znalazł ich 391? kiedy z mojego obliczenia okazało się 392. Ale sądzić się godzi, że od Crevenny opisany exemplarz, którego za inny Denis i Panzer poczytują, że jest tymże samym, ponieważ się całkowity jego opis niezmiernie z dopiero wyłuszczoneym opisaniem zgadza: zgadza się nawet co do wymiaru liter. Cała różnica jest w liczbie linij w kolumnie: stanowiąca za prawdę, której jednak przyczynę znaleźćby można, ponieważ na pierwszej stronie drukowanej Catholiconu, nie można więcej jak 56 linij odliczyć w kolumnie, a to z tego powodu, że mają po dwie linje druku większego. Jeśli na tej pierwszej stronie liczył Crevenna 'I. III. p. 32. 33. uchybienie zaszło bardzo łatwo, snadniej nawet niż policzenie kart u Denisa. Szłoby za tym, że Denis supplem Nr 4593. 4595 i Panzer za nim 'I. IV. p. 92. Nr 150. 151. jedno wydanie obok siebie rozdwojili. Na exemplarzu Crevenny był rok 1483. napisany, więchby druk mógł być koło 1480 r. Jeżeli tak dwojiste opisy, za opisy jednego wvdania



poczytywać ośmielamy się przystępujemy teraz pewnością kr kiem do rozdwojenia tego co Panzer T. 1. p. 79. N 428. w jeo o spojil.

2) Tytułowa karta białą. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie we wu linjach czarno: Incipit summa que vocat' catholicon edita a fratre iohāne de ianua ordinis frat4 pdicato4. Bez signatur, bez kustosów, bez liczbowania, bez tytułików; bez liter wielkich uncjalnych, na które zostawiane miejsce próżne, niekiedy nawet na J, które na boku przy kolumnie indziej miejsce znajdować musiało. Druk półgocki (Mentellina) jednostajny. Wersaliki antykwą, niekiedy półgockie. W słowniku inicjalnych a capite nie ma. Składany we dwie kolumny w kolumnie po 65. linij. Grammatyka zajmuje kart 65. Na następującej (66stej) kończy się w kolumnie drugiej i wraz poczyna się słownik tak (A)alma· interp̄tal' virgo abscondita. vel abscōsio virginitatis.... linij 13, w których dziesięć krótszych dla dorysowania wielkiej litery A. Następuje słownika kart 152. które z grammatyką kart 217. wynosząc, z początkową białą, stanowią dzieła część pierwszą. Na ostatniej stronie tej części, to jest na stronie odwrotnej karty ostatniej, jest jedna kolumna całkowita, w innej od (J)uxto... do in yxion. linij 16. — Druga część poczyna się od litery K, złożona ze 181. kart drukowanych i ostatniej białej. Na przedostatniej tedy na stronie odwrotnej w kolumnie pierwszej, w dolnych linjach trzech i w kolumnie drugiej w 19 linjach jest: Conclusio libri. (I)mmēlas omni potēti deo.... q nostrū catholicon ex multis & diuerlis doctorum texturis elaboratū atqz c̄textum. licet p̄ multā ānorum curricula in millesimoducētelimo octogelimosexto īno domini novis martij ad finē vsqz perduxit.... wpada w modłę aby ad terram elysiam. id est extra lesionē positam. ad paradisi videlicet gaudia vna vobiscū valeā puenire.... Amen. Bez daty czasu i miejsca i bez drukarza (w Strashburgu u Mentelina). Format folio wielkie: pierwszy sposzyt quaternjon, ostatni ternjon; pierwsza i ostatnia karty białe, drukowanych kart 398 (ze wszystkim tedy 400.) Papier tęgi, bez bręg ale szorstki, znaki jego trojakie: księżyc rogami do dołu, a na nim zatkwiona gwiazda; pelikan; niska kolumną z niejaką

na wierzchu koroną. Text bez kommatów tylko punkta; litera i, akcentowana í; et albo et, albo &; v spółgłoska znajduje się. Pod wyrazem Abbatilla jest Et dicitur. (zamiast Et dicitur); pod Abscondo jest tak rozdzielone absc onlus; pod Absolutus, discretina (zamiast discretiua); pod Absorptus eor um tak rozdzielone; pod Achiui po dwakroć Achini; pod Acroceraunia po trzy razy Cgrannia; pod Alleluia, że wyraz ten pochodzi od Allelu, i od la (zamiast ia); pod Antixpus jest q'braginta (zamiast quadraginta), o'pbendit (zamiast comprehendit), qno (zamiast quo); pod Antropomorphite jest ah (zamiast ab); pod Apocalypsis jest eraut (zamiast erant); pod Apostolus lucam (zamiast lucam).—Wydanie to bardzo pilnie opisał Marchand T. I. p. 37. T. II. p. 134. pomylił się tylko domyślając się, że to jest Fusta. Że Panzer temu domysłowi nie dowierzał, było bardzo słuszną rzeczą; ale że nie dowierzał tak dokładnemu opisowi, to podobno niedarowana. Słowem, Panzer chciał to wydanie poczytywać za toż samo, o którym z koleji wraz mówić mamy.

3. Karta tytułowa biała. Na karcie następującej w pierwszej kolumnie we dwu linjach czarno: Incipit lumma que vocatur catholicon edita a fratre iohanne de ianua ordīs frat4 pdicato4. Bez signatur; bez kustoszów; bez liczbowania; bez tytułików; bez liter wielkich uncjalnych, na które próżne miejsce zostawiane, niekiedy nawet na literę J. Druk półgocki (Mentelina) jednostajny, wersaliki antykwą, niekiedy półgockie, w słowniku inicjalnych a capite nie ma. Składany we dwie kolumny, w kolumnie po 67 linij. Grammatyka zajmuje kart 64. Na następującej (65tej) w pierwszej kolumnie w 9 kończy się linjach, po których jedna linja próżno zostawiona a zaraz następuje (A) Alma. interpretatur virgo abscondita. vl' abscōfio virginitatis. Pierwsze dziewięć linij krótszych, dla zostawienia miejsca na uncjalną A. Następuje słownika kart 139, które wraz z grammatyką w liczbie 203, i z początkową białą, stanowią część pierwszą. Na ostatniej tej części stronie jedna kolumna cała, inna od wyrazów paratiuum irregulare. do wyrazów on exponitur ma linij 56. Tak się kończy na literze J.—Część druga poczyna się od litery K, złożona ze 167.



kart drukowanych; i ostatniej białej. Na przedostatniej tedy, na odwrotnej stronie, w jednej kolumnie kończy się słownik w 65. liniach, w drugiej kolumnie we 23 liniach: *Conclusio libri. (J)mmensas omnipotenti deo... qui nostrum catholicon ex ml'tis & diuerfis doctorum texturis elaboratum atz contextum licet per multa annorum curricula in millesimo ducentesimo octogesimo sexto anno domini nonis martij ad linez usqz perduxit... wpada w modłę, aby, ad terram elysiam id est. extra lesionem positā. ad paradividelicet gaudia vna vobiscum valeam pvenire... Amen. Bez daty czasu i miejsca, bez drukarza (Mentelin w Strasburgu). Format foljo wielkie. Pierwszy spozyt quintern, ostatni quatern. Pierwsza i ostatnia karty białe, drukowanych 370. (ze wszystkim 372.) Papier tęgi, nie tyle bręgowaty, co szorstki. Znaki jego wielorakie: Pelikan czasem większy, częściej mniejszy i niewyraźny; róża bez korzonka mniejsza lub większa; niekiedy głowa wołowa z zatknioną pomiędzy rogami gwiazdą; inne znaki nie wyraźne na kształt litery 'T' na bok położonej. 'Text bez komatów tylko punkta; litera i akcentowana; spójnik et albo wypisywany przez et, albo wyrażany &; v spółgłoska używana. Znak spajania przełamanych wyrazów  $\equiv$  bardzo rzadko kładziony. Pod wyrazem *Abax desinētibus* zamiast *desinentibus*); pod *Cenobium. cenobitate* (zamiast *cenobita et*); *Circundo* (zamiast *circumdo*). — Owóż to wydanie z Laira przytoczył Panzer T. I. p. 79. z nim inne poplątał, które, albo nie są takie, albo przyczyn nie ma, aby je właśnie za to wydanie poczytywać.*

Pozyskaliśmy tedy trzy wydania *Catholiconu* bez daty dla miasta Strasburga, a dwa dla Mentelina. Być może, że jedno z tych Mentelinowskich wydań było w roku 1475 oprawiane i taki exemplarz oglądał Schwarz. Mentelin drukował od 1458 do 1478. Zmudne było wyjaśnianie i dochodzenie tego, a czytelnik widzieć może, że kwestja o *Catholicony* nie ze wszystkim jeszcze rozwiązana została. Jest to mała próbka poszukiwań biblijograficznych, na które przewidzieć nie podobna jak wiele czasu na stracenie przeznaczyć trzeba. Tego wszakże rodzaju poszukiwania bez końca się nasuwają w najświadomszych nawet

rzeczach jak sprawa wspomnionych Catholiconów dowodzi. Exemplarze opisane są w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim. Jest w tej bibliotece inkunabulów zapas nie mały, a zatem podobne zatrudnienie łatwo bibliotekarzy uciśnie.

*Specula Vincentii Belovacensis.*

X. Owóż, do drugiej bardzo świadomej i na pozor już wypracowanej rzeczy przystępujemy. Ponieważ z powodu Catholicona o Mentellinie i Strasburgu mowa była, zatem jeszcze chwilę zatrzymuję się około dwu wielkich Strasburskich Metellina foljałów, o których, czyli kto dał jaką wiadomość? nie wiem. Panzer ich nie wymienił. Wylicza on T. I. p. 18. 19. Nr 8—12. p. 20. Nr 19. Specula które z officyny Mentelina wyszły. Roku 1473. Vincentii Belouacensis speculum naturale, doctrinale, morale, historiale, wszystkie cztery caractere rotundo. Patrzą na nie, a obok nich na Guilielmi Durandi speculum iudiciale od tegoż Panzera wymienione caractere gothico (semigothico). W roku 1476 wyszło znowu speculum morale, jakim drukiem? nie wymienia, ale mam oprócz tych, dwa przed sobą specula Vincentii Belouacensis, caractere gothico (semigothico) o tych wiadomość niniejszą podaję.

1) Speculum historiale, wielkie foljo. — Pierwsza tytułowa karta biała. Karta następująca tak się zaczyna: (S) Ecundūaugustinū. XIX. linij 27. Zaczym, Incipit tabula pimi volumis speculi hystorialis. Na trzeciej karcie odwrótnie kończy się ten index we 27 linjach w kolumnie pierwszej. Na następującej, to jest czwartej z kolei karcie, w pełnych linjach trzech, jest: Speculū hystoriale Vincentij beluacensis fratris ordinis p̄dicatorum incipit. Et primo plogg de causa suscepti opis & eius materia. Primū... Na wielką literę Q dwanaście linij więcej jak do połowy krótszych. Druk półgocki jednostajny. Wszędzie na uncjalne zostawiane miejsce próżne. Bez liczbowania; bez tytułików; bez kustoszów i signatur. We dwie kolumny a w każdej po 68. linij. Kart drukowanych w jednym tomie 331. w drugim 367. w całości więc z pierwszą i ostatnią białą wynoszą kart 700. Dzieło złożone ze



czterech części.—Część pierwsza: karta biała i drukowanych 155. Na ostatniej, jedna kolumna cała, w drugiej pięć linii, a we dwu krótszych *Primū volumē speculi historialis finis*, odwrótnie biała.—Część druga: *Incipit tabula secūdi uoluminis speculi historialis*. kart dwie, na trzeciej linii 20. Na stronie odwrotnej karty trzeciej *Continentia noni libri*. Na karcie następującej pierwsza kolumna liczy linii 44. a w drugiej jest tak, I. *De promotōne claudij ad imperium*. Ze wszystkim kart 176. Na ostatniej jedna kolumna pełna, w drugiej po 12 linjach, w jednej linii *Explicit scđ'a pars speculi historialis vincētij*.—Część trzecia poczyna się (A) *B seruet lector qđ' in plogo p'mi volumīs... linii 8*; zaczym, *Incipit tabula tercij volumīs speculi historialis*, kart 176. Na ostatniej odwrótnie, jedna kolumna cała, w drugiej linii 42; zaczym we dwu linjach *Tercium volumen speculi historialis vīcētij ordinis predicatorum. explicit*.—Część czwarta (A) *Ygolandę ipugnat xpianos* (tak się zaczyna tabula zamiast *Algotandus*). Kart drukowanych 191. Na ostatniej karcie odwrótnie linii 12. po czym w jednej linii *Speculum vincentii historiale explicit*. Ostatnia biała.—Format folio wielkie. Papier tęgi, znaki jego jak w *Catholiconach*: róże większe i mniejsze bez korzonków, pelikan mały, księżyc z zatknioną na nim gwiazdą, najczęściej głowa wołowa, niekiedy monogram, w którym najwidoczniejsza litera P

2. *Speculum Naturale*, zupełnie tak drukowane i tymże drukarzem co dopiero opisane *speculum historiale*, tylko w kolumnie po 66 linii. *Exemplarz*, który mam przed sobą, ma kart około 490. Jest on dużo uszkodzony, na początku, na końcu i na różnych miejscach pośrodku; a co najgorsza, że przy dezolacji swojej, gdy był już bardzo dawno, bo okładki są jeszcze z XVI wieku, restaurowany, karty jego w spozyciu pomieszane zostały, karty które są ze wszelkich skazówek porządku wyzute. Ogromnego by tedy czasu było potrzeba, żeby je do porządku przywieść, przez ciągłe textu kollacsonowanie z innymi już znanymi wydaniem. Zakończyć tedy muszę na przeświadczeniu się naocznym i zapewnieniu o bycie wydania, które z datą czy bez daty wyszło, ale dotąd w liczbie in-

kunabulów liczone nie było. Mogąc wreszcie mnożyć uwagi i postrzeżenia nad speculami, zrywam to poszukiwanie, wracając do dzieł Bandtkiego i rzeczy narodowych.

O DRUKARSTWIE W POLSzcze I RÓŻNYCH DRUKARSTWO TO DOTYCZĄCYCH SZCZEGÓŁACH.

XI. Nimby przystąpił do pięknych na miejscu w Krakowie poczynionych postrzeżeń swoich Bandtkie, załatwia uboczne niejako okoliczności żeby te w poszukiwaniu pierwszych w Krakowie officyn nie zawadzały. A najprzód zastanawia się nad książkami z wyrażeniem miejsca druku Cracis (p. 89—92). Jest do tego powodem dzieło Joannis de Turrecremata explanatio in Pfalterium etc. Cracis foljo bez daty i drukarza, drukiem Gintera Zajner Szwaba z Reutlingen, który od roku 1469. stale i ciągle w Augszpurgu drukował. Było mniemanie przez Michała Denisa rozgłoszone, że dzieło to w Cracis bez daty roku drukowane we dwu przedrukowaniach, które na rok 1465 i 1474. przypadają wyszło. Na wiarę powszechnego za przewodnictwem Czackiego przyzwolenia powtórzył o tém Bandtkie nim się przeświadczył odwiedzwszy Wiedeńską bibliotekę, że to mniemanie opierało się jedynie na dopisanym w jednym exemplarzu roku 1474. że jednak ten exemplarz jest tymże wydaniem, które za druk roku 1465. uchodzi. (Bandtkie dzieje król. Polsk. T. II. p. 94.) Jest tedy jedna tylko księga Cracis drukowana. Opisał ją najdokładniej Zapf, über eine alte Ausgabe von des Joannis de Turrecremata explanatio in Pfalterium 1803. 4to. Denis pozwolił, że w Krakowie drukowana. Wyjaśniał to i popierał Zapf oznaczając czas pobytu Zajnera w Krakowie i druku na rok 1465. Za nim Panzer Annales Typographici T. XI. p. 319. Nr 6. toż samo powtórzył. U nas po Czackim, Bentkowski o drukach Hallerowskich p. 35. 66. z niejaką ostrożnością począł liczyć do Krakowskich druków. Bandtkie wymieniał dosyć mocne za tym powody zawsze powątpiewając. Aż mu się zdarzyło znachodzić w rękopiśmie z XIV. wieku kalendarze w których Kraków nazy-



wany jest Cracis. Przychyła się za tym do zdania, że Zajner tę explanatią Jana de Turrecremata w Krakowie koło r. 1465. drukował (Dzieje król Polsk. T. II. p. 94. 95.) Dzieło to nie jest takiej rzadkości w Polsce, jak jest rzadkim za granicą (Girtler in indice lect. univ. Jagell. Cracov. 1822.) w Puławach i w Krakowie znajduje się: posiada go Tytus hrabia Działyński, a biblioteka przy uniwersytecie warszawskim zebrała cztery exemplarze. Na jednym z tych exemplarzy, na końcu dzieła u dołu czytamy czerwonym kolorem taki przypis: *A. 1476. per fratrem Andream Cruciferum Monasterii Myechoviensis Ord. sancti sepulcri dominici Jerosolimitani degentis tunc temporis in Przeworsko sub regula S. Augustini condam Cantoris Chori ej. Monasterii Myechoviensis.* Powtóre, zastanawia się Bandtkie nad pierwszymi w Szląsku drukami, a mianowicie Wrocławskimi i Lignickimi, które od pierwszych krakowskich druków są późniejsze (p. 93.—106.) Wyjaśnia omyłkę, która dała powód, że już 1481. w Lignicy drukowaną księgę znaleziono, chociaż dopiero 1576. roku Mikołaj Sartorius był pierwszym który w Lignicy drukarnią zaprowadził. Opisuje i oenia dzieło *Geschichte der Seit dreihundert Jahren in Breslau befindlichen Stadtbuchdruckerey*, Breslau 1804. 4to przez kilku uczonych napisane a wielkie światło na pierwotne drukarstwa Szląskiego dzieje, rzucające. Dowiedzione zostało, że pierwsze Wrocławskie druki są z roku 1503. a zaraz 1504. w témże niegdyś Polskim mieście Niemieckie księgi wychodzić poczęły. Lecz przybywający z Olomuńca Konrad Baumgarten i w latach 1503. 1504. we Wrocławiu drukujący, nie długo w nim bawiąc przeniósł się do Frankfortu nad Odrą. Ustało tedy Wrocławskie drukarstwo aż do roku 1518, w którym Adam Dyon stałą officynę, a za nim inni swoje otworzyli. Jako zaś w ów czas księgi liturgiczne były jedną z najistotniejszych potrzeb, pomiędzy tedy najpierwszemi miejsca drukami były Mszały. Wrocław jednak tym końcem szukał cudzych drukarni (p. 106—116.). Lecz Denis pomylił się do rzędu takich licząc w Moguncji 1483 drukowany. Sprawiedliwie miał to w podejrzeniu Panzer, a Bandtkie p. 106. 107. omyłkę Denisa zbija. Pierwszym znanym

Wrocławskim Mszałem jest drukowany w Moguncji 1499. a drugi z kolei drukowany w Krakowie roku 1505. Opisał go Janocki *Nachricht*. T. IV. p. 142. i Bentkowski o drukach Hallera p. 46. Exemplarze jego okazują się być niezmierniej rzadkości: jest jeden w Oleśnicy na Śląsku, inny w Warszawie w bibliotece przy uniw. warsz. Wyszedł on staraniem Jana Turzona rodem z Krakowa, wrocławskiego biskupa, również jak i statuta wrocławskie w Norimberdze 1512 (u).

- (e) Z powodu że w tym statutow wydaniu znajduje się z roku 1446. powtórzone *Ojcze nasz*, Bandtkie wypisując jego, załącza szeroki przypisek p. 110—116, w którym różne Polskiej ortografii przykłady przytacza. Za jego przykładem idąc nie powtarzamy tego, co tam wydrukowanego czytelnicy znaleźć mogą; nie przypominamy przykładów, jakie dalej w niniejszym piśmie przytoczyć przyjdzie, ale w nocie tej zamieszczamy jeszcze parę starodawnych ojcze nasz.

1. Z rękopismu Jana Sylwana Polaka pisanego roku 1400. foljo, na okładce spodniej. = Oczcze nasz genze yelz na nyebych olphaczy syą ymyą twe przydzy twe krolewstwo bądz wa vola iaco na nyebye tako na zyemy. Chleb nasz phzedny daý nam dzysya y odpulcy nam nafze viny Jeco my odpuszczamy naszym vinouaczczoNywuodzy nasz na pokulzenye ale nal zbaw odezlego Amen.

Z drowa maria milosty pelna bog stobą blogo-flawyonałthý myedzy nyewyaltamy y blogo-flawyon owoc zywotha twego ihus xpus Amen. (bez modlitwy).

Wyerzą w boga oczcza phfechmogącego stwo-rzyczela nyeba y zyemye y wieczurista fy na iego iedinego pana nalzego Jen fyą duchem flyatim narodzył syą z marygey dzýenicze vmaczon pod ponkym pylatem vkrzyzovan vmarl y po-grzebýon Sttapyl do pyecla trzeciýego dnýa zmartwych wstal wstapyl na nyebýofa fyedzy na prawyczy boga oczcza wlezechmogącego zyąd przýdze sádzycz zywyých y martwyých wyerzą



## Mszały djecezjij Polskick.

XII. O pierwotnych dla djecezjij Polskich drukowanych mszałach, dotychczasowa wiadomość jest bardzo ograniczona, jakożkolwiek co do ogromu przedsięwzięcia były to w Polsce jedne z najznamie-

w ducha swyątego swyąthą czyrkyew krzesciyanłką swyątych obczowanye grzechom odpuszczenye czyala z martwyh wltanye y wyekny zywoth Amen.

2. Przy jednym exemplarzu dziełka *Modus Confitendi* drukowanym w Norimberdze u Holtzera z końcem XV. wieku, dopisane gockim piśmie:

Oycze nalch yensze yelz na nyebysesijech swyaczlya gumia twe przydzy twe krolestwo bazdz twa wola yako w nyebye tako y na syemy Chleb nasch powshedny day nam dzylsaja Opusczy nam naschie wynu yako y mu odpuszczamy nalschym wynowandzcom U newodzy nass w pokuscheniue ale nass zbawy odezlego Amen.

3. Z elementarza Jana Cervus Tucholczyka *Quæstiones et tabula elementaria*, Cracov. ap. Ungler. 1533. 8vo.

Oycze nasz ienze ies w niebiesich. Swięc sie imie twe. Przydź krolestwo thwe. Bądź wola twa iako w niebie tak y na ziemi. Chleb nasz powzedni day nam dzis. A odpusc nam winy nasze: iako y my odpuszczamy winowaczom naszym. Y nie wodz nas wpokuszenie. Ale zbaw nas od złego. Amen.

Do tych ojciec nasz, dołączmy jeszcze parę dziwnej starodawnej ortografji przykłady, w której całą jej niestateczność i męszaninę, i walkę niejaką czeszczyzny, niemczyzny, łaciny z tentowaniami narodowemi doświadczeniami, dostrzeżać można. Wspominana jest od Bentkowskiego i Bandtkiego *Agenda Hallerowska* 1514. że w niej językiem Polskim i Niemieckim wypisane są pytania i odpowiedzi przy obrządku chrztu i ma-

nitszych antrepryz. Krakowskie są nieco więcej wyjaśnione lubo nie trudno ich liczbę pomnażać. Powtarzamy te, o których wspomniał Bandtkie i parę innych przydamy.

żenstwa. Z tą Agendą, nie łatwo jest komu spotkać się, dla tego te pytania i odpowiedzi powtarzamy.

(*folio LXI. verso*) Podług vrządu kofczyōla ſwjątego Pitam czyebýe. N. ý theſch czyebýe. K. reſtý voýſzadaczýe wſtápýcz wſtadło malſzenýkýe — Sządamý — N. J. K. wýedczýe iſze wſchelyký czlowýek krzeſczyanký kthori chce przyącz ſwýathofz malſzeiſtwa ſzwjątego ten ma mýecz naprzod czyſte ſomnyeny dla the przýczýny. Bowem gdifch bog (*fol. LXII.*) wſzechmocný daje lafką ſwoją przy kaſzde ſwąthofczy. thedi czlowýek nýema mýecz ſzadne przékazý. ku przyączzu laſki ýego. Alýe ma bicz czisti od wſchelkýego grzechu ſmýertelnego wthore ma bicz waſch umýſzl dobri thako iſze wi w them ſtadlýe theczeczye ſzicz ku czci ý ku chwalýe bofkýe. ý ku waſzemu zbawýenyu duſchnemu. — wthore Pitam czyebýe N. ieſthleſz thi nýeſzlubył ſzadne gýnſche. krom the panni albo panýe K. kthora podlýe czyebýe ſtogý. Albo ýeſthlý theſch nýemoczye mýedzý wamý nýe ktore bliſkofczy krewne. — Jeſt. Albo. nýe. — Takýeſch czyebýe pitam. K. Jeſtliſz thi nýeſzlubyła kthoremu gýnſchemu krom N. kthori podlýe czyebýe ſtogý. — Slubila. Albo (*fol. LXVII. verso*) nýeſzlubila. — N. widziſch iſze K. kthora podlýe czyebýe ſtoý z lafký boſze yeſt ſdrowa. Alýe ýeſtliby pod czalem mýlý bog przepuſzczył na nýą nyektorą nýemocz. Albo theſch nýektorý nyedostatek. Silýubiſch ýą nýgdý nýe opuſzczýcz. — Szlubýą — K. Szlubnyeſch theſch thi nýgdý nýe opuſczý N. ieſtlibý bog wſchechmocný naýn przepuſczył nýekthorą nýemocz. Albo theſch nyedostatek — Szlubnýą. (*folio LXVIII.*) Ja N. býorą czyebýe. K. za moýą wſaſną ſzoną. y ſzlubnýą thobýe chowacz wýarą malſzenſthwa ſzwąthego. Aſch do me



1487. Mszał krakowski w Moguncji u Piotra Schoiffer drukowany, foljo (Bandt. p. 116. id. Miscel. Cracov. fascic. I. p. 2.)

1494. albo 1495. Dwa mszały drukowane w Norimberdze, (a nie w Krakowie jako to wnet okażemy), nakładem Hallera przez Jerzego Stuchsa, jeden in foljo, którego exemplarz posiada biblioteka przy uniw.

Smerczy. Tako mý bog pomosch panna maria. ý wschithczy szwyący.—Ja. K. býora czyebýe. N. sobýe za wlasnego mąsza. ý szlubuya etc.—Bolze wszehmoczný daý wam sczyączye y dufchne zbawýenye, w temf stadye walchýny etc.

Naostatek przytaczamy jeszcze z rękopismu formułę przysięgi. W przesławnym rękopiśmie Zamojskim, który posiada księżnica Puławska, jest jedna część pisana koło r. 1455. w tej części są decyzje zjazdu roku 1406. między którymi następująca przekopjowana na karcie 551. formuła przysięgi:

*Juramentum*: Takomý pomolzi Bog y swanthý Crzyśch Yako prawe thý w schikhky rzeczy choctorýe tu Sýemkýe dobrýe wmonyonye ý pręthnamý thich nykonomu nyefyą vyny alz do thichinalth alz tho w dzwyrdzymý y popýszemý.

Tojest: Tako mnie pomoże bog i święty krzyż, jako prawa te, wszystkie rzeczy, które tu ziemskie dobrze umówione i przed nami też nikomu nie są winy (obowiązujące) aż do tychmiast, aż to utwierdzimy i podpiszemý.

Innych przykładów starodawnego języka i ortografji szukać trzeba w dziele Rakowieckiego. Ruska Prawda T. II. p. 211. do 224, gdzie wycytowane są liczne przykłady i odsyłacze. Tamże znajduje się i wypis z agendy 1514. powtórzyliśmy go jednak w tym miejscu dla tego, że tam drukarnia nie miała ý i dla tego pokładzione zostały podwójne ij, co tak nie jest w agendzie. W dalszym też ciągu niniejszego dzieła naszego, jeszcze się nadarzy cokolwiek z tego względu ułamek powtórzyć.

warsz.; inny in quarto. (p. 117—119. Miscel. Crac. fascic. I. p. 2. 3. 4.)

1510. w Strasburgu nakładem Mikołaja Schikewicza przez Knobloucha in 4to. exemplarz jego znajduje się w bibl. przy uniw. warszaw.

1515. 1516. w Krakowie u Hallera in foljo. (p. 119. 120.) Jest w bibljot. uniw. warsz.

przed 1517. wspomniany w ugodach Jana Hallera z innymi księgarzami pod tym rokiem, podobno Scharffenbergera nakładem. (p. 120. 121. Miscel. Crac. fascic. I. p. 5. 6. 7.)

1525. Dla podróżnych w Krakowie u Hallera in 4to, (p. 121. Miscel. p. 7.) jest w bibljot. uniw. warsz.

1532. W Wenecji nakładem Michała Vechter z Rimanowa foljo. (p. 121. Miscel. p. 7. 8.) Jest w bibljotece przy uniw. warsz.

1545. Dwa mszały dla podróżnych, pod tąż datą w Krakowie in 4to drukowane, jeden u Marka Scharffenbergera, inny u Hjeronyma Vietora. Oba znajdują się w bibljot. przy uniw. warsz.

Inne djecezje nie mniej mszałów potrzebowały i po różnych je stronach drukowały. Znany jest z roku 1520. mszał Płocki od Janockiego opisany Nachr. T. I. p. 44. — Z Gnieźnieńskich pod rokiem 1506. w Krakowie u Hallera in foljo posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim; inne 1523. u Hallera, a 1555. w Moguncji u Franciszka Bohema znane są z opisów Janockiego Nachr. T. IV. p. 181. T. I. p. 45.

Posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim mszał nakładem Hallera 1524. in 4to drukowany, tytułu w exemplarzu niedostaje, ale starodawny napis zapewnia, że jest dla djecezji Poznańskiej. Posiada jeszcze inny dla djecezji Poznańskiej w Strasburgu pod rokiem 1491. in foljo wielkimi literami drukowany. Posiada nadto inne tynże drukiem in foljo wydanie, ale niewiadomo dla jakiej djecezji, ponieważ mocno uszkodzony exemplarz. Opis tych trzech w Krakowie i w Strasburgu drukowanych znaleźć można w drugiej części niniejszego dziełka w katalogu inkunabulów.

Do mszałów i liturgicznych ksiąg liczyć jeszcze należy Ordo Misse, Agendki, Brevjarze, Horały, których znane mi różne wydania znaleźć można w po-



niższym spisaniu inkunabulów. Wspomnę tu tylko o bardzo ważnej w sporze Bandtkiego z Bentkowskim rzeczy: to jest o Diurnale Krakowskim 1494, którego uszkodzony nieco exemplarz znajduje się w bibliotece Puławskiej: brakuje tytułu i początku. Format in 10mo, tytułu i kalendarza było kart 16. dalej signatur a,—o; aa,—mm. de sanctis; Aa—Ee officia de commune sanctorum. Na końcu Explicit diurnale fm vsū eccl'ie Cracouiēsis magna cū diligentia reuifū 7 fideli studio emendatum Impressum Nurmberge arte et impēsis Georgij Stöchs d' salczbach Anno salutifere incarnatiōis dñi 1494. Wyszła tedy prawda na wierzch, że Sztuchs w Norimberdze drukował, w Krakowie nie był. — Wspomnę tu jeszcze i powtórzę w części opisanie dwu Horarów. Jeden z tych, o których nie wiem czyli już kto jaką wzmiankę uczynił, a którego w bibliot. przy uniw. warsz. widzieć można ma tytuł: Liber horarū canonicarum scđ'm verā rubricā liue notulam ecclesie Cracouiensis. Format foljo, tytułu, kalendarza et recommendationis kart 12, dalej foljowane karty, 1—404, po których kart 6., nie liczbowanych.—f. 138. odwrótnie Liber horarū canonicarū de tpe fm vsūm liue verā rubricā ecclesie Cracouiēsis magna cū diligētia reuifum: et fideli studio emendatū finit. Anno salutis M. ccccc. vii. Die v'º. xiiij. Augusti.—Dalej zaś f. 404. odwrótnie: Liber horarū canonicarū dictus viaticus elucubratiſſima preſſus opera. Ex officina spectabilis. viri Johannis haller: cuius Cracouiensis: in caulelam scite ac debite orandi. Juxta ritum et ordinē cathedralis ecclesie Cracouiensis. Cunctis dyocesis eiusdē presbyteris in palam prodijt. Anno salutiferi cristiani natalis. Milleſimo quingentesimo octauo. Die vigesima nona mensis ianuarij. Jest przeto ten horar drukowany w latach 1507 i 1508. Na następującej zaraz po tytule karcie czytamy w tym horale wiadomość następującą: Cum ex inordinata et indelita variatione breuiariorum seu viaticorum aliquotiens iam impressorum pro dyocesi Cracouiensi plurimus error in dicendis horis canonicis suboriretur in eadem dyocesi. Clerusque a vera rubrica et consueto modo orandi sue matricis cathedralis ecclesie cerneretur euidenter discrepare, Reuerendissimus in christo pater dominus Johannes Conariki episcopus Cracouiensis ex

officio cure pastoralis errorem talem eluminare et exinde regulare clerum suum, constituens ut cum prefata matrice sua ecclesia Cracouiensi in ipsis horis canonicis dicendis se omnino conformaret: deputatus primum viris peritis in cursu ecclesie sue ad exemplar ydoneum diligenti et elucubrata castigatione limatum disponendum: Ipsum tandem spectabili viro domino Johanni Haller cui Cracoviensi commisit imprimendum. Univerſo igitur clero sue dyocesis reuerendissima sua paternitas patentibus litteris de consensu venerabilis sui capituli emanatis districte precipit sub pena trium marcarum ut hujusmodi rubro siue notule in eisdem libris contentis in dicendis horis in omnibus se conforment: vel eosdem apud se habeant, et ab alio nullo impressore eos audeant comparare preterquam a prefato domino Johanne Haller, aut ab eo qui de suo consensu eos vendiderit. Podobne groźby skarcenia na grzywny, powtarzane są dosyć często w liturgicznych księgach; tym ostrzej ponawiane, że pomimo już drukowanych ksiąg z nałogu, trzymano się upornie mylnie przepisanych exemplarzy, znajdują się również w dalszym czasie podobne zawarowania i przywileje dla Hallera, dowodzące, że bądź w samej Polsce, bądź postronnie mogli się znajdować ochotnicy do zajęcia się wydawaniem dzieł liturgicznych: ale w tym razie to jeszcze zastanawiać powinno, że kiedy taka konkurencja w roku 1507. była, że podówczas już wielkie horafy po kilkakroć drukowane były: aliquotiens iam impressi: a tych dotąd nasi bibliografowie jeszcze nie podkrywali.

luny horarū canonicarū liber: Im veram Rubricam insignis ecclesie Cathedralis Plocensis, był poniekąd opisany od Janockiego, Nachrichten T. I. p. 45. co Bentkowski powtórzył o drukach Hallera p. 79, lecz w opisie tym zaszła omyłka, która ten horaf w lata późniejsze przeniosła. Na końcu jest tam wyraźnie Anno incarnationis dnice Milleſimo quingentesimo vigesimo. Octauo Idus februarii, a zatym 1520. okrągło, nie zaś 1528. W tym horale miesiące po Polsku są taką koleją i ortografią wypisane: Styczeń, Luty, Marzec, Kwiecień, May, Czerwiec, Lipień, Sirpień, Wrzesień, Październik, Listopad, Grudzień. Podobnież we mśzale Poznańskim 1524. u Hallera dru-



kowanym: Sthiczen, Luthi, Marzcz, Qwyeczyen, May, Czyrwyen, Lipyen, Syrpyen, Wrzeschyen, Pafzdyernick, Listopad, Grudzeń. Z początkiem tedy XVI. wieku nazwiska miesięcy w języku Polskim, lubo jeszcze dzisiejszych zakończenia nie ze wszystkim miały, jednak już niejako ustatkowane były. Dawniejsze różności w ich nazwiskach są poniekąd wiadome ze starych ksiąg drukowanych. Do tych przytoczmy tu nawiasem przykład różności i zaszłych odmian z kalendarza pisanego koło roku 1450. w rękopiśmie 4to w księżnicy uniw. warszawskiego znajdującym się, w którym z łacińskimi Polskie tak idą:

Januarius	Styczen	Julius	Lypÿen
Februarius	Luthy	Augustus	Szÿrpyen
Martius	Marzcz	September	Paszdyernÿk
Aprilis	Kfz...vuat		alias Wrzeszymu
Maius	May	October	Lÿstopadl
Junius	Czÿrwyen	November	Payacznyk
		December	Grwdzen.

Lecz za nadto oddaliliśmy się od przedsięwzięcia naszego. Tak może nieraz jeszcze interes narodowego języka niejakię roslargnicie sprawiać nam będzie, przerywać bibliograficzne poszukiwania: zawsze jednak do dzieła Bandtkiego powracamy.

*Świętopełk Fiol i kyrilickie druki.*

XIII. Wszystkie uprzednie uwagi i postrzeżenia, o początku drukarstwa, o druku Zajnera Cracis, o mszałach, lubo na różnych punktach zmierzają przeciw Bentkowskiego zdaniom: jednakże w żadnym razie dotąd tak otwartego sporu zwodzić z nimi nie przyszło, jak gdy zachodzi rzecz o Fiolu. Tu właśnie sama istota dla Bandtkiego, żeby dawniejszość Fiola w Krakowie przed innemi utrzymać, której zaprzeczono; tu natężyło się pióro żeby przekonać, że Fiol był sam przez się drukarzem, a w żywym zapędzie usiłowało tratować wszystko, co się w Bentkowskiego piśmie powtórnego znalazło. Tym sposobem zaraz od początku (p. 122—125.): ponieważ kościół Grecki księgi święte miał potłómaczone i nie potrzebował czekać na nowe tłómaczenia, więc są-

dzi, że żadne nawet przykłady, ani Skoryny, ani Trubera, nic stanowić nie mogą, i to co Starowski o tłumaczeniach na Słowiańskie przez Jana z Głogowa powiedział, jest rzeczą do wiary nie podobną i Starowski nie wiedzieć co widział. To nierozważne i nadto nieograniczone na Starowskiego i tych, co go dotąd powtarzają powstawanie, zdaje mi się, łagodną uwagą swoją rozbraja Linde (Rozbiór Sopikowa w Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 147.) gdy mówi: "na wspomnionym miejscu Starowski namienia, że w państwie Rossyjskim i w małej Rossyi, widział wszędzie wiele ksiąg tłumaczenia doktora Franciszka Skoryny z Połocka, a to widzenie jego bynajmniej nie podpada wątpliwości, czemu także i pierwszemu wierzyć nie mamy?," Co do mnie przyjmuję, że jak Skoryny wiele tłumaczeń poznać się dało, tak może się kiedy i Jana Głogowczyka tłumaczenia odkryją, może nawet, jak Starowski upewnia, u Hallera? drukowane. Gdy atoli nic podobnego dotąd się nie znalazło, nie widzę słusznych powodów, aby wmawiać w Jana z Głogowa, że Ośmiogłosnik lub Czasosłowiec są jego przekładem, a to dla tego, że takie mniemanie jest księgarza Sopikowa, a może wielu w Rossji; powtarzane od Bentkowskiego (hist. druk. Hall. p. 21. 24.) od Lindego (Pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 145. 147.) od Marcinowskiego (posiedz. publ. tow. biblijn. w Wilnie 1819. p. 17. 18.) Zeby Fiol miał tłumaczenia Jana z Głogowy drukować, na to żadnych nie ma dowodów: ale że Schwajboldus, czyli Szwantopołt, czyli Świętopenk Fiol w Krakowie koło roku 1490. i 1491. dzieła Słowiańskie kyrilicą drukował, o tym wątpliwości być nie może. 1) Oktoich czyli ośmiogłosnik Jana Damaskina znajduje się we Wrocławiu w księżnicy Redygerowskiej przy kościele świętej Elżbiety, (skąd dla braku miejsca z całym zborem ksiąg theologicznych do tamecznej księżnicy Burgowskiej przeniesionym został). Miał go w rękę swoich Bandtkie i starał się opisać (p. 126. 127. de primis Cracoviae incunabulis 4to p. 3. 4). Sądzi on, że drukowany r. 1491. lecz Dobrowski i Linde (pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 142. 143.) może sprawiedliwie *lieto* nie za rok, ale za letnią poczytując porę, czas druku na rok 1490. naznaczają. — Inne



dzieło w Krakowie u Fiola drukowane namieniają Backmeister i Durichius. Backmeister wymienił 2) Psalterz i 3) Czasosłowiec w Krakowie 1491. wydany (f). Durichius zaś Czasosłowiec kyrillickimi literami także 1491. w Krakowie przez Szwanpolta Fiol drukowany, który znajdować się ma w biskupiej księżnicy w Munkacz (g). W księżnicy hr. Tolstoja jest także uszkodzony bardzo starodawny Czasosłowca exemplarz in 4to, może z tegoż 1491. roku? (h) Uczony Dobrowski zapewnia, że przy Czasosłowcu czyli horale zwykle w Sławiańskich czyli Ruskich Cerkiewnych księgach, razem i Psalterz dokładany bywa. Za tym zdaje się być pewną, że Czasosłowiec Durichiusa i Psalterz z Czasosłowcem Bakmeistera, a może Tolstoja

- (f) Essay sur la bibliotheque de l'academie de Petsb. p. 102. Le lecteur peut être ne me saura pas mauvais grè de lui en communiquer une liste: Années 1491. Псалширь Срасовіе, 1517. Апостоль Vilna, 1519. псалмъ книгъ Мойсѣвыхъ Prague, 1527. Камихизисъ Venise, 1562. Камихизисъ Nesvitz.
- (g) Biblioth. Slavica p. 126. Sed quia non est huius loci criticum examen antiquarum editionum Slavonicarum, quo annus et locus editi Codicis Evangeliorum delegatus tamen ad incunabula typographiae hunc accedere monumentumque praestans esse antiquitatis vel ob istas rationes conijcio quae huic libro iusunt: commutatio nimirum litterarum, praesertim vocalium, diphthongorum et affixarum, ut in aliis veteribus, ita in hoc Codice frequentissima; puncti loco signum quadratum quod omnes fere interpunctiones explet, comma Latinis usitatum rarissime positum nulla divisio in capita, numerus paginarum nullus; longe rudiores et majores litterarum formae ac in aliis veteribus libris occurrunt, e. g. in Часословець Cracoviae A. 1491. typis Cyrillicis edito per Schwanpoltum. Pheol (шванполтом фѳоль) Ciuem Cracouiensem gente Germanum, cuius exemplar in bibliotheca Episcopali Muncacensi extat.
- (h) Sopikow p. 262.

są jednym i tymże samym dziełem. Przyjmuje to i powtarza Bandtkie, toż Linde a za nim Marciniowski. Zastępujący rektora w uniwersytecie Jagiellońskim Krakowskim Sebastian Girtler odwołując się do pisma periodycznego Wiestnika Europy, Nro 18. R. 1819. Kałajdowicza, zapewnia, że Czasosłowiec od Psalterza jest dziełem osobnym.—Liczy nadto: 4) Triod cwiętnaja czyli trjodjon od kwietniej niedzieli do oktawy zielonych świątek, znajdujący się w bibliotece kanclerza imperii Romanzowa, i 5) Triod postnaja, czyli Triodjon postny, którego kartka znalazła się przyklepiona do okładki dzieła Piotra de Apono Conciliator Venetiis 1583. (w Krakowie) (Index lectionum in universitate Jagiell. 1822. Cracoviæ.)—Te druki nie tylko że są ze znajomych dotąd Krakowskich najdawniejsze, ale również są najdawniejszemi z pomiędzy tych, które gdziekolwiek kyrilicą dopełnione były i datą czasu oznaczone; nawet oprócz tych Fiola druków, inne wieku XV. datowane dotąd ledwie są jakie. Druk Czerniechowski roku 1493, o którym Panzer a za nim z razu i Bandtkie rozprawiali (i), a który okazał się być Oktoichem Jerzego Tzernoewika u Czernohorców drukowany (k), jest jeden z takich. Innym mają być Ewangelje znajdujące się w bibliotece profesora Bauze w Moskwie, nie najzgrabniejszemi czcionkami drukowane podług wszelkiego podobieństwa w Serwji jak sądzi Sopików (l). O innym exemplarzu Ewangelij leżącym w Munkaczu, a drukowanym ku końcowi XV. wieku przez Jana Bichnen z Kronstad, wspomina z Durichiusza, Dobrowski (m). Mogą te Ewangelij exemplarze, jednym być wydaniem, mogą być wieku XV. potrzeba jednak wielu na to dowodów, dokładnego obu exemplarzy opisania. Nie łatwo podobno będzie upewnić się, czyli Fiolowskie druki uprzedziły?

(i) Panzeri *Annal.* typ. T. XI. p. 284. J. S. Bandt. de primis Cracoviae in arte typogr. incunabilis. p. 5.

(k) Bandt. *hist. druk.* Krak. p. 128. Linde *Pamiętn.* Warsz. T. III. p. 149.

(l) Jak o tym Sopikow, — Linde *parn.* Warsz. T. III. p. 143. 144.

(m) *Słowianka* p. 146. — Linde *ibid.* p. 148.



XIV. Kiedy u nas poczęła się rozchodzić wiadomość, że przed Hallerem był Świętopełk Fiol, który w Krakowie drukował, wtedy razem rozgłosił Czacki, że za drukowanie ksiąg heretyckich ten Świętopełk Swejbold był przed biskupa pozywany. Bandtkie wejrzał w akta biskupie i przekonał się, że w roku 1491. i 1492. Swajbold stawać musiał i odprzysięgać się błędów swoich, że chociaż nazywany jest *Swayboldus impressor librorum*, że jednak najmniejszych zarzutów o drukowanie herezji nie ma, jedynie zachodzi kwestja o wymówione słowa, których się odrzeka. (p. 130—134. W enc. Alexan. Maciejowski de Sueholdo in Miscellaneis Cracov. Fascic. I. p. 78. 79. 80.) Te akta dowodzą, że był drukarzem ksiąg: akta zaś radzieckie miasta Krakowa mają pod rokiem 1491. ante Dorotheam Virginem, w Niemieckim języku umowę Sweybolla Veyl z Rudolfem Borsdorf Brunświczaninem zawartą o rznięcie ruskich (kyrilickich) czcionek (*Rewsiche Schrift oder Buch staben*) z uroczystym przyrzekaniem, że Borsdorf nikomu więcej tych czcionek rzuwać nie będzie i tajemnicy ich rznięcia nie wyda (p. 135.—139.) W dalszym o Fiolu poszukiwaniu okazało się z akt radzieckich; że ten Fiol miał swoją familję w Krakowie, że w dalszym czasie przeniósł się do Węgier do Lewoczy gdzie został obywatelem i był w wielkiej powadze roku 1511. (p. 140—144. Maciejowski Miscel. Crac. Fasc. I. p. 80. 81.) Wszystkie te druki i akta wymieniają Świętopełka drukarza samego przez się, wspominają różne osoby, które (prócz Borsdorfa) nic, ani z księgarstwem, ani z drukarstwem nie miały, o Hallerze i jakim związku z nim Świętopełka żadnej poszlaki nie dają; to nareszcie z nich wiadomo, że Świętopełk Veyl czyli Fiol z Niemiec Niemieckiego rodu Frank, z Rudolfem Borsdorf z Brunswika czyniąc o czcionki układ, byli współobywatelami, Miłburger, w mieście Krakowie (n). O żadnych tedy związkach Świętopełka z Hallerem mówić nie możemy, ponieważ druków i akt osnowa, żądnych do

---

(n) Caeterum Fiolos gentem nobilem in Polonia fuisse docet Papirocius a. 1584. in libro Herby Ryc. Pol. p. 506. ubi Snetoslans Phiol testis a. 1467. in privilegio, quod oppido Zernaiki datum fuit. (Seb. Girtler in indice lectionum univ. Crac. 1821.)

tego śladów nie ukazuje: nie godzi się zatym bezdowodnie coś na wiatr sobie rojić, domysły bezzasadne tworzyć, słowem podkomponowywać. Ktoby dziś po takim rzeczy wyjaśnieniu śmiał podobne urojenia popierać, dla tego, że druki Fiola i akta o Hallerze milczą, a przez to urojeniom podobnym wyraźnie się nie przeciwiają, oczywistą obrażałby prawdę. Wolno było Bentkowskiemu i jego poprzednikom coś na domysł o Hallerze i Fiolu mówić póki pewnych wiadomości nie dostawało, dziś jednak już więcej tego utrzymywać nie godzi się. Chociaż tym sposobem razem z Jerzym Samuelem Bandtkie mocno jestem przeświadczony, że domysły, jakich się przy braku wiadomości dopuszczono, są niewczesną dokoinpozycją, nie ze wszystkim jednak zgodzić się mogą na jego z powodu rzeczonych aktów rezonowania. Albowiem gdyby nawet czeladnikiem i chłopcem w officynie Hallera był Fiol, powołanego za wyrzeczone słowa przed sąd biskupi, nie miał obowiązku protegować sam drukarz, ręczyli za niego ci, z którymi ów czeiadnik czyli chłopiec miał poufalsze związki, chociaż jest impresorem nazywany, mógłby tak uczczonym być czeladnik, dyrektor, prot: takim naprzykład był w officynie Unglera Stanisław z Zakliczyna (Bandt. hist. druk. Krak. p. 272.), takim w tejże officynie Grzegorz z Przeworska jak się o tym niżej wspomni, którzy nazywani byli drukarzami, impressor, typographus; a nawet zawierający przez się umowy o czcionki, mógłby być drukarzem sługą, zawiadowcą, nie zaś właścicielem bezwarunkowym drukarni. To jest najważniejsza dla miłośników jasnej prawdy, że w drukach Fiola i aktach jego imienia dotyczących, żadnej o jego związkach z Hallerem poszlaki. Ale tworzący za podniętą Hoffmana, Janockiego, Józefa Załuskiego, Minasowicza, dziwną Hallerowskiej officyny hierarchją Bentkowski, na przypuszczenia i domysły pozorów i dowodów wyszukać usiłował! Domysły prawie nigdy dowodami wyraźnemi zbić się nie dają, ponieważ domysłami będąc, naturą swoją z udowodnieniem najmniej związku mieć mogą: ale słabość i nicstwo niedostatecznych dowodów wyjaśnić, nieraz się udaje, jakożkolwiek nieraz samo ucznie krytyczne w tym stanowi. Bierzcie tedy Bandtkie pod rozbiór te oko-



liczności, które były powtarzane jako udowodniające bez warunkowe Hallera pierwszeństwo. Zastanawia się (p. 154—159.) nad wyrazami Tomasza Bedermana w r. 1505. pisanemi, oraz nad wyrazami Michała z Wrocławia w roku 1509. że te zniesione z innemi czasu owego wiadomościami, okazują iż *teraz*, to jest w owe lata 1505. 1509. Ján Haller drukarstwo w Krakowie (już byt swój mające) pierwszy umocował i byt jego zapewnił, oficynę swoją najstaranniej i z wielkim wznosząc nakładem. Odwołuje się wreszcie do samego Bentkowskiego umiejącego oceniać przechwalcze wieku wyrazy i superlatywa łacińskie. Tak więc i własne Hallera przechwalania się i powieść Starowolskiego o tłumaczeniach Jana z Głogowy, i literackim obałamuceniem urojone z 1481. roku Lignickie druki i Krakowskie druki, bez daty czasu i drukarza, któremi się w swoim czasie Janocki i Bentkowski zastawiali, już dziś nic nie mogą, skoro się wyjaśniły Gintera Zajner w 1465. a Świętopełka Fiol 1490 1491. druki w Krakowie dopełniane, a to bez takich z Hallerem związków, w jakich byli później Hochfeder, Hyber, Ungler, lub niektóre zagraniczne Hallerowskie przedsięwzięcia, które albo wyraźnie o nakładach i wspólnictwie Hallera wzmiankują, albo oczywiste tego znaki na sobie noszą, chociaż ani Hochfeder, ani Hyber, ani Ungler, za jakich Hallerowskich zecerów poczytani być nie mogą.

XV. Ruski i cerkiewny język i drukowanie nim kyrilicą ksiąg liturgicznych od czasu jak druki na ziemiach sławiańskich nastąpiły, całkiem ustać nie mogło w owe wieki: jeśli się przerywało w jednym miejscu, wkrótce w drugim potrzeba rozpoczynać zniewalała. W początku tedy XVI. wieku zjawiły się kyrilickie drukarnie w Pradze w Czechach, i w Wilnie. Drukowane w nich były przekłady Franciszka Skoryny: z nich koło r. 1517. 1519. wychodziły w wielkim mieście Praskim różne z pisma świętego księgi, których dotąd znajomych naliczyło się szesnaście; koło roku 1525 (o) w Wilnie u Jakóba Babcza wy-

---

(o) W rozbiórce dzieła Sopikowa przez Lindego wkradła się (T. III. p. 295. warszawskiego pamiętnika) drukarska omyłka 1522. za-

dany został Apostoł czyli dzieje apostołskie. Exemplarze tych druków niezmiernej rzadkości, są starannie obliczane. Bandtkie (hist. druk. Krak. p. 124. 125.) o Skorynie i exemplarzach dzieł jego zaledwie napomknąć miał sposobność. Najdokładniejszą wiadomość podał Sopikow, w dziele, Opyt Rossyjskoj bibliografji, w Petersb. którą tak gruntownie i dokładnie rozwija uczony Linde w rozbiorze tego dzieła, (pamięt. warsz. 1815. T. III. p. 277—298) co Antoni Marcinowski w przemówieniu swoim na pierwszym posiedzeniu publicznym oddziału Wileńskiego Rosyjskiego towarzystwa biblijnego r. 1819. (p. 18. 19. 20.) po krótkce przypomniał. Do tych wiadomości to dodać możemy, że biblioteka przy uniwersytecie warszawskim posiada z przekładu Skoryny ksiąg królewskich cztery, księgi Josue, Sędziów, Ester, Ecclesiastes, Ruth, i Pieśń pieśni. Z ich zaś powodu rozwiedzione rosprawianie o sławiańskim języku w polyglottach zatrzymują nas koło błędów, które się w pisma bibljograficzne wkradają. Dopóty, dopóki kto na oczuie nie przeświadczy się na exemplarzu polyglotty Huttera z textem djalektu sławiańskim patrząc, że w nim dialekt Sławiański łacińskiemu jest złożony literami, dopóty próżna rzecz o tym rosprawiać. Co zaś do textów Sławiańskich w polyglottach Hiszpańskich i nigdy nie exystujących Weneckich, napędził naszych pisarzy w błędy Stanisław Sierzeńcewicz Bohusz. Czytamy w rozbiorze Literatury Rosyjskiej Lindego "Co pisarz dzieła Recherches sur l'origine des Sarmates (Petersb. 1812. 8) (Jan hr. Potocki) na k. 535. utrzymuje, jakoby się uśmaczenie słowiańskie znajdowało w Hiszpańskiej polyglotcie od kardynała Ximenesa w Komplucie 1515. wydanej, a w Wenecji 1518. powtórzonej, zbija P. Sopikow milczeniem o tym le Longa, który co do innych języków polyglottę tę dokładnie opisuje. Lecz najlepiej

---

miast 1525. tę powtórzył Marcinowski p. 19.— W tymże rozbiorze (p. 290. 296.) jest lepiej wymieniona data, znana od Dobrowskiego, Bandtkiego i Sopikowa. Małe uchybienie z powodu którego na ostrożności mieć się potrzeba, żeby kiedy nie dać powodu bibliografom do poszukiwania dwu Apostoła wydań.



było widzieć samemu tę tak niezmiernie rzadką i kosztowną polyglottę.... „(pamiętn. Warsz. 1815. T. III. p. 284. 285.) Przemawiający na pierwszym posiedzeniu publicznym biblijnego towarzystwa w Wilnie. 1819. nie wchodząc w zbijania Sopikowa bez żadnych zastrzeżeń powtarza: (p. 21.)“ Jan hrabia Połocki w badaniach o początku Sarmatów, donosi, że Ułomaczenie słowiańskie znajdowało się w hiszpańskiej polyglotcie od kardynała Xymenesa w Komplucie r. 1515. wydanej a w Wenecji powtórzonej.“ W całej tej sprawie najdziwniejszym sposobem jest przyplątany Jan Potocki, który tyle zasług piśmiennych mając, tyle precyzji i pilności w pismach swoich, nie zasłużył na to, aby jego imieniem bibljograficznie błędy, w które wpadać się wydarza, osłaniane były. Jan Potocki żadnego dzieła z tytułem przytoczonym nie pisał, dzieło to *Recherches historiques sur l'origine des Sarmates, des Esclavons et des Slaves; et sur les époques de la conversion de ces peuples au Christianisme*, St. Petersbourg de l'imprimerie de Pluchart et comp. 1812. 8vo. T. I.—IV. jest dziełem Stanisława Siestrzeńcewicza Bohusza arcybiskupa metropolity Mohilewskiego, i przytaczana karta 535. (raczej 534.) znajduje się w tomie trzecim dzieła tego. Polyglotta Xymenesa de Cisneros we czterech językach w Alcalá de Henares czyli w Komplucie 1517. ukończona jest nadto dokładnie od bibljografów znana, aby potrzeba było naocznie ją widzieć i Lelongowi lub jakiemu bibljografowi nie ufać. Kto nie patrzył na jej koniec, łatwo czas jej druku mógł w roku 1515. położyć. W Wenecji zaś żadna polyglotta nie wyszła: przynajmniej we dwu lub trzech językach drukowane w Wenecji cząstki pisma świętego do polyglottów nie liczą się. Zeby zaś w roku 1518. miało zajść jakie przedrukowanie polyglotty, tego na żaden sposób przypuścić nie można: Nadto była w kwitnym stanie pod ów czas Wenecja, żeby się miała przedrukowaniem takim zabawić, jakim się trudniła w dalszych wiekach już w XVII. a więcej w XVIII. Biblioteka uniwersytetu wileńskiego posiada część kompluteńskiej r. 1517. polyglotty, przeglądałem ją poszukując czy nie ma jakich łudzących pozorów, któreby tę powieść o przedrukowaniu wznieść mogły,

tych kiedym nie znalazł, sędzę, że powieść o przedrukowaniu wynikła z niewyrozumienia słów Sistrzeńcewicza, który wcale o przedrukowaniu nie mówi. Skąd zaś uczony autor, w dziełach swoich tak ogromne odczytanie swoje i tak niezmierną pisarzy znajomość ukazujący, skąd mówią wiadomości o Sławiańskich 1515. 1518. r. drukowanych bibljach powzięł? wiedzieć jest trudno. W roku 1518. wychodziły w Wenecji po raz pierwszy bibljy w Hebrajskim, w Greckim i Włoskim języku (jak to z Panzera widzieć można. T. VIII. p. 450. 451. 447. 441. 442. T. XI. 525.) ale nie w Sławiańskim. Zeby zaś dziwną gmatwaninę, która nas zatrzymała do reszty rozpoznać i w zmiannach, jakim w powtarzaniu rzecz ulega, rozpatrzyć się, załączamy wyrazy samego Autora (p. 534.) „La Bible polyglotte, en sept langues, parmi les quelles se trouve le slavon, imprimée en Espagne l'an 1515. à Alcalá des Henares, ou Complutum, et celle de Venise de l'an 1518. sont d'une date plus ancienne“ a niżeli Ostrogska. Lecz dosyć już o tym — Nie będę tu mówił o Truberze, o którym też wspominał Bandtkie, (p. 125.) o którym uczony Linde w pamiętniku warszawskim o literaturze Rosyjskiej pisząc tak nuczającą podał wiadomość. Ani też przedsięwzięć zapuszczać się w wyliczanie druków sławiańskich, o których ogólną wiadomość we wspomnionym piśmie Linde rozwinął, ani myślę poszukiwać wileńskich, których dotknął Bandtkie (p. 146. 147. 148.) wymieniając Psalterz Dawida 1576. u Mamoniczów drukowany; Ewangelje niedzielne 1568; i Modlitwy powszednie 1596. wszystkie trzy dzieła, znajdujące się we Wrocławiu w bibliotece Redygierowskiej u S. Elżbiety: ale mi przypomnieć się godzi *Statut Litewski* 1588. po Rusku po dwakroć drukowany o którym tak ważne, tak głębokie i uczone dzieło Lindego posiadamy; godzi się także przytoczyć, że książnica uniwersytetu warszawskiego posiada: kazanie S. Cyrylla Patriarchy Jerozolimskiego o Antychryście po Polsku gockim i po Rusku kyrylickim pismem, w Wilnie roku od stworzenia świata 7104. (1596). 8vo przypisane Konstantemu Konstantynowiczowi, we chrzcie świętym Bazylemu książęciu Ostrozkiemu wojewodzie Kijewskiemu, od Stefana Zyzana Didaskała — Do



rzadkości kyrilickich druków przytacza Bandtkie (p. 152.) grammatykę Sławiańską Melecjusza Smotrickiego we Lwowie 1591. in 8vo drukowaną. My kyrylicę już opuszczamy, a przybliżamy się więcej do istotnego przedsięwzięcia naszego. Co u Bandtkiego tworzy dodatki (p. 173. 178.) to zdaje się nam bardzo być istotnym przedmiotem, to jest wiadomości o Statucie 1491. czyli 1496. drukowanym, i wiadomość o Krakowskich kalendarzach. Druk pierwszego, a po części i drugich, uprzedził wiadome Hallerowskie i z nim związki mające druki. O pierwszym coś więcej powiedzieć zdołam, o drugich niechaj czytelnik prawie niczego więcej nieoczekuje, nad proste krótkie powtórzenie tego co o nich mówiono.

*O najdawniejszych drukach statutów.*

XVI. Statuta, o których mówić mamy, są drukowane bez daty czasu, i bez roku; są zaś dwojakie: jedne *statuta regia*, czyli *syntagmata*, drugie *statuta synodalia*. O liczbie ich wydań, o czasie, o drukarzu, i o miejscu; rozprawiano już wiele, a rzucane na los szczęścia domysły, winnym razie próżne niedowiarstwa i powątpiewania, mąciły ich sprawę, że nie powiem utrudzały poszukiwania. De statutis regis wzmagała się powieść, że są podwójne. Wiele osób cieszyło się z posiadania obudwu: za czym nastąpiły ich opisywania. Posiadał obie weteran wiekiem i piórem wytrawnym Maxymiljan hrabia Ossoliński i w dziele swoim (wiadomości historyczno krytyczne T. II. p. 349.) skrzył obraz różnych zmiennych o nich mniemań. Nie dosyć nam jest odwołać się do tego obrazu rzecz całą wystawującego, musimy go w części powtórzyć, żeby przypomnieć okoliczności, o których ma być mowa. "Obadwa wydania mam w mojej bibliotece, mówi Ossoliński. Pierwsze dosyć obszernie opisał Jan Karol Konrad Oelrichs w arkuszonej rozprawie... króćiej, lecz dostatecznie JP. Bentkowski w historii liter. Polsk. T. II: p. 127—129. — Czacki o prawach T. I. p. 30. w przypisku pod liczbą 151. utrzymuje, że w Polsce nie mogło wyjść przed r. 1500. Tamże na karcie 245. w przypisku, wyznacza czas pokazania się jego na świat z jakiejś

zagranicznej drukarni za panowania Olbrachta w rozprawie zaś o Zasadach Praw Polskich p. 78. 79. przy- staje na Seebaldową. Elrichs także je odnosił do po- mienionej epoki około r. 1496; wszakże Hoffmann (w dziele de typographiis Pol., wydany w Gdańsku r. 1740. pag. 4.) dorzeczy uważa: że najpośledniejsze statuta, które exemplarze te zawierają, są Kazimirza IV. Nieszaw- skie r. 1454. a te nie w kształcie, ani z dodatkami, jakie się znajdują w potwierdzeniu Olbrachta roku 1496. u Łaskiego pag. XCIII. et Leg. Vol. I. pag. 246. Dobrze i autor rozprawy de primis Cracoviae artis typogra- phicae incunabulis, pierwszym oka rzutem postrzegał je być z jakiejś przedhallerowskiej prasy, jeszcze za panowania Kazimirza zmarłego w r. 1492; omyłnie cudzym mniemaniem dał się z toru sprowadzić w hist. drukarń Krak. k. 174. tak się tłumacząc: Gdy król na obrazku jest młody, któremu dwaj doktorowie księgę prawa podają, nie może to być Kazimirz IV. Jagiellończyk r. 1491., lecz Jan Olbracht zapewne: a za tym odmieniam zdanie moje i trzymam teraz z Oel- richsem, że ta książka wyszła r. 1496, albo może i trochę wcześniej, zawsze jednak już nie za panowania Kazimirza IV., który r. 1491. umarł. Wniosek, że kiedy ruskie książki r. 1491. były drukowane w Kra- kowie, toć i łacińskie musiały być drukowane; u- wiodł mnie do zdania tego, że ów Statut miał za równoczesny oktoichowi; ale ten wniosek lubo podo- bny do prawdy, nie jest koniecznym. Ująć się muszę, mówi dalej Ossoliński, za tego zacnego mego przy- jaciela prawy pford, którego omamiony pozorną po- demknionego sobie układnością, niesłusznie wyrzekł się. Czemużby młodego króla wizerunek, nie raczej Kazimirza ojca, niżeli Olbrachta syna jego cechował? Kazimirz wstąpił na tron r. 1444. mając lat 17; za tym nie miał jak 27, kiedy r. 1454. w Nieszawie u- chwalał prawa; Olbracht zaś w daleko starszym, bo już lat 32. liczący, do panowania przyszedł. Jeżeli o wieku wydania zbioru tego mamy sądzić z młodości wyrażonej przy nim osoby, wypadnie je ile możno- ści do r. 1454. zbliżyć; a gdy z tego co JP. Bandtkie o Świętopelku czyli Swejboldzie Fiol, Feyl, albo Fejel, (którego Czacki niedorzeczy na Sewalda przerobił,) przywodzi, nie zawiezuje się niepodobieństwo, iżby



tenże, chociaż chrzci się Frankiem, to jest Niemcem z rodziców, był w Krakowie osiadłym, zaczynając odejmujemy jego prasie statutów, czyniąc je nawet daleko wcześniejszemi od r. 1491., To mówi Ossoliński, a z tego widać, że pomimo wszelkich niezgodności zdań, przyczepiły się naszych pisarzy szczególne przypuszczenia, że te statuta spolaćwały Fiol drukował, ponieważ utrzymują, że Fiol mając kyrilickie druki musiał mieć i łacińskie, a to utrzymują ciż sami, którzy nie wierzą i nieprzypuszczają, aby Haller mając łacińskie druki, mógł mieć i kyrilickie? tak często bez zasad wsteczny bieg myśli ludzkie biorą! Był czas żem także z uczonemi mężami nie wątpił, że statuta te w Krakowie drukowane? (Spiewy hist. pod względem historii uważane p. 20.) Lecz teraz nie wdając się w to, czego nie wiemy również wątpli widzimy rozumowania o dawności druku tych statutów z twarzy królewskiej na rycinie! Nawet Ossoliński nie uchronił się od wyszukiwania dań historycznych, aby dawność wydania podnieść. Z kopii tej ryciny do niniejszego pisma naszego załączonej może sobie czytelnik sądzić, jakiego wieku są marszczki na twarzy królewskiej, a pewnie nie zechce w żyjących osobach poszukiwać podobieństw do doktorów, którzy wychudłemu asystują królowi, których imiona odgadł Hippolyt Kownacki (pam. Warsz. 1821. T. XX. p. 398.) Dajmy pokój niezgrabnym rycinkóm, których natura wnet lepiej się wyjaśni, a utyskujmy, że poważna Hoffinana uwaga nie wiele nas pokierować może. (Że są te pierwsze wydania, o których tu bibliograficznie mówimy, ważne dla dziejów narodowych już jest dosyć wiadomo, mianowicie z powodu ustaw Nieszawskich, które w tych pierwszych wydaniach są wcale inne od tych, które później 1506. Łaski drukował. Ile w tej mierze trudności i dotąd nierozwiązanych zagadek znajduje się? na końcu niniejszej księgi w oddzielnych uwagach wyłuszczymy i załączeniem textów statutów, do dalszego poszukiwania materiałów dostarczymy.)

XVII. "Druga edycja mniej jest znana, mówi Ossoliński. Janocki wspomina o jakiejś, która się znajdowała u Jędrzeja Załuskiego biskupa krakowskiego.

W Iszej części o rzadkich książkach (Nachr. von raren pohnl. Büchern) p. 35. obiecywał opisać ją w drugiej, ale tego ani w tej, ani w trzeciej nie ujął, chociaż tu (IV. Theil.) p. 109. jeszcze o niej namienia. Podobno nawet nie wiedział, że było dwie różnych (q). Hoffmann miał je przed oczyma. Opisał tę drugą, lecz opuścił karty porachować; omylił się względem jej kształtu, jakoby była w ćwiartkach. Czacki szczył się posiadaniem ich, nie wchodząc w wyszczególnienia, (są dziś w Puławach, posiada obie Działyński). JP. Bentkowskiemu nie podpadły pod rękę; na słowo Hoffmanna i Czackiego zapewnia o drugiej, a JP. Bandtkie dokładnieszego co do powtórnej, objaśnienia żąda, i zdaje się nie być o niej zupełnie przekonany. (Ob. hist. druk. Krak. k. 176.), „Chce nawet Bandtkie, nie widząc exemplarza! utrzymywać, że w tej powtórnej edycji cechujący ją dodatek Finis statutorum regni Poloniae emendatissime impressorum, może być przyłożeniem na drukarskiej prasie do niektórych exemplarzy. Opisujący to wydanie Ossoliński chwali, że piękniejszym nad inne celuje drukiem. Hippolyt Kownacki zapewnia nawet, że słusznie wydawca dodał emendatissime, ponieważ poprawne nie ma tyle omyłek i abrewjacji drukarskich. Wszyscy jakimś uczuciem powodowani, wydanie to za przedrukowanie tego, które z ryciną wyszło, poczytują. „Ani mniej, ani więcej jak tamta w sobie nie mieści, mówi Ossoliński, zgoła, prostym jest przedrukowaniem i snadno zgadzam się z Czackim, że Lipskim.“ Jakie do tego wszystkiego powody? nikt o tym nie przemówił. Bandtkowie obiecują ogłosić różnice tekstów tych ważnych wydań. My je tymczasem jak posiadamy, na końcu załączamy. Porównywałem obu wydań texta i nie umiem się zdecydować, który jest poprawniejszy. Oba istotnie mieszczą toż samo. Druk bez ryciny bujniejszy z większymi między rozdziałami odstępami, może

(p) Hippolyt Kownacki w pamiętn. warsz. T. XX. p. 397. z tych cytatów Janockiego oczekuje znalezienia trzeciego jeszcze wydania. Janocki liczy w exemplarzu biskupa Krakowskiego razem oprawne księgi Statuta pronuntialia toti pronuntie Gnezn. wie auch einige andere den Polnischen Staat. angehende Werke, z tym jednak nie idzie, aby miały być jednego z syntagmatami, u jednegoż drukarza wydaniem, jak zbyt skwapliwie sądzi Hipp. Kownacki.



się piękniejszym wydać od tego, którym wydanie z ryciną drukowane. Czytelnik zechce rzucić okiem na dołączone wzory i swoim gustem o tym zadecydować. Statut z ryciną w rzeczy samej w wielu miejscach jest nie szykowny, przestankowanie niedokładne litery wielkie niekiedy nie w swoim miejscu używane, a częsty ich brak; błędy są rażące. Lecz zwierzchnie statulu bez ryciny pozory i mniejsza nieco liczba skrótów, nie uczyniła go łatwiejszym do użycia; przestankowanie w nim niegodziwe, litery większe bez względu na przestankowanie, dowolnie, w wielkiej liczbie używane; wiele błędów wydania z ryciną, w tym wydaniu bez ryciny nie znajdują się, za to, w tym wydaniu bez ryciny, bez końca omyłek literowych, zamian między literami c, t; r, t; u, v; n, u; Nie umiem tedy decydować, któreby poprawniejsze było. Z tego atoli porównywania, dawniejszosc wydania z ryciną czuć się niejako daje w tym, że ukazuje wady grubszych uchybień; wydanie zaś bez ryciny, mając te uchybienia poprawne, a przy tym moc literalnych błędów drukarskich nosi na sobie znamie poprawności, jakiej żądać po ponowionym wydaniu przyzwoita była, a razem ma charakter niedbalstwa, jakie zwykle powtarzanych przedrukowań nicodstępuje. Te powody skłaniają mnie to bez ryciny wydanie uważać za przedrukowanie, wydanie zaś z ryciną, za wydanie oryginalne, chociaż obu czas druku mógł być nader bliski. Tak tedy o dwu wydaniach mówimy z zupełnym o ich byciu i odmianach zaufaniem, bo tyle już opisać dało się czytać, a szczęście pozwoliło mi trzy exemplarze wydania bez ryciny, a cztery exemplarze z ryciną oglądać. Nie załączam w tym tu miejscu suchych wydań tych opisów, ponieważ już są powtarzane u Bentkowskiego, Ossolińskiego, Kownackiego; samemu mi nie wreszcie opisywanie ich w swoim miejscu, niżej w katalogu inkunabułów Polskich ponownie przyjdzie: wiadomej więc rzeczy skąd inąd nie powtarzam. Zwracam tylko bacznosc czytelników na posztychowane tu załączone wzory, które w dalszych uwagach naszych zastępować mają same oryginały, jakie nie tak łatwo jest komu posiadać albo widzieć; zwracam tę bacznosc i tych, którzy będą mieli sposobnosc spr-

wdzić, to co zaraz powiem i o rzeczywistości przekonąć się naocznie. Mam zaś poszukiwać gdzie i u kogo rzeczony statuta czyli syntagmata regni Polonie dopełnione były? do czego żeby pewnym dojść krokiem: zaczniemy od opisania statutu Węgierskiego króla Macieja, o którym statucie czyli gdzie wiadomość jaka drukiem ogłoszoną była? nigdzie żadnej poszlaki wziąć nie mogłem.

XVIII. Na czele, na pierwszej karcie tytułowej ryцина: król chudy, w krótkiej po kolana odzieży a z rękawami szerokimi, z koroną na głowie i w trzewikach bardzo kończatych siedzi na tronie, z berłem w prawej ręce, lewą zaś położył na książce, którą trzyma na przeciw stojący doktor w odzieży długiej i w birecie. W głębi za księgą stoi podobnie ubrany doktor. W rogu u dołu przy nogach doktora, na przeciw kończatego trzewika królewskiego herb Węgierski we cztery pola podzielony, po środku którego w sercu herb Korwina (króla) kruk z pierścieniem w dziobie. Karty tej strona odwrótne biała. Karta następująca druga z kolei, ma signaturę a j, na niej po jednej i drugiej stronie czytamy, co następuje. Etli Bibliopole iam pridem sepius atque iterum blanditi sint: pro istarum Constitutionum incliti Regni Ungarie accomodatione: utqz eadem: castigatas. limatas et pumicatas traderent / quo opera et impensa eorum acceptior: maiorisque pensi haberetur: qui pfer tim in singulis imprimendis Codicibus hoc sibi potissimum consulerunt: curarent pro viribus. Morem gendum esse censui: cum amore et fauore ingeniorum et studiorum: tum constitutionum et Legum predictarum preclaritate et excellentia: quas profecto viro patritio (Et quidem patrie fue constitutiones) ignorare turpe est. Quin presertim summa et eminentissima auctoris preclaritas: opus hoc clarum efficiat. Mathias nempe Rex et ille sane virtutum princeps: semper inuictus: semper interritus: parua manu maximas res perficere solitus Qui (Ut ceterorum pace dixerim) inter alios precipuos et primarios homines diuosqz reges et Imperatores: quasi matulinum quoddam sidus effulget: Ea vite sanctimonia: ea integritate: ea religione: ea Juris Cefarij etiam et Pontificij cognitione: Ea de-



niqz eximia et materne et Latie eloquentie: aliarūqz ydiomatū: et quidem plurimorum copia ac suauitate predictus In maximis deniqz quibusqz gerendis rebus quam aptissimus. Et qui nunquam dubia victoria hostem reliquit: semper vicit: omni bellica et civili laude. omnem antiquitatem: aut equauit: aut superauit: Et vt ceteras eius laudes et profecto innumeras transeam. Quis nobilitate: vel probitate vel rerum studio optimarum: vel clementia: vel quouis alio laudis titulo eo prestantior: Quis clarissimarum rerum: magnitudine bellorum preliorum numero: varietate victoriarum Celeritate conficiendi: mentis amplitudine: pertinacia in rebelles: clementia in subditos: liberalitate in omnes qui sibi conferre possit. Sed de his hactenus. Quanta igitur potestas legum atque vis existat Sine quibus: nec vrbs aliqua nec locus constare potest: nemo ambigit: Non enim maiori egent commendacione: prout Jurisconsultus Ulpianus inquit Utilitas cum per se patet commendacione non eget. Quare omnes et singulos presertim quibus interest hortor: moneo et pro Jure amicitie requiro et obtestor ut illa Syntagmata hasqz patrie ordinationes nauiter lustrent: legent: voluent et amplectentur Sicutiqz leges Solonis et Licurgi venerentur. Po skończeniu takim po małym odstepie są litery ·B·:R·:L· pod któreimi w krótszych nieco ośmiu linjach: Humanitate quadam: et profecto innata bonitate non mediocri Magnifici Ambrosij wydfij de Mohora Uicecomitis Comitatus Neugradieñ. opusculum hoc: in primis participatu: castigatum tandē et: ĩpressum extat Cuius sane ingenium ad optimarum artiū cognitionē cōmodumqz et profectū Reipublice: et agendo et consulendo natura compatatum est? — Po tej karcie drugiej następuje kart cztery rejestru. Taki jest pierwszy sposzyt tornjon. — Drugi signat. bj, zaczyna: Mathias dei gratia Hungarie, Bohemie, Dalmatie, Croatie, Rome, Seruie, Gallitie, Lodomerie, Bolgarieque Rex.... Format 4to; signatur a, — e; a, — d, quaternionów, e quinternion; kart 42. bez liczbowań; bez kustoszów; bez tytułików. Druk gocki, wszędzie i w zatytułowaniach jednostajny; na tytuły miejsce dwulinjowe zostawiane; na stronie pełnej po 33 linij. — Signat. e vij. Sequitur Series Estimationum — signat. e viij na mar-

ginesie z brzegu, wyciśnięta mensura, ćwierć łokcia: *Ista mensura Sedenes lumpta facit unam mensuram Regalem.* — Statutu tego pisanego przez króla Macieja 1486. dwa exemplarze zdarzyło mi się widzieć. Jeden bez pierwszej karty, to jest z odartą ryciną u Józefa hrab. Sierakowskiego radzcy stanu; inny całkowity z ryciną dobrze zachowaną u męża tyle ojczyźnie zasłużonego Juliana Ursia Niemcewicza. Jest to jak widzimy pierwsze statutow króla Macieja za jego życia drukowanie. Umarł król Maciej 1490. w przeciągu tedy lat czterech ich druk mieć należy. Poszukiwałem jakichkolwiek o tym statucie, o jego druku, o Ambrożym Wydlusie de Mohora wiadomości w różnych historycznych dziełach i księgach o bibliografji i literaturze Węgierskiej, jakich cokolwiek Warszawska przy uniwersytecie biblioteka posiada, i nic wynaleść nie mogąc, wdałem się w niniejszy szczegółowy opis, który stosuję teraz do naszych statutow.

XIX. Statut ten Węgierski króla Macieja, niezmiernie ma podobieństwo ze statutem naszym z ryciną. Nie tylko że oba statuty są syntagmatami, ale druk jest zupełnie ten sam, jak o tym obok położone próbki przeświadczają naocznie; powtóre przy tej jednostajności już nie zawodnej, na czele obu statutow Polskiego i Węgierskiego jednostajna i taż sama rycina. Ow tedy król jest równie dobrze podobnym do króla Macieja, jak do Jagiellończyka Kazimierza, lub jego syna Jana Alberta. Jest słowem królem tych statutow, na czeleby których drukarz chciał go umieścić. Lecz ważniejsza dla nas oczywistość, której żadne powątpienie, ani zachwiać, ani zamącić nie może, że Polskie i Węgierskie statuta w jednej drukarni drukowane, w jednym miejscu i u jednego drukarza, a do tego dodam, jednegoż czasu. Za jednoczesnością najmocniej przemawia naczelna rycina. Była ona przygotowana do obu Polskiego i Węgierskiego statutow, nie dla tego, że jest na ich czele, ale że herb przy niej będący nie z jednej sztuki rznięty. Przy nogach doktora a na przeciw nosa trzewika królewskiego, wycięte jest miejsce na włożenie, raz Polskiego, drugi raz Węgierskiego herbu, przygotowane zostało razem, tak dla Węgierskiego, jak Polskiego.



Pewnie tedy od razu był zamiar drukowania jednego i drugiego statutu: jeśli nie w jednym roku, przynajmniej bardzo blisko po sobie jeden po drugim wydrukowane zostały.—Ponieważ tożsamość druków jest uderzająca, a do tego w pewnym sposobie charakterystyczna, tak, że podobnego U z góry na dół przekreślonego nie łatwo gdzie znajdzie, sądziłem przeto poszukując między księgami szesnastego wieku, że wynajdywanie tymże drukiem drukowanych dzieł, naprowadzi nareszcie na coś stanowczego. Słupy traf mógł na to odkrycie śpieszno naprowadzić, a trudność w odkryciu jednała zaufanie, że gdy po wielu próżnych usilnościach, tożsamość schwycić się dała, że jest niezawodna. Po nie małym tedy przeglądaniu pła-dów różnych oflicyn i pilnym liter porównywaniu, znalazłem że druk jest Melchjora Lottera typografa Lipskiego. Porównywanie kilku dzieł jego z tymi statutami najmocniej mnie o tym przekonały (q). Z tego

---

(q) Dzieła u Melchiora Lotter drukowane, które mi porównywać przyszło były następujące:

1) *Ars officii epl'af | elegantissime Tulliano more no- | uiter in lucem redacta.* 4to, signat. A. B. C. kart 16. Na końcu *Vale lector Impressū Lyptzik per Melchiār Lotter Anno domini M. cccc. xcvii. (1497.)* O tym Panzer T. I. p. 487.

2) *Tractatus de arte lo | quendi et tacendi.* 4to, kart 10. Na końcu: *Explicit libellus de doctrina loquēdi et tacēdi. ab Alb'tano causidico prixiensi ad instructionem filio4 suorū compositus. Impressus aq̄ finitus Liptzk Anno domini M.º cccc.º lxxxii.º (1491.)* secūda feria ante viti. O tym także Panzer T. I. p. 476.

3) *Stella clericorum cuilibet clerico summe necessaria.* Text zaraz na odwrotnej. in 4to, signat. A. B. kart 14. na przedostatniej na końcu *Finit Stella clericorum foeliciter Anno domini. M. cccc. xciiii (1494.)* O tym Panzer nie ma: wymienia on pod tym rokiem *Stellam clericorum* innego drukarza.

4) *Disputatio brevissima de immaculata Cū-*

też porównania przeświadczyłem się, że Melchjor Lotter wymieniając czas druku, miejsce i siebie, że w dawniejszych drukach, raz swoje przemilczał nazwisko, inny raz i siebie i miejsce, a często, siebie miejsce i czas druku. Statuta Węgierski i Polski są bez wymienienia drukarza, bez miejsca, bez czasu, drukowane przed 1491. bo za życia króla Macieja, drukiem Melchjora Lotter w Lipsku. A że Lotter koło 1489 roku znanym być poczyna, więc druk tych statutów będzie jednym z najpierwszych jego olficyńnych płodów, jest z roku 1489. albo 1490. Jeżeli to prawda że statuta, syntagmata, Węgierskie, o których mówimy, wcale nie są znajome, że za tym zniszczeniu i zapomnieniu jakiemuś uległy: druk ich musiał przypaść mało co przed zgonem króla Macieja, tak, że nie miał już pory król Maciej cieszyć się tym płodem, rozślawiać go po świecie uczonym, i nasycać nim próżność swoją. Tak więc syntagmata Węgierskie ukryte zostały, Polskie przedrukowane. — Właśnie znajduję jedno dzieło drukiem Lottera drukowane Jana de Breitenbach Lipską dysputację o niepokalanym poczęciu dziewicy przedrukowaną tymże drukiem, którym, Lotterowskim drukiem drukowany statut Polski z ryciną, przedrukowany został bez ryciny (r). Ponieważ

---

ceptione virginis gloriose Inflorentissimo studio liptzenfi Die martis post festū sancte Lucie virginis in scholis iurista publice facta et pronuntiata. Anno dñi 7c lxxxix. (1489.) 4to, kart cztery, po których: In hijs cartis determinatio q̄ de immaculata conceptione... signat. a, b, kart 14. Na końcu Telos ·J· B· conf. Panzer T. I. p. 476. Nr 27.

Wszystkie tymże drukiem co statuta Węg. i Pol. z ryciną.

- (r) Dopiero co w powyższej nocie wymieniona Disputatio brevissima, znajduje się w bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej drukowana innym drukiem, tym właśnie, którym statut Polski bez ryciny wydrukowany jest. Tytuł tej innej edycji jest: Repeticio dilpulationis de immaculata cōceptione virginis gloriose in florētissimo studio lipzenfi die



ta dysputacja właściwie jedynie Lipsk interesowała: spodziewać się należy, że jak drukowana tak i przedrukowywana w Lipsku. A jeżeli to inne jej drukowanie jest Lipskie, Lipskim też być musi drukowanie statutu Polskiego bez ryciny. Druk tej innej edycji disputacji i tego statutu bez ryciny, jakośmy wspomnieli jest bujniejszy: gdy jednak rozpatrujemy się w litery wielkie, w wersaliki tego druku, znajdujemy wielką część liter, że są też same co w statutach z rycinami i innych Lottera drukach. U innych ówczesnych drukarzy Lipskich, (choć nie o wszystkich równie pewny jestem), podobnego druku nie znajdowałem. Zostaje tylko udowodnić, że ten bujniejszy statutów bez ryciny druk, jest również Lotterowskim jak druk statutów z ryciną. Wybadać to i udowodnić nie zdołałem i więcej już mieć zręczności nie spodziewam się, innych poszukiwaniu zostawiam.

XX. Już Janocki (Nachr. T. IV. p. 106.) przemówił, że przy statutach syntagmatach widział przyoprawione statuta synodalia. Bandtkie (hist. druk. Krak. p. 175.) chociaż powątpiwał nieco o dwojistości wydań syntagmatów, zapewnia, że przy obudwu exemplarzach, Elrychsowym i tym, na który patrzył się przyoprawione *Statuta provin | cialia toti prouincie Gneznensai. Poznan. etc.* Z pomiędzy kilku exemplarzy syntagmatów, które mi widzieć się zdarzyło, były także przy niektórych przyoprawiane statuta synodalia, ale nie tego wydania, które Bandtkie opisuje, tylko *Statuta pro-*

---

Martis post festū sancte Lucie virginis In scolis Juristarū Anno dñi 7c. lxxxix facte cū respōsiōibus et replicis Inqua fundatis iuribꝯ Et theologicis ratiōibꝯ euidētissime ostēditur. quid dicta disputatio vcritatis in se cōtineat Cū Bulla apl'ica: Na odwrotnej powody wykłada. Ta karta jest pojedyncza załączona do dzieła, którego tytuł; *Disputatio breuissima de īmaculata Cōceptione virginis gl'iose In florētissimo studio liptzenli Die martis post festū lacte Lucie virginis in scolis Juristarū publice fcā et pnūciata. Anno dñi 7c. lxxxix. 4to kart 16.*

*vincialia toti pro-|uintie Gneznensi. valentia aucto-  
ritate...* etc. Są tedy dwa wydania synodalnych statu-  
tów, które niżej w katalogu inkunabulów Polskich opi-  
sujemy, a do pisemka niniejszego wzory tytułu i po-  
czątku, oraz użytych w obu wielkich liter wersa-  
łów, i uncjalnych załączamy. Dokładałem nie mało  
usilności, żeby wysledzić z druku drukarza i nie mało  
na to speliło czasu, a wszystkie usilności i trudy da-  
remnemi się dotąd stały. W powszechności druki są  
dużo podobne do druków nadreńskich, gdy atoli do  
porównania wszystkich szczegółów, każdej litery przy-  
szło, o tożsamości nigdzie zapewnić się nie udało, wszę-  
dzie o jedną lub dwie litery zahaczało się. Te tru-  
dności i próby tym większą wzbudzają pewność w ta-  
kim poszukiwaniu drukarń i drukarzy z czcionek, po-  
trzeba tylko wielkiej pilności, dostatku i zupełności  
liter mianowicie większych, i doskonałej odpowie-  
dzialności każdej, żeby o tożsamości zadecydować.  
Policzyłem obu synodalnych statutów litery wielkie  
i wyszytchowałem je, może z tych co widzieć statu-  
tów samych nie mogą, będzie kto szczęśliwy, patrząc  
na te litery, w odgadnieniu ich drukarza. Widziimy  
że jeden statut ma tytuł krótszy i pierwsze S mniej-  
sze: na J miejsce zostawione, druk bujniejszy, w a-  
becadle wersalowym od A do U, litery F nie znalaz-  
łem, w uncjalnych ośm tylko liter jednostajnego  
druku; drugi statut, ma tytuł dłuższy, pierwsze S  
dużo większe, przy nim T wielkie, J wielkie, druk  
mniejszy, w abecadle wersalowym od A do U, litery  
K nie znalazłem, a do ich liczby należy N innego  
druku; w uncjalnych prócz trzech S, J, T, bardzo  
wielkich, innych naliczyć się dało jedenaście, między  
którymi dwie są innego druku. Druk mały i wersa-  
liki tych dwu statutów są między sobą bardzo różne,  
ale pomiędzy niewielu uncjalnemi znajduję D, N,  
Q, R, T, w jednym i drugim też same: może tedy  
oba wydania z jednej officyny wyszły? Cóżkolwiek  
bądź bezskuteczne były moje poszukiwania w odkry-  
ciu drukarza, miejsca lub czasu. Są jednak te sy-  
nodalne statuta bardzo dawne. Mam exemplarz, wy-  
dania z wielką literą S, w którym, na końcu gockim  
pismem dopisano 1711 (1511) in die transactione (sic)  
sancti Stanislai Finis. są tuż i inne tego czasu notaty



Był więc statut synodalny z wielkim na tytule S. drukowany przed rokiem 1511., może nawet piętnastego jeszcze wieku. Samo tych statutów przyoprawianie do syntagmatów za tą ich wielką dawnością przemawia. Razem oprawne pospolicie z oprawy samej noszą cechę najdawniejszą. Najdawniejsze naszych druków in 4to oprawy są na grzbiecie raz tylko po środku do podwójnego rzemienia przymocowane, deski buchciasto powleczone, całkowicie gładką ciemną skórą, klamka jedna. Prócz pośredniego podwójnego rzemienia, bywały na brzegu u góry i u dołu pojedyncze. W nieco młodszych oprawach po dwa i po trzy podwójne rzemienia wydatnie grzbiet spajają, zawsze w deski zapuszczone; zbiecie mocne i otwarta księga przez się nie utrzyma się, klamry dwie są warownią żłobka. Ku środkowi szesnastego wieku coraz gęstsze rzemienie grzbiet strojiły, i na nim sterczały, skóra nieco jaśniejsza lepiej na desce wyciągnięta, wyciskami ozdabianą być zaczęła. Wtedy też często grzbiet tylko i przez połowę deski skórą pokryte bywały, reszta desek naga: oberznięcie żłobka gładkie. Im dalej w lata szesnastego wieku, tym większa w wyciskach wysada, a żłobek niebiesko lub zielono malowany. Niekiedy poczynała się ukazywać skóra biała. W drugiej już połowie szesnastego wieku wzrastała wielka w introligatorstwie zmiana, a z początkiem siedemnastego biała skóra zupełną uzyskała przewagę, a z nią wcale inny rodzaj oprawiania, który mogą nazwać Włoskim. Odrzucano deski, książki wolniej sposzyte na płaskie rzemienie czyli rzemieńne taśmy, powleczone samą jedynie gładką skórą, po krawędziach we środek pozaginaną i wewnątrz lekko papierem nalepioną: rzemieńne taśmy przez tę skórę przebite i przepuszczone utrzymywały ją przy grzbiecie, a zawleczone od brzegu rzemien lub tasienki wiązały okładki na żłobku. Oberznięcie bywało staranne. Z czasem biała skóra została zielono lub czerwono malowana. Lecz od środka siedemnastego wieku, jak wszystko w niešťczęśliwej Polsce okropnego ciosu doznało, tak również introligatorstwo spodłało. Sposzycie jako tako się utrzymywało, ale tektura lichy przyczepiona, niezgrabne oberznięcie, wierzchni papier lub skóra w podłym gatunku lichy nalepiona. Introligatorstwo

było własnością klasztornych zatrudnień, chociaż z upowszechnianiem druku przechodziło w ręce świeckie, jednakże nigdy go klasztory nie opuściły. Zastanawiać się nad odmianami introligatorskiej roboty często nie obojętną jest dla bibliografów rzeczą. Lecz to nie naszym jest przedsięwzięciem. Przypadkiem w to się wpadło, rzuciło się myśli kilka, któreby nie trudno było rozciągnąć i nieco uzupełniać, wszakże lepiej, kiedy się doczekam, że ta rzecz od bieglejszych traktowaną będzie.

O kalendarzach.

XXI. Wcale innym od statutow drukiem są dwa kalendarze starodawne zapewne w roku 1493 i 1494. wydane, na rok 1494 i 1495., może pierwsze Krakowskie, drukowane, bo dawniejsze tylko pisane bywały. Te kalendarze Michała z Wrocławia, nazywają się *Judicium Cracoviense* i zawierają stosowne do wieku owego wróżby, a to nie tylko o przyszłej pogodzie i słońcu, lecz także i o wypadkach politycznych, chorobach i rozmaitych czasu okolicznościach. Oba opisane są od Bandtkiego (p. 160—166). Gdzieby drukowane były? nic o tym same kalendarze nie powiedziały. Wreszcie oprócz tych dwóch, inne kalendarze Michała z Wrocławia (†. 1533.) nie są znane, chociaż nawet Krakowskie kalendarze na bardzo długi czas stały się postronnie wielkiej wziętości, zasilają Wrocław i Wiedeń (i dotąd jeszcze imię krakowskiego kalendarza Wiednia nie opuściło) jednak od ukazania się owych dwu na rok 1494. i 1495. kalendarzy następne aż do roku 1517 są niezupełne (p. 167—169. 178). Ze jednak poznać się dadzą, nie trzeba tracić nadziei. Już datę 1517. nieznanym od Bandtkiego podaną możemy pomknąć do roku 1512. Posiadający wielkie nadzwyczajności dla bibliografji ojczyznej Konstanty Swidziński, udzielił mi tej wiadomości, przy wielu innych, któremi wzbogacił moje notaty, jak to dalsza niniejszego pisma osnowa wyjaśni. Pokazywał mi dwie tytułowe karty kalendarzów w roku 1512. z tytułem *Judicium Cracoviense*, które przypadkiem nalepione na okładkach książek znalazł. Kalendarze te były per magistrum Jacobum de



Iszła dla Polski, Węgier, Austrii, Czech, Saxonji i innych stron Niemiec obliczone. Ryciny tytułowe dowodzą, że jedno *Judicium* u Hallera, drugie u Unglera drukowane było. Dokładniejsze tytułów opisanie znajdzie się w katalogu inkunabułów Polskich, Jakóba zaś z Hży zostawuję do poszukiwania mieszkańcom Krakowa. Kalendarzy Mikołaja z Toliskowa znanych jest trzy (p. 179—180.) liczniejszy szereg i nie przerwany od 1519. do 1532. kalendarzy Mikołaja z Szadka, które w Krakowie wychodziły (p. 180.—183). Z nich widać r. 1526. wydawane przywileja Vjetorowi, które później 1538. posiadał Maciej Szarffenberg. Wynikła wielka między księgarzami i drukarzami sprawa, między Szarffenbergerami i Vjetorem, (która podobno na zawsze ich dawne przyjazne związki rozzerwała), lecz król Zygmunt stary dozwalał drukować co się komu podoba (p. 183—185). Jakoż drukowano w Krakowie rozmaite kalendarze, drukowano je i dla Szląska. Były one pełne przepowiedzeń: wychodziły też osobne liczne prognostyka. R. 1531. Marek Szarffenberg w drukarni Macieja wydawał, prognostyki w języku Czeskim (s), (p. 185.—189.) — Oprócz kalendarzów (*Judicia*), i prognostyków, były Cyzjony, z odrywanych sylab i pojedynczych wyrazów składane na każdy miesiąc wiersze, które porządek świąt i świętych pamiątek przypominały. Daje o tym wiadomość Bandtkie (p. 193.—200.) a pomknąwszy się tak daleko od dwu pierwszych kalendarzy, które były istotnym celem i do tych uwag nad kalendarzami początek dały: dotyka różnych interesownych wiadomości (p. 200—211.): wskazuje rozprawę Adaukta Vogt i rozprawę dwu towarzystw Czeskich, ponieważ wiadomość o kalendarzach Czeskich i Polskę obchodzić muszą; przypomina że chociaż kalendarze Zamojskie wziętości nabyły, Duńczewskiego najslawniejszemi stawały się po różnych stronach Polski inne liczne wy-

---

(a) Język Czeski pod ówczas był bardzo wzięty w Polsce, z tego powodu Bandtkie wpadł na prace Bartosza Paprockiego i w nocie różne szczegółowe wiadomości o jego dziełach załącza (p. 190—197). Zdarzyło mi się widzieć kilka osobliwości od Działyńskiego posiadanych, któreby wiadomości o Paprockim wzbogacić mogły. W dobrych są one rękach w zapomnienie nie pójdą.

chodziły, że w Krakowie wydawanie kalendarzy bywało w trudnych razach professorów akademickich zasiłkiem i wsparciem; daje przykłady jak nie obojętną jest wiadomość o kalendarzach dla miłośników rzeczy narodowej, ile ważnemi bywają w nich znajdujące się rękopiśmienne notatki, cieszy się, że dokazał skompletowania Wroślawskich kalendarzy we Wrocławiu w bibliotece S. Elżbiety, oczekując, że może podobna staranność ziomków zechce krajowe wzbogacać biblioteki. Lubo już z temi uwagami do końca się bierze, miłe jeszcze dla nas zatrzymuje go, niepospolitego w Europie artysty Danjela Chodowieckiego oświadczenie, że chociaż na ziemi obcej w Berlinie pracuje, że się być Polakiem najuroczyściej uznaje. Odsyła wreszcie do dzieła Sołtykowicza o Stanie Akademii, dla powzięcia jeszcze niejakich o Krakowskich kalendarzach wiadomości, a przytaczając niektóre data o szczególnych Sałszewicza, Michałowskiego, wzmiankuje z nich o dacie założenia miasta Warszawy r. 1251. lub 1253., żeby więcej uczonych tej stolicy baczną na kalendarze zwrócił. Ożywają go nadzieje, że sprawa kalendarzów zajmie kiedyś krajowców, ożywają jego pióro życzenia i wezwania, żeby zapomnianą nie była.

*Jan Haller,*

*Kacper Hochfeder, Sebastjan Hyber, Wolfgang Lern,*

*Florian Ungler.*

XXII. Wstępujemy nareszcie do officyn i przedsięwzięć Jana Hallera. — Drukował w Krakowie 1465. Ginter Zajner, żeby z kim w związku? na to żadnych śladów; drukował w Krakowie 1490 i 1491. Świętopelk Fiol kyrilicą w swoim imieniu, żeby z kim w związku? także żadnych na to śladów. Tegoż czasu 1490. 1491. wychodziły statuta regni Poloniae w Lipsku u Melchiora Lotter, żeby z kim w związku jakim? także śladu na to nie ma. Wkrótce 1494. nakładem Jana Hallera, drukował Jerzy Stuchs w Norimberdze dwa mszały, a swoim nakładem *Djurnal Krakowski*. W tym czasie niewiadomo gdzie 1493. 1494. wydane były dwa Michała z Wrocławia Krakowskie kalenda-



rze. — Z kolei w następnych latach druków nie wi-  
 dać aż 1499. 1500., w których Jana Hallera nakła-  
 dem drukuje Wolfgang Steckel z Monachium w Li-  
 psku. W roku 1501. także Jana Hallera nakładem  
 drukował Kacper Hochfeder w Metz. W roku zaś  
 1503. zjawił się ten Hochfeder z drukarnią w Krako-  
 wie. To jest co się bądź z powyższych uwag wy-  
 jaśniło, bądź z katalogu inkunabulów Polskich tu na  
 końcu załączonych oczywiście okazuje. Z tąd Jana  
 Hallera widzimy, jako zamożnego Krakowianina, który  
 na drukowanie dzieł łoży już od 1494. i pewny ro-  
 dzaj handlu księgowego utrzymuje, jest księgarzem,  
 biblijpolą. Bandtkie nieprzestał na tym i wejrzał  
 w archiwa miejskie poszukując pilniej czym był i jak  
 się obracał Jan Haller? i szczęśliwym poszukiwaniem  
 swoim rzucił wielkie na tę część dziejów drukarstwa  
 światło. Jan Haller był winiarzem i handlu swojego  
 winem do zgonu nie zaniechał; handlował przy tym  
 innemi towarami, a gdy jego nakładem mszały w No-  
 rimberdze drukowane były, nazwał się księgarzem, i  
 w dalszych latach biblijpolą jest nazywany. Handlo-  
 wał tedy książkami. Tymczasem Kasper Hochfeder  
 przeniósł się z Metz do Krakowa, i w roku 1503.  
 pierwszą w niej księgę drukował *Epistolam Caii Plinii.  
 ad Titum Vesp.* sam swoje imie wymieniał, albo bez-  
 imiennie drukował, albo nakładem Hallera. Duncze-  
 wski (w kalend. na rok 1749. fol. sign. F. n. 42.) za-  
 pewnia, że te drukarni 1503. w Krakowie założenie  
 było impensą Jana Hallera. Co bądź, Hochfeder przy-  
 wiózł z sobą znaczną ilość druku z Metz, ponieważ  
 mniejsze czcionki, które w Krakowie używał, są też  
 same któremi drukował w Metz: wielkie, są odmien-  
 ne. Hochfeder pierwszy kładł na czele ksiąg z dru-  
 karni swojej wychodzących rycinę trzech herbów ko-  
 rony, Litwy i miasta Krakowa. Naśladowane to było  
 po dwakroć w officynie Hallera, używane od zagra-  
 nicznych drukarzy Weissenburgera w Norimberdze, i  
 Knobluha w Strasburgu. Różnice nie są obojętne dla  
 poszukujących pierwotnych druków Polskich. Bandt-  
 kie opisał jedną taką rycinę (p. 221.) my zwracając  
 więcej uwagi na podobne ryciny, wyszczegulnimy ró-  
 żnice, które się jaśniej czytelnikom wydadzą, gdy ze-  
 chcą rzucić okiem na załączone tych rycinek wizerunki.

1. Lew i jednorożec obok siebie, jednorożec głową ku lwowi zwrócony, róg na dół pochylony. Obadwa zasłonieni tarczami, które przed sobą trzymają: lew tarczę z orłem, jednorożec z jeźdźcem czyli pogonią. Lew jest po lewej patrzącego, jednorożec po prawej stronie. Spodem tych tarcz, po środku, tarcza z bramą, nad którą trzy wieże. Wszystko to bez żadnej obwódki. Już roku 1503. używał tej ryciny Hochfeder: używał jej sam jeden. A zatym w którym dziele ta rycina znajdzie się, to dzieło jest drukiem Hochfedera.

2. Jednorożec i lew obok siebie, jednorożec głową ku lwowi zwrócony, róg nie wielki poziomy. Obadwa zasłonieni tarczami, które przed sobą trzymają: jednorożec tarczę z jeźdźcem czyli pogonią, lew z orłem. Jednorożec jest po lewej patrzącego, lew po prawej stronie. Spodem tych tarcz, pośrodku tarcza z bramą, nad którą trzy wieże. Wszystko to linią na cztery boki obwiedzione. Już roku 1504. ukazuje się ta rycina i znajdowałem ją do 1515. Jest na takich księgach, które i nakładem i drukiem Jana Hallera drukowane były, jest więc Hallerowską. Jeśli się przeto znajdzie gdzie, gdzie drukarz i czas niepewny, druk a przynajmniej nakład Hallera udowodnia, i czas między 1504. a 1515 rokiem wskazuje.

3. W czworobocznym oblinjowaniu, w górnej części siedzi od lewej strony patrzącego lew, od strony prawej jednorożec z poziomym rogiem: trzymają pomiędzy sobą tarczę z orłem. W dolnej części są dwie tarcze: ta, która jest pod lwem, wyobraża bramę nad którą są trzy wieże; ta zaś która jest pod jednorożcem, ma na sobie jeźdźca czyli pogon. Pomędzy temi tarczami u dołu mała tarcza czarna, na której biała cyfra Hallera, litera h z krzyżem, a na niej poziomie położone i. Nad tą czarną tarczą sucha gałązka między tarczami wznosi się. Tę rycinę znajdowałem na drukach Hallera od r. 1508. do 1512.

4. Jan Wejssenburg drukując w Norimberdze nakładem Marka Szarflenberg, r. 1511. umieszczał rycinę na wzór poprzednich. Dwa lwy trzymają między sobą z wyginanemi bokami tarczę z orłem. Spodem inne dwie tarcze także z bokami wyginanemi



na ukos położone w górnym rogu po środku zetknięte, tylne łapy lwów osłaniają. Tarcza która jest po lewej stronie patrzącego, ma na sobie bramę w murze, nad którą trzy wieże; ta zaś, która jest po prawej, ma jeźdźca czyli pogoń. Po między nimi, gdzie się rozsuwają u dołu mała tarcza z cyfrą Marka Scharffenbergera, to jest litery M, S, i krzyż między nimi. Spodem napis: Marcus Scharppfenberg Bibliopola Cracouiensis. Wszystko to na cztery boki linjami obwiedzione.

5. Podobnie drukujący w Strasburgu r. 1515. nakładem Urbana Kajm księgarza Budzyńskiego, polskie dzieła Jan Knoblouch, umieszczał rycinę na wzór poprzednich. Jednorożec i lew ku sobie zwrócony, a jednorożca róg pochylony i wygięty, są po wielkiej części przysłonięci tarczami. Od lewej strony patrzącego przed jednorożcem na tarczy jest jeździec; od prawej przed lwem na tarczy orzeł nieco na ukos skręcony. Spodem po środku tarcza z bramą i trzema wieżami: całe dno oblinjowanego czworogrąnu ryciny, zakreskowane.

Takie są ryciny, którym Hochfeder dał początek (1). Hochfeder drukował *arte sua, in edibus, in domo*, Jana Hallera r. 1503. 1504. i jeszcze 1505. Od

(1) Może nieodrzeczy z powodu tych rycin Lwa i Jednorożca, przytoczyć co Piotr Köppen w piśmie: *über Alterthum und Kunst in Russland, Wien 1822. 8vo aus dem Jahrbüchern der Literatur*, mówi: "Merkwündig für diese Zeit ist ein Oelgemälde auf Holz, welcher sich in Pesth in Besitze des Herrn v. Jankovics befindet. Es stellt diess eine Polnische Gesandtschaft an einen Russischen Regenten vor. Der russische Doppeladler über dem Throne bestimmt ohngefähr den Zeitraum des Ereignisses. Das dort, oben zu beiden Seiten angebrachte Einhorn, findet sich an den zu Moskau aufbewahrten Thronen wirklich wieder; so an Throne der bejden Regenten Joann und Peter I. wie auch am Thronessel des Zars Joann Wassilewitsch. Die Bojaren sind hier in ihrer National tracht. Auf der Rückseite des Bildes steht Johan de Johani f. 1459. Doch diess kann nicht eine sich auf das Bild beziehende Jahreszahl seyn, da Der Doppeladler erst nach der Vermählung Joann III. mit der griechischen Princessin Sophia im Jahre 1472. in Russland ankam. (Karamzin hist. hosud. Rossyisk. T. VI. p. 68. 371.) Vielmehr möchte ich dafür halten, des dieser Oelgemälde die am 4 Maj 1606. von falschen Demetrius dem polnischen wojewoden welcher ihm die Maria Muischek zugeführt hatte, ertheilte Audienz

tego czasu więcej nazwiska jego nie widać, aż koło r. 1509. znowu się z powrotem w Metz ukażał. Druk jego został w Krakowie, ponieważ w Metz innego używał, w Krakowie zaś wychodzące w 1505. 1506. dzieła, a w wielkiej części i dalszych lat, są tymże samym drukiem. Porównywałem wszystkie, które w ręku miałem z tych lat Krakowskie, Hallera, Hochfedera, nakładem Hallera i Hybera uskutecznione druki, i po ścisłym porównaniu, przeświadczyłem się, że kilkorakiej (sześćorakiej), wielkości alfabety przez Hochfedera do Krakowa (może Hallerowskim nakładem) zaprowadzone, stały się zakładem tej drukarni, która w domu Hallera pracując, pod jego imieniem uchodziła, a pewnie jego własnością była. Takim tedy sposobem roku 1505. po ustępie Hochfedera, Hallerowska drukarnia początek swój wzięła, chociaż i Hochfedera Hallerowską nazywać można. Wyciągnąłem próbki tych pierwotnych Hallerowskiej officyny między 1500 a 1506 rokiem, druków, i zbierałem siedmioraki alfabet wersalików, które w rozpoznawaniu rzeczy najpewniej kierować mogą, które wreszcie mogą niekiedy dogodzić poszukiwaniu tym, co nie mając sposobności posiadania lub przeglądania wielkiej liczby pierwotnych krakowskich druków, ciesząc się tylko pojedynczemi exemplarzami przestarzałych rzadkości. Porównywanie tych alfabetów z jednym exemplarzem może wyjaśniać rzeczywiście zabiegów

---

zum Gegenstande hat. *Fiorillo II. 38. Schmidt Phiseld. Einleit I, 336.* In den Beschreibung des Thrones wird hier der vor dem selben angebrachten Löwen und Greife gedacht, wie man diess auch auf dem Bilde wiederfindet. Der vom Grafen Carlisle beschriebene Thron des Zars Alexiej war schon anders. Es soll dieses für Russland nicht uninteressante Gemälde, wie mir Hr. v. Jankovics sagte, aus der Fuggerischen Sammlung in Augsburg herrühren, und bey der Hertelschen Licitation für ihn Angekauft worden seyn. „Tyle Köppen. Nie mam dzieła Fiorilla hist. sztuk w Bossji pod ręką. Fiorillo wyciągał wiadomość swoją z Schmidt Phiseldeka. W tego dziele: *Materialien zu der Russischen Gesch. Riga 1777. 8vo I. Theil. Einleitung p. 136.* znajduję opisanie poselstwa i słowa Carlisla, ale te nie odpowiadają temu, co tu Köppen mówi. Może Köppen o innym Einleitung mówi którego nie znam. Odwołuje się Schmidt Plus., do *Oleariusza B. I. S. 19.* gdzie (w podróży do Rossji) cały dwór, findet man in Kupferstiche vorgestellt. I tego pod ręką nie mam.



mojich lub ich mylność. Bardzo wielkich i strojonych uncjalnych czcionek nie pośledzi w tych pierwszych drukach. Pierwsze tego przykłady dostrzegłem w r. (1506) 1507. zawsze niezmiernie rzadkie. Od r. 1509. cokolwiek częstsze, a dalej bardzo powszechne. Niektóre największe są własne Hallerowi, inne znajdują się zarówno u Hallera, Unglera, Vjatora, Szarffenbergerów. Nie zdążyłem dosyć przebrać, po którychby officyny odróżnić można. Może kiedy kto inny tym zabawić się zechce.

XXIII. Nie sam Haller był w Krakowie księgarzem. Nie liczę wto Rafała Malanczyńskiego, który jeździł po jarmarkach, po Mazowszu, Polsce, Rusi, bo ten był zawisłym od Hallera, ale każdy wie, że Marek Szarfenberg jako biblijopola czynił r. 1511. nakłady na drukowanie w Norimberdze; podobnie Mikołaj Schikewick biblijopolałożył roku 1510. na druk mszału w Strasburgu u Knobluha; później nieco Michał Wechter a Rimanow księgarz r. 1532. na mszał w Wenecji: Zdaje się tedy, że obywatel Krakowski Sebastjan Hyber swoim nakładem r. 1501. w Wenecji bruwjarz dla djecezji Wrocławskiej drukujący, że musiał także być księgarzem. Z nim Haller r. 1505. wspólniełożyli na druk mszału dla tejże djecezji Wrocławskiej. Nie bez przyczyny tedy Haller w 1500. już zastrzegał sobie przywilejem, aby *Exercitium super omnes tractatus parvorum logicalium* Jana z Głogowy, nikt z Krakowskich *nullus Cracoviensium*, (księgarzy) drukować się nie ważył; nie bez przyczyny wyjednywał r. 1507. zakazy, aby ho-rału od jakiego innego drukarza nie kupować. Byli jeszcze w Krakowie inni księgarze r. 1517. Michał Frank. 1519. Jan Peyr. r. 1521. Jan Bojus. Introligatorowie mieli swoje kramy, w których książki sprzedawali. Z introligatorem Piotrem Wald r. 1511. i z innym Henrykiem Susemund r. 1514. czynił Haller umowy. Miał Haller swój dom, swoje aedes, miał *officinam impressoriam*, jak wyraża 1508 (u), a ina-

---

(u) Joannis de Comorowo *Introductio in doctrinam doctoris subtilissimi.*

czej officinam librariam jak wymienia 1512 (w). Wśród licznych przedsięwzięć, winiarz, handlarz, księgarz, drukarz i papieru fabrykant.—Już od niemałego czasu były papiernie w Krakowie. R. 1506. papiernikiem był Paweł Cizer (Cizer). Inną papiernią posiadał na Prądniku Fryderyk Schilling: tę od jego dźiedziców kupił 1510—1512 Haller. Zgodził z tym Jerzego Cizer z Reutlingen na papiernika, z którym już od niejakięgo czasu miał jakieś układy, i ten więcej lat dziesiątka w fabryce Hallera pracował. Podobnież potrzebował Haller pomocy w księgarni i drukarni. W czym mu więcej pomagał jeden z zięciów Jan Helbing? oznaczyć nie podobna. Sam Haller jak officynę swoją księgarnią lub drukarnią nazywał, tak nazywany księgarzem bibliopolą, sam niekiedy drukarskich tytułów używał. "Si lector ipsius Eutropii publicatione proficisse intellexeris: id ipsum gratum feras Uito de Furst utriusque iuris doct. equiti aurato, Cesareae maiest. consiliario atque officiali ac Johanni Kuchenmaister de Bamberg legum doct. Moguntini archiepiscopi consiliario. Qui cum hac hieme transacta et hic Cracouiae et Pragae apud Hung. et Pol. reges legationis munere fungerentur ipsum Eutropium lectitare consuenerunt elaboraruntque ut eundem *chalcographus ipse* Johannes Haller litteris excudendum allumperit (x)., r. 1510.—Nieraz r. 1514. 1515 *sua arte*, 1516 *opera*, *litteris ac formis* drukował; a często *per* Joannem Haller.—Najczęściej jednak in domo, in aedibus, impensis: ponieważ łożył bardzo wiele, drukarzom biedniejszym swoich czcionek używał, miał we własnej drukarni wyręzcycieli, po cudzych drukarniach swoim nakładem pod swoją firmą dzieła drukował. Sprowadził ze Strasburga Wolfganga Lern z Pfaffenhofen, który od roku 1512. pracując, w tym roku wystąpił z officyny Hallera, i drukował bądź w kompanji z Unglerem, bądź niekiedy sam choć bardzo rzadko. Z owym zaś drukarzem Florianem Unglerem od samego początku (von anbeginne) miał zwiaski Haller.

(w) Ephemeredes — Epithalamium in nuptiis Incliti Sigismundi.

(x) Eutropii decem libri historiar. 1510. editio princeps. Bandt. hist. druk. Krak. p. 241.



Janocki (Janoci, T. I. p. 297) zapewnia, że Florjan Unglerjusz był rodem z Bawarii (y). Znane są jego druki od roku 1511. Pierwsze bardzo są nie kształtne, a chociaż Unglerjusz nie był w stanie od razu je zarzucić, widać jednak ciągle usilności ulepszenia, zrównania innym Krakowskim typografom, a przy tym strojenia druków swoich. Żaden z drukarzy Krakowskich na tyle rycin większych i mniejszych nie zdobył się, żaden po tyle kroć ich nie odmieniał, co Unglerjusz. Rozpoznając dopiero te ryciny, całą pracę jego poznać można, bez tego prac ta po wielkiej części ukrytą i niedostrzeganą była: Jan Haller drukował u Florjana wiele, i Florjan w domu Hallera pracował. Lecz owemi niezgrabnymi czcionkami, bądź gockiem, bądź antykwą, z którymi w pierwszych latach wystąpił Ungler, dla Hallera nie dostrzegłem, żeby co robił: zawsze lepszemi, (zawsze Hallerowskimi?) R. 1512. mieszkał in platea Vislicensi, r. 1513. jeszcze cieszył się, że miał swoją oficynę. Lecz w tym roku, związki jakie od początku utrzymywał z Hallerem, ściślej się stały. Wszedł w kompanję z Wolfgangiem Lern i wiele nakładem Hallerowskim drukowali. W latach 1513. 1514. jest to głośno, a w następnych zanikają niejako imiona tych drukarzy (z). Lern nareszcie przestaje być drukarzem, tytułując się tylko (r. 1524) księgarzem (Bandt. h. d. Krak. p. 281. 282.); Unglerjusz zaś po upływie lat kilku znowu jako typograf, przez się działającym być poczyna. Roku 1520. feria secunda post

---

(y) Joannis Halleri, annos aliquot, socius adque adiutor fuit, dokłada Janocki, propriumque deinde typographeum suum Cracoviae instruxit. Nie taxował go tedy zecerem albo czeladnikiem jakby to Bentkowski uczynił. Był on socjusz koło 1513. a nawet od początku (von anbeginne) aż do 1517. O tym socjuszostwie mówi Janocki, a potem z własną popisywał się oficyną. Czynimy tę uwagę dla tego, żeby kto z Bandtkiego (p. 267.)? tego inaczej nie wyrozumiał.

(z) Bandtkie p. 270. mówi: "druki Fl. Ungl. od r. 1514. do 1522. są rzadkie. Przyczyną tej rzadkości podobno był niedostatek pieniędzy na nakład potrzebny., Daje na to dowody, ale zaraz niżej leżąc tego przyczynę wymienia: "Może bydy, że Florjan Ungler pracując dla J. Hallera nie kładł imienia swego na wielu drukach od r. 1514. do 1522.,, Co że tak jest dowieść usiłujemy.

Margaretha, był rozrachunek między Hallerem i Unglerem, chociaż przy nim zawarowanie nowych na dał rachunków uczyniono (Bandk. hist. druk. Krak. p. 268. 269.) W tym przeciągu jest pewna, że Unglerjusz drukował in aedibus Halleri: od tego czasu zmienił swoje pomieszkanie.

XXIV. Przy wyliczeniu inkunabulów Polskich można znaleźć opisanie tych rycin, które się rzadziej lub z mniejszym interesem ukazują: w tym tu miejscu zatrzymujemy się nad takimi, które na wyrozumienie natury starodawnych druków, pierwotnych w Polszcze officyn, wpływać mogą. Rozważamy Unglerowskie, których do roku 1521. używał, ponieważ do wielu służą kombinacjom.

1) Do najpierwszych Unglerowskich rycin liczy się wyobrażająca świętego Stanisława, przed Piotrowinem siedzącego. Umieszczony on jest w wieńcu: na czterech rogach na ukos pomieszczone herby; orła, pogoni, trzech wież nad bramą i dwu bereł; u dołu wieńca, na małej tarczy, znak planety Marsa na odciętym trójkącie (Bandt. hist. druk. Kr. p. 271.) Ukazuje się ta rycina w roku 1512. na drukach opera Ungleri, a czasem i r. 1514.

2. Na czarnym dnie z dwu wazonów wychodzą arabeski i stykają się z innemi rozwiniętymi z góry od tarczy mającej na sobie orła. Między wazonami pospolicie wkładana jest na czarnym dnie z pokręconemi bokami tarcza mająca na sobie trzy wieże nad bramą. Wcałości rycinę tę znajdowałem r. 1512. w drukach in edibus providi, viri Fl. Ungl. (a) znajduje się jeszcze r. 1515. Z nią razem wspomniany tu herb miasta Krakowa na czarnym czworogranie umieszczony, okazuje się być Unglerowskim i w dalszych latach od Unglera osobno używany bywa.

3.) Podobnie na dnie czarnym: u góry wstęga roztoczona; po bokach winne grona; u dołu pod nimi siedzi anioł i dmie w trąbę, którą siedzące dziecko utrzymuje. Tak czarną widywać można w roku 1513. Lecz już w roku 1514. dno czarne wycięte zostało,

---

(a) Introductio in doctrinam doctoris sub. 1512. quinto kal. Julias.



i cała rycina jasno na białym swobodnie ukazała się. Widywać ją na wspólnych Florjana Unglera i Wolfganga Lern drukach, na tych, na których nie poszedł imienia Hallera, nie poszedł żeby do ich drukowania Haller miał się przyczynić (b). Tymczasem taż sama rycina znajduje się na drukach in edibus domini Haller, gdzie najmniejszego wyrazu Florjana lub Wolfganga nie dostrzec (c), koniecznie tedy in edibus Halleri drukował Florjan Unglerjus, drukował bezimiennie swój tylko znak położywszy. Po roku 1517. więcej ryciny tej nie znalazłem.

4) Na czterodzielnej, z brzegami pokręconemi tarczy na ukos trzy herby, pośród w sercu na małej tarczy orzeł, po rogach w pierwszym i czwartym polu pogonie. Nad tarczą wielka korona, po bokach dziecka nagie, jedno z królewskim jabłkiem, inne z berłem w ręku; pod tarczą rok 1512. a pod tym rokiem mniejsza tarcza z gryfem. (Bandt. hist. dr. Kr. p. 371.) Tak tedy ukazała się ta rycina r. 1512. i znajdować ją można 1513. Jest ona dosyć niezgrabna, poprawił się tedy Unglerjus i na jej miejscu z inną wystąpił, jak następuje

5) Na czterodzielnej z pogiętymi brzegami tarczy, leży na ukos małych tarcz trzy: średnia w sercu z orłem, narożne z litewskimi herbami, górna na drugim polu z pogonią, dolna na trzecim polu z tak zwanymi wieżami [X] (d). Nad tarczą korona, po bokach dwu aniołków skrzydlatych, jeden z berłem, drugi z królewskim jabłkiem w ręku. Spodem pod nogami

(b) Naprzykład Modus epistolandi magistri J. Esticamp. 1513.

Penitentionarius. de confess. Isvida Hieronimi 1514.

(c) Naprzykład M. Tull. Ciceronis ad Herennium 1517.

(d) Herb ten chodzi w parze z pogonią litewską: tak, jak herb miasta Krakowa wyobrażający na murze nad bramą trzy wieże, bywa w parze z orłem polskim. W powszechności można mówić, że herb trzech wież z bramą jest herbem miejskim miast magdeburgją obdarzonych. Stąd trzy herby: orzeł, pogon, i trzy wieże nad bramą, jakie na książkach znajdujemy, wyobrażają dwa państwa i w obu stan miejski. A że miasto Wilno ma za herb (tak jak Kraków) trzy wieże nad bramą, te więc tak nazwane kolumny obok pogoni za drugi herb litewski poczytywane, niczym innym nie są, tylko herbem miasta Wilna trzy wieże i bramę wyobrażające, są herbem miejskim w Litwie, (patrz niżej § 28. w nocie.)

aniołów, dwie mniejsze tarcze nagięte, wierzchem ku sobie pochylone: na jednej dwa berła, na drugiej trzy wieże nad bramą. Wszystkie ze czterech stron linią obwiedzione. Ta rycina znana jest najwięcej w latach 1514. 1515. na drukach Florjana samego, na drukach wspólnych Florjana i Wolfganga, na drukach nakładem Hallera, przez nich dopełnionych. Jeśli tedy rycina taka na dziele in edibus lub impensis Halleri drukowanym, lub na takim, na którym są Hallerowskie ryciny znajdowała się: choćby tam wzmianki Unglera nie było, dzieło takie jest, że tak powiem wspólne, staraniem Hallera, a pracą Unglera drukowane.

6) Święty Florjan stoi nad miastem i gorejące zalewa. Ze ta rycina jest Florjana Unglerjusza, spodziewam się, że nikt wątpić nie może. Była ona tak wymiennie zrobiona, że się wkładała w rycinę następującą.

7) U dołu parę wschodów, po bokach wznoszą się aż do góry od linii brzeżnej w większej połowie wydane słupy, pośrodku i u góry przewiązane; do nich przyczepione arabeski u góry kłosowe obwód zamykają. Rycina ta razem ze S. Florjanem ukazała się r. 1515. i znajdowałem ją również i w roku 1516. — S. Florjana dłużej, bo jeszcze w roku 1521. — Czyli ją za Unglerowską czy Hallerowską poczytać, niecom się wahał. Ze jednak znajdowałem ją na dziełach, na których o Hallerze nic nie ma, na których Ungler wyraźnie się oświadcza: per me Florianum impressum (e), a zatym kiedy ta rycina, te słupy, znajdują się na dziele in edibus, lub impensis Halleri drukowanym, takie dzieło drukował Ungler (f).

W roku 1513. przeniósł się Ungler z Lernem do domu Hallera i bardzo często dla Hallera drukował. W roku tym wymieniane znajdujemy wyraźnie impensis Halleri per Florianum. Lecz w dalszych latach

(e) Modus epistolandi Magistri Joannis Esticampiani. 1515.  
Heroicum Macarii Mutii de triumpho Christi 1515.

(f) Naprzykład: Alberti magni philosophie Naturalis Isagoga, impensis Halleri. 29 aprilis 1516. 4to.

C. Crispi Salustij bellum. in aedibus Joannia Haller 1517.  
in 4to.



ta wyraźność nikła. Jeżeli czego prosto na siebie Ungler nie drukował tylko dla Hallera, tam nazwiska Unglera nie było, tam in edibus lub impensis Halleri wyrażono: a kto drukował? to wskazywały znaki. Kiedy sam Haller, bywało niekiedy opera et arte, albo sama tylko Hallera rycina trzech herbów od góry pogoni i orła, od dołu trzech wież nad bramą; lub nowa (od 1516) z jego cyfrą u góry. Kiedy zaś Ungler dla niego pracował, wtedy prócz Hallerowskich napisów i znaków kładł Ungler swoje, to jest wspomniane większe, lub o których wnet mówić mamy mniejsze ryciny. Jest to koniecznie, bo skoro ustawały wyraźne wymieniania czyjimi nakładem a czyjimi drukiem, zastąpić je musiały jakiegokolwiek znaki. Tym jedynie sposobem zdaje mi się niejaki sens znajdować można w tłumie rycin, jakie, druki Hallerowskie z wierzchu i od spodu obciążają, tym je sposobem wyrozumieć. Za pomocą tego środka wiele druków Hallerowskich staje się Unglerowskimi, przy Hallerze zaśczyt nakładu, przy Unglerze zaśługa pracy zostaje. Może znajdzie się ktokolwiek w czasach następnych, co wykończy tu rozpoczęte uwagi, jest bowiem więcej jeszcze rycin wielkich powtarzających się, które jakiegoby drukarza, Hallera czy Unglera były? nie byłem w stanie rozwiązać. Niin jednak rzecz tę zdam na los przyszłości, jeszcze kilka myśli do tego rzucę przedmiotu.

XXV. Jest, jak mówiłem wiele rycin różnych, które się ukazują, to z pękatem kolumnami, to z gałęziami i z Zygmuntofskim orłem, to nareszcie ramki czyli obwódka z kwiatów goździków lub róż. Kwiaty te są strojem Unglerowskim niezawodnie. Ale kiedy co nastąpiło? jak używane było? wypada poszukiwać. Drukowali Introductoria in astronomiam i tym podobne dzieła Haller i Ungler oddzielnie, a ryciny widać są wspólne. Sfera od dwu astronomów do połę wyrobionych trzymana, systema mundi, zaćmienia i tym podobne, są u jednego i drugiego typografa zarówno użyte. Wszakże uważać trzeba, że na dziełach podobnych rycin potrzebujących, impensis lub in edibus Halleri drukowanych, często ukazują się drukarskie ślady Unglera. Co z pewnością rzec mo-

zna, to jest to, iż Haller między 1515. a 1516. swoją rycinę, którą własne druki oznaczał, zmienił. Zarzucił owe trzy herby, a natomiast były w ramkach:

Od dołu jakby z pod koszyka dwa rogi, po bokach dwa różne, a pokręcone słupy; od góry wycięta na czarnym dnie arkada z liści i owoców, nad nią po rogach smoki, w jej środku glob, pod nią i pod tym globem, między dwoma rogami na białej tarczy Hallerowskie monogramma czyli cyfra. Iłem doszedł, ryciny tej używał Haller od roku 1516 do 1521. Ten jest Hallerowski znak obok którego nie chętnie-Unglerowskie pokazują się, przy którym nie raz Haller popisuje się, że drukuje *sum: arte, litteris ac formis.*

Prócz rycin wielkich, o których dotąd mówiło się, miał Unglerjusz nie mały zasób pomniejszych floresów, Haller, ledwie że nie powiem, żadnych. Jużśmy wspomnieli, że na czarnym czworogranie łarcza z pokręconemi brzegami, mająca na sobie herb miasta Krakowa, była od Unglera używana. Prócz niej były podłużne floressy, które bardzo często się ukazują. Hallera jest imię, ale ten czarny z herbem czworogran, te podłużne floressy dowodzą, że tylko (jak napisano niekiedy) *impensis*, albo *in acibus*, ale drukiem i pracą Unglera. Nie mało jest takich przypadków od roku 1516. do 1522. nawet: bo ten rok musi być jakąś dotąd nie dobrze rozwidnioną w drukarstwie Krakowskim katastrofą. — Oprócz dopiero wspomnianych: koło roku 1517. używał Ungler herbów niewielkich, orła, pągoni, wśród podłużnego arabesku i tym niekiedy odznaczał swój druk imięniowi Hallera używany. Ukazują się jeszcze Unglerowskie słupy pojedynczo do przystrojenia kart, wstępów, przypisań, używane. Dziwnej one są formy, i pstroczyny na nich zawieszane, kutasy i dzwunki. Mniemałby kto, że płód Indijski!

Z pewnością to mówić mogę, że takich floresów, takich małych drukarskich strojików Haller w ciągu związków swoich z Unglerem nie miał, aż chyba pod koniec. Może już 1519. był jaki przypadek, że mu przyszło pokazać się ze swoim floresem, bo nie śmiem przypuszczać, aby w dziele na czele któ-



rego jaśnieje cyfra Hallera, cudza rycinka postać miała (g). Dopiero w roku 1521. w latach przewracającego się i zmieniającego między drukarzami Krakowskiemi porządku, z niejaką pewnością powiedzieć mogę o użyciu małych herbów i floresów w officynie samego Hallera (h). Lecz to jak krótko błyskający meteor, który pokazał się, i więcej nie odnawiał. Ale koło roku 1518. większe ryciny Unglera poszły w zarzucenie, wiele małych przestawało się ukazywać; roku 1520. nastął rozrachunek Hallera z Unglerem, a imię Unglera, które od roku 1518. że tak powiem zanikło w domu Hallera, znowu wyraźnie i osobno występować poczęło: rok 1521. ilem dostrzegł, był ostatnim rokiem dla znaków S. Florjana i białej pod arkadą i' globem hallerowskiej cyfry. Od roku 1522. i w następnych wcale innego rodzaju poczęły się ukazywać ryciny, między Unglerem i Hallerem zupełne rozłączenie, Ungler ze swoją drukarnią z miejsca na miejsce przenosił się, a Haller zbliżał się do kresu życia swojego.

XXVI. Jan Haller był wielkiego znaczenia w stolicy Krakowie, a być może uczony. Roku 1512. obrany był sam piąty między ośmiu prezydentów. Umarł roku 1525. chociaż i od tego jeszcze pod jego imieniem szło drukowanie aż do 1528. Czyby kyrylicą drukował? czy całe dzieła po Polsku drukował? nie jest dotąd wiadomo. Ułamkowo tylko Polszczyzna pokazuje się. Wspomina Bandtkie (p. 241.) 1) pojedyncze wyrazy Polskie na końcu rozmaitych druków łacińskich. 2) Bogarodzieję przy statucie Łaskiego 1506. 3) początek ewangelji S. Jana w siedmiu listach łacińskich. 4) Agenda 1514 (i).—Do czego dodajemy:

---

(g) *Tractatus sacerdotalis de sacramentis...* in edib. prouidi viri dni J. Haller Anno 1519.

(h) Dowodzą tego dzieła. *Vita beati Casimiri confessoris* — (1521.) bez wymienienia miejsca, drukarza i czasu.

*Descriptio Sarmatiarum 1521. Cracouiae dum Joannem Haller.* 4to.

(i) Z tej agendy wypis polszczyzny był wyżej w nocie do § 11. pag. 41.

5) Ortografią Zaborowskieego 1518 (k). Haller zostawił liczne potomstwo, które wyszedł Bandtkie, a które w załączonej tabliczce powtarzamy.

Jan Haller † 1525. ż. Barbara Künost			
synowie		cóрки	
Franciszek pisarz miej- ski od 1522 do 1528. medycyny doktor.	Stefan kuśnierz i kupiec 1560 radz- ca miejski żył 1573.	Stanisław	Barbara za 1) Ja- nem Helbling † 1521 2) Mikoł. Stano kupcem i radzcą.
Jan ur. 1535. radzca Olkusi ż. Zuzanna Krupczanka		Krzysztof wr. 1537. radzca w Olkuszu	
Anna		Paweł	

Florjan Ungler po swoim rozłączeniu się z Hallerem w roku 1522. wszedł był w jakieś przemijające związki z Hjeronymem Vietorem. Straciwszy w tymże

- (k) Stanisław Zaborowski, ojczytych rzeczy znawca, człowiek nie pospolity, prawoznawca i grammatyk, pisał o ortografii Polskiej. Dziełko to po wielekroć drukowane było. 1) 1518 u Hallera wydanie najpoprawniejsze. 2) 1526 u Hjer. Vietora, pełno skrótów z niektórymi omyłkami, z którymi łatwo sobie dać radę. 3) 1529. razem z grammatyką łacińską u Macieja Szarfenberga. 4) 1536, także razem z grammat. łac. u tegoż Macieja Szarfenberga, wydanie pełne błędów, brak potrzebnych liter, stąd niemożność wyrażenia przykładów. 5) 1560. u Mateusza Siebeneichera.—a dziś wartoby jeszcze raz tę ortografią przedrukować, bo wszystkie tamte wydania stały się niezmiernie rzadkimi, a dziełko to ukazuje Zaborowskiego, głęboko myślącego, trafnego obserwatora i naturę rzeczy rozpoznawającego: wreszcie sama rzecz w tym dziełku zawsze nad językiem Polskim pracującemu użyteczną być może. Tymczasem może za złe nie wezmą czytelnicy, gdy parę kawałków wyciągniemy. We wstępie jest:

Polonis tamen illiteratis, quibus difficile foret



czasie Magdalenę Wąsowną, ożenił się z drugą niejaką Heleną. Pracował ciągle po różnych miejscach. Do tychczas ubogi od Hallera zawisły, od tego czasu

---

tradere regulas profodie, opus est ut et in scribendo alius et alius sonus literae quantum possibile est denotetur, maxime cum litera a proprio significato discedat, quid saepenumero in Polonicis contingit dictionibus in latinis non. Videmus enimque una et eadem litera valde diversum habet sonum: qui plerumque dictionis variat significatum exempl. l, ut *stal* id est calibs, *stal* id est stetit. Ecce eisdem literis haec vulgaria scribuntur: sonus tamen et significatum variatur. Si addideris post l, i, erit aliud significatum equidem et duplex scilicet constabant et steterunt. Sic huius nominatiui manus et istius ablativi manu, vulgaria eisdem literis scribuntur. Similiter vulgaria illarum dictionum latinarum, poeua et farina, et multarum aliarum, quarum tamen sonus et sensus sunt diversi. Unde horum differentias si quis ponere vellet, non parum difficultatis haberet, si nullas, multum erroris sequi necesse est. Antiqui autem Poloni dictionum differentiam facere volentes, sex vocalibus, et septima graeca usi sunt, quarum longas geminabant, breves simplicibus pingebant figuris. Sic consonantes duras aliter, aliter molles instar musicorum qui durum □ quadrum, b vero molle rotundum faciunt: intantumque multiplicauerunt literas, in sono et figura differentes, quod quadragenarium excedebant numerum, quod profecto, non parum difficultatis, imo superfluitatis, atque erroris continebat. Erat autem sexta vocalis antiquorum huiusmodi Q. Omiffis autem longis atque superfluis, brevem et compendiosam hanc accipiamus doctrinam. Hoc imprimis praecipue obseruandum erit, ut literarum proprium seruemus significatum, quod in latinis habent dictionibus..

A, cum puncto seu semivirgula inferiori, videlicet huiusmodi α α suum sonum instar in fir-

przez się czynny i zdaje się coraz. możniejszy. Drukował niewiadomo w którym czasie (koło r. 1521.) in domo episcopi Plocensis; r. 1523. in platea Sti

---

morum in gutture formatum habet, vel quasi a mutum n sequente ut quidem antiquorum scriptitare solebant, maxime in primis syllabis vel mediis. Ita et modo antiquorum, n sequente scribi. possit, ut sanctus id est *Suyanti*. Cum integra vero virgula videlicet huiusmodi *q* quasi obtusum vel raucum habet sonum. Uerbi gratia, si quis scribere velit Polonicum huius dictionis, manu: hac in oratione posite manu percussit, sic scribat *raḱa* (czyli *raḱq*, jak u Wjetora, *reḱq* u Szarffenb.) Praefatos autem hos duos sonos Bohemi per u scribere solent et exprimere ut, *ruku*, id est manu, *budu* id est fiam. Id tamen non in omnibus dictionibus faciunt nam vulgaria illarum dictionum latinarum, sanctus, maledictus et multarum aliarum, per a scribunt et non per u. A autem cum puncto seu semi virgula superiori, videlicet huiusmodi *ā*, *á* stupentis seu admirantis habet lonum labris expensis prolatum, ut patet in hoc vulgari *mák* id est papauer. Est et quartus sonus quem habet in ordine alphabeti latini, qui etiam patet in his vulgaribus *pan* id est, dominus; *Jan* id est, Joannes. Ecce huius literae *a*, quatuor notabiles sunt soni aliquando et significatum dictionum variantes. Accipe exemplum de his ultimis sonis in hoc Polonico *üercimák* (fiercimak u Vietora) in quo si a cum puncto superiori scribatur erunt duae dictiones latinae secantes tere vel terit papauer. Si cum simplici a, erit una dictio, qua latine dicitur tribulum alias *üercih*. Sic *droga* si scribatur per a, puncto superiori dicitur via latine, si vero sine puncto significabit idem quod praeciosa latine. o etiam in primo vulgari est durum et licet plures sint soni huius literae a, Polonis tamen praesertim illiteratis, hi quatuor sufficiunt, qui sunt magis principales ad quos alii reducuntur. Z tego krótkiego wypisu widzq, że przed XVI wiekiem były



Stephani; 1529. e directo minoris collegii artistarum; 1531. ex edibus collegii artistarum. Był zawsze drukarzem, i nigdy księgarzem nie mianował się, cho-

różne usilności pisania po Polsku i różnych na to sposobów doświadczano, z pomiędzy takich jest ta, którą nam Jerzy Samuel Bandtkie w pamiętniku warszawskim r. 1816. T. VI. p. 349. ogłosił. Właśnie jest ta ortografja, przeciwko której powstaje Zaborowski. Z tego też wypisu widzimy, że do głosu i znaku a, odnoszona była wszelka wymawiania nosowość i te cztery głosy litery a, odpowiadały dzisiejszym znakom ę, ą, a, á; że już w wieku XVI. jak dziś tylko grammatycznie o literze ę na końcu wiedziano, w wymawianiu mało ją słyhać było: że otwarte i ściśnione a, dawało się czuć mocno: że zatym Kopczyński dobrze nas o tym zapewnił, iż a otwarte (wrzaskliwie wymawiane) kreskowane bywało. Nie żebym się chciał upierać przy dzisiejszym litery a kreskowaniu, ale wysoko ceniąc trafne rekt. uniwers. warsz. Szwejkowskiego postrzeżenia w jego rozprawie o *znamionach pisarskich nad samogłoskami*, względem innych liter, nie rozpaczam z nim, żeby się jakie prawidła nie odkryły starodawnego a, kreskowania (mając wszakże wzgląd na omyłki druku)—Wiele nam Zaborowski i co do innych liter mówi, często przyzwala, że dobrze z już przyjętym zwyczajem jest, lepiejby było inaczej. Tak naprzykład: Praeterea (N) in dictionibus Polonicis habet tertium sonum mollem, quem vulgares scribere solent y graeca vel (i) latina, consona sequente. Sic *nyechay* (*niechay*) id est noli, quod regularius potest scribi sic *ńechay*, more aliarum litterarum mollium. Sic de *m* intellige, ut *ńasto*, id est civitas, quod vulgares scribere solent sic, *myasto*, (*miasto*), et bene: sed primum regularius.—Z powodu tego dzieła o ortografji, wypadałoby wspomnieć o innych mało powszechności znanych ortografjach. Są ich różne w naszym piśmie niniejszym przykłady, będą przy-

ciaż na niektórych drukach swoich roku 1513. 1534. wymieniał, venundatur a Floriano. Po jego zgonie, który przypadł koło roku 1536. inne osoby drukarnią kierowały, chociaż jej panią była Helena wdowa. Już tedy r. 1537. drukował typographus Unglerianae officinae (1). Był to Stanisław z Zakliczyna librorum impressor. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 272.) A chociaż od r. 1542. vidua sama podpisywać się po-

kłady królewieckiej czyli Seklucjana ortografji: żeby więc nie nadto trudzić tym ustronnym zamiarowi naszemu przedmiotem, załączamy tu tylko przykład Zaborowskiego ortografji, to jest, z jego o ortografji dzieła pacierz (prostując oczywiście wydań omyłki).

Oyče náš ienže ies w niebesech. Swącą imą tve. Pŕyd' krolestwo tve. Bąd' vola tva: iáko wnebe táko y ná zemi. Chleb náš powłsedni (czyli powśedni) day nam d'íša: y odpusc' nam náse vini: iáko y mi odpusc'ami nášim vinováiconi (czyli vinovaycom, bo y greckie podług Zaborowskiego jest w Polskim za konsonę ya, ay,) y né w vod' nas w pokusseńe (czyli pokuśeńe). Ale nas sbaw od słego. Amen.

Sdrová maria milosci pełna, bog stobą. Błogosláuionás ti med'i neúástami y błogosláuioni ovoc životá twego Jesus Christus. Amen. (bez modlitwy).

Uyerťą (raczej uerťą) w hogá oycá wssechmogącego stwořicelá neba y zeme, y w yesu Cristá siná iego iedinego, Páná nášego ien šą počł s duchá sűątego: Národ'íl šą smárie y d'evice. Umačon pod Pontskem Pilatem ukřižovan: umárl y pogrebon. Stąpil do p'ekłow tiečego dná smartwich wstał. Wstąpil ná nebosá: šed'i na pravici bogá oycá wssechmogącego. Stąd pŕid'ie sąd' zic žive y martwe. Wyerťą (raczej uerťą) w duchá sűątego sűąťą cerkev křescianską, sűąťich opcoúáńe, odpusc'eńe gřechom, čáťa smartvi wstáńe y život ućčui. Amen.

(1) Processus Juris bręvior Joannis Andr. per Greg. Shamotulium. 1537. 8vo.



częła, jednakże obok niej roku 1546. wymieniał się Grégorius Przeworsceus typographus officinae Unglerianae (m). Niebrakło Unglerowi i wdowej, od owego roku 1522. na inweucji rycin więcej jednak myśleli o floresach i rycinach do zielników. Od r. 1530. ukazują się na dziełach in 8vo wydawanych, wieńcem obwiedzione herby lub cyfra z liter V i w nim umieszczonego F. Roku 1535. nastąpiły w officynie Unglera gzygzaki na wzór znanych już po innych typografjach Krakowskich tworzone, jednak mające drobnotki oflicyję Unglera charakteryzujące. Po tych i innych floresach, po gzygzakach, po saficznych czterowierszach: Hunc levi folers.... Sit tibi fructus.... można tego czasu Unglerowskiej officyny druki rozpoznawać. — Florjanowa wdowa żyła i drukowała aż do roku 1552. że łacińskie i polskie dzieła jest dobrze wiadomo. Z Polskich, Bandtkie (p. 280) niektóre nieznanne przytacza. Niech i nam się godzi wspomnieć podobno jeszcze niewiadome, naprzód: Istorja o Swietym Jozefie Patriarsze 1540. — powtórę Historie o ziwocie y znamienitych spráwach Alexandra wielkiego. których uszkodzonych exemplarz widziałem w ksiąźnicy przy uniw. warsz. Zdaje się jest to pierwsze wydanie tej dziwnej księgi. Przypisuje go Helena Florjanowa Annie Bohuszównie Tęczyńskiej starościnnie Lubelskiej, do której mówi: "Wielkie ifcie y ważne przyczyny Wielmożna a Miłolciwa pani przywiodły mię ktemu, abych tę historjã o żywocie y spráwach Alexandra wielkiego krola z Macedoniej W. M. przywłafzczyła, Albowiem iżem z dawna pragnęła W. M. za tym łzczęlnym do nas przyiechanim witać, aiż do wielkich panow z gołemi rękami przychodzić sye niegodzi, oczekawałam pogodnego czału, skoro sye jedno ty kxiąźki zgotowiły, abych W. M. tym łnadniey nimi przywithać y przyśluzyc sye mogła. Druga jest przyczyna, że W. M. raczyłz być małżonką ie<sup>o</sup> miłosci pana Stanisława Tęczyńskiego, ktore<sup>o</sup> domu iam jest dawna sługa....

---

(m) Methodus confessionis apud Viduam Floriani 1546. 8vo.

## Marek Szarffenberg

*Hieronym Vjetor, Michał Wechter a Rimanow, Maciej Szarffenberg i inni Szarffenbergowie.*

XXVII. Marek Szarffenberger, był z początku księgarzem i to nie bardzo bogatym, mówi Bandt-  
kie (p. 283.) z tym wszystkim bardzo czynny i mo-  
gący wspierać drukarzy Krakowskich przedsięwzięcia.  
Pierwsze jego o druk starania były za granicą w No-  
rimberdze. Tam r. 1511. u Jana Weisseburger pod  
swojim trzech herbów znakiem, o którym (§ 22.) wy-  
żej się powiedziało, wydał dzieło Michała z Wrocła-  
wia. Chociaż dotąd nieznaane są wielu dalszych lat  
Marka przedsięwzięcia, nie ustawały jednak jak na-  
stępujące daty nieco przeświadczać mogą. Koło roku  
1515. wydany był jego nakładem maźał mały (Bandt.  
hist. druk. Krak. p. 284.) a od roku 1519. liczyć mo-  
żemy ciągły już szereg jego nakładem u Krakowskich  
drukarzy wydawanych dzieł, i drukarzom tym udzie-  
lanych rycin i floresów, które wcześniej już poczęści  
musiał mieć przysposobione, które nie tak ogromne  
jak Unglerowskie, lecz najczęściej daleko delikatniej  
zdziałane były, które naostatek z Norimbergi dosta-  
wał. Drukarze, którzy jego zabiegom współniczyli,  
i którym Marek dopomagał, byli, Hieronim Vjetor i  
tegoż co Marek nazwiska Maciej Szarffenberg. — Hje-  
ronym Vjetor z miasteczka de Liebenthal, Doliarius,  
Philovallensis ze Szląska był księgarzem Wiedeńskim,  
i tam drukować począł. R. 1509. drukował w cudzej  
drukarni, a 1510. miał już swoją własną, i zaraz po-  
czął używać herbów Polskich. Tegoż czasu wstąpił  
we spółkę z Janem Singrenjuszem, która spółka  
trwała do 1514. tak, że między wrześniem a grudniem  
tego roku rozdzielili się. "Póki spółka obudwu księ-  
garzy, Wjetora i Singrejnera trwała, póty mianowali  
się oni: Chalcographi, socii, sodales, librorum et  
lucri socii; a kiedy Polskich nie kładli herbów, to  
mieścili na tytułach lub w końcu druków swych orła  
wielkiego cesarskiego dwugłownego, z herbem Austrii  
na piersiach. Czasem też i Polskie i cesarskie Au-  
strjackie herby razem na jednym druku są wyrażone.,,  
Wcześniej tedy z Polską Vjetor wiązał swe interesa.



Jakieżkolwiek jednak mogą się jawić ślady, że może wcześniej była drukarnia Vjetorowska w Krakowie, nikt jednak dotąd przed r. 1518. jej pódów wskazać nie może (n). W tym roku dopiero 1518. drukuje w Krakowie i wymienia że własnym nakładem. Wszakże w następującym 1519. miał zdaje się drukarnią w domu Marka (o). Drukował nie mało nakładem jego, a gdy znajduję już w tym 1519. roku rycinę wyobrażającą Sgo Stanisława, którą mógł Markus w dalszych czasach dziełom, na które wpływ miał udzielać (p); gdy wnet na drukach Vjetora mnożyło się Szarfenbergerowskich podłużnych floresów: sądzę tedy, że od początku prawie Marek, Vjetora zasilał, jak to i dalej było. Ze Marek był w tej mierze czynnym, dowodzi i to, że z tymi osobami, które z dawna na druki Vjetora nie mało działały, miał niejaką zażyłość. Tak tedy z imieniem Alansee, które tyle na drukowanie w officynie Wjetora Wiedeńskiej łożyło, księgarz Marek utrzymywał stosunki, i tego są ślady widoczne po przypisaniu dzieła rozmyślań o męce pańskiej: Marcus Scharfenberg Bibliopola Cracouiensis Solerti viro Joanni Alansee Veneto: ciui et Aromatario Plocensi.... Cracouiae Anno 1519. (q). Nieustały, jak mówię Marka z Wjetorem zwiąski, lecz nie długo pod dachem Marka gościł Wjetor i w oddzielnym miejscu pracował, z czym się niekiedy oświadcza, w r. 1520. 1521 (r). Nie dość jednak

- 
- (n) Widziałem w Puławach exemplarz dzieła *Utrum Prudenti viro sit ducenda uxor... Alexio Thurzoni dicatum Val. Ecchio Lendano Autore.... Impressum Cracouiae per Hieronymum Vietorem. Anno. M. D. XIII. (1514)*. Ale przypisanie, naczelną ryciną, na końcu Matjasza Pyrserjusza odezwa, każą niewątpliwie sądzić, że zaszła omyłka druku, że rok miał być 1524.
- (o) *Resolutorium dubiorum circa celebrationem missarum... Impressum per Hier. Philouall. Vietorem. Apud Marcum Scharfenberger ciuem et bibliopolam Crac. 1519. prima die Februarii.*
- (p) Jest to przy dziełku *Hymnus de diuo presule et Martyre Stanislae... Vietor impraessit 1519.*
- (q) *Salutifera domini passionis contemplatio... Impressum Cracouie per Hier. Viet. 1520. 27. Febr.*
- (r) *Georgii Weneri de obitu Joan Thursonis eppi... ex aedibus Hier Viet. 1520. 4to.*

*Varini Camertis apophthegmata ad bene beateque vivendum.. in officina Hiero. Vietoris impensa Marci Bblipo: Craco. pridie, cal. ianuaris. An. M. D. XXII. (1522) 8vo.*

było Wjetorowi wypisywać się ze swoją pracą, zwyżajem czasu dawał tego znaki przykładanemi rycinami. Mniejsza była rycina wyobrażająca Janusa, większa formowała ramki. W górnej ich części wazon między półwornemi ogonami, na jednym boku pęk gałęzi i liści, na drugim wstęga, na której litery I V N A M R. W części dolnej między arabeskowemi osóbkami tarcza z Vjetora monogrammem czyli cyfrą z krzyżem. Ryciny tej używał od początku zamieszkania swego w Krakowie (s), a na niej znajdujące się litery zamykają nazwisko *Rimanu*. Michał Wechter a Rimanow był bardzo uczciwym człowiekiem, zrazu czeladnikiem u Marka Szarfl. polym księgarzem, (Bandt. hist. druk. Krak. p. 377). Tego tedy imie na rycinie Vjetora znajdujemy, a razem z jego nazwiskiem nowy dowód powiązania się osób, których duszą niejako stawał się Marek. Po jakimś czasie, Vjetor zdobył się na inne przystrojenie swoich druków, a pewnie i na dźwignienie tak drukarni, jak nakładów na druki z końcem roku 1521. Do tego pewnie czasu należy

1) Bożek Terminus z podpisem TERMINVS, koło głowy jego CONCEDO NVLLI. W koło tej rycinki pospolicie szykowane były w różnych drukach, po łacinie, po grecku i po hebrajsku godła. Znak ten najczęściej dostrzeżałem w 1523.

2) Brama ubrana kolumnami, na wierzchu na brzegu dziecka z ptaszkami, u dołu na boku od strony lewej patrzącego na karcie znak X na bok leżące V i na nim w poprzek pochyło położona strzałka. Znalazłem ją użytą już w grudniu 1521. i znajdowałem do 1524.

3) Ze czterech części złożona. Po bokach są od dołu do góry słupy mające u dołu i u góry po her-

---

(s) Rycina ta zaległa gdzieś i przetrwała długie wieki aż do wieku XVIII. Znalazłem ją bowiem z wyciętym Vjetora monogrammem na czole dzieła: *Facécjae Polskie Abo żartowne à frafne Powieści Bieśiadne*, tak z rozmaitych Authorow, iako też y z powieści ludzkiej zebrane. Teraz znowu poprawiono, z przydatkiem. 4to kart 52. bez inicjsca i daty. Z druku papieru i ze wszystkiego widoczna jeśli nie w XVIII. już wieku, to w samym końcu XVIIgo wyszło. Exemplarz widziałem w Puławach.



bie: jeden u góry orła, u dołu dwu berel; inny u góry pogoni, u dołu trzech wież nad bramą. Po między nimi, u góry mieszczona niby *małża*, na której w rogach siedzą dwa smoki; u dołu w czworohoku kręta biała tarcza pośród rogów. Rycinę tę znajdowałem od roku 1522 do 1526.

Lecz nie same te ryciny, samemu tylko Vjetorowi właściwe, (nigdy od Marka lub Macieja Szarfenbergierów nie użyte), pewnej większej zabieźności Vjetora dowodzą. Te dwie dopiero wspomniane ryciny, bramy, i słupów z herbami, w tym 1522. roku nadspodziewanie dają się w niektórych dziełach u Florjana Unglera drukowanych dostrzegać (t), jakożkolwiek Vjetor z Unglerem nie miał związków. Nie podobna przypuścić, aby te ryciny tak łatwo się dostać mogły, żeby nawet przyjęte do innej officyny, za którą trwała emulacja, a najczęściej nie najlepsza zgoda. Tego zjawiska inaczej nie rozumiem, tylko tym sposobem, że w tych latach i w roku samym 1522. musiało nastać jakieś zbliżenie się z sobą Unglera z Vjetorem, że Ungler wtedy nakładem Vjetora drukował, na znak czego Vjetor swoje położył ryciny. Wtedy to ciasno było Vjetorowi we własnej drukarni, szukał innych. Poczynając drukować pisarzy dziejów Polskich, przedsięwziął druk językiem Polskim i wtedy wyszła pierwsza księga po Polsku to jest żywot Chrystusa przez S. Bonawenturę pisany przez Opecia tłómaczony. Stroił Vjetor to wydanie floresami Marka i pozyskał ryciny żywot i mękę Chrystusa na półarkuszowych tablicach wyobrażające z Norimbergi, w której niegdyś przed dziesięć laty Marek na drukowanie dzieł nakłady czynił. Że do druku tego żywota wiele wpływał Marek jestem najmocniej o tym przeświadczony, choćy ktokolwiek kiedy cały tego żywota exemplarz posiadając imienia jego nigdzie nie znalazł, zawsze jednak za tym mówić

---

(t) Dostrzegłem dwa tego osobliwszego rodzaju dziełka. Algorithmus Joannis de sacro Bosco, z bramą... per Florianum Vnglerium 1522. 4to.

Summarium computus ex variis computualib libris breviter recollectus, kolumny z herbami... per Flor. Vagl. 1522. in 4to.

będą (Norimbergskie) Szarffenbergierowskie i ryciny i floresy.

XXVIII. Scisła była między Markiem i Vjetorem przyjaźń, czcili się 1523. wyrazem consobrini: gdy do wielkiej Marka staranności przybył imiennik jego Maciej Szarffenberg. Potrzebował Maciej wsparcia więcej a niżeli Vjetor. Był zaś Maciej jedynie drukarzem, chociaż niekiedy stawiał budy dla przedawania książek w czasie jarmarku. Z drukarnią swoją ukazuje się dopiero 1523 (u). Maciej bardzo wiele dla Marka drukował, a w roku 1527. in ædibus Marci. I od początku u Macieja pełno jest rycin i floresów, które chciałbym poczytywać za należące do Marka. W drukach computusów astronomicznych widać sferę, pod którą dwu astronomów, jeden z astrolabem, inny z księgą siedzą, a po między nimi tarcza z gwiazdą. Jest to rycina wcale różna od tych, których Unglerjusz i Haller używał. Nie znalazłem nigdy na drukach Macieja tych rycin, które są wyraźnie Vjetorowskie: owej z cyfrą Vjetora, owego Janusa lub Terminusa, owej bramy lub słupów z herbami, nie znalazłem ich, ponieważ te są Vjetora oznaką, jego druku lub jego na druk jaki (u Unglera) wpływu. Lecz pełno jest takichże innych u Vjetora, które używa Maciej. Takie są:

1. Floresy podłużne około trzech cali długości trzymające, które od r. 1520. i w dalszych latach na Vjetorowskich drukach używane były, któremi wspólnie zdają się dzielić i nawzajem ich sobie używać

---

(u) Bandtkie hist. druk. Krak. p. 335. nie wiem za co odwołując się do Panzera stanowi rok 1521., w którym Maciej miał rozpocząć druki. Musiał Bandtkie chybić okiem w registrach i chwycił rok Marka za rok Macieja. Panzer pierwszy raz Macieja pod r. 1523. wspomina i mnie nie zdarzyło się nic dawniejszego z imieniem Macieja znaleźć. Są Macieja druki z rokiem 1519. choć podwakoń ten rok powtarzające nie wątpliwie mylne z winy drukarskiej. Jest to w dziele Sacratissima sententiarum theologiae quadripartita volumina... edita Petro Lombardo. Textus primi sententiarum 1519. 19. decembris. Secundus liber sententiar. 1530. 27 Junii. Tertius liber sententiar 1530. 6. decembr. Liber quartus sententiar. 1519. We wszystkich czterech częściach zupełnie jednostajny druk i papier; rok tedy ponawiany 1519. ma być 1529. Jest niepodobienstwo te dwie części odsadzać o tyle lat i w lata tak oderwane od wiadomej daty Macieja druków.



Vjetor z Maciejem. Podobnym sposobem dzieje się z dłuższymi floresami do wysokości kolumny ćwiartkowych dochodzącemi, któremi zarówno brzegi drukowanych tekstów Vjetor i Maciej ozdabiają.

2. Gzygzaki, (które później Ungler naśladował) jak się od r. 1522. u Vjetora pokazywać poczęły, tak od niego używane, również i Macieja druki przeplatają.

3. Ryciny na formę osmkową, wyobrażające świętych lub święte rzeczy. Sgo Stanisława, za którym Piotrowin leży, Matkę Chrystusa z pięcią szpadami w piersiach i tym podobne, są znane przy drukach Vjetora i Macieja. Są mówię Marka i ukazują się na dziełach na druk których Marek łożył, albo szczególny wpływ lub opiekę rozciągał. Łatwiej się zdarzy komu bądź, widzieć staluta synodalne roku 1527. per Mathiam Scharffenberger, in domo spectabilis viri domini Marci bibliopole eius, alne ciuitatis Cra-couiensis drukowane, a niżeli żywot Chrystusa u Vjetora 1522: niech sobie wystawi, że patrząc na obrázky świętych, na przykładane do ich krawędzi, lub po bokach indexów, krótsze i dłuższe floresy, że patrzy na też same, które w żywocie Chrystusa używane były.—Od czasu jak Marek Macieja opiekować się począł i swoim nakładem u Macieja drukować, od tego czasu nie widać wyraźnego wyznania, żeby co Vjetor Marka nakładem drukował, ale się snują niekiedy te ryciny, które sprawiedliwie Szarffenbergerowskiemi, rycinami Marka, nazwać możemy. Tak później nieco ukazują się.

4. Ze czterech składane obramkowanie tytułów. Po bokach kolumny, jedna wysinuklejsza, druga pękatsza. Pod nimi podłużny flores, wyobraża nie jako podstawki pod kolumny, a między nimi, między dwoma kwiatkami przegięta, z pokręconemi brzegami tarcza. Nad kolumnami zaś trzy kule białe, po między któremi dwa łęki. Ten strój drukarski daje się widzieć w dziełku *De afflictione ecclesiae commentarius per Cricium*, w roku 1527. impressum per Hier. Vietorem; a podobnie w latach 1534. 1536. stoi na czle druków Macieja. Długo tedy bardzo nie zrywały się Marka zwiąski z Vjetorem. Wreszcie tej jednostajności w wielkiej części w drukach, w gzygzakach, floresach, rycinach, inaczej rozumieć nie

mogę, jak tym jedynie sposobem, że Marek był nie jakim węzłem dwu officyn tak znamienitej Vjetora i skromniejszej w przedsięwzięcia, ale czynnej Macoieja. Możem do wyjaśnienia tego nie dosyć jeszcze dzieł widział, możem nie umiał się dostatecznie rozpatrzeć, możem się pozorami zbałamucił: osobom, które mają sposobność w wielkiej ilości pierwsze druki Krakowskie posiadać lub oglądać, zostaje to do sprawdzania. Wreszcie może się doczekamy ponawianych coraz staranniejszych opisów tych pierwotnych druków, oraz przesztychowywania różnych rycin interes badaczy wzbudzających, a przez to ułatwień, że wielu będzie w stanie nawet z cząstkowych przypadków całość udowodnić.

Hieronym Vjetor nie mały czas utrzymywał swoje drukarnie i w Wiedniu i w Krakowie. Wiedeńskie jego druki znane są do roku 1531 (w). Od tego czasu

(w) Kilka druków Vjetora Wiedeńskich, których w Pauzerze nie dostrzegłem, wymieniam:

Hic habentur hæc. Petri Pauli Vergerii Justinopolitani de moribus liber vnus. Basilii Magni Cæsariensis episcopi de gentiliū poetarum legendis libris liber vnvs. Isocratis Atheniensis rhetoris et philosophi parænesis ad, demonicum Hipponici filium libellus vnus. L. Arretino et R. Agricola interpretibus. Lectori dwu wiersz. Na odwrotnej stronie Joachimus Vadianus Sigismundo de Puechaim, Vdalrico de Eyzing, et Vuolfhardo Strein primæ in Pannonia nobilitatis adulescētibus. 4to signat. a—g kart 38. Na końcu Viennæ Pannoniæ per Hieronymū Philonalleum et Joannem Singreniū socius. Expēsis Leonardi Alanfsee XIII. Kaleñ. Februarii. Anno. domini. M. D. XI. (1511.)

Quinti Horacii Flacci de diuina Poetarum Arte non minus elegans quam omni eruditione refertum opus ad Pisones cunctis adprime necessarium. Einſdem Carmen seculare perquam incundum. Adrianus Wolfhardus trans Sylvanus. Ad Lectorem, czternaście wierszy. 4to kart 10. antykwą. Na końcu Viennę Austrię



już w samym tylko Krakowie drukuje. Udowodnia Bandtkie (p. 250. 251.) jego dalszą z wiedeńskim Sinrenjuszem przyjaźń, zastanawia się nad tytułami jego typografa królewskiego, który i w Wiedniu i w Krakowie przybierał. Mało co przed zgonem 1536. otrzymał Wjeter w darze od króla plac na zabudowanie. A wkrótce 1537. jego officynę Barbara Vjeterowa wdowa zawiadywała. Jak długo ona drukowała o tym Bandtkie nie wie, ostatnie znajdowałem

per Hieronymū Vietorē et Joannē Singreniū Idibus Septembres. Anno dñi. 1512. Na odwrotnej stronie, pośród, tarczę z białym orłem trzyma dwu lwów; od góry po rogach nieco z ukosa herby litewskie pogoń i kolumny [H]; od dołu Krakowskie, trzy wieże nad bramą i dwa berła.

Dialogus Philosophie de ritu oī verbo4 venustate editus. Codrus et Matusalem persone negociātes, quosqz nō ydoneos a sapientie repellūt tentorijs. Tetrastichou Georgii Ebner Altdorf-fensi... 4to kart 6. gockim. Na końcu: Impresum Vienne Pannonie per Hieronymū Vietorem et Joannem Singreniū Die XXV. Junij. Anno. M. D. XIII. (1513.)

Elucidarius dyalogicus 'Theologiae tripertitus: infinitarum quaestionum resolutius. Vademecum Rudolphus Agricola Junior. wierszy ośmnaście czyli dziewięć distichow. 4to. fol. I-XXV. signat. A-F. kart 28. gockim. Na końcu: Impressum Vienne per Hieronymum Vietorē. Impēsis vero Leonardi et Luce Alantlee fratrum Anū v'o Christi 1515. Meñ Juñ Na stronie odwrotnej insigne Alantlee.

Joannis Harmonii Marfi elegantissima comoedia quae inscribitur Stephanium. Philippus Gundelius, trzy disticha. Na odwrotnej stronie Johannes Harmonius Marfus Petro Paschaliō... 4to signat. a—d pp. 41. kart. 22. antykwą. Na końcu Hieronymus Vietor, Impēsis Leonardi et Luce Alantlee fratrum. Impressit. Viennae Austriae. Anno salutis. M. D. XVII. (1517.) Mense Julio. Na odwrotnej insigne Alantlee.

z rokiem 1549. chociaż jedno dziełko z takim rokiem ma na czele późniejszy rok 1551 (x). Jednego z najrzadszych druków, to jest: statuta regni Poloniae methodica dispositione, Przyłuskiego 1548. apud Viduam Hierony. Viet. do którego najmniej officyna jej przyłożyła się, ale pewnie całkiem sama nańłożyła, nie powtarzamy opisania, które znajdzie się w poniższym inkunabulów Polskich katalogu. Bandtkie chwali się (p. 255. 335.) że ma przed sobą w liczbie dwudziestu kilku nieznanych Vjetorskich druków, że mógłby znaczną liczbę dodatków do Szarffenbergowskich poczynić, że jednak nie wymienia ich, ponieważ są łacińskie, (i z tego powodu, wyprysnął przeciw zarzuceniu łaciny w Europie), oświadczając, że je zachowuje do swojego lub czyjegokolwiek łacińskiego dzieła. Wierzemy że kiedyś słowa dotrzyma, tymczasem jednak nie mały czas wyzuci jesteśmy z wiadomości, która choć łacińska nie byłaby nas odstręczyła od czytania i zgłębiania historji drukarni Krakowskich, a z nimi rzeczy i prac narodowych.

XXIX. Maciej drukarz trochę przeżył Marka księgarza. Marek zaś z ubogiego dorobił się dosyć znacznego majątku, który w ciągłym ruchu utrzymywał. Prócz księgarni, miał papiernię, domy, młyny, handlowe w Niemczech rozpląty, a nareszcie i drukarnię: o czym wszystkim najmocniej poświadcza deklaracja wdowy po nim, którą Bandtkie całkowicie umieścił (p. 285—291.) Nie wątpliwie tedy Marek własną typograficzną officynę, mało co przed zgonem otworzył. Zgon jego przypada na rok 1545. Bandtkie nie znalazł żadnych śladów w księgach drukowanych, żeby sam Marek miał drukarnię, (powinien był powiedzieć, żeby użył swojej drukarni) i nie wie, żeby

---

(x) *Parzenesis Christiana ex incorruptis divinarum literarum monumentis, quomodo in illis orbis Christiani procellis, Divinum numen iratum, vera poenitentia ac supplicibus precibus placandum sit.* Ant. Mat. Fraconii. ad lectorem, dwu wiersz, trzy godła. Cracoviz, MDLI. (1551) Mense novemb. 4to, kart 16. Tymczasem na końcu: Cracoviz apud Viduam Hiero. Vieto. Anno M. D. XLIX. (1549). Musi to być przedrukowanie 1551. z drukowanego 1549. exemplarza.



jakie Polskie księgi wydawał. Jednak podzielał (jakośmy uważali nie zatarte tego ślady), drukowanie pierwszego dzieła Polskiego 1522. to jest żywota Chrystusa. Wreszcie, żeby Bandtkiemu dostarczyć śladów własnego Marka drukowania przytaczamy trzy dzieła. Jedno jest w bibliotece przy uniw. warsz. *Missale pro itinerantibus* 1545. 4to ex officina Marci bibliopole. *Impressum per Marcum bibliopolam, opera et impensis propriis.*—Drugie więcej jeszcze interesujące, którego exemplarz w bibliotece Puławskiej widziałem: *Wypisanie Dwoiey Sármatkiej krainy: Jedney ktora leży w Azyiey, ściągájąc sie ku wfchodu flońcá. Drugiey ktora w Europie ku północy: á ku zachodowi lie ściągájąc.* Przez doktorá Mácieiá Miechowitę łacińną wypisáno a ku polspolitego człowieka pożytku ná polską rzecz wyłożone. 8vo. Na końcu: *Koniec wypisania oboiey Sármatiey.* Prásowano w Krákwie przez Márká Scharffenbergá Bibliopolę Krákw. Látá Bożego 1545.—Trzecie o którym wiadomość wyciągnięta z udzielonych Chłędowskiemu notat Franciszka Mirreckiego, dziś artysty muzyka, kompozytora, które w bibliotece Maximiljana Ossolińskiego poezynił: ma zaś tytuł: *Tobiasz z łacińskiego ięzyka na Polski przełożony.* (Niżej czytamy): *Wybijano w Krákwie przez Márká Scharffenbergá bibliopolę Krákw. Látá bożego 1545.* Też same wyrazy stoją na końcu dziełka. Całe wynosi 2½ arkusza kart nie liczbowanych. 8vo. Druk gocki. Dwie strony następujące po tytule zajmuje: *Krotkie ogarnienie co się zamyka we wflytkim Tobiaszu.* Prócz samego Tobiasza znajdują się przy końcu dwie modlitwy, jedna gdy na drogę masz jechać; druga dla szczęśliwego małżeństwa. *Tłómaczenie z Wulgaty.*—Nie trzeba tracić nadzieji, że co podobnego więcej z czasem się odkryje.—Co się stało z księgarnią i drukarnią Marka po jego zgonie wnet się powie: tymczasem, ponieważ Maciej dawniej officynę otworzył, i ta officyna prędszej zamkniętą została, wprzód o Maciejowej powiedzmy. Była ona zawiadywana przez wdowy i syna.

## Szarffenberg.

Maciej zmarły 1547. drukarz. ż. Helena Gałkówna † 1551.	Bartłomiej stu- żył u Mar- ka.	Jakób stu- żył u Mar- ka.
Hjeronym drukarz do roku 1553. ż. N.	Helena urodzo- na 1517.	

Po zgonie Macieja zawiadywała drukarnią i roku jeszcze 1548. wydawała pod imieniem zesłego męża (y). Bandkie przytacza pod tąż datą druki samego już Hjeronyma, który już z opieki wyszedł (p. 341) (z). Od roku 1553. już więcej Hjeronyma druków nie zna. Wszakże jeszcze czas jakiś oflicyna jego nie ustąpiła i utrzymywała ją jego wdowa. Mám przed sobą: *Arithmetices introductio ex variis authoribus concinnata. Nunc denuo reuisa. Cracouiæ, Apud Viduam Hieronymi Schar. Anno ab orbe redempto M. D. L. VI. (1556.)* 8vo, kart 20 kursywą. — *Enchiridion aliquot locorum communium Juris Maydenburgen. Per Joannem Kirsteyn Cerasium... Cracoviae, Apud Viduam Hieron. Schar. Anno Christianæ Salutis: M. D. L. VI. (1556)* 8vo, kart 60. Ale więcej interesuje oflicyna dziedziców Marka do niej pośpieszmy.

XXX. Marek Scharffenberg księgarz a na końcu i drukarz liczne miał potomstwo. Zakt miasta Krakowa wyjaśnił Bandkie to potomstwo, które tu w tablicy załączamy:

Marek Szarffenberg † 1545. ż. Agnieszka	Elżbieta za Stanisławem Jedwath kupcem Mikołaj † 1606. drukarz Andrzej Stanisław drukarz je- szcze 1577. 1584. Walenty Anna Agnieszka za 1. Mar- cinem Siebeneicher księ- garzem † 1543. 2. Kle- czewskim.	Matysz Siebeneicher drukarz 1553. † 1582. Wacław Sie- beneicher	Jakób dru- karz do 1601 ż. Anna dziedzice

(y) *Joannis Honteri Grammatica. Cracoviae Matthias Scharffenbergus XLVIII. (1548)* 8vo.

(z) Do tych dopisujemy jeszcze jedno, ponieważ na nim rok druku zmylony. *Oratio Funeris in mortem diui principis et domini do: Sigismundi primi invictissimi optimique Poloniæ etc. regis. Matth. Fraconij. W okręgu z legendą twarz Zygmunta,*



Wyjasnił też Bandtkie dział, jaki nastąpił r. 1549. Widać z tego wszystkiego, że wdowa Agnieszka nie dała spoczywać robotom w papierni, w handlu księgarskim, ani w drukarni: jeżeli tedy w bliskich od czasu zgonu Marka latach drukowanych książek nie znamy, oczekiwać trzeba, że znaleźć się mogą. Tym więcej to oczekiwanie nie płonnym się wydaje, żeśmy byli już w stanie wskazać druki samego Marka, o czym Bandtkie nie wiedział; że zdarzenie podało nam środki do pomieszenia kombinacji Bandtkiego względem dalszych officyny tej losów, które ze znanych sobie druków chciał stanowić. "Zdaje się, iż z tej drukarni od r. 1516. do r. 1549. (działu) nic nie wyszło., Czyli co wyszło? rzeczywiście wskazać nie umiemy. "Przed rokiem 1556. żadna nie jest mi wiadoma książka z officyny dziedziców Marka., A pierwsza jemu pod r. 1556. znajoma jest biblja, którą dokładnie opisuje i ryciny rozbiera (p. 295—300.) Podobnież pilnie opisuje drugie 1561. tej biblji wydanie (p. 301—308.) Wyjaśnia razem, że Mikołaj ze Stanisławem ojcowską drukarnią zawiadywali. Ze jednak przed owym rokiem 1556. ci dwaj dziedzice drukowali. Już to jest wiadome z tego, co Maximiljan hr. Ossoliński wyliczając dzieła Ruiza przytoczył (a), co Ludwik Sobolewski powtórzył (b), że haeredes Marci 1553. drukowali. Do tego jeszcze kilka przykładów przytaczamy.

Emerici Colofuarini Philosophiae et Eloquentiae Professoris, de Tarnoviensibus nuptiis Oratio.—Cracoviae in offic. Haeredum Marci Scharffenberger Anno 1553. 4to arkusz jeden. Jest to mowa na ożenienie Konstantyna księcia Ostrogskiego z córką Jana Tarnowskiego kasztel. Krak. (c).

---

po czym, cztery wiersze. Na odwrotnej Alberto Marchioni Brandeb... S. P. D. 4to kart 24. Na końcu na przedostatniej: Cracoviae. Apud Hieronymū Scharffenbergum LXVIII. (czytać należy 1548.) Na ostatniej Gryfy trzymają herb czworodzielny: na krzyż pogonie z orłami Zygmunto夫斯基mi: po środku w sercu, tarcza, na której korona; spodem wierszy cztery.

- (a) Wiadomości hist. kryt. T. II. p.
- (b) Dziennik Wileński 1821. T. III. p. 272.
- (c) O tym dziełku w Puławach będącym, dowiedziałem się z notat Ludwika Sobolewskiego.

Agenda Ecclesiae Cathedralis Plocensis cum dubiorum 7 casuum resolutionibus Cura Reueren. in Christo patris D. Andree Episcopi Plocensis impressa M. D. LIII. (1554.) In Stemma eiusdem reuerendissimi D. Episcopi Plocen. rycina herbu i distich. Na odwrotnej rycina zwiastowania z datą 1539. 4to druk gocki, ff. 1 — 229. nie liczbowanych 8 i trzy indexu, na końcu którego: Agēnda insignis ecclesiae Cathedralis et Diocoelis Plocen. Impressa Anno Dñi. 1550. Cracouiae: opera ac industria Famatorū fratrum Nicolai ac Stanillai Scharffenbergorum, Calchographorum & ciuium Cracouien. Impēsa Reuerēdissimi in Christo Patris D. Andrae Nolkowki Episcopi Plocen. Congesta vero & confecta per Venerabilem Laurentiū Zambruski Præpositū S. Catherinae: Venerabilis Capituli Plocen secretarium: Pollitioris litteraturae, Jurisqz Pontificij scientia, vsqz rerum magnarū illustrē, & amabili morum suauitate humanitateqz perpolitū. Zambruskiego herb i wierszy osm. Exemplarz jest w książn. przy uniw. warsz.

Apologia, Tho iest Obronienie wiary świętey krześcianickiey kościoła pospolitego przeciw naukam kacerckim z pismá świętego zebrane, przez Stánillawá ze Lwowa. Drukowano w Krakowie v dziedziców Márká Scharffenbergerá. Roku 1554. 8vo. ff. 1 — 144. prócz rejestru i tytułu, druk gocki. Exemplarz znajduje się w Puławach, inny w książn. Ossolińskiego.

Judicii astrologici summariū in annū Christi 1555. auctore Valētino Arnoldo Philomathe Prætorij Cracouien. Præfecto diligenter et fuctin (ctim lucubrat.) (tak jest) Eclipsis Lunæ notabilis ad quintā diē Junij sub ortu solis futura. Quā Cracouienēs tātisper videbunt donec Lūa suo lumine penitus priuata sub horisontē mergetur. Cracouiae In officina Hēredū Marci Scharffenbergij. Anno Dñi 1555. 8vo kart 8 antykwą.

Nie zawadzi podobno wymienić tu kilka mniej znanych dziełek z officyny dziedziców i dalszych jeszcze lat, dla pomnożenia wspomnień Bandkiego.

Wypisanie Comety widzianej w Krakowie, y okolicznie, Látá bożego 1556. Kthora nastála we wtorek po niedzieli suchey. Tesz drugiey, kthora nastála po kwietniey niedzieli. Przez Miłtrza Piotrá Probosczowicá, Astrologá Náuki Krakowskiey. W Krakowie:



U Dziedzicow, Marka Szarffenbergerá. 8vo kart 8. gockim (d).

Przyjaciela od Pochlebce jako rozeznac. z Plutárchá Greckiego philozophá. (Roku 1557. wydane jak o tym następujące dziełko przeświadcza) tytuł ten w rycinie Unglerowskiej mającej w górnej niszy herb orła Zygmontowskiego po bokach herby od aniołków trzymane pogoni i trzech koron z jednej strony, Węża Sforcjuszów i dwu berel z drugiej strony. U dołu herb trzy wieże na murze nad bramą. Na odwrotnej herb Przerębskich. Na karcie następującej przypisanie księdzu Przerębskiemu Podkanclerzemu. 8vo, kart 42. gockim, tylko kilka wierszy kursywą; dwie karty ostatnie białe.

Pożytek z nieprzyjaźni z Plutárchá Greckiego philozophá. Rycina Unglerowska jak w dziełku powyższym. Na odwrotnej herb Radziwiłłowski. Na karcie następującej Książęciu na Olicze, y Niefwiczu, Je<sup>o</sup> M czy pauu Radziwiłłowi woiewodzie Wilnieńskiemu Marszałkowi y Canczlerzowi wielkiego księstwa Litewkiego, 8vo kart 12. druk gocki, tylko kilka wierszy kursywą — Na końcu: W Krakowie V dziedzicow Márká Szárffenberg Roku. M. D. LVII. (1557.)

Z tych dwu dziełek Plutarcha, które posiada biblioteka przy uniwersytecie warsz. okazuje się, że Unglerowska drukarnia rozeszła się po rękach, i niektóre Unglerowskie ryciny przeniosły się do officyn Szarffenbergów.

Gasparis Contareni Cardinalis Katechesis Sine christiana Instructio. W koło rycina wyobraża zwiastowanie, u góty Christusa dzieci uczącego, u dołu wieczerzę. Na odwrotnej orzeł Zygmunta Augusta. 8vo kart 20. ostatnia biała. Na końcu na przedostatniej odwrotnie Cracouiæ apud Hæredes Marci Szarffenberger Anno Domini M. D. LVIII. (1558.)

De Comete Anno Christi. 1558 viso Thomæ Piotrcouij Craçc. Astrologi Judiciump. Cracouiæ apud Hæredes Marci Scharffenberger. 8vo kart 16 (e).

(d) Piotra Proboszczow. kalendarz 1558. Bandt. hist. druk. Krak. pag. 186.

(e) Tomasz Płotrkowczyka kalendarz 1571. Bandt. hist. dr. Kr. p. 186.

Wizerunek Falecznego y Duchá, y nauki, y pismá, tychto od Luterá począwszy aż do dzisiey-  
 lzych nowo Ewángielikow: w ktorym iáko we zwier-  
 ćiedle iásnie obeyrzysz, onę Besthyą z wielą głów o  
 iednym ciele, co ją wykonterfetował święty Jan w  
 swym obiáwieniu. Następujących kart pięć, ku krze-  
 scijańskiemu Czythelnikowi Przemowa. Poczym po-  
 nowione tytuły, godła Gallatas 5. Rzymiá: 8. Roku  
 1561. Format 8vo kart 56, druk gocki, signatur A,  
 A—O. Na końcu: W Krákovie w officynie Szarf-  
 fenbergierow. 1561. Exemplarz widziałem w szaco-  
 wnych zbiorach Referendarza Jáúú Chyliczkowskiego.

XXXI. Sądził Bandtkie, że roku 1568. rozdzie-  
 lili się od wspólki bracia Mikołaj i Stanisław, na do-  
 wód czego służyły pospolicie druki zielnika Sienni-  
 kowego 1568. u Mikołaja, a Ponętowskiego krótki  
 rzeczy Polskich Szymowych Commetarz 1569. u Sta-  
 nisława: ale nie tylko, że już 1568. osobny druk  
 Stanisława nie trudno jest wskazać: można razem do-  
 strzegać niejakię wcześniejsze ich rozdzielanie się. Być  
 to mogło, że przez pewny czasu przeciąg nim osó-  
 bne otworzyli officyny w jednej raz wspólnie, drugi  
 raz po osobnemu każdy na swoje imię drukował.

Roye Ewangeliey nászego wieku po Krześciáństwie  
 rozmnożoney. Książki włzem miłośnikom prawdy y  
 słowa Bożego pożyteczne. Vidi præuaricantes et ta-  
 belcebam 8vo kart 24. gockim Na końcu: W Krako-  
 wie w Drukarni Mikołaja Szarffenbergera Roku 1566.  
 Exemplarz widziany znajduje się w Puławach.

Nowy | Testáment. | (czerwono) To iest | (czarno)  
 Święta Páná Jezulá Christusa Ewan- | (czerwono) gelia,  
 od Ewánge- | listow y od innych | (czarno) Apóstołow  
 ná- | píšana. W linjach dziewięciu wśród ryciny. Na  
 odwrotnej herb Księdzá Symoná Lugowskiego, i dzie-  
 sięć wierszy. Następuje przypisanie temuż kart 3.  
 datowane w Krakowie dnia 2. Stycznia Roku od wcie-  
 lenia Syná Bożego, 1568. Następują przemowy Sgo Hie-  
 ronyma. Dopiero signat. A. List 1. Święta Páná Jezu  
 Christá Ewángelia 8vo signat. A—Z, a—z, Aa—Zz,  
 Aaa—Ddd; liczbowanie od signatury A. tak: List 1—  
 563, reszta nie liczbowanych od signatury Bbb iiii  
 Registr. Signatura Ddd ij Lászkáwemu Czytelnikowi



Nápomínání, wiersze; signat. Dddijj odwrótnie antykwą Cantum est Priuilegio SERenissimi REGIS POLonię... na następującej a ostatniej karcie herb Scharff. Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. W Krákwie, W Drukárni Stánisławá Scharffeubergá. Roku Pánkiego, 1568. Druk gocki po 27 linji na stronie. Format 8vo. W ewangeljach i dziejach rycinki większe lub mniejsze. Większe naprzykład f. 216. Chrillus obmywający nogi, f. 243. odwrótnie, Ananiasz jawnie lkazany, f. 252. Chrístusa chrzest. Większe też zajmujące całe stronki są: f. 70. odwrótnie S. Marek w kapeluszu, f. 111. odwrótnie S. Łukasz w stroju biskupim, f. 182. odwrótnie S. Jan takóž, f. 298. S. Paweł, f. 441. S. Jakób, f. 461. odwrótnie S. Jan z kielichem, w którym wąż, f. 472. S. Juda. — Folio 476. zaczyna się Objawienie Jana; f. 506. Poczynają się Lekcye y Proroctwá, na niektóre y świętá z Starého Testámentu wyjęte y przyłączone ku Nówemu. Exemplarz tego nowego testamentu posiada ksiąźnica uniw. warsz.; w Puławach jest uszkodzony. Spodziewać się ponowienia o nim wiadomości w blisł a jakim Bandtkiego dziele, bo już od tego bibliografa jest znany.

Opisał też Bandtkie kilka cenniejszych z officyny Mikołaja dzieł, jako to: Zielnik Siennika, (p. 310—316); Herburta Statut po Polku 1570. (p. 516. 517.); wspomniał o drukowaniu Konstytucij (p. 318. 319); o drukarni Mikołaja w Warszawie (p. 319—321.); opisał ciekawe dzieło pöselstwa od rad i wszech stanów Litewskich do Zygmunta III. 1588. (p. 321—327); przytacza nareszcie, że chociaż Mikołaj przed 1607 umarł, że pod jego imieniem jeszcze w roku 1609. drukowano (f). — Jego brat Stanisław podobno tak długo

---

(f) Mikołaj drukował i Niemieckie księgi, jak poświędza dzieło Marcina Kromera, które przytaczamy. Zwelff Christliche Unterrichtung oder Unterweysung von den Heyligen Sacramenten, dem Opfer der Messe, und Begengnisse für die Verstorbenen. Durch den Hochgelarten D. Martinum Cromerum, itzo des Bischtumbs Ernlandt Stadthalter an tag gegeben. Na końcu: Gedruckt zu Krakaw, in Niklas Scharffeubergs Drukerej, Im 1570. Jar. 4to arkuszy 10. (z notat *Ludwika Sobolewskiego*) Podobne datowanie niemieckie znajduje się w dziele Kromera, Catechesis sive Institutiones duodecim de septem Sacramentis

nie żył. Opisał Bandtkie z jego officyny wspomniane wyżej dziełko Ponętowskiego (p. 329. 330); pomijając łacińskie, wymienił Polski Algorithm 1574. podobno samego Stanisława dzieło (p. 330. 331). Ponieważ wiele jest Polskich dzieł z officyny Stanisława, wspomniał przeto o Krescentyna pomnożeniu i roskrzewieniu wszelkich pożytków (p. 332.), o czym dobrej wiadomości nie miał, o czym dokładniej w starannym i uczonym dziele Arnolda, de monumentis historiae naturalis Polonae literariis (Varsav. 1818. 8vo. pag. 66. 67.) (g). Daje nareszcie Bandtkie wiadomość o Janie Szarffenbergierze drukującym w Krakowie z początkiem XVII. wieku (p. 345.), tudzież o Kriszpinie i Janie Szarffenbergierze mających w drugiej połowie wieku XVI. drukarnie swoje we Wrocławiu i niejakiemi związkami w Krakowie (p. 333. 334.) Tyle o Szarfenbergach u Bandtkiego. Zdarzy się nam nieco niżej wspomnieć o kilku małych z officyny Stanisława dziełkach, tu nadmienimy jedynie to, że lubo Bandtkie widział łacińskie jego druki dochodzące tylko do 1577. r., że jednak są późniejsze. Mam właśnie przed sobą w bibliotece przy uniwersytecie warszawskiej dziełko Ein schöne Lere, mit kurzen sinnen begriffen, Deutsch vnd Polnisch beider Sprach zu reden. Nauka cudna, á krotko wypisána, ku wczęciu się Niemcowi Polskiego, á Polakowi Niemieckiego. W Krakowie, Drukował Staniław Szarffenberg. Roku Pańskiego. 1584. 8vo, kart 12. druk Gocki, na stronie odwrotnej karty ostatniej tarcza z pół kozłem wkoło wieniec.—Z officynami Scharffenbergów, same pokrewieństwo, związki niejaki officyny Siebenejcherowskiej tworzyło, że zaś Szarffenbergowskie były starodawne i zuamienite, mniejsze przeto ich pomocą niekiedy zasilały się. Tak może Heliczów, o których ciekawą wiadomość mamy u Bandtkiego (p. 366—369.) Do sądenia, że He-

---

we trzech językach 1570. drukowanym, o którym podał wiadomość kanonik Szaniawski w *Pam. Warsz. 1819. T. XV. p. 481.—484.* \* Exempla tego katechizmu znajdują się w bibl. uniwersyteckiej w Warszawie.

- (g) Pisząc to lękałem się wdawać w sprawę zielników i Krescentyna. Jakie się później nadarzyło w tej mierze poczynić uwagi, powie wota przy § 49. tychże pierwszych ksiąg bibliograficznych.



licz Jan przynajmniej nie był wolen od officyn Szarffenbergów, daje mi powód Szarffenbergowski gzygzak, którego w Helicza (Haelicz) drukach znajdowałem (h).

*Drukarskie spory. Wróbel.*

XXXII. Innym porządkiem wspomnianych dotąd typografów wymienił Bandtkie. Mówił w oddzielnych artykułach po kolei o Hallerze, o Vjetorze, o Unglerze, o Lernie, o Marku Szarffenbergu,

- 
- (h) Do wspomnianych od Bandtkiego Helicza Jana druków dołożymy.

Aediloquium seu disticha, partibus ædium vrbanarum et rusticarum suis quæque locis adscribenda. Authore Gotofredo Torino Biturgico, 4to kart 10. Na ostatniej stronie: Sententia in quaque Domo literis Maiusculis scribenda.... Po czym; Impresum Cracouiæ Per Joannem Halycz neochristianum. Anno M. D. XXXIX. (1539.)

De Musicæ laudibus Oratio seu adhortatio quædã, ad musicæ studiosos: (którã miał Grzeg. Libani, w Krakowie 1528.) cui annexa est, q̄ in scalis et musica tractantur, multorum vocabulorum græcorum interpretatio, cū octotonorū proprietatibus et totidem eorum melodijs tetraphonis haud incōcinnis Atqz alia nõnnulla, quę sequens ostēdit paginula. His octotonis, tanqz auctarium additur. Peregrinus, quasi post liminio reuersus, qui cū coetēris tonis fratribq̄ suis, in pristinam redit notitiam. Na odwrotnej registr. Na następujących M. Georgius Libanus Legnicensis..... Joanni Val'assio (Vafas) Graccouiensi... 8vo, kart 48. Nóty białe na czarnym, druk antykwą, przy tym i Grecki i Hebrajski: Na końcu po wierszach i godkach, M. Georgius Libanus Legnicensis suis impensis haud immodicis edidit ad Christi gloriam, et studiosorum vtilitatem. Graccouiæ Excusum, per Joannem Halicz: Anno Deitatis incarnatę M. D. XXXX. (1540).

o jego dziedzicach, Mikołaju i Stanisławie, o Macieju i dziedzicach jego. Innym wyłożyliśmy to porządkiem: nie tylkośmy więcej te imiona zmieszali, aleśmy we dwie wiązki zebrali, i rozdzielili nie jako między Jana Hallera i Marka Szarffenberga. Już tedy tym sposobem dała się niejako czuć przyczyna, dla której naruszyliśmy szyk znacznej części dzieła Bandtkiego. — Dwojaka ta w Krakowie z początkiem wieku XV. drukarska, że tak powiem, hierarchja, daje się mocno poznawać, rozczytawszy się dobrze w dziele Bandtkiego. Chcieliśmy atoli wytknąć tego ślady, każdemu oczywiste, nigdy nie zatarte, zdaje mi się niezawodne. Spodziewam się, że zwrócę bacność bibliografów na ryciane drobiazgi, że bibliografowie wezmą się do dalszego ich rozpônawania, z uich albo poparcia, albo obalenia moich kombinacji poszukiwać zechcą. Cokolwiek nastąpi, gdyśmy widzieli, Hallera z Hochfederem drukarzem, z Hyberem księgarzem, z Unglerem drukarzem drukarskimi spekulacjami zajętego; widzieliśmy podobnie Marka Szarffenberga z Vjetorem drukarzem, Wechterem a Rimanu i Janem Bojem księgarzami z Maciejem Szarffenberg drukarzem, również przedsięwzięciami swoim dworem trudniących się; gdyśmy tak oddzielnie obok siebie rozwijające się i postępujące drukarskie działania przezierali, dostrzegło się, że koło roku 1521. i 1522. zjawiły się większe usilności, w których imie Vjetora i Wechtera a Rimanu wciągnęło na chwilę do niejakiego wspólnictwa imie Unglera, że to wnet przeminęło i znowu Unglera officyna jest ustronnie działająca; gdyśmy nakoniec statecznie wyraźny oddział, obok wyraźnych związków wyjaśniali: należy się tedy spodziewać pewnych po między dwiema drukarskimi partjami zatargów, a tych przykłady z akt miejskich Bandtkie przytacza. Jaki skutek był z postronnego w Norimberdze przez Marka drukowania dzieła Michała z Wrocławia, które pospolicie w Krakowie drukował Haller, nie jest wiadomo. Począł też Marek drukować mszały, któremi się Haller zajmował, a zatym Haller wyjednywał sobie szczególne przywileje od biskupów na te księgi, które duchowienstwo ich djecezjij używać miało. Lecz na inno dzieła takich przywilejów trudniej było. O tych przy-



wilejach można było mieć autentyczną wiadomość, gdyby się nie było podobało Bandtkiemu uwieść swoich czytelników. Jest w aktach miasta Krakowa ugoda Hallera z innymi księgarzami r. 1517. zawarta o jej ważności po wielokroć Bandtkie nadmienia (p. 227. 284. 377.) "którą w dodatkach całkiem kładziemy, (mówi sam), gdyż nie mało z niej nauczyć się można okoliczności, które się handlu ówczesnego tyczą,, Ani dodatków, ani tej ugody nie ma: widać jakiś nowy projekt przyszedł do myśli, a my czytelnicy nie miły zawód mamy. Trudno dolegliwszej igraszki. Co bądź, przychodziło między Krakowskimi bibliopolami i typografami do otwartej wojny. Nawet między samymi do nieporozumienia przyszło. Księgarz i drukarze swobodnie sobie kalendarze drukowali, gdy Maciej wyjednał u króla przywilej dla siebie. Niedogodnie to było innym: w roku tedy 1538. 1539. poszukiwał Maciej na samym Marku i Vjetorze, sprzedaży i drukowania pokątnego. Marek że nie przedawał odprzysiężenie się ofiarował, Vjetor że drukowane exemplarze do collegium większego artystów wzięto, oświadczał. Wnet król ogłosił 1539., że wolno wszystkim drukarzom drukować co im się podoba, więc i sprawa ustała, i swobodniej szło przedrukowywanie (Bandt. hist. druk. Krak. p. 183—185). Jakoż między innymi dziełami podwakroć 1536. 1538. w officynie Unglera drukowany w polskim języku List rabi Samuela był od Macieja Szarfenberga w 1539. przedrukowany. Jest podobieństwo, że tłumaczenie Jezusa Syracha ksiąg 1536. i przekład na Polski język Miechowity ksiąg o dwojej Sarmacji 1535, że były własnością Unglera officyny przez Vjetora 1541; i Szarfenberga 1545. przywłaszczoną. Równie się działo z psalterzem Wróbla. Roku 1541. Helena Unglerowa zanosła obżalowanie przeciw Maciejowi i Vjetorowi o przedrukowanie Psalterza Polskiego. Przedrukowywali w ów czas Maciej i Vjetor zgodnie. Zażoba zaś Heleny Ungler była daremna, gdyż przedrukowywanie było wolnym wtedy od r. 1539. druku rzemiosłem (p. 276.). Roku 1542. znowu Helena podała przeciw Maciejowi zażalenie, że jej podchwycił exemplarz Farrago iuris civilis, które dzieło nie dawno wydrukowane jeszcze nawet na świat nie

wydała, a on już powtórnie wybija na wielką jej szkodę, gdyż nie małym kosztem toż dzieło od autora kupiła: nie sprzeciwia się ona wyrokowi królewskiemu 1539. chociaż ani sama, ani jej mąż tam nie wyrażony: lecz rozumie, iż wolą króla nie jest, aby kto tajemnie podchwytywał i przedrukowywał dzieła jeszcze nie wydane. Rzeczą tę odesłano do króla. Takie były spory obok emulacji Hallera z Markiem; tudzież officyn Unglera z Wjetorowską i Maciejową.

XXXIII. Z okoliczności tych sporów zastanówmy się chwilę nad owym psalterzem Polskim. Baudtkie sprawiedliwie poczytuje go za Zołtarz Wróbla, który właśnie w latach 1539. 1540. po drukarniach ukazywać się począł. Bentkowski dał o tym Zołtarzu nie jaką wiadomość, a razem o wydaniu Vjetora 1540. znajdującym się w Puławach, którego opisanie miał sobie udzielone (Hist. lit. Pol. T. I. p. 321.) Nie wiele na to względów dający Aloyzy Osiński (roku 1812. o życiu i pismach Skargi 4to, p. 67.) swoim dworem upewnia o dwu wydaniach, jednym Macieja Scharffenberga 1539; drugim o którego drukarzu nie śmie stanowić, z rokiem 1567., a które znajdować się ma w bibliotece Poryckiej, dziś Puławskiej. Poszukiwałem go nadaremnie w Puławach, zdaje się tedy, że w dacie roku 1567. zaszła omyłka, albo druku, albo przepisywania, albo samego wyczytania, że to musi być Szarffenberga 1547. wydanie. Ta jedynie w tym podejrzeniu zachodzi trudność, że Osiński zanotował, iż wspomniane od niego wydanie jest bez liczbowania kart, kiedy 1547. ma liczbowane. Trzeba, że parę prałata tego dzieł tak ważnych dla bibliografji i literatury Polskiej mało są naszym piszącym literatom znane, (do czego nie mało się przyczyniały trudne księgarskie związki, a niedbałość księgarzy Wołyńskich), trzeba tedy, że i staranny Ludwik Kossicki z notat Wacława Sierakowskiego wiadomości o Zołtarzu poszukując, wspominał jedynie Bentkowskiego. Podał jednak okwitszą o wydaniach Zołtarza wiadomość: quadruplex editio hujus interpretationis nobis innotuit mówi on; scilicet a. 1539. die 24. Maji apud Florianum Unglerium, id est apud viduam ejus Helenam. Deinde apud Hieronymum Vietorem a. 1540.



i to wydanie dokładniej a niżeli Bentkowski opisuje. Tandem apud Matthiam Scharffenbergerum a. 1543. et 1547. (Brevis biblior. Polonicor. conspectus in Miscell. Cracov. 1814. p. 86—92.) Bandtkie nie znał innych wydań, tylko te od Kossickiego wspomniane (hist. druk. Krak. 1815. p. 264. 276. 242. 344.) Od tego czasu, gdy tenże Bandtkie wskazał Unglerowskiej officyny w r. 1541. zażalenia o przedrukowanie we dwu innych officynach Psalterza, należało oczekiwać: najprzód, przed tym rokiem w latach 1540 i 1539. wiele takich pod jedną datą Wróbla wydań; powtóre, w tych wszystkich wydaniach, gdy one przedrukowanie Zołtarza Dawida ponawiały zawsze jedno i toż samo tłumaczenia powtarzane. Tymczasem Bandtkie sam nie zdawał się dosyć przeczuwać jakiej Szarffenberga edycji, zaspokojony Unglera 1539. rokiem, a Vietora 1540. przedrukowaniem. Ludwik zaś Sobolewski znalazłszy Szarffenbergerowskie r. 1540 wydanie, zwątpił o Bentkowskim, (a raczej o udzielonej mi z Puław wiadomości o wydaniu Vietorowym 1540. gdy o wiadomości przez Kossickiego udzielonej, zdaje się wcale nie wiedział), i chciał, w różnych w jednym roku Zołtarza Wróbla wydaniach, znaleźć różne tłumaczenia (Dziennik Wileń, 1819. T. II. p. 551.) o jednoznaczności których, już rzecz sama, i Kossicki zapewnił. Nie mi wiadomo tyle do tych czas o psalterzu Wróbla w druku wspomnień było, które z sobą porównane, wszędzie nieuzupełnienia wiadomości, jakie o nich mieć było można, dowodzą. Dowodzą razem, że przy wzrastającej u nas liczbie pism bibliograficznych nie dosyć jest poprzestać na de Burze, na Bentkowskim i przypadkowym widzeniu własnym. Wynikają ztąd trudności, które w miarę wzrastającej czynności piśmiennej wznagać się będą. Mając pod ręką znaczną Wróblów liczbę, pilnie przerzuciłem o nich poczynione wzmianki; odwiedziłem i przejrzałem Wróblów, którzy w Puławskiej bibliotece stoją i z tych poszukiwań rozpoznałem: 1) wydanie pierwotne Unglera r. 1539. 2) przedrukowanie Macieja Szarffenbergera tegoż zaraz 1539. roku. 3) drugie Macieja Szarffenb. przedrukowanie 1540. 4) przedrukowanie Vjetora tegoż 1540 roku. O które przedrukowanie zaszedł spór wyżej wspomniany. Odtąd Maciej spokojnie sobie przedru-

kowywał. Wyszedł tedy Wróbel. 5) u Macieja 1543. 6) u tegoż Macieja 1547. 7) oficyna Unglerowska ponowiła jeszcze wydanie, które nastąpiło koło 1551. po śmierci Kmity. Widziałem tedy wydań siedm, jedno Vjetora, dwa Unglera oficyny, cztery Macieja Szarffenberga. Prócz jednej Vjetorowskiej inne sześć posiada biblioteka przy uniw. warsz. Vjetorowską zupełnie całą, (jak o tym Bentkowski już doniósł), przy innych, widzieć można w Puławach. Nie zatrzymujemy się nad zmuśnym ich opisem i wskazaniem między nimi różnic, po którychby łatwo było rozpoznać obdarte nawet jaki bądź exemplarz tych dość licznych a zawsze wielkiej rzadkości początkowego drukarstwa Polskiego pomników, ponieważ to uskutecznić wypadnie w katalogu inkunabulów Polskich, do którego zawsze się odwołujemy. Czyli zaś wydanie 1567. istotnie exystuje? wyjaśnienie tego, zostawujemy prałatowi Osińskiemu, który, jeśli nie zdoła exemplarza ukazać, na nowo go dobrze rozpoznać, cofnie się ze swoim 1567. rokiem. Wszak ubytek jednego wydania z bogatych zapasów przytoczeń, i rozległych jakie posiada wiadomości, żadnego nie sprawi uszczerbku. Złotem szafujący, chętnie zanedbuje lichego grosza. A kiedy prałat hojnie nas wiadomościami swemi obdarza, przebaczy, że marnotrawimy Wróbla 1567. r. wydanie? — Mówiliśmy tu zawsze o jednym i tymże samym Wróbla zołtarzu, w którym tedy jest jedno i toż samo tłómaczenie. Wszakże zdarzyło się w te czasy, kiedy Wróbla psalterz po tyle kroć był przedrukowywany, że inne psalmów, jeszcze za życia Zygmunta starego, ukazało się tłómaczenie. Są jego exemplarze w bibliotekach przy uniw. warsz. i w Puławach. W obu nie mało uszkodzone. Jaki z nich opis dał się wyciągnąć, taki tu załączam, dla wzbudzenia poszukiwaczy ksiąg naszych do wybadania i tłómacza i drukarza.

Psalterz Dawidow, który snadź jest prawy fundament wszytkiego piśma krześciańskiego, teraz nowo prawie na Polki język przełożon, acz nie iednakołcią słow, co być nie może, ale ysz wždy położenie rzeczy w każdym wierślu według łacińskiego języka nie zamyka. Przy tym też Argument to jest wyrozumienie rzeczy, o czym Prorok mówił jest, przed ká-



żdem Psalmem krotcze nápisan. Przy tem tez za kazdem Psalmem iest napisana modlitwa krotkimi slowy wedlug podobienstwa onegoż Psalmu. Regestr tych ksiąg na końcu naidzieńz czcićielu wczćiwy, tobie potrzebnych. Taki jest tytuł. Na stronie odwróćnej: Naiialnieyssemu Kxiążęćiu á Pánu, Pánu Sigmuntowi z bożego miłosierdzia, Krołowi Polkiemu.... niekćóry poddany iego, K. M. wieczną á powolna słuźbę lwą wkáźnie. Przypisanie przyślug Króla Dawida, ktore Bogu czynił, teraz Polkiem ięzykiem wyłoźone. Format 8vo. Do psalmu 148. jest signatur A—Z, Aa—Ff; liczbowanie kart tak, List 1—226... nie liczbowanych zdaje się 12. (Ponieważ exemplarze w początkach i w końcu uszkodzone, a przeto liczby kart, signatur i liczbowania oznaczyć niepodobna). Druk gocki (zdaje się Vjetora albo Szarffenbergów) i w signaturach i kustoszach i we wszystkim gocki. Argument i psalmy jednymże drukiem; Modlitwy i boźne dopiski drobniejszym, zatytułowania zaś i tytułiki więkšzemi. Tytułik wszędzie jednostajny: Psalterz Dawidów—Taki jest Psalterz; który że nie jest Rejowskim, jakby mógł kto domyślać się, przeświadcza ją pojedyncze niżej wspomniane psalmy (§ 43.45.) z literami M. R. około tegoż czasu, co rzeczony psalterz drukowany. Zdają się być wyraźnie Mikołaja Reja, a są zupełnie inne od psalmów psalterza.

*Wolność druku. Żywot Chrystusa.*

XXXIV. Do przedsięwzięć drukarskich, które z emulacji wynikały, liczyć należy drukowanie językiem Polskim. Koło roku 1522. zaczął Vjetor po Polsku drukować, ponieważ tego języka ni Haller, ni Ungler nieśmieli używać. Wśród trudności powiodło się jemu: a zatem, zajął się drukowaniem dzieł w języku Polskim i Ungler. Mieli się poniekąd czym dzielić, z tym wszystkim dopuszczano się przedrukowywać i z ład kłótnie między officynami, jakośmy tego na Wróblu przykład widzieli. Zdziwić jednak może, że kiedy już w XV. wieku dzieła Polskie po łacinie drukowane były, że aż 1522. pierwsze po Polsku na prasy drukarskie weszły? Przyczyną tego opóźnienia były, odpowiada Bandtkie, przeszkody ze

strony duchowieństwa. We dwunastym wieku po łacinie pisane przez Gallusa krajowe dzieje, były po szkołach na Polski język wykładane. Działo się to i w dalszych wiekach z kroniką Kadłubka. W trzynastym i czternastym wieku duchowieństwo edukacją narodową kierujące wymagało po szkolnych nauczycielach gruntownego posiadania języka Polskiego (Tygodnik Wileński T. I. p. 51. 86. 87.) w XV. wieku pisano różną ortografją po Polsku, żeby dobrze wyraziły wypisywać, tworzone nowe litery czyli znaki pisarskie i czterdzieści z okładem różnych liczono (Zaborowski De orthographia). Ponikły te tak ważne pomniki, starodawne tłumaczenia nabożeństwa lub religijnego zbudowania; ustały dawne o utrzymanie języka narodowego duchownych usilności. Tak czas i interes zmienia gust i działanie. Sąsiedztwo Polski wstrząśnione zostało kaznodziejstwem, przez co ciężkiego uszczerbku we władzy swej duchowieństwo doznawało. Nauka Hussa, z któremi się inne wiązały, wciskała się do Polski i nieustawała obawa, aby nie stała się powszechną. Język żyjący mógłby ją w ludzie prostszym rozsiać, ułatwić jej krzewienie się, zład wzrastająca do żyjącego języka oziębłość i niechęć. Haller, który wyjednywał sobie od biskupów przywileje, nie posięgał do języka narodowego, ale współzawodnicy jego, nie mając tych co on powodów do takiego stronienia, zaprobowali drukowania nim i doznawali przeszkód, ciężkich nieraz, a w powszechności różnych zawad, ponieważ przy nowym poruszeniu religijnych widoków przez Lutra, duchowieństwo a mianowicie biskupi zaostrzyli bacność swoją na wszystkie po polsku czy po łacinie drukowane dzieła. Michał Wechter a Rimanu r. 1530. 3 marca pozwany był do sądów biskupich o przedawanie jednego dzieła Sgo Chrysostoma, które miało być w treści swej przez różnowierców zmienione; inny księgarz Piotr tegoż czasu był zapozwany o sprzedaż katechizmu Lutra i wykład 21. psalmu. Wymawiali się niewiadomością (Bandt. hist. druk. Krak. p. 378. 380). Vjetor Polskie drukujący, wzywany bywał 1536. przed biskupa (Bandt. hist. druk. Krak. p. 263). Nie widać ze strony władz świeckich ścieśnienia lub utrudzenia jakiego, nawet wyłączne przywileje przemijały, i z cza-



sem jedynie do drukowań konstytucyj przywiązane bywały. Opiewało diploma królewskie sit illis liberum, quidquid velint et possint, imprimere, vendicareque, (Micell. Cracov. fascic. p. 89). Obojętne były myśli polityczne, można było groźnie i ostro na same swobody narodowe powstawać, ale trzeba się było oglądać, aby się podobały, eorum vultui critico qui res sacras vernacula lingua imprimi debere negant (Andreas Cobylinus, sacrae Theologiae professoribus, opere Pfalterii Valentini Passerii, Wróbel); trzeba było wreszcie obawiać się, aby nie popaść w podejrzenie o herezję. Magister Jan z Kobylina roku 1543. chciał się wdawać w sprzedaż kalendarzy, ale magistrat Krakowski oświadczył, że do rektora drukowania iudiciorum astrologicorum, kalendarzy, wcale nie należy, maxime, cum illa minime sapiant hærelini (Bandt. hist. druk. Krak. p. 185. 186.) Roku 1547. wzywane były Barbara Vjetorowa i Heleny Unglerowa i Szarffenbergierowa przed sądy radzieckie, i to sądy zakazywały, aby się nie ważyły pod żadnym pozorem lub wybiegiem na nowo wydać moderatio sumptuum iudicialiorum, które dziełko u Heleny Unglerowej wyszło, a to pod karą 50 złotych urzędowi radzieckiemu, (p. 279.) Tak w tym razie sąd miejski wstrzymywał drukowanie pomimo pozwolenia królewskiego w 1539, wolnego wszystkiego drukowania. Tymczasem w tymże roku 1547. 26. kwietnia biskup Samuel Maciejowski wezwał przed siebie, Unglerowę, Vjetorowę i Macieja Szarffenberga, "ne aliquos novos excuderent libros et in lucem ederent nisi prius revisos per reverendissimum dominum episcopum Cracoviensem, aut suos officiales vel rectores universitatis studii generalis Cracoviensis et ipsi ad excussionem et edictionem huiusmodi librorum consentirent sub poena mille florenorum in auro iusti ponderis inhibuit (p. 253. 254). Tak władzą biskupów ugruntowała się duchowna censura, równie w Krakowie jak po całym kraju, a zatem to poszło, że drukarnie, które cenzurze ulec nie chciały, że wyraźnie hereetyckimi były, i w nich hereetyckie księgi pod przemożną różnych panów opieką, długi czas spokojnie się drukowały.

XXXV. Nadzieja korzyści i piękne usługi publicznej powody, podnieciły Vjetora, że przełamywał trudności i w Polskim języku drukować począł. Z pomiędzy najpiękniejszych jego przedsięwzięć jest druk Zywota Christusa pisanego przez Świętego Bonawenturę a przełożonego przez Baltazara Opecia; przedsięwzięcie, z przedmiotu, z opisu, z tłumaczenia, z dawności i exekucji, nareszcie z niesłychanej dziś rzadkości, zastanawiające. Rzadki jest pomnik, o którym z takim interesem mówić można, a który jest spragniony wielkich wyjaśnień nie tak może trudnych jak się w pierwszym doświadczeniu wydaje. Wszystkie nawet wydania żywota Christusa przez Bonawenturę pisanego, nie są pospolite i do rzadkości się liczą, nie mniej interesują szesnastego wieku tego rodzaju, lub o męce pańskiej mówiące, dziełka. O tych, które przed sobą mieć przyszło tu wymieniamy. Zatrzymał nad tym uwagę tylu rzeczy dotykający nie zmordowany Bandkie, nie będziemy powtarzać jego wahania z powodu omyłki od Kuropatnickiego komunikowanej, ale z kolei wydania żywota Christusowego wyliczając, wcielamy jego wiadomości w jeden szereg, żeby niemi ile można całość uzupełniać.—

Najpierwszego wydania nieco uszkodzony exemplarz posiada biblioteka przy uniw. warszawskim. Tytuł oddarty; Format foljo, pierwsze cztery karty nie liczbowane, po tym signat. A—Z, i foliowanie tak List 1-CXXX. registr jeszcze jedną zajmuje, reszta oddarta, zdaje się, że ze wszystkim kart 138. Druk gocki bujny, na stronie po 39. linij litery początkowe uncjalne pospolicie nad text wystają. Między uncjalnymi S, P, M, J, K, G. szczególnej są wielkości, w text zapuszczone, na wysokość 10. linij trzymają; są one na dnie czarnym pięknie arabeskowami ustrojone. Na każdej prawie stronie u dołu do pojedynczych liter są przyłożone wąsy, czyli ogony. Ryciny mniejsze są: na czwartej karcie Maria z dzieciątkiem stoi na księżycu; na odwrotnej Christus stoi przed krzyżem i przed narzędziami męki swojej; List VI. rycina zwalutowania; List X. rycina: Maria ze złożonemi na piersiach rękami klęczy po środku przed dzieciątkiem, za nią stoi Józef, nad dzieciątkiem anioł, wyżej obok dachu stajenki gwiazda. (Ryciny te znane są w drukach



Wjetora lub Szarfenbergów). Od Listu XLIII. strony odwrótniej poczynają się półarkuszowe ryciny Jana Scheufelina użyte niegdyś w Norimberdze, poraz pierwszy r. 1507. w dziele *Speculum passionis domini nostri Jesu Christi*, (które dzieło uszkodzone znajduje się też w książn. uniw. warsz.) Jest ich sztuk 34. między którymi trzy są powtarzane: Jezusa wydanie dwa razy na liście LXVI. LXVII.; Jezusa z bicim, z pchánim, do miasta prowadzenie na liście LXVIII. LXXVII. LXXXII; Piłat posłał Jezusa do Heroda List LXXX. LXXXI.; reszta różna. Po regestrze abecadkowym na końcu: Koniec. Chwałabogu. Reszty kart niedostaje. Tyle z exemplarza uszkodzonego cokolwiek notat wyciągając spodziewam się, że najlepiej czytelnik objaśnionym będzie, gdy się całkowiec powtórzy co na karcie drugiej signatura 2, sam drukarz mówi: — "Wsselkiemu wiernemu krzescijaninowi ktorego kolwiek stadła będącemu, Jeronim Wictor Imprefor wonym ktory jest prawe zdrowie, dawa pozdrowienie. — Zadnemu mniemam być niewiádomo, z iákimi trudnościami, y znakłady niepospolitego przeżożenia wławnemi moimi, ty ninieyfle błogostáwione xięgi o żywocie páńskim, tymi literámi nowo náleżionymi, owffleyki wkráinách Niemieckich sláchetuem, y tudzieff ku okrasie ięzyká tego sláwętnego (iákożem to sferzey przy xięgách Salomonowych rozwodził) nieco też nowego przydawáiąc, pilnie z wielkim potem áskonáuíim práśámi nálfemí sá wyrobiony. Abocié to koždy człowiek sam po sobie pobaczyć może, iákowec jest tych rzeczy trudne morze, ktore nowo á nápirwicy ludskie wole nábyć żádáią, ktorých by nabywáiąc niemusiał wiele prace podiác, wiele nędze, y ucísku: Ale prossá cię powiedzmi, co może być bez prace, bez nakládu, á pieczołowánia ludzkiego dostawano. Podźmy náprzod do swieckich przypowieci. Kupiec gdy sobie jmienia zdobywa, przez wiele lat po morzu czyni ważenia, często kroć gárdfo swoje waży, a wllákoż więc niekázdemu fortuna iáfná służy. Podźmy zálie ku duchownym przykładom, słowác sá boże ktory niechce mámić, áni też zmańmion może być. Musiał krystus wćrpicć wiele złego, átak wnísć wchwałę krolestwa swęgo. Zaprawdę potrzebác jest niezálypiac, ále ma pracować pilno, kto

myśli mieć niegdy dobre bydło. A wśakożem ia nie-tako wiele dla pożytku swoiego, iako dla rzeczy po-spolitey to ciężkie brzemie na sie włożył. Wmyśliłem pracować iakoby wždy polskie xięgi były, ażę by się Polacy wmańdrości mnoży. Panie Krylte ienże siedził na wyfokości, dayby ói wślytcy przyiaciele y miłośnicy dobrą polspolitego, zwelołym obliczym przeczytali żywot páná swoiego, a wdzięczni byli od Jeronimá dárú takowego. Niechay sie jni przechwaláią, a swoję chępe za rokoss sobie pokládáią, iż Jelenyá dárovali krolowi Polskyemu. Aleć ia owśeyki z wielbnym Páwłem świętym będę sie chępił wpánu y stworzycielu moiemu, a zlátki bożey osliáruię, y podáruię pánu náślego miłóciwego, Sigmuntá krolá Polskiego, y tey to przenasławney a krześcijánikiey ławicy iego, jelenia stokroć cudnieyszego. Tenći jest bezwątpienia jelen niewymowney cudności, któryć był wkażan Eustáchiuśowi rycerzowi bożemu, któryś między orożym swoim chorągiew męki páńskiej trzymał, y ku náśladowaniu żywota zbáwiciela swoie<sup>o</sup> wzywał, a potym do mieśca żywota wiecznego, chwały krolestwa niebieskiego. Są lepak niektorzy, jenże sie ná łarny zdobywáią, a to domnimanie o sobie máią, iż tę poczesną obiatę rádzie miáłtá dawáią. Niewątpię záilte rádzie tego miáłtá głowne<sup>o</sup>, dáć podárzenia słusnieyszego. Dam onym miásto łarny báránká pánu Jezusa niewinnego, ná krzyżu świętym wpiezonego, którego jeśli dostojnie w rozmyślaniu żywota iego pożywać będą, mądrości, rospráwy, rozumu dostátecznego nábędą. Niemnieybych też podárował łárego y młodego, ieduo że sie piśania tekliwego nie iáko wśtydam. Dałbych iscie steremu koscienek ku podpieraniu iego, ktorego by się podpierał wpadole tez swiátá tego. Bowiem kto sie podpiera łaską żywota Jezusá miłego, nie obrázi ná wieki koláná swoiego, Dałbych záie młodemu wieniec zielony skwitnącego dębu, áby się spodobáli, y w nabożnym rozwysłaním żywota pánu swemu. Aleciem iuż temu listowi miarę przestąpił, áczybych chciał ieszcze podarować nieco ofobnego stádu wśelkiemu ále sie iuż boię bych czczyce długim przeczytaniem nieuczynił. Náostátek krotkimi słowy rzecz náśię záwięzuiąc. Ten żywot błogosławiony páński, wśelkiemu krześcijáninowi, kto-



rego kolwiek stałá będącemu zalecamy, któryff Bál-tazar Opec, mistrz Krákowski, dobrej pámięci sláchetney Pánnie oświeconey Elźbiecie, krolewnie Pol-skiey, wyłożył, áczkolwiek niemáły pożytek y pie-niądze sobie záslużył. Przydálifmy też wam modli-twy przy wmczeniu páńskim bárzo rofkossne, á z znamienitych xiąg, to jest z zwierciádła wmczenia páńskiego wyięte. Co wam wfflytko zá máfe pienią-dze ofliárujemy, zabycie nas z fálką przyiaźni wálffey násladowáli. Dan w Krákanie czwartego dnia Máia. Látá bożego národzenia. M. D. XXII. (1522),—Na-stępuje: "Nápominánye náswyętlffey Mariey, mátu-chny bożey do krzescijániná wiernego, w nabożnym rozpámieślániu dobrodzieystwá syná fwego przez tegoż Jeronimá., Na karcie trzeciėj signatura 3, Pokorne wfpomnienie żywotá páńá Jezusowego. y przemowá do páńá Jezusá od Jáná bákálarzá z Kossyczek, rozciága się na obie strony, poczym, na odwrótnej, do czci-ciela wierzy cztery, po których: "Wybijano wáfny-m nakładem Jeronima Vietora impresorá słáwnego miá-stá Krákowa ku czci á ku chwale náprzod bogu wffech-mocnemu, á potym krolestwu polskiemu. Sfczego bądź chwałá bogu wtroycy iedynemu. Látá bożego M. D. X. X. I. I. (1522). Dniá piątego Máiowego.,

XXXVI. Tak tedy być może iż księgi Salomo-nowe, przed któremi o nowo wyńalezionym drukar-stwie wspomniál, że były po Polsku jak żywot ni-niejszy. Dotąd jednak dawniejsza książka po Polsku nie jest znana, a to wydanie żywota Chrystusa roku 1522. jest najpierwszym wydaniem. Niesie go Wjetor w darze wszelkiemu stanowi ludzi: królowi jak jele-nia, który między rogami trzymał znaki męki zba-wiciela, rajcom miásta baranka, a to na miejsce je-leui i sarn, które inni (Haller jednorozca) ofiarują; niechaj żywot ten starym za kij do podparcia, mfo-dym za ozdobny wieniec dębiny służy. Z wielkim to trudem i nakładem dopełnił, i wydrukował ten Bal-tazara Opecia wykład. Przydał modlitwy i ryciny ze zwierciádła umęczenia, które przed 15 laty w No-rimberdze wychodziło. Wydanie to 1522. taką wzbudziło żarliwość do czytania, że w krótkim czasie nie stało exemplarzów, i Wjetor musiał one w kilka lat

po trzykroć drukować. — W dalszych czasach odnowiły się przedrukowywania z wydania roku 1538. Ponieważ między 1522. a 1538 rokiem jest lat 16. a z tym wypada ów 1538 rok za trzecie wydanie początywać, dopóki co nowego się nie odkryje. Nieprędko znowu pod koniec XVII. wieku mamy ślady nowo rozpoczętych przedrukowań. Z tych pierwsze wypadło roku 1687. wkrótce wtóre, a ledwie pięć lat dochodziło roku 1692. wyszło trzecie, które nas o tym szeregu dopiero wspomnionych wydań najlepiej upewnia. Mam przed sobą exemplarz tego trzeciego wydania z drugiego wydań szeregu, znajdujący się w bibliotece uniwersyteckiej warszawskiej, i ten opiszę, ponieważ Bandtkie zaledwie o nim mógł wspomnieć (p. 261). Tytuł jest:

Zywot Pana i Boga naszego Jezusa Chrystusa, to jest droga zbawienna, którą P. Zbawiciel y Odkupiciel nasz Jezus Chrystus, za Przyściem swoim na świat dla Odkupu y Wybawienia z mocy Szatańskiej Rodzaju ludzkiego, (będąc iako się sam mianował Joan: 14) Drogą, Prawdą, i Żywotem, nas do Nieba prowadził, Nauczał, y Ozywiał. Według Historyey Ewangelistów Świętych. Przez S. Bonawenturę Zakonu Braci Mniejszych Franciszka S. Doktora Seraphickiego, Biskupa Albańskiego, Kardynała kościoła S. Rzymskiego. Przez nabożne Rozpamiętywania i Rozmyślania Tajemnic Bożkich Prawowiernym Paná Chrystusowym dla pożytku Duchownego i codzienney Świątobliwey zabawy, opisana. Niegdy w Krakowie w Drukarni Hieronima Wiktora, Roku Pańskiego. M. D. XXXVIII. Wydana. A teraz z nowu za Powodem y Sumptem iedney Osoby, Trzeci raz Przedrukowana. Z Dozwoleniem Starszych w Krakowie, w Drukarni Akademickiej, Roku Pańskiego, 1692. 4to pp. 314. i sześć kart nie liczbowanych. Druk gocki. — Po przypisaniu samemu Chrystusowi, — "Przemowa do falkawego Czytelnika. — Już to trzeci raz w pięciu lat, z prasy Drukarskiej, Zywot Paná Jezusa Boga y Zbawiciela naszego wychodzi: a to dla wielu duży pobożnych Chrześciańskich tak duchownych, iako y świeckich... Cielzył się niegdy Baltazar Opec Hlawney Akademiej Krakowskiej Doktor, że przetłumaczywszy z Bonawentury S. Kardynała y Biskupa Albańskiego Zakonu Braci Mniejszych Franciszka S. ten Zywot, ofiarował



go Najsławniejszey Pannie Elżbiécie Królewnie Polskiey, Corce Zygmunta Wielkiego która go nad wszelakie podarki bogate wdzięcznie przyjęła, y w rozmyślaniu jego długie godziny trawiła. To zrozumiałwzy Hieronim Wiktor Drukarz sławny Krakowki, iako tylko litery Drukarzkie nastały, dla pożytku polpolitego: á ludzi pobożnych nabożeństwá, swoim kolżtem, polszczyzną na ten czas prostá wydrukował Roku Páńskiego 1522. Co taká w pobożnych Polakách wszelkiego Stanu wzbudziło żarliwość do czytania, że w krótkim czasie nie stało Exemplarzow, musiał one w kilká lat po trzykroć drukować. Taż żarliwość wzbudzona y terazniejszych czálów do czytania y naśladowania Żywota Pána Jezusowego w czytających, że trzeci raz w krótkim czasie, (w pięciu lat jak było wyżej,) z práby Drukarzkiey wychodzi., Tak tedy to miejsce mocno szereg wydań wyjaśnia. Następowały dalej wydania w drugim szeregu z kolei czwarta 1701. o której Bandtkie także tylko co wzmiankuje, że jej exemplarz z powyższym znajduje we Wrocławiu w bibliotece centralnej u Panny Marji na Piaśku (p. 261. 262.) Mam przed sobą exemplarz uszkodzony jest także 4to pp. 349. signatura pierwsza A kart 4 nie liczbowanych. Druk gocki, liczbowane strony, strona w stronę z wydaniem trzecim zgodne, tylko na końcu dodano wiersz: Pobudkę do płaczu nad Grobem Pána Jezusowym. Przemowa takáż sama ze stosownemi odmianami. "Już to czwarty raz z práby Drukarzkiey Żywot Pana Jezusa.... wychodzi.... Toż żarliwość wzbudzona,.... że czwarty raz w krótkim czasie z práby Drukarzkiey wychodzi., Naostatek drugiego szerego edycyá piątá opifuje Bandtkie (p. 157 — 259) "Tytuł cały tak brzmi: Żywot Pana i Boga Naszego Jezusa Chrystusa to jest droga zbawienia, którą Pan Zbawiciel i Odkupiciel nasz Jezus Chrystus za przyściem swoim na świat dla odkupu i wybawienia z mocy szatańskiey rodzaju ludzkiego, będąc iako się sam mianował drogá, prawdá i żywotem, nas do Nieba prowadził, nauczał i ożywił, według Historyi Ewangelistow Świętych przez S. Bonawenturę Zakonu Braci mniejszych Świętego Franciszka Doktora Serafickiego Biskupa Albańskiego, Kardynała Kościoła S. Rzymskiego, przez nabożne rozpamiętywania i rozmyśla-

nia tajemnic Boskich, Prawowiernym Pana Chrystusowym dla pożytku Duchownego i codzienney świętobliwey zabawy opisana roku Pańskiego MDXXXVIII. do druku podana, a teraz znowu przedrukowana z dozwoleniem Starszych w Krakowie w drukarni Akademickiey roku pańskiego 1731. 4to, Tytuł typami Rzymskiemi, cała zaś książka, prócz westchnienia krótkiego do Najśw. Panny, co przed obrazkiem na stronie odwrotnej stoi i prócz dedykacji do Pana Jezusa samego signat. A, oraz listu Poncjusza Piłata i tytułów, jest drukiem gockim. Od arkusza B aż do Uu stron 349. Resztę arkusza pod signaturą A, zajmuje podobna jak wyżej przemowa, po której list Poncjusza Piłata, o cudach śmierci i zmartwychwstaniu Zbawiciela. W przemowie zaś stoi na samym wstępie: Już to piąty raz z prasy drukarskiey Zywot Pana Jezusa Boga i Zbawiciela naszego wychodzi, — a dalej w dwunastym wierszu następują słowa o sukcesie pracy Opecia, jak w powyższych wydaniach. To tedy piąte wydanie musi być karta w kartę z czwartym. Czyli dalej przedrukowywania następowały? niewiadomo dotąd; ale z zebrania wymienionych wiadomości okazuje się. 1) Wjeter między 1522. a 1538. Zywot Chrystusa przez Opecia przełożony po trzykroć drukował, raz pierwszy 1522. i to jest pierwsze dzieło w języku Polskim drukowane, drugi raz w roku..... trzeci w 1538. a to jest pierwszy szereg wydań Zywotów Chrystusa. 2) Drugi szereg tych wydań rozpoczął się r. 1687. był zawsze w formacie 4to i pięćkroć ponawiane przedrukowywania były: naprzód w roku 1687, powtórne w roku 1688 (h), potrzecie w 1692, poczwarte w 1701, popiąte w 1731 (i). Te ostatnie wydania są niezbyt pospolite, ale łatwo się nadarzają, pierwsze zaś Wjeterowskie niesłychanej rzadkości, z tych jedno posiada Kuropatnicki, inne, to jest pierwsze wydanie biblioteka przy uniwersytecie warszawskim. O więcej exemplarzach podobnych nie dotąd nie wiem: nie mają Puławy, ani Lwów, ani Kraków, ani Szczerze,

(b) Podług zapewnienia notat Chłędowskiego, które mi udzielił: r. 1588 u Szedela.

(i) Jest jednak pewno że przedrukowywania jeszcze ponawiane były antykwa.



nie ma Kwiatkowski, nie mają Działyński, Swidziński, Chyliczkowski nie zmordowani starodawnych naszych skarbów miłośnicy i poszukiwacze.

XXXVII. Ponieważ w tę rzecz o Żywocie Chrystusa przez Bonawenturę pisany tak szeroko wdać się przyszło, a zatym pozwalamy sobie jeszcze na chwilę nad podobnego rodzaju Płodami drukarstwa naszego z XVI, wieku, cierpliwość czytelnika zatrzymać. Mam przed sobą w księżnicy przy uniwersytecie warszawskim

Figury i Modlitwy o wmczeniu PAná nášzego Jezuz Kristá, ktore wšelki człowiek chrześciańki, przed oczymá ma mieć, ku rozpamiętywaniu dobrodziejstwa iego naświętszego, ktore nam wšlytkim raczył wczynić przez swe z naświętszey Pánny národzenie, y na krzyżu przez dołyć wczynienie. W koło obramowane dość szeroko drobnemi floresikami. Na odwrotnej stronie rycina zwiastowania z rokiem 1539. Format 4to, signatury antykwą A—Y, kart 88. Rycina dziejów Chrystufa 38. na każdej odwrotnej stronie. Z kolei na przeciw patrzącej stronie, cytowany stosowny z ewangelji text drukiem gockim i modlitwa kursywą. To się kończy na karcie signatury K iii, na której odwrotnie, cztery małe ryciny stronę zapełniają: narodzenia, nawiedzenia, zmartwychwstania i ukrzyżowania. Signatura K iiij Historia Męki Páná Chrystufowej, z Ewángelistow, złożona. Text gockim drukiem, Ewangelisci w textcie cytowani antykwą tak M. (Mathæus) R. (Marcus) L. J.—Signatura S ij odwrotnie: Modlitwy nabożne w których się krotko zamykają wšlyskie przednieysze czątki albo tajemnice żywota Páná Chrystufowego. Modlitew na cały tydzień 54. zakończone wyrazem Amen. Wšlyskie ryciny i text na każdej stronie w dość szerokim z drobnych floresików obramowaniu. Zdaje się, że to jest całe dzieło, i że jest z officyny Siebenuechera, co następujące dzieła potwierdzają niejako.

Passia To iest, Historia Męki y śmierci Páná Jezufá Chrystufá Bogá y człowieká prawdziwego: którą on dobrowolnie podić raczył dla Zbáwienia nášzego: ze czterech Ewángelistów zebrána, y ná dziewięć części, y z wykładem swoim rozdzielona. Obramione takimiż

samemi floresikami, co powyższe Figury i Modlitwy o vmęczeniu... Na stronie odwrotnej Chrystus na krzyżu, Maria z Jánem pod krzyżem i godło: do Rzymianow w viii—Następującej karty Signatury Ss 2, p. 478. Przedmowa, że to jest do rozpamiętywania na wielki piątek, kazanie w dziewięciu częściach. Dalej pp. 478—555. Historia męki i ryciny też same, co w dziele Figury i Modlitwy o vmęczeniu... Taki jest koniec Trzeciej części Postille Catholiczney W ktorey lię zamykáią kazania ná świętá Pánný Márieý, Apostołow, Męczennikow y innych Świętych, ktorých świętá kościół zwykł obchodzić przez cały rok. Przydane są, y żywoty niektórych z pewnych Historii zebrane. Przydana jest y Páflia, to jest Historia męki Páná Zbáwiciela nášzego Przez Doktorá Jakuba Wuyká z Wągrowcá Theologa Societatis Jesu cum Gratia et Privilegio S. R. M. W Krakowie Máttheus Siebeneycher 1575. folio.

Zywot Pana Jezusowego. To jest, Rozmyślania nabożne á gruntowne, przedniejszych spraw Zbáwiciela nášzego: na dwie części rozdzielone. Teraz nowo z rozmáitych Doktorow Kátholickich, á osobliwie z ksiąg Ludwiká z Gránáty, y Lácínkích y Włóckích zebrane. Przez Jána Wychalivszá Leopolite, Kápláná Societatis JESV. (Rycina oblicza Jezusa).—W Krakowie, W Drukarni Já kubá Siebeneycherá, Roku Pánskiego, M. D. XCII. (1592) Na odwrotnej: Na herb Anny z Gulczewa Złotkowskiej Kásztelanki Biechowskiej... i dalej przypisanie; przemowa do Czytelniķa; registr i rozmyślania. Format 4to druk gocki, signatur A—D (antykwa), A—Z, Aa—Zz, Aaa—Zzz, Aaaa—Gggg; kart liczbowanych 1—307. Na ostatniej stronie Cum gratia et privilegio S. R. M. W Krakowie W Druk. Já kubá Siebeneycherá. Roku 1592.—Ryciny są też same co w dziele Figury i Modlitwy o vmęczeniu, tudzież w Páflji będącej w Postilli Catholiczney Wuyka. Tak różnie Siebeneycherowie tych rycin używali, a spodziewać się, że więcej dzieł z nimi da się rozpoznać. Następujące nie są tak w ryciny zamożne.

Páflia To jest, Historia męki Páná nášzego Jezusa Chrytusa, ze czterech Ewangelistow krotko zebrána y ná liedm części, y zwykłądy swymi, rozdzie-



loná. Rycinka wyobraża Chrystufa na krzyżu. Anno Domini 1582. W koło rycina mająca ewangelistów i rycerzy. Na stronie odwrotnej Chrystus i łotrzy na krzyżu. Format foljo pp. 1.—85. prócz tytułowej karty i ostatniej strony, więc kart 44. Druk gocki. Na końcu na karcie ostatniej: Polnaniæ. Ex officina Joannis VVolrabi, Anno Domini, MDLXXXII. (1582) Die 22. Octobris Impensis Excellentis: D. Adami Paulini Pobiedziscen: Doctoris Medicij Polnaniensis. Cum Gratia & Priuilegio S. R. M. ad decennium.

Zywot y nauka Pana naszego Jesu Christa Albo Ewangelia ze czterech jedna. Na lto y pięćdziesiąt Rozdziałow z Modlitwami porządnie rozłożona. Każdemu Krześcíaninowi ku vltáwicznemu rozczytániu y rozmyślániu nie tylko bárzo pożyteczna, ale y potrzebna. Nowo zebrána y wydána przez D. Jakuba Wuyká Theologa Societ. Jesu. Z dozwozeniem stárszych Cum Gratia et Priuilegio. S. R. M. W Krakowie, W Drukárni Jákuaba Sibeneycherá, Roku Páńskiego 1597. Na odwrotnej popiersie Chryltusa. Przypisanie Wuyka, Durocie z Zojrzanowá Barzyney, wojewodziny Krakowskiej. Poczym do czytelnika.—8vo pp. 1—392. a kart nie liczbowanych 20. (ze wszystkim 216.) druk gocki.—Tyle o żywotach Chrystusa i passjach, o których nic w dziele Bentkowskiego hist. lit. Polskiej nie znajduję (k). O żywotach i passjach w XVIII. wieku wydawanych, o których mógłbym także cokolwiek mówić, zostawiam biegleszemu.

#### *Statut Łaskiego 1506.*

XXXVIII. A kiedyśmy tak daleko od dzieła Bandtkiego odbieżeli, i tak dalece opuścili wymienia-  
nie w nim znajdujących się szczegółowych wiadomości, pozwólmyż jeszcze dalej pióru swemu bujać i przeprowadzać czytelnika, całe bibliograficznym sposobem, całe niespodzianemi skokami z księgi na księgę, za których znajomość, może niekiedy choć malenką wdzięczność pozyszczemy. Nie przedsiębierzemy z bar-

---

(k) Bandt. hist. druk. Krak. p. 401. przytacza z officyny Łazarzowskiej 1648. wizerunek męki i śmierci.

dzo bogatym zbiorem występować, bo do tego ani czasu zostanie, ani aby tak wielka korzyść, była z małego przysporzenia tych wiadomości, które w innych dojrzałszych i dokładniejszych przedsięwzięciach, przez bieglesze pióra, poczekawszy nieco udzielone zostaną. Do kilku tedy redukujemy się dziełek do wspomnienia których chęć wzięła. A naprzód obróćmy się do statutu Łaskiego w 1506. u Hallera drukowanego. Trzeba szczęśliwego zdarzenia, że Janocki (Nachr. T. I. p. 32.) dosyć dokładnie i tytuł i koniec statutu tego wypisał; trzeba znowu nieszczęścia, że Bentkowski szukając błędów tam, gdzie nie było, chciał ni by poprawiać Janockiego: po własnym tedy rozpoznaniu zmienił rzeczony Janockiego opis, i tę, jaka była poprawność, nadpsuł (o najdawniejszych drukach Hallera p. 478); trzeba jeszcze, że nowym tego powtórzeniem w głównym dziele swoim (Hist. literat. Polskiej T. II. p. 131) uchybienie to upoważniał: ponieważ tego ani Jan Wincenty Bandtkie nie sprostował, choć do tego wydziału pracy Bentkowskiego współniczył. Janockiego dzieło niemieckie, a przy tym rzadkie, mało od kogo znane; Bentkowskiego zaś do rąk wszystkich dostało się, a tym sposobem i zaszcze względem statutu uchybienia. Sobolewski uwalnia nas od wyjaśniania zaszczytów uchybień i wyrozumienia tytułów statutowych, ponieważ to roztrząsnął ze zwykłą sobie żywością, łatwością, jasnością i ścisłością (Dzien. Wil. 1821. T. II. p. 482. 4.), zostając nam zastanowić się nad tym, czyli istotnie dwójakie z jednąż czasu datą, statutu tego wydanie zaszcze, jak to Bentkowski utrzymuje, gdyż przeciw zdaniu Bentkowskiego nie dość zaspakajające powody Sobolewski wymienił. Nim atoli wyjaśnią się owe imiona liczbowe Rzymskie w jednym wydaniu Łacińskimi, w drukim gockimi literami wybite, które tyle Bentkowskiego (p. 49.) kłopotają: wprzód uczynmy opis statutu i pozornych różnic.

Cōmune incliti Polonie Regni priuilegium cōstitutionū 7 indultuū publicitus decretorum approbatorūqz. cum nōnullis iuribus tā diuinis q̄z humanis p Serenissimum principē et dñm dominū Alexādrum dei gratia Regem polonie magnum ducē Lithwanie Ruffie Prussieqz dñm et heredē etc. Non tamen in illud ipsum



privilegiū sed motu proprio regio serenitatis sue per adhortationē per instructionē Regnicolarū. proque regni eiusdem. ac iustitie statu feliciter dirigendis eidem privilegio annexis 7 ascriptis. Mandatesque sacra eadem Maiestate accuratissime castigatis Drukiem gockim w 14 linjach, większą połowę karty zajmuje, mniejszej części dolnej rycina wyobraża króla na majestacie z berłem i jabłkiem, a kanclerza z insigniami swego urzędu, do niego idącego: między nimi u dołu herb na łodzi kolumna. Na odwrotnej na całej stronie wysokie postaci czterech Polskich patronów: Wacława, Wojciecha, Stanisława i Florjana. — Format foljo; drukiem gockim, przy marginesie Summarium literami drobniejszymi, bez uncjalnych liter na które próżne do ich dorysowania miejsca; bez kustoszy, a karty foljowane i signaturowane częściami: signatury gockie, wyraz Fo., który nie wszędzie jest wyrażon, gocki, liczba kościelna antykwą. — Składa się to dzieło z części tak: karta tytułowa jakośmy ją opisali. Od signatury 11 Joannes de Laſſko Cancellarius do prałatów duchownych i świeckich, baronów, patrycjuszów, rycerstwa i szlachty wstęp, tudzież Canticum Bogarodziczca zajmują kart 6. Regiſtrum kart 7. przy których jedna cała arkuszowa, a na jednej stronie tej arkuszowej rycina: król na majestacie z berłem i jabłkiem, otoczon senatem i strażą; kanclerz z pieczęcią i listem po prawicy przystępuje, przy jego nogach herb łódz, a na niej kolumna. Nad tronem dwa herby, orła białego i dwa Litewskie pogoń i tak zwane trzy kolumny [H], w koło 21. herbów wojewodzckich lub ziemskich. Wszystko to w owalu z za którego po rogach wyglądają aniołki (1). — Statut koronny, przywileja etc. signat. a—y, z Ff. I. — CLXXIII. (má być 173), kart 173. — Fo. LXXXV. rycina rodu królewskiego. Fo. CLXXV. signat. zij Continuatio decreti Regij in Privilegio communi, jako wstęp do prawa Magdeburgskiego. Taż sama karta odwrotnie: Alexander Rex... ius Maydemburgen cōmuni Privilegiorū volu-

(1) Wizerunek tej ryciny w sztychu załączył Bandtkie do drugiego tomu swoich dziejów królestwa Polskiego wydania powtórnego 1820.

mini inferendum.... mandat, po czym rycina jak na tytule. Karta z signat. z III Regilstrum Juris Maydeb. kart 5, po nich jedna biała—Prawo Magdeburgskie i Feudalne, signat. A—L, Ff. CLXXVI—CCLXIII. kart 88. Dalej: Regilstrum Tabula in Raymundi parthenopei Summa kart 3, poczym jedna biała.—Summa Raymundi signat. Aa—Ji, Ff. 1—LXV, kart 65.—Complementū seu cōclusio cōmunis Priuilegij Ff. LXVI.—LXVIII, kart 3.—Ze wszystkim kart 354. i jedna cała arkuszowa. Prócz tych powinna się znajdować oddzielna karta, po jednej stronie biała, po drugiej (odwrótej): Alexander Rex.... continuat processum suum prescribendo priuilegia vetustiora infra scripta, Zalécenie kanclerzowi: tytułu linij 10., zalécenie linij 13.(bywa po f. 124). Na końcu na ostatniej stronie dwójakie zakończenie. Posiedmiu linjach tekstu, w exemplarzach pergaminowych, jest w pięciu linjach: Explicit dextro fidere: Cōmune incliti Regni Polonie priuilegium: omni studio ac diligentia Cracouie in edibus Johānis Haller ad cōmissionē Reuerēdi p̄ris dñi Johānis de Łasko: eiusdē Regni Cācellarij imp̄ssum. Anno dñi. M. CCCC. VI. (1506.) viceſima septima. Januarij, potym następuje: Deo gratias reszta biała (m). W drukowanych zaś na papierze exemplarzach, daleko liczniejszych; po owych siedmiu linjach tekstu, jest tak: Explicit dextro fidere: Cōmune incliti Regni Polonie priuilegium: omni studio ac diligentia Cracouie in edibus Johānis Haller ad cōmissionē Reuerēdi p̄ris dñi Johānis de Łasko: eiusdē Regni Cācellarij imp̄ressuz. Quē quidē lib4 7 alios quifqz nosse debet: vt nemo illos alibi gentium exaratos: Regno introducat Eosqz venales habeat graui sub pona: ac eorundē librorum ammissione vigore priuilegii: ip̄si Haller per sacram domini Regis Polonie Maiestatē desuper gratiose ex Consilio sue Serenitatis Cōsiliariorum concessi: prout hoc idem priuilegium la

(m) Wiadome dziś exemplarze pergaminowe posiadają: 1. Imperatorska w Petersburgu, 2. biblioteka przy uniwersytecie warszawskim, 3. Puławska, 4. Chreptowicza w Szczorsach, 5. Zamojskiego ordynata wojewody, 6. Działyńskiego Titusa w Konarzewie, 7. Jan Wincenty Bandtkie, 8. Dzierżowski. 9. kasztelan Jan Tarnowski.



tius continet. Jest to w 15, coraz krótszych linjach. Po czym, aż do dołu rycina cyfry Hallera, koło której, z jednego boku: Anno domini xxvij. Januarii z drugiego zaś rok: M. ccccc. vi. (1506).

XXXIX. Różnicę w tym zakończeniu statutu trafnie wyjaśnia Ludwik Sobolewski, "tyle tylko, mówi on, z różnicy końcowych podpisów w statucie Łaskiego mógłbym wnioskować, że Haller przeznaczając w małej liczbie exemplarze pergaminowe dla pierwszych w kraju osób, mógł w nich beśpiecznie opuścić ostrzeżenie o przywileju: dodał zaś to ostrzeżenie w exemplarzach papierowych, iako do handlu przeznaczonych...". Lecz zdarzają się inne różnice w exemplarzach, które na pierwsze wejście wzniesić mogą podejrzenia o wielkości wydań. Są jednak te odmiany w różnych exemplarzach różne: zaraz fol. 1. linja 13, bywa albo *et presertim circa*, albo *ac circa*; fo. 95. *Et in Oppoki constituit*, albo *Kazimirus Jagellonis*; fo. 111. odwrótnie, *Alexander Rex*, albo *Prelatorum Pijothrkouie*; fo. 141. odwrótnie, w jednych exemplarzach, *Castellani Calischien. Leopoliem*, a w innych, *Castellani* są przy wyrazie *Leopoliem*.; fo. 84. jest notowana, albo c. XLII. albo LXXXiiii.; fo. 162. albo CLXVII, albo CLXII. Na tytule między sześciu lub siedmiu, które widziałem nie udało się żadnej dostrzec różnicy. Nie wątpliwie jednak są i inne podobne różnice, które uszły baczości, które dawniej wpadały mi w oko, dziś stroniły szczęśliwszego przypomnienia. Gdy atoli tych różnic poszukuję, nie znajduję, ażeby te jaki stały charakter exemplarzom nadawały: są na różne sposoby mięszane, zależą więc od odmian arkuszy a nie wydania. Tak a nie inaczej z 16 razem porównywanych exemplarzy, między którymi i pergaminowy znajdował się, sądzić musimy. Zmiany te na arkuszach, zaszły na prasie w ciągu druku. Najwięcej zastanawiająca jest naczelną, ponieważ wstęp do prałatów i baronów przemawiającego Łaskiego, czworakim się ukazuje. Cztery by więc wydań?.... Zaraz to z góry w oko uderza. 1.) na pierwszej literę wielką R, zostawione jest miejsce małe, przez trzy linje, w pięciolinjowym zatytułowaniu, tak, że dwie linje i jedna interlinja, tę literę od wyrazu

Joannes oddzielają; przy wyrazie Joannes jest znak a capite. — 2) Zatytułowanie w niecałych linjach sześciu, na literę R, zostawione miejsce przez pięć linii, tak, że jedna linja oddziela się od wyrazu Joannes, przy którym nie ma znaku a capite. — 3) Zatytułowanie wypisując (w poprzednich skracany wyraz) Christo, w niecałych sześciu linjach, na literę R, zostawia miejsce przez wszystkie sześć linii, i otwiera bezpośrednio z wyrazem Joannes, który jest bez znaku a capite. — 4) naostatek zatytułowanie sześć linii równowypełniając i wypisując wyraz cristo zostawia na ową literę R, przez całe te sześć linii aż do wyrazu Joannes, który i tu nie ma znaku a capite (exemplarze pergaminowe na taką formę odbite zostały). — Chociaż takie dostrzegam różnice, nie sądzę jednak, ażeby ten wstęp miał ulec różnemu przedrukowaniu, ponieważ odpowiedni półarkuszek drugi, na którym właśnie przypada pieśń Bogarodzica, wszędzie jest zupełnie ten sam do najmniejszych defektów liter, tak, że nie podobna przypuścić, aby miał pochodzić z kilkorakiego złożenia, chociaż i to być może, że znajdzie ktokolwiek i w tym półarkuszu, w jakim gdzie egzemplarzu poruszone, przerzucone litery jakie. Te więc odmiany zachodziły na prasie. Ktokolwiek pochodzi koło pras drukarskich, wie dobrze jak się to dzieje. Wieleż to arkuszy schodzi z prasy, w których zabrakło liter, bo je żwawość nadawcza wyciągnęła, z literami przerzuconemi, bo je pośpiech pressjera na los szczęścia nie w miejsce włożył. Z tychże początków, bywały niekiedy podobne w arkuszach odmiany w pierwotnych drukach. Gdy atoli w pierwotnych drukach z niedostatecznej wprawdy częstokroć zdarzały się liczne uchybienia, z niewykrzesanej sztuki liczne niezgrabności, panowała całe powszechnie chwalebna usilność poprawiać i stroić jak dalece można, a zład mianowicie w dziełach znamienitszych ukazały się liczne różnice w arkuszach. W ciągu bowiem odciskania powielekroć jeszcze rzecz odczytywano, dla przyjemniejszego wejrzenia, poruszono kolumny, usuwano i łamano inaczej linje, dla ozdób, które miały być odręcznie dorysowane, rozprzeżeriano miejsce, dostrzeżone omyłki poprawiano: stał tylorakie zmiany, jedne kilkadziesiąt ar-



kuszy z jednemi odmianami, inne kilkadziesiąt z innymi, a inne sto jeszcze z odmiennymi w exemplarz zamieściły się. Tak się działo z arkuszami statutu, które pilnie poprawiać i starannie i pięknie wydrukować usiłowano. Na różnych tedy punktach nie zupełnie będą podobne do siebie exemplarze statutu, chociaż zawsze jedno wydanie.—Przy wielu exemplarzach bywa dołączonych kart 4, ustaw Zygmunto-wskich, Actum Cracouie in cōuentiōe generali felicis coronaciōis nōstre Feria tertia p̄xima post dñicam Reminiscere Anno dñi Millefimo Quīgētēlimo septimo. (1507.) Są one innym obyczajem wydrukowane, bo bez przerwy, zacięsuiono, a na początku zaraz jest obok tekstu wielka litera J, w dłuż więcej jak połowę karty przemierzająca. Druk ten sam. Doszywanie tego druku późniejszego, należy do introligatora, a nie do dowodów nowszej edycji.

Lecz pomiędzy szesnastu exemplarzami, które mi się w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim porównywać zdarzyło, ukazał się jeden mnóstwem kart przedrukowanych nader dziwny. Między szesnastu jeden. Przedrukowanie tych kart jest niezawodne, bo to uderzą w oczy z wejrzenia ogólnego i z rozpoznania różnic w szczegółach, bo skoro różnym ukazuje się jeden półarkuszek, zaraz tak różnym jest i drugi tegoż arkusza. Wnoszę stąd, iż musiała znaczna liczba exemplarzy mocno zdefektowanych pozostać, które kompletowano dodrukowaniem brakujących arkuszy. To dodrukowanie łatwo rozpoznać się daje, albowiem do foljowania kart do liczby Rzymskiej użyto znaków, to jest liter gockich i litery F innego rodzaju, więcej wąsatej. W tym exemplarzu, który w bibliotece uniwersyteckiej warsz. mam przed sobą, przedrukowanemi są: Fo. 3, 6; 51, 54; 73, która tak VI. naznaczona, 80; 99, 102; 122, 123; 211, 212; 242, 245; 243, 244; w summie Rajmunda 11, 14; 17, 24; w ogóle arkuszy dziesięć. W innych mogą się tak przedrukowane w innej ilości i inne ukazać. Może być, iż Bentkowski jaki exemplarz podobnie wyłatany widział, i łataninę jego z odmiennym kilku pargaminowych exemplarzy końcem wiążąc, o innej edycji rezonował.

## Kilka mniej znanych księzek Polskich.

XL. Załatwiwszy ważną z tyłu względów kwestję o statucie Łaskiego, zwracamy się ku dziełkom mniej znanym a bibliograficznie interesować mogącym. Z tych posiada biblioteka przy uniwersytecie warsz. jak następuje:

Lekarstwo Duszne, a przyprawienie myśli człowieczey ku śmierci Urb: Regi: Powtore w Drukarni wyłoczone. (godło z Matth. XVI.) Miesiąca Maia et c. 8vo kart 188. signat. A, — Z. Aa, lit. Gockie. — Na stronie Aij czytamy: "Nauczciwyszemu w panie Chrystuście Oświecomęmu Książęciu i telz Pánu, Pánu Erafmułowi Biskupowi Kamienieńkiemu . . . ., - na stronie Av, "Ktemuć vżytku pocieszania lumnień ludzkich, tyto książzki po Niemiecku wydał nasz barzo nauczony *Urban Rhegius* tkorym że to książzkom za poważną rádá napis uczynił (Lekarsthwo duszne) ktemem id wyłozył na Łaciński ięzyk, dla te<sup>o</sup> że niewątpię iż tyto książzki wielu ludziem zbożnym te<sup>o</sup> nieprzespiecznego czasu, w dalekich stronach narodziech, ktereżto po Niemiecku nierozumieją, owoc á pożytek znamienity przyniosą.... W. M. N. wielmi powolny Jan Freder.,—Dalej od strony AvI, "Przedmowa ku czćcielowi.,—na stronie AvIII, rycina dwa skielety ludzkie, jeden z młotkiem, drugi z łukiem — na stronie signatury B, zaczyna się: "Lekarstwo Duszne.,— od strony sign. J, "O wierze i dobrych uczynkach (tegoż Urb. Rhegi),, na stronie odwrotnej signat. P vi. rycina skieleców ponowiona, — sign. P vii. "Spofob pocieszania w niemocy nieprzespiecznei leżace. Przes *Kaspra Huberyna* popisany, z Łacińskiego na Polski ięzyk wyłozony.,— na odwrotnej stronie signat. Si, rycina wyobraża niewiastę na łozu oddającą domownicy dziećcię. — na stronie Sij, "Kazanie o smiertelności Błogosławionego *Ceciliusa Cypryiana* Byskupa Karthaineńskiego.,—na stronie X ij, "Modlitwa do Pana Boga która przy niemocnym gdygo nawiedzamy mowiona być ma.,— na odwrotnej stronie X v, "Modlitwa do Pana Christusa która w cieszkiei niemocy mowiona być ma.,—na odwrotnej X vii, rycina wyobraża mężczyznę w stroju obzuwistym z felderpuszem na głowie. — na stronie X viii, "Kazanie



Błogosławionego *Jana Kryzostoma* albo złotoustego, Patriarchy Konstantinopolitańskiego O cierpliwości i o skończeniu te<sup>o</sup> świata Przez Jana Theophila wyłożone z Greckiego na Łaciński język, teraz nowo na Polski wyłożono., = Takiego jest składu i porządku książka drukowana drukiem gockim, jaki w Krakowie nie był używany, bez wyrażenia miejsca i drukarza, ogłoszona, dla tych co po Niemiecku nie umieją, a przeto w okolicach, gdzie dosyć Niemiecki język panujący bywał. Te uwagi skłaniają do poszukiwania miejsca druku w Prusiech. Potwierdza to ortografja, która jest Seklucjanową, o której w tymże czasie 1551. przy nowym Testamencie w Królewcu rozpiisał się Seklucjan. W tymże nowym testamencie Seklucjana, po różnych miejscach widzieć można też same druki, któremi jest drukowane *Lekarstwo duszne*. = Takież druk i ortografja dostrzegać się dają w kancjonale 1554, który także w bibliotece warszawskiej mam przed sobą. — Ponieważ Oloff (*Liedergelch*. 37. et 368.) i Załuski (*Bibl. polon.* 31.) jak widać z dzieła Bentkowskiego (*hist. lit. Pol. T. I. p. 232.*) niedokładnie ten Kancjonał opisali, z tego powodu nad nim zatrzymujemy się. Tytuł jego brzmi tak: *Cantional Albo kłiegi chwał Bożkich, to jest Pieśni Duchowne. Kościoła świętego, podług Ewangeliei y Prawdziwego Pisma świętego słożone A teraz s Czeskiego ięzyka na Polsky, przez Xiędza Walentego z Brzozowa, Nowo przełożone, A ktemu od inšych ućonych mężow z wielką pilnością przezrzane. Ku chwale samemu Panu Bogu w Troicy jednemu, A ku pomocy, słuźbie, y pociešení Chrześciańkiemu Roku Pańskiego. M. D. LIII. (1554.)* W pierwŝei Cześci Xiąg tych *Maš Spiewania, o Pierwšem przišciu Syna Bożego z Nieba, y o iego w Ziwoćie Mariiei ćistej a nigdy nienarušonei Panuie Wćieleniu. Potem teź y o wšitkych Roćnych Czałoch, Podług Tytułow Poćawšv od Adwentu, Až do Troice świętei, A potem o inšych rzećach až do końca Xiąg* W królewcu Pruskiem — fo wszystko wśród ryciuy. Na stronie odwrotnej herb księcia Alberta. Na następującej: *Przedmowa do Zygmunta Augusta, Alexandra Impressora. Format folio; druk gocki, z notami muzycznymi. — Exemplarz, który mam przed sobą, jest mocno uszko-*

dzony pod koniec, jednak liczy signatury A, A—Z, Aa,... ile mogą wymiarkować to drugie abecadło szło do U u, jeśli nie więcej. Więcej tedy niż 44. arkusze naliczyć można. Nie mając całego exemplarza, niepodobna mi zapewnić, czy nazwisko drukarza Augezda obok jego imienia Alexandra było przy tym kancjonale wspomniane, jak wymienił go dobitnie Bentkowski (p. 232.) Przy nowym testamencie Seklucjana jest tylko imie Alexandra bez jego nazwiska. Tenże Seklucjana testament w częściach swoich dowodzi, że Alexander Augezd nie zawsze na tytułach ksiąg wymieniány bywał (n). A gdy Lekarstwa Dusznego, Nowego testamentu Seklucjana i Kancjonálu Walentego z Brzozowa, jedenże jest czas i jednostajny druk, za pewną poczytać się godzi, że jak testament i kancjonál w Królewcu u Augezda, że takóž i Lekarstwo duszne u tegož Augezda w Królewcu drukowane było.

XLI. Nie wiem czyli komu wiadomo, że ustawy koncylium Trydenckiego, które tak dalece kraj interesować miały, że od razu dosyć wiadome były w Polsce, że o nich więcej może po domach prywatnych rozmawiano, niż na sejmie kiedy nuncjusz papieski Zygmuntowi Augustowi ustawy tego koncylium wręczał. Że nie były obojętne świadczyć może wielkiej rzadkości dziełko, które mam przed sobą, a które posiada biblioteka przy uniwersytecie warszawskim:

Koncilium Trydentkiego, Nowośkończoného Wyroku y Wstáwy które było poczęto Roku 1545. dnia świętý Lucyý: á skończyło sye dnia czwartého Grudnia, Roku 1563. Wydáné przez Janá Bápystfę Bozołę Lácínskim ięzykiem: á Marcin Siennik, sámý Wstáwy tylko ná Polskie przełożył, dla ludu polspolitégo co nakrocey być mogło. W Krákovie, Roku M. D. Lxv. (1565.) 8vo kart 56. drukiem Gockim zdaje się Łazarzowskim.—Na ostatniej karcie jest następują-

---

(n) Oloff na karcie 37. mówi o Walentym z Brzozowa, na karcie 368. o jego kancjonale. Niedokładnie on tytuł wymienił, a gdy o drukarzu Alexandrze wspomina, daje pokój jego nazwisku, który z kąd inąd Bentkowski wyciągnął.



coj osnowy: "Przemowa do Czytelnika: Pospolicie gdy syc co Nowego sstanie, nic jednako wlyzyskim do ulzu przychodzi, iako syc wlszczyna albo dokonawa: skad wiec rozmaithe nowiny albo powiesci ronne pochodza. Rownie syc takze z tym przelzym Koncylium sstalo, o ktorym iz ludzie radzi slyzeli, a ich zardze ronne byly, przeto tez ronne plotki o tym pleciono: skad poczesci pronne cektania roffy. Bowiem ci co syc nowym rzeczam radowali, ci o nich i radzi slyzeli, y lathwie im wierzac sami o tym twierdzili: owi zas co syc w zwyklych swiatosciach kochaią z przeciwnych syc powiesci fralowali y niegdyswary zaczynali, z tymi co im ty nowiny opowiadali. Ja podczas takowe cektanie slyzac, iz syc o rzecz niewiadomą dzialo, baczac ze im tylko o Wltawy szlo, ktore syc pospolitogo stanu tkna, wyiatem z Laciniskich powiesci, ile syc takim wiedziec godzilo tylko samey Wprawy, co ie Lacinicy Kanony zowa, niegdzie ie wedlug slow Laciniskich, niegdzie krócey a ialniej, albo dluzey rzecz tłumaczac, tak iakoby ludziom Laciniskiego nieumiejetnym, naporozumniey byc moglo, chcac thym ich teknośc wlpokoic, a cektanie niektorych wtulic. Jezliżem tym wielam posluzyl, niewiem, alemci nikogo thym gniewac nie myslil. Przeto komu bedzie przyjemno nie bedzie mi lail, a komu nie gwoli, ten nie bedzie czytal. Z thym syc Laskawym przyiazni zalecam, a za Nowe Lato to wypuszczam. W Krakowie wdzien Miodziankow, Roku 1564. Marcin Siennik, swą swietalną krotochwilą posluzyl., Ta osnowa przedmowy wyjasnia rzecz calą, a pozostaly exemplarz dziełka tego, nieobojetnym jest i dla samego jezyka Polskiego. Prawie tez kazde dzieło Polskie z szesnastego wieku dla jezyka, nie małego staje się dziś interesu i poszukiwane bywa. Rownie waznemi z tego względu staja się oryginaly jak przekłady. Orzechowski malo po Polsku pisal, ale niektóre laciniskie pisma jego, byly wraz na jezyk Polski przełożone. Z tych znalazly się w bibliotece przy uniwersytecie warszawskim: Weteranowi w uczonym swiecie Maximiljanowi Ossolińskiemu w jego Tomie IIIcim nieznanie:

Książki Stanisława Orzechowskięgo o ruszeniu ziemie Polskiej przeciw Thurkowi, z laciniskiego ię-

zyka na polski wyłożone. Każdemu Rycerskiemu cżłowiekowi pożyteczne. (Rycina Unglerowska mająca w koło herby, u góry orzeł; wąż Sforzów i dwa berła) (o) 8vo kart 40. litery gockie. Na końcu jest: W Crakowie wyćisniono w drukarni Heleny Florianowej wdowy. Lata Boże<sup>o</sup> 1543.

Wyznanie wiary Stánisláwá Orzechowlkiego które czynił w Piotrkowie ná Synodzie słożonym Przez jego Miłość Ksyędzá Arcybiskupá Mikołáá Dziergowskiego, roku Pánńskiego, 1552. A potym ná drugim Synodzie Wárlzáwskim potwierdzone i wydáne Roku Bożego 1561. Tegoż Roku ná ięzyk Polski przełożone przez Hieronymá Krzyżanowskiego (godło I. Petri 3.) M. D. LXII. (1562.) (Bez wyrażenia miejsca Krakowa i drukarza Łazarza.) na odwrótniej stronie herb biskupa gryf. Format 8vo kart 40. drukiem gockim.— Na stronie Aij "Jego Miłolci Ksyędzu Janowi Lowczowlkiemu, Opátowi Tynieckiemu, Pánu y Dobrodzieiowi memu miłosciwemu. Wyznanie wiary Stánisláwá Orzechowlkiego cżłowieká rycerskiego, zancnego, nauki wielkiej, Rozumu osobliwego, Roku tego M. K. ięzykiem łácńskim jest wydáne, kthore to wyznanie ták zancne.... (strona signatury B.) Dan z Kłáztora Tynieckiego w wigiliá S. Kátárzyny Roku Bożego 1561. W M. Zakonnik zówze powolny, Hieronym Krzyżanowski.,—Na odwrótniej stronie signatury B, "Jego Miłosci Ksyędzu Andrzeiowi Przecławskiemu, Dziekanowi Poznánckiemu Szkolástykowi Krakowkiemu, Panu y Dobrodzieiowi osobliwie Łalkawemu: Yakob Gorlki zdrowa i wszelkiego dobrego: Chciał to Wászá Mił. mieć M. K. P. aby wyznanie wiary Stan. Orzech.... było dano, ku przeyrzeniu i rozłádkowi Doktorom, ktorzy Doktorowie tho wyznanie wiary czytájąc... Y chcieli to mieć aby to w. w. co narichley ku wiadomości ludzkiej przyść mogło.... które wyznanie w. aby tym rychley ku wiadomości czytelniká krzesciáńskiego przyść mogło, spólnolciám lye o tho pracował, do czego mi też nie máło pomogłá chuc y życzliwość Łazarza Drukárzá Krakowlkiego cżłowieká spráwnego, y ku Drukowaniu

---

(o) Rycinę tę widzieć można przy niniejszym dziełku naszym.



kfyąg krześcíańskich bárzo pilnego.... Dan w Kráko-  
wie z Kolegium wielkiego, dnia ostatniego Września  
Roku Pańkiego 1561.,— Na odwrotnej stronie B 111.  
"Stánisław Orzech. Jego Mił. Ksyędzu Andrzeiowi Prze-  
cławskiemu.... Dan w Báránczycach, xv. Dnia Czerw-  
cá. Roku pańkiego 1561., Na stronie D 11, po-  
czyna się: Wyznanie wiary.

Przy tych wspomnieć mogę nie znane dziełko, które  
w zbiorze swoim posiada referendarz Chyliczkowski.

List do Oświeconego Pána, pána Mikołaiá Rádzi-  
wiłá, w Ołyce y Nieświeżu kłyążęciá Woiewody Wi-  
lenkiego, Wielkiego Kłyęstwa Litewkiego Naywy-  
żzego Márzszákká y Kánclerzá. etcet. X Od Stánisłáwá  
Orzechowskiego Okłzycá z Przemyłkiey ziemie, przy  
Conclufiach przeciwko Heretykom wydánych. Z Lá-  
dinskiego w Polki ięzyk przełożony. (Rycina herbu  
topor.) Na odwrotnej zaraz stronie list zaczyna się.  
8vo kart 12. signatur A—C. Druk gocki.—Na ostatniej  
karcie: "Popiláné są ty Artykuły w Orzechowcáh w  
Ruśi, nad Przemyślem u pána Wáłentego Orzechow-  
kiego Sędziego ziemkiego Przemyłskiego, á potym  
vrzednie oświádczoné są ná Przemyłkim Zamku, przed  
Wielmożnym Pánem, pánem Spytkiem Jordanem,  
Woiewodá Krákówkim, y Srárostá Przemyłskim, y  
przed Vrzędem iego M. Stárofciem. w Niedzielę po  
S. Jákubie, Anno Domini, M. D. LXij. Przy czym  
byli....", Tyle o dziełach Orzechowskiego (p). Teraz  
w inną stronę.

XLII. Jan Szeliga między rokiem 1611 a 1616.  
miał swoją drukarnię w Dobromilu. Czyli kiedykol-  
wiek kto inny w Dobromilu drukował, o tym za-  
dnych nie mamy śladów. Skoro więc jaka księga w  
Dobromilu drukowana znajduje się najprzyczwoiciej  
jest dorozumiewać się, że w tych właśnie latach w of-

---

(p) Bętkowski w hist. lit. Pol. T. II. p. 79.—87. nie pochlebiał  
sobie, ażeby mógł naprędce pełną o dziełach Orzechowskiego  
wiadomość zebrać, nic tedy dziwnego, że wspomnionych nie  
wymienił. O wielu nawet (p. 85.) nie był pewny czy były  
drukowane lub nie, wedle tego jak je Starowolski wymienia.  
Z tych Fricius jest w bibliotece przy uniwersytecie warsz. i  
niektóre inne, które w katalogu inkunabulów Polskich znaleźć  
można.

ficznie Szeligi wyszła. Wiadomych jest tego rodzaju kilka dzieł łacińskich; wiadomych podobnie parę Polskich. Jest w roku 1613. Nauka Dobromilska w Dobromilu drukowana, której widzieć nie zdarzyło się. Jest inne, o którym z Załuskiego i Juszyńskiego nadmienia Bentkowski (hist. lit. Pol. T. I. p. 288). jest Herkules Słowieński. Sam Juszyński (Dykcjonarz poetów Polskich T. I. p. 291.) daje o tym wiadomość, ale nikt z niego pomiarkować nie zdoła, że to ma związek z tym, co o Grzegorzowicu powyżej T. I. p. 125.) mówił, i z tych wiadomości tak Bentkowskiego jak Juszyńskiego nikt dosyć zaspokojonym nie zostanie, i nigdyby z tych opisów kompletnego exemplarza Herkulesa Słowieńskiego nikt nie znalazł, albowiem chociaż o nim mówią jak o dziele oddzielnym, Herkules Słowieński, jest tylko do innego przyłączony. Nie odrzeczy może o nim wcześniej, tu zaraz wzmiankę uczynić. Ma się rzecz następującym sposobem, jak mnie objaśniają exemplarze Puławski, i w Wileńskiego uniwersytetu bibliotece, a uszkodzony przy uniwersytecie warszawskim.

Wizerunek vtrapiionei rzeczypospolitei. i naprawa. Piotra Grzegorzowica. Z ksiąg Stánislává Orzechowskiego wzięta. Przy tym. Hercules Słowieński, Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. (są to litery dzieł wychodzących staraniem Herburta u Szeligi) W Dobromilu, Roku Pánłkiego, 1612. 4to kart... W Warszawskim exemplarzu nie całym podkoniec, widzę dwie karty nie liczbowane, dalej strony liczbowane 1—66. Signatury i, A—J.... Gdzie przypada 23 strona (signatura C iij), na tej karcie tytuł Hercules Słowieński. Kaspra Miaskowskiego. Tenże DD. w Dobromilu, Roku Pánłkiego 1612. i dalej paginacja 25. 26... następuje. Druk gocki.

Wizerunek vtrapioney rzeczypospolitey. y naprawa Piotra Grzegorzowica z ksiąg Stánislává Orzechowskiego wzięta. Przy tym Hercules Słowieński, Kaspra Miaskowskiego. Tenże D. D. w Dobromilu, Roku Bożego, 1616. 4to kart 32. liczbowanie ich od 1. do 58.—Gdzie przypada strona 20, na tej karcie tytuł Hercul. Słow. ponowiony jak w pierwszej edycji.

Widziałem tedy Grzegorzowica i przy nim Miaskowskiego Herkulesa dwa wydania. Juszyński znał



trzecie i tak o Grzegorzkwowicu pisze: "Grzegorzkwowic *Piotr Utrapioney Rzepltey polskiey wizerunek i skuteczna naprawa, z pism Stanisława Orzechowskiego* 1629. 4to. Pierwsza edyc. w Dobromilu r. 1613 pod własnym Autora imieniem, powtórna r. 1616. — Jest to sen na iawie Orzechowskiego na wiersz przełożony, w 10 Rozdz. zamknięty: na końcu przydane Lekarstwo na uzdrowienie Rzeczypltey. Grzegorzowicz wydał to Pismo pod imieniem Hier. Bozdarzewskiego. Wiersz lichey., (q). Ze ta wiadomość nie mogła dość objaśnić o Dobromilskich wydaniach, że nawet w błąd wpędzić mogła, któż bowiem z tego nie wyrozumie, że wydanie 1616. było pod imieniem Bozdarzewskiego? Każdy to łatwo widzi. Lecz jeszcze więcej trzeba się mieć na ostrożności ze względu tych Dobromilskich druków, czytając Juszyńskiego co o Miaskowskim pisze. Wspomniał Herkulesa Słowieńskiego z r. 1613go, wycytował czternaście początkowych wierszy i zapewnia, że "Ten sam wiersz wiele odmienny, jest w edycyi Poznańsk. u Jana Rossowskiego r. 1622.,, Któż może wiedzieć i dorozumieć się, że ta edycia Poznańska Janá Rossowskiego jest powtórnyim Zbioru rytmów Miaskowskiego wydaniem? Jeszcze pilni szperacze porównyując tę wiadomość z tym, co Benkowski powiedział, mogą się tego dorozumieć. Czyliż jednak zawsze trzeba dla powzięcia wiadomości jakiej wiele ksiąg przewracać? a mozolnie przewracając, niepewne, ciemne i opaczne wyobrażenia snujące wiadomości znachodzić! Trzeba przy tym i to wiedzieć, że wyrażenie, "Ten sam wiersz.,, nie ma się ściągać do całego pisma pod tytułem Herkules Słowieński przez Miaskowskiego ogłoszonego. Mała tylko częśćka tego pisma, tego wiersza, jedynie rozmowa Apolliną z Merkurim, jest w Zbiór rytmów drugiego wydania włączona, większa reszta Herkules

---

(q) Na drugiej po tytule wydania 1612. karcie, o dziele Grzegorzkwowica czytamy jak następuje: = Czytelniku. Zaraz po Koronácii K. J. M. Pana naszego M. napisał był nieboszczyk Piotr Grzegorzkwowic, o vtrapieniu Rzeczyposp. które widział w Interregnum, i o ratunku ktorego się spodziewał po Koronácii. Iż dotąd mało poprawy widzimy i wie Bog, iesli za grzechy nasze, coś gorszego nie przydzie, przyiaciele wzięli w ręce pracę tego zarzuconą i zapomnianą....

z Fortuną i Cnotą, i Pieśń końcowa nie znajdują się w tym zbiorze zapewne dla tego, że wiersz prozą przeplatany (r). Na te niedokładności z powodu Wi-

(r) Ponieważ te dzieła, o których się wspomina rzadkie są, nie odrzeczy może wielu zdawać się hędzie, gdy powtórzemy przemowę przy Herkulesie Słowiańskim. = Kasprowi Miaskowskiemu szlachcicowi. cnotą i nauką sławnemu. Zwykł był Zamoiski Canclerz i Hetman nieśmiertelnej pamięci, cokolwiek mu czasu od praw i spraw pospolitych stawało, naukom i ludziom nauczoným dąrować: albo raczej od nauk ochłodę, od ludzi wczonych podporę brać. Ten wiele o głębokich, ale nawięcei, i prawie koźdemu, o potrzebnych wiadomościach, wszystkiego świata i wszystkich wieków powiedząc, do swoich Polskich spraw i osob, jako do własnego domu z wielką uciechą wchodził. Bo ktosz iest, ktoby przeirzawszy Cesarzkie i Krolewskie pałace, nie milei sobie w swym, choć nie tak w świetnym, ale poćciwym domu odpocząć? gdy tedy o Polakach wczonych mowił, wspominał że był w młodości swei na jednym zieżdźie w Sędomirskiej Ziemi, gdzie przyjaciele Janą Kochanowskiego, na ten czas w Paryżu na nauce będącego, vkazali gościom tamiecznym, pieśń od niego posłanną. ktorei iest początek, Czego chcesz po nas panie. Był też tam Mikołai Rei, ktorego narod nasz ma mieć w tej cenie, jako Grekowie Hesioda, Rzymianie Enniuszą, bo ci trzej narodom swym drogę do nauk pokazali. Wziął tedy Rei tę pieśń Kochanowskiego, i pilnie onei przypatrzwszy się, zwołał tamtych wszystkich gości, i powiedziawszy uieco o swoich pracach w naukach, wielce dowcip i wymowę Kochanowskiego chwając, zawarł mowę swą temi wierszami:

Temu w nauce dąnk przed sobą dąwam,  
I pieśń Bogini Słowiańskiej oddąwam.

Tak Rei, przy dowcipie i nauce sławę ieszoze dobrotliwości wielką otrzymał, ktora dotąd powieściąni, a otdąd pismem wiekopomnem nie ustanie. Namniei w tym nie wąpię, by Jan Kochanowski pismą twoie był poznał, żeby z tą skromnością i słusnością tobie tę Pannę oddał. Pisma iego i twoie niech kto weźmie Jesli nabożne? rzecze że tamte Dawid, a twoie Anyoł pisał. Jesli mądre? a ktorez? a oby czaiach? y niego Ciceroną, Maroną i Nasoną poszląknie: y ciebie nikt inszy iedno Homer a Cato mieszka. ktorego, o iąkim wierszem, i wiek, i śmierć opisał, i opłakał. A ktorysz? Wizerunk życia i śmierci. a ktorysz? co vnrzech wolał, niż przepraszać. A iesli o Rzeczyp. obai? tam Akademia, y ciebie Stan, i dzieściaci Weneckich Mężow Święta Rada. A iesli żarty? i to potrzebne ludziom. Laciunicy zowią ie solą, bez ktorei iako potrawą niesmaczna, tak niemniel i przesolona. Są y Kochanowskiego, wiem że i na tym przysmaku nie zeszo tobie, ale pierwci zdrowemi potrawami chciałes nas wczęstować, a potym nie wąpię że i wety będą. A iesli skąd słow? tam piękne, tu dżiwne; tam przechodzą swoich, równai obce, tu wszystkich wieków, wszystkie dowcipy wstąpić muszą. Co?





zerunku Grzegorzkowica i Herkulesa Miaskowskiego, a jednego dzieła w Dobromilu drukowanego uwagę zwracając, bierzemy się z kolei do innego także w Do-

mowię prawdę, pleść nie wiem, niewinnie się skarży Wenusiński składacz.

Ktoby tropem Pindarowym  
Iść chciał, iest podobien owym  
Co piorą wolkim zlepwszy,  
I do ramięu przyprawiwszy  
Chcą przyrodzeniu przeciwnym  
Zrownać lotem ptakom dziwnym  
A ledwie się z mieiscą rulzy,  
Alic lątacz iuz bez duszy.  
Da przeźwifko albo ziemi  
Albo morzu, kościmi swemi.

Przeszedł tego, zrownał Homerá, a iesli kto pragnie niech się ochłodzi nieśmiertelnym źródłem, Arystárchowym kształtem, w który twój wiersz weirzy, wwierzy. Nie ma obrażać prawdá nikogo. Miłuję ia Reia, chwałę Kochánowskiego, dziwiuję się tobie. Powiedział ieden, zacuy Rzym, zacna Wenetia, a przecię podobieństwo że Rzym założyli ludzie, bo się ná ziemi buduią. a Wenetiá Bogowie, bo przed tym człowiek w wodzie nie budował. Cosz tu więto obieina tym Miastom? wińczuięć tedy żeś nam tę Dziewoię Stowieńską tak stroino vbrał. A nie iedno szatą świetną iako Rei, nie iedno złotemi puntały iako Kochánowski: ale cokolwiek iest w Persiei kármieni, w Indiei pereł, w Atyce stroiow, w Rzymie iedwabioiw, wszystkie ná nię tak hoimie włożył ozdoby, że o pisarzow pośrednich ięzykow, którymi zachodni ludzie wzdychaią i dychaią, są iako ná wiosnę kwiatek. Wiem ia mieiscá v Daute, wiem v Petrárchy, v Ariosta, v Ronsárdá, v Medyny, którym oni i ia zá nimi dziwowalismy się. A te<sup>o</sup> v ciebie iako lecie kwiatkow że czasem stapać i siedzieć na nich przychódzi: Mam ia powinność swoię do ciebie, bo i ty, i twoi pomagaliście nie szczęsnego i niewczesne<sup>o</sup> czasu. Pomagali? wzmagali rącei. Ty wynyl mądrością, młodszy zdrowie stárániem: niech mi świat wierzy że żadnego lekarstwa nie masz ná przypadki iedno náuki, a twoi wiersz stał mi zá Bezoar. Ale wdzięczności insze mieisce. Teraz poćiechę wspomnieć przednieiszá z pism twoich. Wiedzą to ci co świat wiedzą, że najpierwszy i napewnieiszý znak vpadku wolności, dobrych dowcipów vpadke, bo nie moze być vcaony iedno wolny. Przykładow ten niewie co niechce. A to Bog Oiezyenie náchylonei ku ziemi nászej coś lepszego ieszcze nię dotąd obiecał, gdy ludzie wczesze nię dotąd dáte. Ale słysz, czemuż tá Pánná ná slub nie z Dobromilskiej Drukárnie wyszłá? Wiesz, że Ocię wychowawszy Corę i szat násprawiawszy, sam iei ná slub nię vbiere. O dostátkách myśli weselnych, a muieiszým

bromilu wydanego, to jest do dzieła Maczuskiego o przyjaźniach i przyjaciołach, którego exemplarz znajduje się w bibliotece uniwersytetu wileńskiego. Ten jeden exemplarz widzieć, o nim jednym słyszeć mi się zdarzyło.

O przyjaźniach i przyjaciołach pismo Wydał Andrzej Maczusi (Pod tym tytułem umieszczona kwadratowa rycina, wyobraża trzy słupy, środkiem wstęgą przeplecione, na której wstędze napis: Prawdą a Pracą, tak, że spojnik a, znalazł się na pośrednim słupie. U góry średniego słupa tego pod górnemi liśćmi zwieszona tarcza herbowa kształtu niemieckiego z herbem Herburt. Podobnie u góry bocznego od strony żłobka, zawieszona podobnego kształtu z herbem  Herby te są herbami właścicieli drukarni, jaka  w Dobromilu między 1611 a 1616 exystowała, w której Jan Szeliga drukował. Spodem tej ryciny): W Dobromilu -- Na odwrotnej stronie cztery wiersze: "Prawdą a praca Ta nie wtracá, I nie omyli W naygorszey chwili.,—Na karcie następującej: Znacnością cnotami godnością męstwem przedniemu w Polsce Jo<sup>o</sup> M. Pánu Janowi Mieleckiemu z Mielca.,, przypisanie i razem przystęp do osnowy dzieła, w którym przełożone są na Polski dwie części z rozmów Platona, cała niemal Cyclerona książeczka Leljus i znaczne wypisy ze trzech pism Plutarcha.—Format 4to, karty liczbowane zaraz od tytułowej 42; signature A—L; druk gocki każda strona linijkami obwiedziona, pełna, po 33 wiersze liczy. Na ostatniej stro-

---

przyacíołom rozrządzenie stroiow zleca. Co wiedzieć iesli w Dobromilskim ogrodzie, przynamniei kwiatek na vcho nie znalazłby się onei. Zaprawdę gniewam się na Skalskiego, który częstemi omyłkami zatrudnił wdzięczność i wysokość twoię, za niepilnością swoią, uczonym wszystkim ma byc nie miły: Nakoniec imienia twego nie wiedział? dla tego to przypominam, abyś dalszym swym pismom inszei łożnice krom Dobromilá nie szukał, a raczej tamte z pierwszemi złączywszy dozwolił mnie wesele im znownu sprawić. Teraz częśćkę twoich pism tobiesz dárnię. Przecz? i dla tego com rzekł, i dla tego żeś wspominał i vpomniał. Chowai cię Boże długo, ozdobię języka i sławy Słowieńskiej. Twoi vprzoimy, DD.,, Tak sama przedmowa iest i w drugim wydaniu, z tą w ortografji różnicą, że w tak nazwanych dystongach nie i, ale y kładzione. Jest tedy: "Słowieńskię. Twoy vprzeimy, DD.,,



nie prócz tytułiku', textu linij 10. w ostatniej linji wyraz używam, autykwą, jak tytuł

Któż może wątpić, że to z officyny Herburtowej u Szeligi między 1611 a 1616 wyszło? Tym trudniej wątpić o tym, gdy się rzuci oko na Grzegorzkowica i Maczuskiego herkulesa Dobromilskiego druku, który kubek w kubek takież sam ukazuje się, a który w tej chwili w jednejże księdze z Maczuskim oprawny w bibliotece uniw. wil. znajduje się. Ale nasz filolog Symon Żukowski ponawiając w 1817. nakładem i drukiem Józefa Zawadzkiego wydanie Maczuskiego "nie upatrując trudności co do postanowienia o czasie, w którym to pismo wyszło w Dobromilu,, o tym czasie, z dedykacji wróżyć przedsiębierze i stanowi czas druku między 1530. a 1540. ponieważ w Niesieckim najznamienszego Jana Mieleckiego w tych czasach znalazł, ponieważ i kart po jednej stronie liczbowanie jest też dowodem dawności, kart, których naliczył (omyłką druku) 48. zamiast 42.— W jak wiele niebacznosci i uchybień popadł Żukowski, zostawuję każdemu do rozwagi. Przypuszczać z taką łatwością ustronny Krakown koło 1530. druk, nie zwrócić uwagi na charakter typów stem laty młodszych, na język Polski i ortografią, jakiej w pierwszej połowie XVIgo wieku nieposzedzi, na słupy i herbowe znaki drukarskie, (które pozamieniał na słupy Egypckie), na to, że rzeczywiście w swoim czasie exystowała bardzo wiadoma Dobromilska drukarnia: jest bezwątpienia wielkim bibljograficznym obalamuceniem się, zagałuszeniem się (*bévue littéraire*) w jakie porwały go szumne dedykacji wyrazy. Albowiem dedykacja ta, dostateczną jest, zdaniem filologa naszego do wyjaśnienia z pewnością, do jakiej epoki odnieść należy pierwsiastkowe wydanie. Nie wymienia zaprawdę Maczuski żadnej dostojności Jana Mieleckiego, lecz przymioty, które mu przyznaje, widocznie młodego, a wielce później głośniego wojewodę Podolskiego i Marszałka W. Koronnego wskazują. Nie zamilcza nasz filolog, że u dziejopisów naszych i herbarników wzmiankują się i inni Janowie Mieleccy, wyznaie jednak, iż bardzo wątpi, czyliby mógł kto znaleźć mocne dowody na obalenie wyłożonego *domysłu*: bo dobrze to rozważył, iż żaden inny do znamion, już wewnę-

trznym, już zewnętrznym, dawności pisma Maczuskiego gładko przypaść i tak szykownie z nimi pogodzić się nie da, jak ten Wojewoda Podolski, siostrzeniec Tarnowskiego hetmana.,, Wszakże, gdy w Niesieckim (T. III. p. 255.) znajduję wielu Janów: Jana syna Jana dziedzica Trzciany i Katarzyny Prochańskiej w drugiej połowie XVI. wieku żyjących, który Jan z Fredrówny miał trzech synów Jana, Janka i Marcina; a Marcin z Zofji Stanisławskiej zostawił także też trzech synów Stanisława, Marcina i Jana, który z wziętą w 1620. małżonką Popowską starościanką Będzińską spłodził prócz córek trzech także synów — (lękam się jakiego w Niesieckim uchybienia, albowiem od zgonu Walerjana ojca Jana dziedzica Trzciany w 1553. do małżeństwa Jana i Popowskiej w przeciągu lat niecałych 70. upływałoby cztery rodnie coby dowodziło, że nie czekając lat 20. Mieleccy w stan małżeński wchodzili—) zdaje mi się, iż najpewniejsze znamiona tak wewnętrzne, jak zewnętrzne posiada Jan syn Marcina i Zofji Stanisławskiej, albowiem w tym właśnie czasie, kiedy miał drukarnią Dobromińską Szeliga, żył ów młodzieniec konieczne pięknych nadziei, jak dedykacja poświadcza, zacnością imienia, cnotami domu, godnością urodzenia, męstwem stanu rycerskiego konieczne w Polszcze przedniemu, ponieważ mu dzieło to zadedykowano. Zdaje mi się tedy, że bardzo gładko i szykownie ten Jan mąż starościanki Będzińskiej Popowskiej, ojciec dalszego Mieleckiego pokolenia, pogodzić się daje z tym, co oczywistość exemplarza oku pokazuje i mniemam, że nasz uczony i zacny filolog, sercu naszemu najdroższy, od domysłu swojego odstąpi i pana wojewody Podolskiego literackimi interesami więcej kłopotić nie zechce.— Tymczasem dosyć o Dobromińskich drukach, przystąpmy do dalszego przyrzeczenia, do niektórych Stanisława Szarffenberga druków.

XLIII. Kiedy mówić mamy o małych Stanisława Szarffenbergera drukach, bierzemy się znowu do czasów dawniejszych, z których czasów liczne jeszcze pozostałości liczyć się dają, a kto je pilnie rozważy, łatwo się przeświadcza, że niezmiernie większa liczba istotnie w swoim czasie exystowała. Czas poniszczył,



zostały miłe wspomnienia, Wspomnienia drobnych dziełek, któremi Kraków i z Krakowa, czytająca Polska zasypaną była. Dziełek łacińskich i polskich we wszelkim rodzaju. Poginęły tak, że zaledwie tu i ówdzie po jednym egzemplarzu znajdują się. Tak na przykład posiada z officyny Stanisława Szarffenbergera biblioteka przy uniwersytecie warszawskiej.

† Panie Boże w Imię twoje. *Historia O Świętej Annie: Panny Maryey, Mátki Pána JEzusuſowey, Mátkce: á Pána Chrystuſowey Starce. Przez Księdzã Mikołajã z Wilkowieckã: Zakonnikã Pãwłã S. Puſtelnikã pierwszego, á Profelã Klafztorã Czeſtochowskiego. Z wlasnym dozwole niem Przełożonego ſwoiego: Polſkim ięzykiem według Hiſtorii Lãcińſkich napisana. Cum Gratia et Privilegio. S. R. M. Drukowano. W Krakowie v Stãniſławã Szarffenbergã. Roku 1577.* — Na stronie odwrotnej rycina wyobraża Mariã, dzieciãtko i Annã. Na stronie A ij zaczyna się dzieło: "O Matce Anny Świętey, Emerencyey. Format 8vo signatur A—E po dwie liczby, kart 20, Druk gocki, w kolumnie po 27. linii, kustosze tylko we czterech miejscach pominięte; modlitwy drukiem mniejszym. — Porządek rozdziałów jest następujący: O Matce Anny Świętey, Emerencyey. O Oycu Anny Świętey. O narodzeniu iey: y Sióſtry iey Eſmeryey. O wychowaniu Anny Świętey: y o wydaniu w Małżeństwo iey. O Niepłodności Joachymã y Anny S. w Małżeństwie: y o ich o płod nabożeństwie. O Joachymowey w kościele zelżywości: dla iego w małżeństwie niepłodności. O Joachymowym z kościoła do Pałterzów ſwych odeyściu: y o iego tam mieſzkaniu. O Smutku Anny Świętey: z niebytności J. małżonka iey. O Anielfkim Jwi wkazaniu: y o iego pocieſzeniu. O Anielfkim przed Jem wychodzie: o nierychło poczętym i narodzonym płodzie. O Wkazaniu Anielfkim A. S. y o pocieſzeniu O Iym z puſtyni do Jeruſalem przyſciã: y o iego u złotey bromy z Annã zeyściu y przywitaniu. O Panny Maryey poczęciu y narodzeniu, o iey wychowaniu, y do kościoła ofiarowaniu. O śmierci Joachimowey o wdowſtwie Anny S. y o przyięciu wtorego małżeſtwa iey. O śmierci Kleofasowey: o drugim wdowſtwie Anny S. y o trzecim małżeństwie iey. O śmierci Salomãfowey: o trzecim á iuż oſtãtuim wdowſtwie Anny

Świętey y o śmierci iey. — Poszukiwałem oryginału łacińskiego żywota tego i dotąd natrafić nie mogłem. Osnowa jednak żywota tego jest taż sama, jaką czytamy w dziele: *legenda sanctissime matrone Anne genitricis Marie matris: et Iesu Christi auie*, w którym na końcu: *Lipsie ex Officina Melchioris Lottheri Anno dominico M. D. XVII. (1517) 4to.* Są jednak nie małe różnice: w Polkim wysłowieniu pomijane cytaty; w Łacińskim, nie ma modlitew; wreszcie w drukowanym łacińskim cały żywot jest tak krótki, że zajmuje tylko arkusz A: dalsze B, C, D, są o cudach i dowodach świętości świętej Anny, dowodach czerpanych w czasach świeższych.

Stanisław Szarffenberg bezwątpienia wiele drukował, często jednak nie wymieniał ani imienia, ani nazwiska swego, ani nawet wyraźnych znaków druku swojego nie kładł. Wiele jednak z owego czasu pozostałych dziełek, posądzać możemy, że są z Szarffenbergowskiej officyny. W następnym liczeniu drobiazgów, będziemy rzucać podejrzenia i dorozumiewanie się, chociaż przyjdzie przytym mieszane różnych officyn drobiazgi wyliczać.

Od Arcybiskupow, y Biskupow, Rady Korony Polkiej snadź przednieyszey, Staniłławowi Sárnickiemu, Jakubowi Sylwiuszowi, Andrzejowi Przasznikowi, Krysztophowi Treckiemu, y inlym im rownym obłędliwym Kacerczom. 8vo. signat. A—G; kart 32. ostatnia biała; druk gocki Szarffenberbowski; łacińskie cytaty antykwą, na stronie po 22. wierszy. Exemplarz jest w bibliot. uniw. warsz.

O widzeniu Komety, w tym ninieyszym przeszłym Roku Páńskim 1577. miesiącá Listopadá y Grudniá od wielu ludzi widziáne. (Spodem tego tytułu, rycina czworograniasta wyraża-kometę i wkoło kilka gwiazd; po środku zdala miasteczko, z lewej ręki Astrolog w birecie i todze ze strefą w rękę, z prawey ręki, dwoje rozmawiających ludzi.) Z Niemieckiego ná Polskie przełożono. Strona odwrótne biała, 8vo kart 8. Kárty siódmej strona odwrótne ma rycinę; która wyobraża: u góry słońce, gwiazdy i księżyc; człowiek z kijem w rękę wskazuje ná słońce, z innej strony po prawey inny człek uwinięty w habit i kaptur, prawą ręką bierze za rękę wskazującą, a le-



wą trzyma przed sobą maskarkę. Karta ósma biała. Druk gocki Stanisława Szarffenb. Exemplarz jest w bibliot. uniw. warsz.

Psaln Dawidow CXIII. In exitu Israel de Egipto. M. R. (Mikołaj Rej) (Rycina wyobraża osobę w kąpieli przy drzewie nagą, nogi tylko w wodzie, w ręku trzyma naczynie; do niej przychodzi służąca z pełnym na lewicy półmiskiem, a z dzbanem w prawicy; u góry przez okno wygląda Dawid z Arfą; z dala, parę budynków; u dołu data ryciny. 1. 5. 33.) w Krakowie Stanisł.(aw) Szár.(fenberg) — Psalm poczyna się zaraz na odwrotnej stronie. Druk Gocki 8vo kart cztery. Ostatniej odwrotna biała. — Exemplarz jest w bibliot. uniw. warsz. — O innym tego psalmu wydaniu wzmiankuje Adam Tomasz Chłędowski (Spis dzieł polskich. p. 107.) Wylicza wiele innych pojedynczych psalmów i małych pieśni i krótkich wierszy (p. 104. — 111.) które rzadkiemi bardzo nazywa. Takie są pospolicie niezmiernie rzadkości częstokroć jedynie drukowane w wielkiej ilości u Łazarza Andrysowicza. Do policzonych przez Chłędowskiego, następujące przydać możemy.

XLIV. Pyesa o świętym Kryzstoforze barzo piękna. (Rycina wyobraża Kryzstofora brnącego w wodzie i zasadzającego wielką gałąź suchą. Na karku jego siedzi dzieciątko Jezus, błogosławiące, mające promienie koło głowy; na przeciw niego u góry jakby wyglądający mały w kapturze starzec z pochodnią w lewicy, Nisko pod nim trawa, koło dziecka dno ciemne) — 8vo kart 4ry, Pieśń zaraz na stronie odwrotnej tytułowej karty poczyna się, a czwartej karty odwrotna strona biała. Druk gocki mający Ś bujniejsze antykwą jak w Wjetorowskich drukach, które i w Szarfenbergowskich młodszych znachodzi się. Pieśń ta między innymi, które się poznać dały starszą się wydaje z toku swojego, dla tego całkowicie ją tu wypisujemy. (Znajduje się w bibliotece uniw. warsz.)

O Nyeśkończona bołka dobroci,  
tác nas nświcie rozliczne kroci,  
naczym wffylcy lálkę znamy,  
czego śami przez sie nie mamy, śnádnie przez święte  
zieduamy,

Tak pan Bog poznał swą rokosz w człowieku,  
rozlicznie go przeyrzał aż od wieku,  
skuffiając rodziu káždego  
aż z plemienia obrzymkiego, obrał Krystophá  
świętego.

Ták gdy ten był od Bogá przeyrzány,  
pytał sie gdzieby był ták pan možny,  
coby inffe wšlytki rządzil;  
á nádeń możneyšly niebył, až na Cefarški dwor  
tráfil.

Jednąc gdy tám przed Cefárzem štal,  
z žá lu dyablá blažen miánował,  
Cefarz znak štráchow vkazał,  
widząc Krystof że sie go Cefarz bał, hnet sie diabla  
šfukác wezbrał.

Czárt mu sie wielmi možny vkazał,  
chodząc šnim krzyžowy znak vyrzał,  
Dyabeł iáko zwykl vćiekał,  
widząc Krystof że sie go Dyabeł bał, możneyššego  
pána šfukał.

Z przygody ná puštelnika vgodził,  
wšlytko mu oznaymil oczym dawno chodzil,  
puštelnik mu to wšlytko ziawil,  
ná dobrą go wiárę náprávil, tam go przy šobie  
zostávil.

A tám rzeká wielmi byštra bylá,  
ktora wiele ludzi potopiła,  
puštelnik Krystofá prošil  
áby ludzie przez rzekę przenošil, by to Bogu ku  
czći czynil.

Pan Jefus ná brzegu dziećiatkiem štánał,  
Krystof go ná Ńwoie rámiouá wził,  
tám štráchu z wielkieu ciężkošci,  
przyšedł ku práwey znáiomošci, iž to był pan  
wššey možnošci.

Potym moc Bošká iáwnie wyznawał,  
iž ktemu przyšedł o co dawno štal,  
potim go Cefarz iác kazał,  
chcąc áby go kšobie návrócić miał, do ćiemnice go  
wšadzić kazał.

Dwie pánnie piękne kniemu pošáli,  
aby go tám namawiály  
páunny škoro go vyrzály



przyssedł ná nie strach nie máły, hnet ku iego Bogu  
przystály.

Kazał ie Cesarz márníe potráćić,  
chcąc Krystofá mękámi odstráślyć,  
helm żelázny rozpálic dał,  
ná głowę mu ý włóżyć kazał, rozpłynął sie by voda  
ltał.

Potym stoł żelázny rospalono  
Krystofá ná nim położono  
á támo dziw boski slynął,  
iż się stoł iáko wolk rozpłynął, z świętego y włos  
nie zginął.

Kazał potym by go vstrzeláli,  
strzały sie ná powietrzu wielały,  
iedná sie ná zad obrociła,  
Cesárzowi oko wybiła, znác iż tam boska moc  
była.

Święty iż iuż ku bogu chcć miał,  
Cesárzowi ná sie rády dodał,  
áby mu głowę sciąć kazał,  
á krwią oko swe pomázał, ieliby chciał by zdrowie  
miał.

Potym mu niewinnie głowę scięto,  
cesárzowi iego krwie wzięto,  
cesarz gdi iá oko pomázał,  
wielkim głosem iest zawał, iawnie moc boską  
wyznawał.

Bo mu są nádáne takie mocy  
kto go widzi wednie álbo w nocy,  
w ten dzień smućien nie może być,  
nagła mu smierć nie może szkodzić, żadny go grom  
nie może stráćić.

A tak miły Krystoforze święty,  
gdys tak poważnie od Bogá wzięty,  
iedno iż tak wślytcy znamy,  
my zwłasczá co sie w tobie kochamy, niech twych  
zasług zázwdy vzywamy.

Nász miły pánie w trojcy iedyny,  
gdyżes tak iáskaw ná luckie syny,  
zatwycz świętich przyczynami,  
gdy co chcelz to vczynilz zuámi, mieyże lutośc pánie  
nád námi. Amen.

Piesń o Potopie (w oblanówce: pod spodem ry-

cina wyobraża, arkę na wodzie; sterczą drzewa i góry; deszcz pada, a z drugiej strony gołąb z różyczką oliwną leci) 8vo kart 4, druk gocki i końcowy figiel drukarski, arabeskowy, Stanisława Szarfenberga. Exemplarz jest w bibliot. uniw. warsz.

Pieśń O Plagach czółow terażnieyfzych ná Polskę przypuszczonych. (rycina: śmierć z kosą, bieży ku Bogu będącego w obłokach, w kapie, w kołpaku, a rękę na kuli opierającego, w dali śmierć dogania i chwytą ręką i kosą człowieka: widać góry, zamki i miasta.) Roku Pańskiego 1573. Na stronie odwrotnej godła z Gersona, Esaia. Na drugiej karcie Pieśń o Strážliwym Morowym Powietrzu—8vo kart 4ry, Druk gocki Szarfenberga. Exemplarz jest w bibliot. uniw. warsz. (s).

- (s) Opiszanie krotkie Kásprá Goskiego w Lekárstwiech Doktora, ielliże Rok Pański M. D. LXV. Powietrza morowego wolny będzie. Następują godła z Matth. XXIII. Marka XIII. Lukáša XXI. Sic nos non nobis.—Druk gocki taki, jak w pieśni o plagach, 8vo signat. A, B quaterniowy, kart 8, na stronie pełnej po 26 wierszy z kustoszami; ostatnia strona biała. Exemplarz leży w bibliot. przy uniw. warsz. Załączamy z niego ułamkowe wyciągi. "Wielki á niezmierny Ludzie wšytki w obec łtrach zdiął, dla powietrza morowego, ktorego się ledwie ieden vłtrzedz może.... Takież się naprzod od ptaków poczyna, kiedy pthacy na powietrzu pod obłokami latając ná ziemię zdechwšy spadaią, ale thakowe powietrze ielliże dobrze pomniš tak dwie scie y ošmnašćie lat, mnoštvo ludzi zaražiwšy prawie po wšyŃtkim Ńwiecie pomordowało: A w Rzymie onym zacznym y wielkim miešćie, ktore przed láty Caput totius orbis było, ledwe dziešięć olob wnim zostało.... z obcowania z ludźmi zaražonemi.... boiažń. sámá gładzi. O takie zaraženie nam Poznańczykom przefšego roku Anno Domini M. D. LXIII. (1564) nie trudno było, by był Pan BOG... obronić nie raczył. A wšzakož ielšcze nie koniec, quod fu-



Pyeśń nowa o Gdańku theras znowu uczyniona, Roku Bożego 1577. Nothá iey iako: Wesołe chwile ku nam się nawróćcie: etce. — 8vo druk gocki, kart 4ry. Czwarta ostatnia má arabeskowy fleron na środku samym, a na stronie odwrótnéj, w czworokątnej obwódce koło, w którym tarcza z wykręcanemi brze-

turum specta Thyniçi powietrzym Pruszczy, a od nich inne ziemie i krainy podległe Najjaśniejszemu i niezwyćiężonemu Zygmuntowi Augustowi krolowi Polskiemu, zarażeni byli, y ieszcze zarażenia swego końca nie máią. — Czwarte dla głodu wielkiego, albo kiedy ludzie smakowi swemu folgując: rzeczy grubych sprośnych używają, wżczyńa się... Byłci też u nas nie máły głód Roku Bożego M. D. XXXV. kthorego lud popolity chleba z dębowego liścia y s polźcía słomiánego przysypawłzy throchę otrąb albo ołypki vżywáli, y barzo wiele s popolstwá od tak rołkolzney potrawy pomárło, á pánom Koronnym theż się było domelło. — Ale się powietrza spodziewamy dla łakomstwá ktore zawždy mnostwo ludu pobiiáło... aby łakomstwo, albo nasze iako ie zowá dobre mienie nam nie przyniosło czego szkodliwego, czegoby potomkowie náłzy ábo y my sami z wielkim žalem vżywác mogli... Gdańszczanie, Thoruńczycy y inſze Miałthczká im przyległe, niech łobie więcey pożytkow swoich nad dobre zdrowie nieprzekładáią. A Poznańcycy, Kolścienicy, Kaliszanie, Wrocławianie, sąsiedzkim niebespieczeństwem práwie utraپieni, ktemu niech się przyprawiaią, iakoby tey plagi Boskiej z łalki iego świętey wydź mogli. — Za thakowym tedy porządkiem swowolnych Planetów rządzcielew Roku tego M. D. LXV. Saturnusa z Martelem nie masz się czego poćielznego spodziewać, skądby pokoy y zgoda dobra mnożyć się miałá. — ...ku ktoremu niebespieczeństwu, skutki Zaćmienia Słońca Anni M. D. LXIII. (1563) niepomału im dopomogá: kthore się terazniejszego Roku na nich wypełniać poczną (na Panach koronnych świeckich),,

gami, na której podkowa a w jej środku krzyż. Exem-  
plarz jest w bibliot. przy uniw. warsz.

XLV. Jeżeli biblioteka przy uniw. warszawskim dostarczyła tych kilku pieśni do wspomnienia, gdzież się obrócić do pomnożenia podobnych wspomnień, jeśli nie do Puław? Tam nabyte Poryckie skarby i złożone obok dawnych familijnych zbiorów, obok ciągle wielkim staraniem zewsząd gromadzonych, umieszczone w miejscu, gdzie budowa świątyni Sybilli kryje narodowe pomniki, a domek gotycki obsypany ułamkami z różnych stron świata ściągniętymi, taki różnego rodzaju zebrane Europejskich dziejów przypomnienia. Gdy tam drogie te skarby oglądam i oczystych resztek poszukuję, dośledziłem w domu gotyckim złożoną księgę, tak nazwane kantyczki, zbiór pieśni rozmaitych. Łukasz Gołębiowski zostający przy Puławskiej bibliotece, od którego potyle kroć już doznałem pomocy w różnych naukowych potrzebach, opisanie ich wygotował i udzielił mi, a to z listu jego (1821. r. 5. paźdź.) w całości wypisuję.

"Przecież wyszperałem (mówi Gołębiowski) owe kantyczki, w gotyckim domu: oto ich opisanie. Książka ta in 8vo w starożytnej oprawie, z wyciskami na skórze ozdób, mieści w sobie.

1) Krotka odpowiedz, przez Andrzeiá Biskupá Krákowskiego ná artykuły oblędliwe Marciná Krowickiego. Zamykając w sobie prawdziwą y potrzebną naukę, o tem zwłasczá, o czym dziś roznicá jest nawięthssa w Zakonie Krzesciáńskim. Cum gratia et privilegio impressum est LVI Przedm. do Zygm. Aug. i czytelnika, pierwsza trzy, druga cztery karty B iij. Dzieło same od a, do Gg iij. Na końcu: Drukowano w Krákovie przez Lázárzá Andryswicá Látá od národzenia Páńskiego MDLVI. (1556.)

2) Rodzay álbo potomstwo Marciná Luterá, piątego Ewángyelisty y Oycá, który współdził ty Ewányeliyskie Syny, á domy w krześciáństwie, którzy y s kościołem Bożym y sámi s sobá walczą. 2. Petri 2. Ci sá studnie přes wody, y obłoki ktore nawálnóść pędzi, którym mgłá ciemności ná wieki jest záchowaná 1561.—Kończ y się na F iij.

3) Rzecz ktorá uczynil do namocniejszego Krolá



Zygmunthá Auguſthá, y do wszytkiey Rády Koronney, urodzony pan Ráphał Leszczyński, Rádzieiowski y Żoſdáwſki Sároſthá imieniem wszytkiey Sláchthy, w Piotrkowie ná wálnym Seymie, dnia xxx Liſtopadá, Roku MDLXII (1562) znak a 4. i kart 2.

4) Oratio Dominica To, yest Modlitwá páńska po-  
dług sſczyrego textu ná polską Pyosnkę przełożoną.  
A knyey yest przydáne Wyznánye Wyáry Krze-  
ſciyáńſkyey. (Rycina P. Jezus i rzesza); noty dlá nast.  
głosów: Cantus, alt, tenor, bass; u ſpodu wierze.  
kart 4ry.

5) Przykazanye Boże (Rycina, Moyżesz tablice,  
háłwan ná ſłupie i trzy figur pod nim) w Krákowye  
Hyeronim Vietor Prásował. Muzyka ná cztery gło-  
sy, pod nią śpiew. Piérwsza strofa: "Dzyeſięcyoro  
przykazánye, dał nam pan Bog ná chowánye, aby-  
ſmy go w tym utčili, tu wolą yego czynili, potym  
ſnim w kroleſtwie żyli. Zdarz to nam náſz Pánye.,,  
(Strof trzynaście). Na końcu: w Krákowye Hyeronim  
Vietor prásował MDXLV (1545)..(t)

6) Pyesń o Narodzeniu Páńskim J. JI (rycina) w  
Krákowye Lázarz Andrysowic wybiyał. Muzyka ná  
cztery głosy, przy tenorze tylko wiersz piérwszej  
strofy:

"Pochwalmysz wszytcy ſpolem Páná Bogá z tego,  
Że ná ſwyát zeſláć raczył Syná yedynego.  
Tegoż pánná Máryá, w Bethleem porodziła,  
Jezusá milego, l w piluchy powiła,  
A do żłobu włożyła,  
Krolá nyebyeskyego.,,

Wszystkich strof 6, Dokończenie kart 4ry. A iij(u).

7) Pyosnká ná dzień Národzenia Páńskiego. Ná  
Notę, Jako Dies est Lætitiae att Przyłożoną iest ko-  
lędá ku śpiewániu dla Działek. Lázarz Andrysowic  
drukował. Nota ná tenor tylko:

"Chwalmyſz wſſyſcy z weſelem, Stworzyciela  
ſwego. Repeti.

(t) O tym Chłędowski, Spis Dzieł. p. 107. Nr. 11.

(u) Od Chłędowskiego wspominaue p. 109. Nro 22. są inne. Inne  
przytacza Juszynski T. I. przedmowa, pod koniec arkusza dru-  
giego.

Bo prze násle zbáwienie, s stanu Pánienskiego,  
 Dziecię syę národziło,  
 Proroctwo sye spełniło,  
 W iego národzeniu  
 Dziwne to národzenie  
 Bo sye stáło złączenie

Bostwá z cłowieczeństwem., Strof 12.

Muzyka na tenor i bass, pod nią wiersze kolędy:

"Nuż my dziatki ząspiewaymy z weselē.

Ze Pan Krystus iest náslym zbáwicielē.,  
 wierszy ósmnáście. Wszystkiego kart 4ry.

8) Grátés to iest Dziękowánie z Národzenia ná Swiát Syná Bożego (vinieta) Lázarz Andrysowic wybiáf MDLVI (1556). — Cantus na dwie strofy tenor, bass, alt, każde na 1. strofę wierszy u spodu. "Nuż teraz wfllyscy dzięki czynmy Pánu Bogu że nam przez swe národzenie uczynić raczył z mocy Dyabelskiej wybáwienie. Yemuż przyslulla spiewác z Anioły w rádości, Chwalá ząwssle ná wysokosci., prócz tej strofy sześć podwójnych, Dokończenie, kart 4ry B iij.

9) Chrifte qui lux es et Dies po Polsku M. R. (Mikołaja Reja?) (rycina) w Krácowye Lázarz Andrysowic wybiáf. — Muzyka na cztery tony, pod nią wiersze:

"Kryste dnyu násfey śwyátłosci,  
 Nocne odkrywasz ćyemności,  
 Zą śwyátłosc ćyę práwą znamy,  
 Gdy twey náuki sluchamy.,

strof siedm, kart 4ry A iij (w).

10) Pieśń o Bożym Umęczeniu bárzo nabożna, y wsselkiemu krzescyániuowi potrzebua (ozdobka) w Krakowie Lázarz Andrysowic Drukowal. — Noty na cztery głosy i wiersze u spodu.

"Wszzechmogący náfz Pánie, dziwność swoy Swiáth spráwił,

A swą niezwykłą miłość, człowiekowi wziáwił,  
 Ná kłztałt swey świętey Twarzy raczyłes go stworzyć,  
 A nád wszytkim stworzeniem przednieyszym prze-  
 łożyc.,,



strof trzydzieści cztery, kart 6, A v (x).

11) Piesn o zmartwych wstaniu Páńskim, Wesel sye teyto chwile, ludzkie pokolenie etcet. Druga Krystus Pan z martwychwstał, Zwycięstwo otrzymał IL (winietta) Muzyka na cztery tony i wiersz:

"Wesel sye teyto chwile ludzkie pokolenie,  
Sław s pamiątką mile Krystowó wskrzeszenie  
Bowiem gdy zmartwychwstał,

Ják Pan wlflechmogący, wieczny nam żywot dał.,  
strof ósmnaście. Druga pieśń o Zmartwychwstaniu Páńskim Ják: Lub:

"Krystus Pan zmartwychwstał,  
Zwycięstwo otrzymał  
Bo zborzył śmierć srogą  
Swoią śmiercią drogą. Allc. Kiryel.,

strof pięć Kart 4ry A iij.

12) Prośbá o ducha Świętego. Druga pieśń o S. Duchu. Veni creator Spiritus etcet. I Psalm xlvi.— przy każdej strofie muzyka na tenor tylko i wiersz:

"Poprośmy Swyętego Duchá  
Byśmy byli prawey wiáry iákoż to sluffa,  
Aby byl Pan Bog przy tey chwili  
Gdy się Dulfá s ćiafem dzieli.

Tako Boże day.,

prócz tej trzy strofy.

"Święty Duchu zăwitay knam,  
Sercá náffe năwiedzi sam  
'Twą lăfką ie rácz năpelnić  
Ktoreś sam raczył stworzyć.,

prócz tej siedm strof.— Psalm xlvi.

"Przednie mćny grunt iesth Pan Bog nălz,  
Broni nas tų w niebiespieczny czas,  
I zbroiá dobra broniac nas. Rep.  
Ktory ták potrawił ninie uas,  
Nieprzyiáciel năsz dulfny ten pilnie myśli,  
Wielka moc chytrość iest iego przyrodność,  
Ná ziemi nie iest iemu równość.,

jeszcze trzy strofy. Kart 4. A iij.

13) Modlitwa powflednya do Troyce swyętey, prze-

---

(x) Zdaje się, że o tej samej pieśni innym wydaniu mówi Chłędowski p. 104.

ciwko nieprzyjaćyelom koscyolá Swyętego. (Rycina Trójcy S., na niej u góry rok 1532.) w Krákwoye u wdo. Hyero. Viet. xlix. (1549.) — Muzyka na cztery tony i wiersze:

"Boże oycze przy słowie twē,  
Rácz nas záchowác prawdziwem  
Słum Turki y Heretyki,  
Syná twego przeciwniki,,

Strof trzy; kart 3., A iij (y).

14) Pyeśń nowa, w ktorey iest Dziękowanie pánu bogu wflechmogácemu, że malutkim á prostakom raczył obháwić tajemnice krolestwá swoyego. (winietta) M DLVI. (1556.) Muzyka i wiersz jak wszędzie.

"Z ochotnym sercem Ciebie wysławiam moy Pánie,  
Żeś ty okiem Iákkáwym raczył weyrzec na mie,  
Nie zgárdziłeś pokorą słuźebnice swoyey

Ktora się wflythką dáie w moc opiece Twoiey.,,  
Strof dziewięć, których pierwsze litery okazują napis Zo. fi. a. O. le. s. nic. ka; a w ostatniej strofie w czterech wiérszach: Z. pye. sko. wey—S. ka. l. i. - u spo-  
du: w Krákwowie Lázarz Andrysowic wybiał A iij kart 4ry. — Opisał Juszyński T. II. s. 19. (z).

15) Pyeśń nowa o krewkosci wyełkyey káźdego człowyeká, á ktorem obyczáyem przyść może ku lásce Pánskyey (Rycina) W Krákwoye Lázarz Andrysowicz práswał. — Cztery tony muzyczne i wiersz:

"Początek wszelákiey spráwy, w imię Páná swego,  
Człowiek krześciyánski práwy, ma czásu káźdego  
Naboźnem sercem poczynác,  
Dla dáru duchá swyętego.,,

Strof szesnaście, druk kursywą. Pierwsze litery tych strof wyrażają: Po. moz. Pa. nye. Slu. szce. tve. mu. An. drze. yo. wi. Trze. cyes. kye. mu.—kart 4ry A iiii (opisał Juszyński T. II. s. 273.)

16) Pieśń nowa o nawroceniu grześlnego człowieká ku Pánu Bogu. Druga pyeśń o Smierci. O dáremne swieckie ucieszenie. etcet. (winietta) W Krákwowie, Lázarz Andrysowic wybiał LVI. (1556) Muzyka obu pieśni na tenor tylko i wiersz pod nią:

(y) O niej Chłędowski p. 108. Nro 19.

(z) Zdaje się, że toż samo opisuje Chłędowski p. 110. Nro 27.



"Pomożysz mi żgrzechu mego wieczny miły Boże,  
 Pomożysz mi s niego wybrnąć,  
 Nie day w nim ząginąć,  
 Wyzwol mię z mocy dyabelskiej,  
 W którąm wpadł w zgárdzenie Ráyskie.,,

Strof piętnaście. Druga:

"B dáremne swieckie uóciessenie, iákoż ty przemi-  
 niesz wrichłosci. Rep.  
 Nad śmierć nie mamy nic pewnieyszego, ták umie  
 zbáwić wfllech rádosci.

Czemuż ná to nie chcemy pomnieći,  
 A nie przestániemy grzessyći,  
 Wiedząc iż mamy wfllyscy umrzeći.,,

Strof siedm, kart 4ry Aiiij (a).

17) Pieśń przy pogrzebie Człowieká krzescijańskie-  
 go. Przyłożon też iest Psalm Pierwszy, Beatus vir  
 qui non abiit in consilio impiorum. (winieta) Łazarz  
 Andrysowic wybiyal. — Muzyka na kant i tenor i  
 wiersze:

"Nuż my wierni Krześciyánie,  
 Przez żalosne rozmysłánie,  
 Śmierći człowieká wffelkieg<sup>o</sup>  
 Bądźmy sercá nabożnego

Strof dwanaście. Po czym powtórzony tytuł psalmu  
 pierwszego, litery T. A. Winieta. Muzyka na tenor,  
 kant, alt, bass. Na końcu muzyki lit. łac. V. S.

"Błogosłáwiony człowiek co sye ták spráwuje,  
 Że w rádę niepobożnych ludzi nie wstępuje,  
 S swowolnie grzeffłacemi nigdy nie obcuje,  
 Násmiewcow sye spraw Boskich Stolicy wiaruie.,,  
 strof sześć, A iii kart 4ry.

18) Pyeśń nówo uczynioná, ná wesele Wielmo-  
 żnego Páná a páná Yaná Kostki z Scymbárku. Pod-  
 skarbiego ziem Pruskich. Stárosty Puckiego, woie-  
 wodzicá Chełmieńskiego Dworzaniá Jego krolewskiej  
 Miłosci, O małżeństwie Świętym. (winieta) M. H.  
 W Krákwie Łazarz Andrysowic wybiál LVI (1556.)—  
 Muzyka na cztery tony i wiersz.

"Bog wieczny á wfllechmocny Pan Narodu ludzkiego,  
 Raczył przeyrzeć mocá Bostwá swego naswiétfłsego,

---

(a) O niej Chłędowski p. 109. N. 21.

Stan człowieczy, yáko miał żyć ku wieczney Czcí  
iego.“

Strof dwadzieścia, kart 4ry A iii.

19) Pieśń Augustyná y Ámbrożego Biskupow Świę-  
tych. Te deum laudamus po Polsku. Ná tę notę, co  
w kościele śpiewáią. (bez not muzycznych).

”Cyebie Bogá chwalemy, Cyebie Páná swego wy-  
znawamy.

Cyebie Okrąg swiátá wślego, wyznawa być Oycá  
wiecznego.,

kart 2. A ij.

Miejsce próżne dowodzi, że wycięto kart dwa-  
dzieścia kilka. Naostatek

20) Lekarstwa kónskie doskonałe doswiadczone od  
wielu stal mistrzow, ktemu nowo przydano, iáko koń  
ma być sprawion ku záwodu, y innych wiele rzeczy  
nowych i sprawnych przydano ktemu. (Rycina, Jeździec  
na koniu.) Na stronie drugiej bez przedmowy: Nauká  
iáko ma być poznán dobry koń. Dalej, O sierści y  
cuduości kónia dobrego. Na stronie 4 i 5tej nastę-  
pujące wiersze:

”Te wierfse mieycie w pámięci.

Ktore w sobie zámykáiá przerzeczone  
kápitulum.

Koń suchey glowy, usly kofsmátich.

Rogu czarnego, kopyt głębokych.

Wzrok ostry, ciálá twárdedo

Syie miałfey, w piersiach tłustego

Suchych nog, polśládku sferoziego

Ten znák miey kónia dobrego.

Drugie rymy:

Koń biały wrony y rydzy wślytek

Táki bywá dobry robotniczek.

Albo ktory iábłkowity biáláwy.

Biáło srokáty czarno pięgouáty.

Aczkolwiek niecierpliwy ku wsiadaniu

Ale duży bywa ku ieźdzeniu.

Który koń twárdą grzywe miewa

A wąski pod ogonem bywá.

Taki się rychlo popráwy rad.

By też nabárziewy w roboćie spadł.

Który wesole oczy á ostre miewa

Táki barzo czerłtwy i gotowy bywá



Ale oczu głębokich i uszu powifflych  
 Ten iest znak koni wfflech leniwych,  
 Który koń bywá cieżkíy slyie.  
 W bocech ciał iako który styie,  
 Poslednie nogi iáko sárń gdy chodzy.  
 Ná stániu gdy ma przednie náchylone nogi  
 Które długie kopytá y głębokie miewa  
 Tákí pewny y prętki przednie bywá  
 Który oczy y nozdrze wielkie ma.  
 Tákí wffelki smiáły bywa.

A gdy go zá ogon pociągnie  
 A koń się zá sie mocnie odwiedzie  
 Tákí mocny trwały bedzie.,,

Kończy się na karcie F iij. Reszty braknie. Ostatni  
 przepis jest :

Gdy Koniá chcesz wpráwić w iázdę.

Otóż całkowite opisanie tej książki ciekawej, była ona niegdyś własnością Mon. Bledzovienfis Cisterciensium., — Tyle z listu Łukasza Gołębiowskiego; tyle o kantyczkach zachowanych w Puławach w gotyckim domu. Dosyć też nam za rzadkościami księgowych zbiorów Puławskich i przy uniwersytecie warszawskim uganiać się. Na pełniejsze i dojrzsze przedsięwzięcia oczekiwać należy, czyli one w szczegółach czy w ogóle zamierzone. Dorywcze wyskoki nasze lub ukazujące się od czasu do czasu po pismach periodycznych osób różnych; do żywotów Skargi lub Czackiego dołączane, lub w recenzjach dzieł rozwijane, wiadomości bibliograficzne: ustąpić muszą pilniejszym i calszym zbioróm: w przedmiocie prawa Jána Wincentego Baudtkie; scienceficznym, Michała Polińskiego; zamierzanemu zbieraniu literatury historyi przez Konstantego Swidzińskiego; a dorywcze wyskoki nasze, stają się próżnym nieco wcześniejszym powtarzaniem rzeczy, które zamknie drukowany katalog polskiego oddziału biblioteki przy uniwersytecie warszawskim. Te oto dzieła są spodziewane. Tymczasem wyprzedzi je może w Krakowie nowe Hoffmanna historyi drukarstwa w Polsce wydanie. A kiedy w handlu zabrakło dzieła Bentkowskiego, potrzebne jest ponowienie jego. Łukwik Sobolewski przedsięwziął ogromną pracę w przerobieniu, i jak najbogatszym dopełnieniu Bentkowskie-

go literatury: pracuje szeroko nad bibliografią Polski: Lecz nim olbrzymiego przedsięwzięcia dopełni, na co nie mało czasu trzeba i cierpliwości, dojrzeby, ażeby na tymczasowe lata, któżkolwiek wziął się do dopełnienia, ile można, i wydania w całym ogóle literatury Polskiej. Dopełnione to zostanie, i dzieło Bentkowskiego mocno ubogacone, bez wątpienia, nie zadługo ukaże się. A kiedy tak rozmaite oczekiwania w blisko następujących czasach zaspakajane być mają, zbyteczne wyprzedzanie się z przypadkowie podchwyconemi wiadomostkami, nie wczesnym się stawia. Kładziemy więc naszemu polotowi koniec. Lecz gdy mamy powrócić do Bandtkiego dzieła, do historii drukarni Krakowskich, gdy znaczna jeszcze część księgi do rozwwagi pozostaje, (p. 345,—500.) w której Bandtkie officynę Sybeneycherów i wszystkie inne z postępiem lat otwierające się aż do dni ostatnich, w coraz to krótszych wzmiankach, wylicza i ich zmiany i przemijanie, opisuje: bierze nas chęć te wiadomości o Krakowskich drukarzach, z Bandtkiego, w krótkich wzmiankach do ogólniejszego załączyć planu.

#### HISTORYCZNY OBRAZ DRUKARNI I DRUKARSTWA W POLSzcze.

XLVI. Jerzy Samuel Bandtkie mając udzieloną pomoc i współpracownictwo od Stanisława Piotrowskiego, przy bibliotece Max. Ossolińskiego będącego, przedsięwzięcie dzieła Hoffmanna o drukarniach w Polsce, skommentować, w języku Polskim zupełnie przerobić, zachowując Hoffmanna plan, dzieło daleko obszerniejsze wydać. Już to gotowe leży. My króćiej ogół dotknąć chcemy, a jeżeli jeszcze jaka uwaga nad dziełem Bandtkiego hist. drukarni Krakowskich przyjdzie, s tą wytniemy się w przypisach. Zamierzając zaś zamknąć myśl w obszerniejszy ogół, całego kraju i całkowitego w nim trwania drukarstwa, w innym cale planie obraz kręślemy.—*Jan Daniel Hoffmann* w dziele swoim de Typographiis earumque initiis et incrementis in Regno Poloniae et Magno Ducatu Lithvaniae, Dantisci 1740. 4to pp. 71. wylicza drukarzy, drukarnie i głównejsze ich plody



porządkiem miejsc. Przenosi się kolejną z miejsca do miejsca, zaczawszy od Krakowa, i stosownie do tego jak w których miejscach w biegu czasu drukować wprzód zaczęto wraz wszystkie zmiany drukarstwa w tym miejscu opowiada, i tak dalej do drugiego i trzeciego miejsca przenosi się. W takim porządku jest podanie wiadomości o drukarniach Krakowa lub Wilna, jest wszystkich miejsc w Polsce, a w ogólności razem całkowicie wziętej Polski, nie ma. W tymże Hoffmannie jest wiele płodów liczonych officyn wspomnianych, ale bez doboru, rzadko główne ich pras owoce wymienione, bo te nadto zdarzają się pospolite, a często drobiazg wysypyany przed oczy czytelnika, bo ten ślepym trafem nasunął się pod pióro Hoffmanna. Wszakże dziś jakiegokolwiek zadość uczynienie temu niedostatkowi, nawet w planie Hoffmannowym dokonane być może.—Mniemam, że powiązanie zmian miejscowych, w jedność i ogół, w całości kraj i naród dotykający i obchodzący, objętym być nie powinien, a wymienienie wiadomości o drukarstwie i drukarniach więcej historycznym uczyni. Wielkąby przysługę sądzę, dla ojczyściej literatury zdziałał ten, kto by przedsięwziął napisanie historii drukarstwa i drukarń w Polsce, kto by uchwyciwszy ogólny wątek zmian, śledził w szczególach zdarzeń, wyjaśniał sprężyny wpływające na powszechne zmiany, poszukiwał ogólnie przyczyny i szczególne zdarzenia, i pojedynczych osób działania, i postronne okoliczności na przedsięwzięcia drukarskie wpływające i stan kraju, przedsięwzięciom tym, pewny charakter nadający; kto by zwrócił uwagę na plody ze szczególnych drukarni wychodzące, w różnych czasach i różnych officynach, tych plodów dostatek i wartość porównał i ocenił. W tym wyłączeniu historii drukarstwa narodowego, byłby uwikłany zmienny stan naukowosci narodu, jego usposobień i piśmiennej pracy; a ponieważ wyliczaneby były i oceniane najgłówniejsze i najzacniejsze officyn przedsięwzięcia, byłby tym sposobem objęty dobór literatury, czyli biblijograficznych wiadomości, rozsypanych wprawdzie, wszakże w pewien ciąg interes wzbudzający uwikłanych. Przedsięwzięcie takie pewnie nie jest łatwe, wszakże uskutecznione być mo-

że. Godzi się pragnąć go: do niego powoływać. W niewielu wyrazach, na dwóch lub trzech kartkach, chcielibyśmy w podobnym sposobie drukarskiej rzeczy w Polsce dotknąć, nie w zaufaniu jakim, że się zdarzy co zaniedbanego spojrzeć, z bogacić, ale że chęć bierze z Hoffmanna znanym datom inny szyk nadać. Prócz nie wielu bardzo ułamkowych drukarstwa dotyczących się wiadomości, nad to, co Hoffmann powiedział, co się z pism Bandtkiego i Bentkowskiego wywiękuje, nic więcej powiedzieć nie umiem, na Hoffmannie przestając, chęć historyczny obraz kreślić. Niedostateczności i miejsca próżne, brak doboru, są w tym krótkim przedsięwzięciu nieodzowne: a biegły bibliograf, nie tylko niedostateczności, ale może i uchybienia, błędy i nieświadomość w niejednym razie wytknie — wszakże ośmielamy się sił swoich doświadczać (b). Lecz jeżeli nie możemy się cieszyć jaką zupełnością i należytą wymiernością w krótkim przedsięwzięciu naszym, załączane do niego

- 
- (b) Do uczynienia doboru w wyliczeniu płodów naszego kraju drukarni, są już niejakié środki w dość licznych dziełach o bibliografii naszej traktujących, jakożkolwiek w nich zawierane wiadomości nie zawsze dość zaspakajające podają notaty. Wreszcie uczynić dobór jest ciężki mozół, którego podołać tak prędko nie było w naszej mocy. Cóżkolwiek bądź: jeżeli Hoffmanna i Bandtkiego dzieła o drukarniach stały się przewodnikami, dopełniały wiadomości czerpane, w pismach Bentkowskiego, Lindego, Osińskiego Alojzego, Ossolińskiego, Januckiego, Chłędowskiego, Styczńskiego, Aruolda, Sobolewskiego, oraz notaty Andrzeja Schotta ławnika starego miasta Gdańska, które znalazłem przy exemplarzu Hoffmanna de typographis nabytym roku 1821. w Elblągu na licytacji po zgonie Jana Schmidt Polizeibürgermeisters, który exemplarz przed 57miesiąty, r. 1564. był podobnie po zgonie rzeczzonego Andrzeja Schotta ławnika najprzód sprzedawany: jak o tym poświadcza współczesny w exemplarzu napis. — Ten Andrzej Schott jest pewnie ten sam, który przekładał Kromera poloniom na język niemiecki: *Cromeri Beschreibung des Königreichs Pohlen, mit einigen Anmerkungen, herausgegeben von Andreas Schott. Dantzig bey Georg Markus Knoch 1741. 8vo. pp. 286* — Naostatek oprócz tych wspomnianych środków, które dopełniały wiadomości do obrazu drukarstwa Polskiego przypomnieć mi wypada imiona: Konstantego Swidzińskiego, Jana Chyliczkowskiego i inne w tym dziele wspomniane, które w różnych razach pomoc mi niosły, a w szczególności dopiero wspomnieni, którzy siebie i swoich skarbów z przykładną gorliwością chętnie udzielali.



notki i przypiski o żadne uzupełnienie upominać się nie będą. Przypadkowe uwagi, tu i ówdzie wydzierające się cytacje i do niektórych pism odwoływania się, zwrócona często hacznosc na pieniądze rzadszych dzieł ocenienie, będą tylko dorywczymi notatkami. Wszakże ze względu oceniania uprzednio kilka ogólnych myśli otworzyć wypada.

XLVII. Równie jak towar jakikolwiek ze sklepu zakupiony, skoro poszedł po rękach, traci sklepową wartość swoją, i niższej jest ceny, tak i książki z księgarni wychodzące, przestają być ceny katalogowej, czyli tej, w której były w handlu księgarskim od czasu ukazania się swego na świecie. Tym sposobem wszelka cena książek za księgarnią będących, jak i tych, które, chociażby po księgarniach przypadkowo znajdowały się, ale już do zwykłego handlowego biegu nie były liczone, wszelka takich książek cena wymierza się od niższej niż była niegdyś katalogowa. Ceną takową jest bardzo niestateczna, pospolicie nie mało niższa, i bardzo zniżona, nieraz jednak rozliczne okoliczności podnoszą tę cenę tak, iż nie tylko dawnej katalogowej równa się, ale ją przenosi i niezmiernie wyższą się staje. Trudno ją często wymierzyć, jest polubowną, amatorską, pretium affectionis. Rzadkość dzieł, mała ilość po rękach znajdujących się egzemplarzy, cenę tę podnoszą. Wszystko niszczący czas koniecznie wpływa na rzadkość ksiąg: w powszechności zatym, im dawniej drukowane dzieło tym radsze, bo tym większa liczba egzemplarzy jego ginie, jeżeli jaka okoliczność od powszechnego zniszczenia nie ochroniła go. Im dawniej tedy drukowane dzieło, mianowicie z pierwszych czasów drukarstwa, tym wyższej ceny. Odległość miejsca, w których drukowane było dzieło, czyni go po innych stronach, trudniejszym do znalezienia i radszym. Portugalskie i Hiszpańskie dzieła są w Niemczech i u nas rzadkością: a na tej samej zasadzie, doświadczamy iż w Krakowie drukowane dzieła, czy to w wieku XVI. czy XVIII. są w Wilnie radszemi i trudniejszymi do znalezienia a niżeli nad Wisłą; że Wileńskie w Krakowskim dość trudno są pośledzone. Okolski, Biblija Radziwiłłowska w Paryżu mo-

gą być nieopłaconemi osobliwościami, co u nas nie jest.—Lecz bardzo rozliczne przypadki i okoliczności, rzadkość lub pospolitość dzieła stanowią. Mała lub wielka liczba odbitych exemplarzy; małe lub zbyt powszechne dzieła używanie, które koniecznie tyle exemplarzy niweczy; mała objętość pisma, ułatwia prędsze sponiewieranie i zarzucenie; toż przypadkowe zniszczenie przez ogień, zatónienie, niedbalstwo i zmarowanie: jak przeciwnie zaniedbanie handlowe, a przechowanie pokątne exemplarzy bardzo długo potym pospolitym i niskiej ceny dzieło czynią. Naostatek prześladowanie pisma i usilne jego niszczenie niezmiernie na rzadkość wpływają. Gdzie przeważało wyznanie Rzymsko katolickie, tam innych wyznań księgi są rzadkością, jak przeciwnie w krajach ewangelickich, rzymskokatolickie nie są pospolitemi. Polityczne przyczyny i różne przypadkowe okoliczności stawały się niekiedy powodem do niszczenia dzieł i te przez miłośników ksiąg, w miarę trudności ich nabycia, poszukiwane są i dobrze opłacone. Piękność druku, dobroć papieru, poprawność wydania, podnoszą cenę. Dobranie exemplarza całkowitego, z dobrego odcisku; exemplarza czystego, zdrowego, dobrze zakonserwowanego, w oprawie współczesnej, jak najmniej oberzniętego, albo wcale jeszcze nie rozciętego, wiele na wartość wpływają: chociaż i uszkodzone exemplarze zbyt rzadkich dzieł wielką wartość miewają i sownie bywają opłacane. Nieraz z innych już powodów wysokiej wartości księga, nie wiele swemi wewnętrznemi zaletami poszczycić się może, wszakże jest poszukiwana i przepłacana. Choć szpargał jaki, z rzeczy, o której traktuje płód jałowy, wyrzut niesmaczny i zapomnienia godny, jednak od miłośników ksiąg, z powodu swej rzadkości poszukiwany i przepłacany bywa. Nieraz dostrzeżona szczegółowość jaka w exemplárzu, jaki w nim defekt, przydatek, cenę jego podwyższa, i bardzo od zwyczajnej rozmaitą czyni. Uszkodzonych exemplarzy wartość, niezmiernie mniejszą bywa. Wszakże pomimo tak rozmaitej komplikacji okoliczności, które wartość ksiąg podnoszą lub zniżają, w każdym razie należy mieć wzgląd na przedmiot dzieła, na jego użytek i istotną wartość wewnętrzną. Stąd, prawne, historyczne



działa nasze, niezmiernie wyższej są ceny od introdukcij lub exercycyj filozoficzno scholastycznych. W języku Polskim, mocno wyższej od łacińskich, Z tych różnych względów cenione księgi znajdzie czytelnik w następujących notkach gdzie niegdzie wymienione. Ocierając się nieco około prawdziwych miłośników ksiąg, a mianowicie ksiąg narodowych i rzadkich, wsparty poradą Mateusza Kozłowskiego biegłego bibliografa naszego, takiego ocenienia doświadczam. Ceny te jednak nie wiążą do tej ścisłości, aby się ich bezwarunkowie radzić i trzymać. Są pomyslane przez wzgląd na Warszawę, w innych stronach różnym modyfikacjom ulegać muszą, ulegają nadto w różnych czasach, konkurencji i przypadkowej tak zbywającego, jak i nabywającego potrzebie. Od czasu do czasu zmieniają się: natężone poszukiwanie namnoży liczbę exemplarzy i zniży cenę. Biblja Radziwiłłowska nie może już być tyle dzisiaj cenioną co przed niewielką laty, kiedy mniemano z Chromińskim, że jej zaledwie kilka exemplarzy pozostało. Biblj. Ostrogska, statuta Litewskie Mamoniczów tak Ruskie jak pierwsze po Polsku koniecznie w tych czasach w cenie swojej spadać będą: tak jak gdy zapomniany skład otwarty zostanie. Lecz po upłynieniu pewnego czasu znowu wartość podskakiwać musi. Jeżeli niektórych ceny w tych czasach będą spadać, w powszechności wszystkich innych raczej wzrastać powinny, bo ubieganie się o nie, mnoży się, a zapal miłośników często miarę nie ma. I pewny jestem, że przez nas pomoderowane ceny, często będą przez nich z litością powtarzane. Rozumiem, że te uwagi w czas w tym miejscu wyluszczone zostały, gdy kreśląc obraz rzeczy drukarskiej w Polsce tylu dzieł rzadkich i nadzwyczajnych dotykać przychodzi.

*Pierwszy period (c): wzrostu do 1550.*

XLVIII. W okolicach Renu, w Moguncji i Strasburgu przez Niemców sposób drukowania wy-

---

(c) Czyli mam przeproszać biegłego w językach czytelnika, że pierwszą *pierszy perjod* a nie *piersza periodos*, gdy jest *η περιόδος* wabiam się. Kiedy ten planeta, ten kometa, należa-

nalezionym został. Na odgłos tego czarodziejskiego wynalasku, poróżnych miejscach usiłowano odgadnąć sposoby, gdy zdobycie w wojnie domowej roku 1462. Moguncji, pracujących przy drukarni, z tego miasta rozpędziło. Odtąd świadomi drukarstwa Niemcy, rozbiegli się po świecie. Z miejsca na miejsce przenosząc się, doświadczali dorywczych lub stałych przedsięwzięć swoich, a w tym, Niemcy ciasnym dla nich obrębem były: stąd, krótko trwałe w różnych miejscach ukazujące się drukarnie, zatym poszło, że po innych stronach świata, drukarnie zjawiać się zaczęły, a do ich tworzenia i mnożenia, wszędzie, czy to za Alpami czy koło Karpatów, czy za Pyrenejami, Niemcy najczynniejszymi i przodkującymi byli. Tym sposobem roku 1465. Ginter Zainer z Reullingen drukował w Krakowie (d), kiedy Schweinheim i Pannarz w Subjako pod Rzymem: Lecz kiedy Schweinheim i Pannarz wnieśli się do Rzymu i w tym głównym chrześcijaństwa mieście, drukarnia ustalona została, drukarstwo w Krakowa na jakiś czas z Zajnerem wyniosło się. Zajner osiadł w Augsburgu. Wśród nie małych trudności pod koniec w XV. wieku mnożyły się drukarnie i coraz drukarze przybywali, a handel księgarski wzrastał. Od roku mianowicie 1470. wiele officyn w Niemczech i we Włoszech zjawiało się. Niemcy, Polacy, Włosi zecerowali, drukarskie tułactwo wzmagano się, pewnie przez obowiązkowe w terminowaniu majstrowskim pielgrzymowanie zjednane. Polska potrzebowała dla siebie ksiąg drukowanych, jednakże zbieg jakiś okoliczności, stało w niej otworzenie drukarni, odwlekał, a chociaż i te założone zostały, jednakże poszukiwane bywały inne zagraniczne drukarnie. W Moguncji 1487. w Norimberdze 1494. 1511. w Lipsku 1490. 1499. 1500. w Metz

---

łoby ta period. Ale indigenowane wyrazy nabywają rodzajni, jaki mu nadaje język, do którego przywołany został. Już się nie kłopotaj uczeni tego wieku prawnicy o wyraz *pandektów* jakiby był? jakiego rodzaju? Fraucz bez zacięcia się mówi *le bryczka*; i roku 1557. w Polsce pisano *ta kometa*, (jakośmy widzieli powyżej p. 105.); i *ten period* słuszne pobrażenie, spodziewam się pozyszcze.

- (d) Joannis de Turrecremata explanatio in psalterium, Cracis, bez daty roku.



1501. i w Wenecji 1501. drukowali swoim nakładem: winiarz Haller, księgarze Marek Szarfenberg, Hyber, Schikewick i inni; drukowali księgi liturgiczne, syntagmata czyli statuta regni, dzieła o filozofji, kalendarze (e). Tymczasem i w samym Krakowie ukazała się drukarnia, lecz ta wcale inną była od wszelkich podówczas w Europie exystujących, ponieważ to była drukarnia do drukowania ksiąg Sławiańskich literami cyrylicy, którą założył w 1491. Świętopelk Fiol z Niemiec rodu Frank (f). Zdaje się, że nie długo trwała ta drukarnia, aż dopiero Jana Hallera starania stałe drukowanie do Krakowa wprowadziły. Przedsięwzięcia tego kupca, winiarza i księgarza, były wielkie: swoim nakładem papiernie, intrologatorów, księgarzy i drukarzy utrzymywał (g). W jego domu przez lat parę od 1503. do 1505. drukował Kasper Hochfeder, przeniósł się on na ten czas z Metz do Krakowa i drukując sam lub wspólnie z Hallerem, nazad do Metz powrócił, ale druki, które w Krakowie używał zostały przy Hallerze. Imię Hallera coraz czynniejszym się ukazywało, wyjednywało sobie 1500. 1507. przywileja na pojedyncze dzieła, wy-

---

(e) Druki te są trudne do ocenienia. Lecz jeżeli Mszały, Agendy, dla swojej wielkości i niezmiernej rzadkości bardzo dowolnej cenie ulegają, daleko nadzwyczajniejszą rzadkością stały się małej objętości iudicia cracoviensia to jest kalendarze przed 1500. rokiem. Ile amator, za wielki mszał z tego czasu płaci, tyle dać może za jakie małe iudicium. Syntagmata są dwojakie, jedne z ryciną, drugie bez ryciny. Z rzeczy w nich zawartych przy statucie Łaskiego mają wielką wartość swoją, ponieważ text jest mocno odmienny i autentyczniejszy. Co do rzadkości, można na dwadzieścia Łaskich liczyć trzy lub cztery syntagmata z ryciną, a ledwie jedno bez ryciny. Tych syntagmatów wartość idzie na równi z rękopismami, tylko miłośnictwo i potrzeba cenę oznaczać zdolne. — Są jeszcze może z tychże pierwszych czasów, statuta synodalne, bez czasu i miejsca druku, wszakże ledwie w połowie tak rzadkie jak syntagmata z ryciną, a ktoby dał za te syntagmata czerwonych złotych dziesięć, za synodalne statuta niech mu się sownie wydaje dwa do trzech czerwonych, choćby obok tego zasynagmata i dalej się zapędzał!?

(f) Jego ośmiogłosnika jest jeden exemplarz we Wrocławiu, Czaśosłowca ledwie jaki znany. Jakaż ich cena?

(g) Janocki (in Janocianis T. I. p. 44.) przytacza druk Krakowski 1496. a ze znakiem Hallera 1502. O rzeczywistej tych druków exystencji nie miałem czasu przeświadczyć się.

stąpiło w druku statutu Łaskiego Commune 1506. sprowadzało drukarzew, z pomiędzy których 1512. Wolfgang Lern i Florjan Ungleri otworzyli własną officynę, ohoć Ungleri niekiedy w domu Hallera ze swoją drukarnią przemieszkivali.—Lecz obok Hallera rozwijał swą usilność księgarz Marek Szarfenberg (Ostrogórski). Wnet wszedł on w związki z Hjeronymem Vjetor, który mając swoją officynę w Wiedniu, inną otworzył w Krakowie 1518. poszukując tytułów królewskiego drukarza. Prócz Vjetora dla Marka, drukował w jego domu od 1521. Maciej Szarffenberg. Druki Marka, Macieja i Vjetora były jednostajne. Ich usilności wzrost brały, pociągnęły do wspólnego działania, Wechtera a Rimanow, a nawet i samego Unglerjusza w roku 1522. Do tych czas Haller z Unglerjuszem drukowali księgi liturgiczne, filozofje, kalendarze, i po raz jeden statuta; drukowali drukiem gockim, chociaż nawet niektórych starożytnych pisarzy na prasę wzięli, ułamki Cicerona, Horacjusza, Owidjusza, trzymali się jednak gockich charakterów, przebijająca się antykwa u Unglera była niezmiernie niezgrabna; drukowali nareszcie samą tylko łaciną, tak, że ledwie gdzie, Polskie, Niemieckie lub Greckie nawijały się termina: dopiero Vjetorowsko Szarfenbergowskie przedsięwzięcia zmieniły i rozprzeszczeniły obrót drukarstwa w Krakowie. Zjawiła się antykwa a z nią i kursywa, poczęto w polskim języku całe księgi drukować, na co na pierwsze świetne przedsięwzięcie piękniejsze litery, bo w zagięciu tresowniejsze, tudzież drukarskie ozdoby i liczne rycinki i floresy czyli kwiaty przyrządzone. Wyszedł 1522. na widok publiczny żywot Christusa z Bonawentury na Polski język przez Opecia przełożony, a za nim liczne z jednej i z drugiej strony usilności różnych tłumaczeń na język polski i drukowania we wszelkim przedmiocie pism krajowych lub obcych. Z obu stron takie zjawiły się usilności, albowiem wspólnictwo Unglera nie długo z Szarfenbergiem trwało, a chociaż Haller umarł 1525. i firma jego ustała 1528. jednakże sam Florjan Ungler do zgonu swego 1537, a po nim wdowa jego 1552. świetnie utrzymywały officynę, która z Szarfenbergowskimi w ciągłej emulacji i walce zostawała. Lecz i na drugiej Szarfenbergowskiej stronie



nie zawsze dostateczna harmonja trwała. Zeszedł Marek 1545. mało co przed zgonem własną mający drukarnią, a ze współników jego najpierwej koło 1550. gasła officyna Vjetora (zmarłego już 1546.); później nieco, Maciejowa, ostatecznie do r. 1547. przez synową jego kierowana, a najpóźniej synów jego Stanisława do 1577. a Mikołaja do 1606. Te były pierwsze officyny, które drukarstwo w Polsce na stałej posadzie rozwinęły: powstały za życia Hallera i przez półwieka jedynie w Krakowie zamknięte.

XLIX. Wszędzie pierwotne drukarskie przedsięwzięcia miały to do siebie, że będąc płodem niedostatecznego doświadczenia, nie zawsze równie szykowne i poprawne ukazywały się: ale i to stawało się ich zaletą, że obok spekulacji, jakimi niekiedy zajęte były, zjawiała się coraz wyraźniejsza zręczność a wzmagała usilność poprawności, do której upowszechniała się łatwość; że były czynione przedsięwzięcia wielkie, niez mordowanie popierane, były przedsięwzięcia uczone, z pomocą ludzi w naukach biegłych dopełniane. U nas nie było wielkich, któreby z zagranicznymi w porównanie iść mogły: nie braknie jednak oczywiście ulepszającej się rzeczy drukarskiej, wytrawniejszej poprawności i wpływu uczonych na drukarnie. Jan Haller wziął się do ksiąg liturgicznych, do żywotów świętego Stanisława 1507. 1511. do filozofji, kalendarzy, astrologicznych i arytmetycznych pisemek, do statutów, i niektórych starożytnych pisarzy. Z tych mszały i horały, Commune Łaskiego, i ułamek Aristotelesa jest foljo, reszta w czwarce. Różne części Aristotelesa, w łacińskim języku kawałki Horatjasza, Cicerona, Sallustjusz, Persjusz, Florus, Eutropjusz, byli od niego drukowani. Listy Filelfa 1505. statuta djecezji Gnieźnieńskiej 1512. 1518. Dwa traktaty Miechowity o Sarmacji 1517. 1521.; Stanisława Zaborowskiego 1507. de natura iurium regis, 1518. o Ortografji (h). Kalendarze, arytmetyki, by-

---

(h) Druki Hallera są między dawnymi dosyć pospolite, bo jedynie łacińskie: najpospolitsze w przedmiocie Filozofji, po kilka złotych warte, jeśli całe. Ale jego nakładem za granicą drukowane, są nieco rzadsze. Donaty mniej pospolite. Pisarze sta-

Iy również Unglera wydziałem, przy nich nieco teologiczne, ascetyczne. Jeszcze on synodalne konstytucje Łęczyckie 1532. drukował, gdy jednak statutów regni na prasy swoje wziąć nie mógł, powołał przynajmniej biegłych prawników do wyjaśniania przedmiotów prawa. Szamotulskiego Processus 1524, Enchiridion 1529. oraz Cervusa Tucholczyka Farrago actionum juris Magdeburgensis 1531. Zaborowskiego de Celibatu 1529 i tym podobne dzieła były Unglera własnością. Tenże Tucholczyk dostarczył 1533. dzieł grammatycznych, Sebastjan z Fulsztyna o muzyce; a drukując Ungler 1535. Carmina Sybillæ Erythreæ, użył Greckich druków. Gdy jednak przeciwne officyny do języka polskiego wzięły się, Ungleri także, poszukując jeszcze nowych dla swojej officyny przedmiotów z licznemi po polsku wystąpił dziełkami, w czym wszystkim silnie mu pomagał Jędrzej Glaber z Kobyлина. Roku 1535. były tłómaczone i drukowane (Miechowity dwie Sarmacje), żywoty filozofów, Gadki Aristotelesa, Jezus Syrach; zajęły drukarnią Unglera zielniki i medycyna: Zielnik Falimierza po polsku 1534; a w łacińskim języku Szymona z Łowicza enchiridion medicinæ i Emiljusza Macera de herbarum virtutibus, 1537. Nie ustawała wdowa Unglera w czynności swojej (i). Tymczasem wszczęły się targi o kalendarze, gdy Zoltarz Dawidow czyli psalmy przez Walentego Wróbla z Poznania przełożone, a staraniem Andrzeja z Kobyлина drukowane 1539.

---

rożnytni cokolwiek są mniej pospolici i większej wartości niż filozoficzne quartanty. Z tych wszystkich im co dawniejsze, tym większego szacunku, inianowicie 1503. 1504. Hallerowskie lub Hochfedera. — Mszały Hallera więcej rzadkie, bo użyciem zponiewierane. Commune Łaskiego pospolicie miewa oddarty tytuł i arkusz, na którym znajduje się rycina przy drugim wydaniu historii Polskiej Baudtkiego wyszychowana. Za exemplarz cały, choć bez tytułu i rzeźzonej arkuszowej ryciny, można dać około 20. złotych. Zupełnie cały exemplarz papierowy, albo pergaminowy należą do szystego miłośnictwa. Za traktat Zaborowskiego de natura iurium można trzech czerwonych złotych nie łąować! Tegoż Ortografja 1518go jest daleko rządsza, tylko o nią mniej ubiegających się.

- (i) Polskie Unglerowskie bez porównania są rzadsze od łacińskich. Najpospolitszy jest psalterz Wróbla, wszakże za dobry exemplarz można się miłośnikowi za dukata poiużyć.



zaburzyły do żywego nie pewną między officynami zgodę. — Od początku Marek Szarfenberg podchwytował Hallerowi dzieła, brał się do liturgicznych i filozoficznych książek, ani wyłączające przywileje mogły dosyć od tego osłonić Hallera. Ukazując się Hjeronym Vjetor często wspólnie z Szarfenbergami działający występuje wspólnie z nimi co do piękności i ozdobności druków, którym nie wyrównały posępnie Unglera litery i bogate ryciny; tenże Vjetor więcej od Szarfenbergów drukuje pisma włoskich pisarzy, Sabellika Varinusa, drukuje pisemka Roterodama, a daleko więcej starożytnych pisarzy, albowiem z jego imieniem ukazali się Klaudjan, po łacinie Cebes, ułomki Swetonjusza, Horatjusza, Plinjusza, Cicerona, a po Grecku 1536 Focylidesa wiersze, kiedy u Szarfenbergów Lukan 1533. Hesjod po łacinie 1530, a Aurea carmina Pythagoræ 1536. mają w sobie texta greckie. Wszędzie jest piękna scholastika, piękna antykwa i kursywa, piękna greczyzda i hebrajskie litery. Ale wszystkie te dziełka były mniejsze przy wydaniu kroniki Miechowity 1519. i 1521. i Decjusza 1521. wyszła in foljo rycinami nowemi strojona, w tymże formacie i wspomniony już żywot Christusa w języku polskim 1522.... 1538. Tak staraniem Vjetora pierwszy historyk i pierwsza księga w języku polskim wyszła. Ale on jeszcze większe zasługi położył, gdy począł prawa krajowe wydawać. Szarfenberg drukował synodalne 1527. 1528. Vjetor Statuta Gdańskie 1526. in 4to, dopieroż in foljo na Sejmach 1527. 1532. 1538. 1539. uchwalone ustawy, Statuta Zygmuntowskie 1524, które najmniej sześćkroć przedrukowywał, Statuta redakcją praw zwane pod nacelnictwem T'aszyckiego pisane 1532; prawa Muncypalne i Saskie Jaskiera 1535; Statuta Mazowieckie 1541; Przyfuskiego uprzedni projekt 1548 we trzech exekwowany drukarniach, ale pod nazwiskiem officyny wdowy Wjetorowej ogłoszony (k).

---

(k) Także i Vjetorowskie i Szarfenbergów bez porównania są rzadsze od łacińskich. Ale Vjetorowskich jest więcej folio niż Unglerowskich. Jak ocenić żywot Christusa wydania 1522? a jak następných dwu drugich wydań, które były, a dotąd jeszcze nie poznane? — Szarfenbergowskie synodalne statuta czy 1527. czy 1528. jeśli ich exemplarz dobrany tak, że są dawne

Mimo tak świętych już sobie właściwych przedsięwzięć, Vjetor nie wzdragał się korzystać z własności innych drukarzy. Nie lądziły w tym tak bardzo Vjetora i Szarffenbergów filozoficzne płody, które coraz mniej potrzebnymi stawały się, bo umysłu zajęcie się, winną się obracało stroną. Przedrukował Vjetor 1526. a za nim Szarfenberg 1536. Zaborowskiego Orlografją. Kalendarze i związek z nimi mające pisemka, były od wszystkich chętnie drukowane, chociaż z razu Hallerowska, a z nią Unglerowska officyna, zdawały się być właścicielkami tego przedmiotu. Tymczasem nie dość było wdzierania się do korzyści obcej, Maciej chciał sam opanować ją i wyjednał u króla dla siebie na kalendarze przywilej 1538. O to, wzmogły się wrzaski i ciągnięcia się do wyroków. W tym król 1539. ogłosił wolność drukowania każdemu co się komu podoba. Pozwolenie to Szarfenbergery i Victor chciwie zaaplikowali do wdzierczego przedrukowywania i rzadko jakie przedsięwzięcie officyny Unglera, podobnej grabieży uszło. Wytoczyła się sprawa 1541. o psalterz Wróbla, o farrago Tucholczyka, wszakże Ungler raz 1539. a Szarfenberg po wiele kroć Wróbla drukował 1539. 1540. 1543. 1547.; drukował go i Vjetor 1540 (1); Pisma Tucholczyka, przekłady Andrzeja

---

i nowe połączone, mogą się podnosić wyżej nad czerwony zł. Jakiegokolwiek wydanie statutów z datą 1524. takieże ceny czyliż wymagać może? — Prawa municypalne dość są popopolite, ale rzadkość statutów Taszyckiego, Mazowieckich, Przyłuskiego są znane. Na dziesięciu Łaskich za ledwie da się widzieć mocno uszkodzony egzemplarz Mazowieckich. Cóż wart egzemplarz całkowity dla miłośnika? Taszyckiego może być łatwiejszy cały, ale za ledwie na dwudziestu Łaskich jeden Taszyckiego liczyć można; a wszakże to jest dosyć interesowny pomnik historyczny. O rzadkości jego zapewnić mogą wyrazy Szczerbica "Correcturæ istius extant aliquot exemplaria typis excusa, sed suscepta non est (*Promptuar. Statutor. Brunsb. 1604. fol. Pars I. cap. 4. p. 15.*) Blisko do równych rzadkości daje się liczyć Przyłuskiego z 1548, rzadszy od Mazowieckich, łatwiejszy cały niż Mazowieckie całe, pospolitszy od Taszyckiego, łatwo na trzy, cztery czerwone złote ceniony być może dla zbogacenia jakich zbiorów rzadkości. — Jaskiera dzieło miało jeden egzemplarz pergaminowy, jak o tym poświęca przywilej królewski (*Dogiel. Msp. T. VII. z metryk: 000. f. 48.*

(1) Z powodu liczby wielkiej wydań Zołtarza, nie jest on zbyt rzadki, tylko że łatwiej znaleźć obdarty, niż cały egzemplarz.



z Kobylina, u Szarfenbergów i Vjetora, bezkarnie przedrukowywane. Działo się to wśród innych trudności, które drukarstwo dotykały. Obawa, ażeby się błędy Luterskie przez druk nie szerzyły, zastrzyła pilność biskupów Krakowskich. Z niespokojnością oni widzieli mnożące się dzieła w polskim języku. Zapowiedział naruszenie 1547. 26. kwietnia Maciejowski drukarniom, ażeby się nie ważyły cóżkolwiek bądź na widok publiczny wydawać, bez przejrzenia i wyraźnego pozwolenia biskupa lub jego umocowanych, albo bez rektora uniwersytetu. Zdawało się tedy, że biskupi zabezpieczyli sobie drukarnie, które pod ich dozorem, nie przestały wszelkiego rodzaju księgi drukować i nowe w języku polskim przynosić. Wdowa Unglera jeszcze nie dawała się w tej mierze nikomu wyprzedzać, jak zatym mówią: O ziołach tutecznych Spiczyńskiego, (który; zielnik Falimirza przerobił), z dodatkiem Andrzeja z Kobylina o krwi puszczaniu 1542: księgi Piotra Krescentina o pomnożeniu i rozkrzewieniu, wszelakich pożytków w gospodarstwie, i inne pomniejsze. Zawsze tedy dotąd zdawało się, że zielniki i rzeczy lekarskie należą do Unglerowskiej officyny, chociaż i przeciwne jej niekiedy mniejsze lekarskie dzieła ogłaszały. Nie długo jednak synowie Marka i większe tego rodzaju polskie płody drukować poczęli. Pozyskali do tego przy zamykaniu się officyny Unglerowskiej (koło r. 1553.) potrzebne ryciny. Stanisław Szarfenberg dołożył do pozostałych Unglerowych Spiczyńskiego exemplarzy swoje tytuły (po 1554.) 1556; Powtórnie drukował 1570. Krescentina; a gdy w owe czasy zielnik Mathjolego w języku Czeskim bardzo w Polsce był poszukiwany (m), Mikołaj Szarfenberg wezwał Marcina Siennika do ulepszenia zielnika polskiego: jakoż, wydał Siennika herbarz, to jest ziół tutecznych, postronnych

---

(m) Książnica przy uniwersytecie Warszawskim, posiada dwa wydania Czeskie Mathjolego z r. 1563. i 1596. Przy wydaniu 1563. jest przywilej Zygmunta Augusta, datowany w Wilnie 1561. ostatniego maja, warujący, żeby ten Mathjolego zielnik, przez lat 20. (w Polsce) nie był przedrukowywany, ani jego figury, jakim bądź sposobem przez kogo nabyte, nie zostały do jakiego dzieła użyte, pod konfiskatą drukowanego dzieła, a karą dwu stu czerwonych złotych!

z zamorskich opisanie (Spiczynskiego powtarzające) 1568 (n). Oprócz tego jeszcze, synów Marka przed-

- (n) Co tu o zielnikach mówimy, to się daje wyjaśniać przez porównanie Bentkowskiego, Chłędowskiego, Arnolda i Bandtkiego. Przypadkiem też zdarzyło mi się widzieć je. Wiadomość którą podaje Chłędowski o wydaniu Spiczynskiego 1542. (apis p. 86.) zdaje mi się, że jest wiele objaśniająca i mocno stanowiąca. Tymczasem uczonemu Arnoldowi (de monumentis hist. nat. p. 35.) bardzo zlekka o tym wspomnieć zdało się: kiedy temuż podobało się (p. 42.) z obojętnego miejsca w Bandtkiego hist. druk. Krakowskich (p. 289.) wnosić, że apud heredes Marci Scharffenbergeri Spiczynski multum valebat. O tym wątpić można. Tymczasem o bytności wydania Spiczynskiego Unglerowskiego, najmocniej przeświadczony jestem. — Bandtkie (hist. druk. Krak. pag. 332.) mówiąc o powtórnym Krescentina 1570. wydaniu, pyta, kiedy było pierwsze? Nie tylkobym chętnie mu odpowiedział, że za życia Unglerowej wdowy, ale porównanie rzadkie egzemplarzy, o tym też zapewniło. Referendarz Chyliczkowski posiada Unglerowski egzemplarz. Przypisanie jego jest Heleny wdowy Zygmuntowi Augustowi. Tytułu nie dostaje w tym egzemplarzu i roku wydania nie widać. Wszakże wyrazy przypisania i osnowa dzieła oznajmują dostatecznie, że wspomniany Piotra Krescentina dzieło o gospodarstwie 1549. jest tym samym, co drugie u Szarfeuberga wydanie 1570. — Gdy teraz biorę Spiczynskiego w rękę czy który z egzemplarzy biblioteki Wilanowskiej, czy przy uniwersytecie Warszawskim, lub jaki mi dotąd rozpoznawać się zdarzyło. W każdym widzę, że chociaż są Szarfenbergowskie tytuły i wstępy, że całe dzieło jest z Unglerowskiej officyny. — Ziola i inne figury od Szarfenbergów używane, są bezwątpienia też same, co w Unglerowskich drukach, bo je Szarfenbergi nabyli: też same w Spiczynskim, w Krescentynie Heleny. W Spiczynskim całym, officyny Szarfenberga nie pośledzi, widzę ją tylko w przyłączonym tytule i Przemowie. Tak, że wątpię, czyli jakie wydanie Spiczynskiego u Szarfenberga existowało: Jeśli posiadane przez Ossolińskiego, z wyrażoną r. 1556. datą o tym nie poświadczy. — Wszakże na inny sposób Mikołaj Szarfenberg Spiczynskiego zielnik drukował, bo pod imieniem Siennika 1568. W przetrzucanych słowach, figurach, częściach dzieła, jednakże przedrukowanie to najczęściej, karta w kartę wypada. Największe są odmiany i zamieszanie w księdze szóstej, oraz w dodawaniu księgi ósmej o morowym powietrzu i pisma Pedemontana. Co Ossoliński o Siennika dziele pisze (T. II. p. 253. 255.) to jeżeli jest Siennika, jest wcale innym od jego Herbarza, i nie należy do officyny Szarfenbergów. Posiada go biblioteka przy uniwersytecie warszawskim, dużo uszkodzony w formie 4to. Figury, druk, litery uncjalne, są też same co w Zielniku Marcina z Urzędowa, a zatem dzieło to wyszło (w sześć lat po Sneeber-



sięwzięcia z bogaciły język Polski: przekładem nowego testamentu 1556, który sam Stanisław 1568. przedrukowywał; przekładem całej biblii w 1561. przez Jana Leopolię dopełnionym, którego druk ponawiany był, 1575, 1577. u Mikołaja; z bogaciły dziełem Herburtu prawodawstwa krajowego w języku polskim, w pewien nie abecadłowy porządek ułożonym 1570. drukowanym u Mikołaja. Tenże Mikołaj, drukował dosyć konstytucyj pojedynczych sejmów od 1557. do 1593. i zbiory konstytucyj od 1550. pokilkakroć 1569. 1578. 1581. powtarzał (o). Lecz te starania synów Marka wychodzą z obrębów tego perjodu, w którym przez lat 50. drukarstwo polskie było początkujące, było Krakowskie, prawie w samym tylko Krakowie zamknięte, w którym toczył się zawód dwustronnej officyn emulacji i sporów.

*Drugi period: rozkwitnienie 1550—1650.*

L. Od połowy XVI. do połowy XVII. wieku, przez sto lat około, nowy się perjod w dziejach dru-

gerowym 1557) roku 1563, w drukarni Lazarza. Przypisane Walentemu Dembińskiemu (pewnie tegoż) 1563. (a nie jak jest w dziele Ossol. p. 255. 1583?) roku 28 października. Uczony Arnold rozważając naszej biblioteki exemplarz, utrzymuje, że to dziełem Siennika być nie może. Jak dalece to ma związek z Siennika dziełem o lekarstwach 1564. z czasem pewnie badacze nasi wyjaśnią.— W powszechności wszystkie zielniki są bardzo rzadkie, a mianowicie dawniejszych wydań, które co raz trudniej znachodzić. Szczególniejsza trudność widzieć je dobrze zachowane, albowiem były w użyciu, pozostały podobdierane. Łatwiej całego Krescentina, niż pospolitszego Spiczynskiego. W powszechności w miarę lepiej dochowanych i ochronionych exemplarzy, wartość ich rośnie, od kilku do kilkunastu czerwonych złotych. A miłośnicy ksiąg, niezmiernie zielniki poszukujący, skoro exemplarz cały bywa, do kilkudziesiąt czerwonych złotych zapędzają się: jakby to wielkiej wagi rękopisma były!—Falimirz wszystkie zielniki rzadkością i miłośniczą wartością przenosi.—Załączam szychowaną tablicę kwistesów S. i M. Szarf. i Hel. Ungl. z zielników wyjęte, które mogą służyć do rozpoznawania officyn Szarf. i Ungl.

- (o) O bibliach u Szarfenbergów drukowanych wspomni się niżej, Herburt po Polsku przeszło dwa dukaty. Różne konstytucje ponieważ są w woluminach przedrukowane, do miłośnictwa książkowego należą. Pojedyncze są jednak pospolitsze z wieku XVI. niż z XVIIgo. Ze zbiorów wspomnianych najrzadziej znachodzony r.

karstwa Polskiego toczył. W nim Kraków co do liczby i piękności pierwszeństwo trzyma, celują drukarnie Łazarza, Piotrkowczyków, a potem Cezarych. Tymczasem rozwija się drukarstwo po całym kraju, jakożkolwiek w całości wzięte, jednemu Krakowu nie wyrówna. Wiele drukarni krótkotrwałych przeminęło, wielu drukarzy z miejsca na miejsce przenosiło się, wszakże po wielu miastach umocowiły się stałe drukarnie. Rozszerzyło się drukarstwo, nie tylko w gockim i łacińskim piśmie, ale równie w cyrylicy i hebrajskim. Zajmowało się wszelkiego rodzaju przedmiotami. Chociaż w niektórych jednego wyznania dzieła więcej niż w innych utrudzały prasy, jednakże długi czas nawet w Krakowie, katolicko rzymskimi pisaniami zajęte, ogłaszały i protestanckie; jak widać, różne katolików pisma, wydane zostały w tych drukarniach, które łatwiej mogły protestantom dogodzić. Również chociaż niektórym tylko, godziło się zbiorów praw drukować, inne przedmioty tego wyłączenia nie znały: lekkie tylko i przemijające przywileja zjawiały się. Wszakże i w tym czasie przedsięwzięcia są pomierne: żadnych wielkich ciągłych zamówień, bywało najogromniejszą drukarnią pracą. Małych pism we wszelkim przedmiocie liczba wielka, większych łatwiej policzona. Okwiecie drukowano pisma polemiczne, poezja, dosyć prawa, a z historycznymi i innymi łatwiej było za granicą występować, albowiem uchraniał się nie raz pisarz tą drogą wewnętrznych w kraju stosunków, i ollicyny zachodnie, na lepszych stały posiadach. Związki Krakowa i drukarni Polskich z zagranicznymi nie były dość ścisłe, lecz od czasu do czasu, różne zachodziły z nimi interesy. Jak w początkach z Niemiec prowadzone druki i Wjeter Wiedeńskimi literami w Krakowie drukował, tak w każdym czasie różni drukarze odświeżali pismo swoje z Niemieckich giserni. Podobnie i książkowo zamiany na niektóre dzieła zdarzały się. Bliskość Czech i Węgier, jednały ściślejsze z temi krajami stosunki. Czechy z końcem XVgo wieku mogły w swoim narodowym języku, więcej dzieł piśmiennych ukazywać, niż Polska. Poszły te dzieła do druku i były czytane w Polsce: książki do na-



bożeństwa, kroniki, zielnik Matjolego i inne. W dalszych tych czasach jeszcze ciekawość polska, mogła się ku Czechom zwracać, a pisma Czeskopolskie, Bartłomieja Paprockiego odżywiały niejaką drukarstwa wspólność i księgarski z Czechami handel. Wzajem, Krakowski uniwersytet nie był dla Czechów i dla Wiednia obojętnym (kalendarze)? a chociaż Węgry tyle blasku w Europie przez panowanie króla Macieja nabyły, jednakże mocno żywiły się około pras i księgarń Krakowskich. Imię Hallera, Siebeneichera były w Węgrzech znane (p) i nic dziwnego, że pierwsza książka w Węgierskim języku 1539. w Krakowie drukowana była (q). Te związki nie zrywały się, officyna Łazarzów obok Krakowa, za miejsce druku swego mieściła Rzym: a dość liczne w języku łacińskim dzieł przez Polaków pisanych we Włoszech, i ponad Renem drukowanie zjawilo się. Jak dawniej w Wenecji przekłady łacińskie Galena przez Strusia 1535. 1540. wychodziły, tak później Goślickiego de optimo senatore 1568. Zamojskiego de senatore Romano 1563. 4to (r); w Norimberdze, Vitellionis perspectiva 1533. 1551. w Bononji Krasieńskiego Polonia 1574; w Bazylei Modrzewski de republica 1554. Kopernik de revolutionibus 1543. 1566. Michajłona fragmenta 1615. Pistorjusza zbiór kronikarzy Polskich 1582.; w Spirze Gwanini 1581.; w Bruxelli Skuminowjusza komentarz na pierwszą księgę instytucji 1603.; w Bredzie Pawła Bogusława Orzechowskiego Manuale fundamentorum juris civilis ac Poloni, 1647.; w Antwerpji Łubieńskiego dzieła 1643, Grzepskiego de multiplici siculo hebraico, 1568. Bzowskiego Annales eccles. 1617.; w Kolonji synod Władisławski 1572; we Frankfurcie Neugebauer 1611. (lepszy i zupełniejszy Hannover 1618.) Heidenstein rerum Polonicarum libri 1672.; w Lugdunie Kluwerjusza Germanja 1616. Italja 1624;

---

(p) Bandt. hist. druk. p. 232. 350. — Roku 1509. Haller drukował Ordinariusze siue rubricellam ad veram notulam ałnie Agrien. ecclesiaz, którego exemplarz znajduje się w książn. Puławskiej.

(q) Bandt. hist. druk. Krak. p. 355.

(r) To wydanie najwięcej szacowane, do trzech lub czterech czerwonych złotych cenione, inne Argentorati 1608 mniej daleko znaczy.

w Paryżu Dresnera *similium juris Polonici*, 1602.; w Paryżu też ogromna księga *Discursus praedicabilis super Litanias Lauretanis studio et opera Justinii Miechoviensis*, 1642. fol.; w Rzymie Starowolskiej *Epitome conciliorum*. 1653.; w Pradze synod Piotrkowski 1590. Sendziwoja, *Cosmopolitani novum lumen chymicum* 1604, który w bardzo wielu miejscach był przedrukowywany i tłómaczony; Kromera dzieł szukać trzeba po officynach Mogunckich, Basilejskich, Kolońskich (1589.); Orzechowskiego tamże; Bzowskiego w Kolonji, w Rzymie; tak kosztowne i tyle nakładów z powodu rycin wymagające dzieła Jonstona ukazały się: w Amsterdamie 1630. 1657. we Frankfurcie 1650. 1653. 1662. w Lejdzie 1633. w Lipsku, Jenie, Wrocławiu, 1660. 1667.; Sarbiewski w bardzo licznych miejscach przedrukowywany (s). Wszystko są to celne dzieła, które prawie że nie widziały pras ojczystych. Z wiekiem XVIIstym liczba tych się wzmacza, wynosiła się z kraju, dopóki jej i w kraju i za granicą nie zabrakło. Lecz zwróćmy się do pras krajowych perjodu drukarstwa polskiego, który rozpoznać przedsięwzięjemy i z kolei naprzód Krakowskie, potem rozchodzące się po całym kraju typografie obliczmy.

LI. Przeprowadza nas do tego perjodu officyna Siebenejcherów. Marcin Siebenejcher był księgarzem

- 
- (\*) O niektórych, o rzadszych, z tych za granicą drukowanych co do ceny wzmiankę uczynić wypada. Pistorjusza zbiór jest dosyć gruby ze trzech tomów złożony folją, ale około dwóch czerwonych złotych nie jest mało: wyżej jest ceniony Kromer Koloński 1589.: jeśli ma całą przy sobie mapę trzy czerwone złote nie jest wiele. Modrzewski od wielu, jeszcze wyżej ceniony podobno zbyt. Witelljona, Kopernika nie wiem czyliby miały dostateczną na taką cenę konkurrencją? Hejdenstej ma nie mało interesu, około dwu czerwonych złotych wymagać może. Łubieński jest dużo pospolitszy: wszakże do tejsze ceny podnieść się mogą te exemplarze, w których są rozmaite kawałki w tekście pospolicie nie znajdujące się: ale jedynie miłośnictwo rzadkości, poszukiwać ich może. Gwanini Spirski dla osobliwości może być podobnie płacony, bo rzadziej widywać się daje od Hejdenstejna. Z quartantów, Krasiański, Skominowjusz, Grzępski około dukata; Goslicki choć cienki więcej; a Dresner podobno z nim o wyższą cenę ubiegać się może.



a zięciem Marka Szarfenberga, po jego zgonie (zaszłym r. 1543.) syn jego Mateusz wziął się do drukarstwa i zostawił (po swym 1582. zgonie) synowi swemu Jakubowi, po którym 1601. wdowa i dziedzice, utrzymywali Siebeneicherów oflicynę do 1621. roku. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 345—354.) W chwili kiedy zamknęła się krótko trwała Heliczów typografia, kiedy gasła Szarfenbergów, a zaledwie otwierała się Łazarzowa, jeden Siebeneicher stał mocno ze swoją typografią. Tu wyszły roku 1563: *Rojziusza Decisiones*, *Gorskiego comment. artis dialecticæ*; tu różne *Bielskiego* dzieła dostateczne do uwiecznienia pamięci drukarni, *Kronika świata* 1550. 4to. 1554. 1564. fol. *rozmowa nowych proroków* 1587. *sen majowy* 1590. *sejm niewiast* 1595. *spis o sprawie wojennej* 1569. *kronika polska* 1597.; tu pierwsze *Wujka postyllo* 1573. 1575. *Gostomskiego gospodarstwo* 1588. 1606. *przekład Juljusza Cezara przez Wargockiego* 1608. tu *Christofora Warszawickiego de cognit. sui ipsius* 1599. *parallelæ* 1603. i różne jego opera, tu nareszcie znaczna różnego rodzaju liczba (t). Obok *Sibeneicherowskiej* w bliskim czasie otwierały się dwie bardzo znamienne drukarnie: *Łazarzowska* i *Macieja Wierzbiety*. Ta ostatnia krócej trwała *Łazarzowska* daleko dłużej, nie mniej jednak pamiętne ogłosiła płody. Drukując lat trzydzieści kilka (od r. 1556, do 1590?) *Maciej Wierzbietą* przyjmował na swoje prasy, najwięcej polskie dzieła, które od przeważającej w Rzeczypospolitej partji, z powodów polemicznych w sprawie kościoła, źle były widziane i jakożkolwiek różnego przedmiotu niszczone. Nie brakło też w dziełach z pras *Wierzbiety* wychodzących, ostrych wyrazów do zawziętości pobudzających. U niego wyszła 1578. *kronika Gwaniniego*, na którego tyle *Strykowski* narzekał. Tym dziełem rozpoczynało się, jeszcze czas niemały, nie-

---

(t) *Gostomski* jeżeli cały... *Bielskiego* dzieła coraz wyższego szacunku: *quartanty* po parę dukatów, *kronika świata* powtarzanych wydań większej sumy wymaga, a pierwsze jej wydanie 4to bardzo trudne do ocenienia. *Kronika Polska* pierwszego wydania około pięciu dukatów.— O rozmowie nowych proroków *Joachima Bielskiego*, czytam w notatkach *Andrzeja Schotta* *Ławnika Gdańskiego*.

liczne drukowanie kronik dzieje narodowe traktujących. (Od roku bowiem 1521. do tego 1578. przez lat 57, żadna dziejów narodowych kronika nie wyszła). U Wierzbieży ukazał się Psalterz Jakóba Lubelczyka 1558.; liczne Reja z Nagłowic dzieła: jego postilla 1556. wizerunek własny żywota człowieka poczciwego 1558. 1560. zwierzyńiec stanów szlacheckich 1562. apokalypsis 1564. czy 1565. zwierciadło 1567. 1568. bezimien. Figliki 1570. U Wierzbieży Paprockiego pausza 1575. dziesięcioro przykazanie 1587. nauka rozmaitych philozophów, około obierania żony 1590. U Wierzbieży drukowane były kazania Sarnickiego 1564. i inne niektóre dzieła jego, pisma Niemojowskiego 1566. 1572. Szlachcic Mikołaja Chrzysztoporskiego 1573. Barnabasz, historia 1571. Warszewickiego tablice chronologiczne memorabilium rerum 1585 r. (u). Ale żadna pod ów czas drukarnia i w piękności i liczbie wydrukowanych dzieł i w ich ogromie nie wyrównała officynie Łazarzów. Ubiegać się może o wielką chwałę z najpierwszemi pod ów czas w Europie typografiami, tak co do piękności, pisma, gustu, dobroci papieru, jako też co do wielkiej poprawności i uczonych widoków, które celniejszym drukarniom pod ów czas obcemi nie były. Łazarz Andrys czyli Andrysowicz otworzył ją 1550. (w), i zostawił 1577.

---

(u) Wszystkie officyny Wierzbieży druki, mówi Bandtkie, liczą się do rzadkich. Tu Reja dzieła tak cenione. Nawet postilla jego. Zwierciadło, wizerunek i najrzadszy zwierzyńiec w miarę całości egzemplarza zmieniają cenę. Miłośnik książek, na naprawę Wizerunku 10. nie szczędził dukatów: wszakże poszukując, Wizerunek przestaje być do tego stopnia rzadkim jak się zdawało. Zdarzyło mi się widzieć trzy egzemplarze zupełnie całe, różne uszkodzonych, więcej. Ze zwierzyńcem i Figlikami tylko raz spotkać się przyszło — Ceny za postylę 6. za wizerunek 10. za zwierciadło 7. za zwierzyńiec 12. za Figliki 3. nikogo wiązać nie mogą. Cóż mówić o Paprockiego pauszy także u Wierzbieży drukowanego. — Widziany egzemplarz Zwierzyńca i Figlików jest własnością Legatowicza nauczyciela gimnazjum Mińskiego. Figliki są przypisane Rojzjuszowi z ukrytym nazwiskiem pod nazwiskiem Adriana Brandebergeńskiego z datą z Lublina 1570. bez wyrażenia roku druku, miejsca i drukarza, wszakże u Wierzbieży w Krakowie. — Co o przekładzie Cebesa przez samego Wierzbieży powiedzieć? nie wiem.

(w) Bandtkie z Hoffmannem sądzi, że Łazarz już od r. 1555. miał drukarnią w Krakowie (hist. druk. Krak. p. 381.) Wszakże Osinski przytoczył druk z r. 1551. rozmów przez Kromera pi-



uczonemu synowi swojemu Janowi Łazarzowi Januszowskiemu, czyli Janowi Januszowskiemu Łazarzowiczowi. Czyli ją do zgonu († 1613) utrzymywał nie pewno jest, za jego jednak życia Łazarzowską officynę nie jaki czas, od 1602. do 1605. zawiadywał Bazyli Skalski, a po nim Maciej Jędrzejowczyk, który nią i po zgonie Januszowskiego kierował, a po nim 1638, jego dziedzice dalej jeszcze firmą Łazarzowską trudnili się do 1648, tak, że prawie lat sto Łazarzowska officyna trwała, lecz najświetniejsze jej pody są za Łazarza i Jana Januszowskiego (Bandt. hist. druk. Krak. pag. 380. do 405). Zwana była sprawiedliwie architypographia regia et ecclesiastica. Jedynie bowiem w niej na sejmach uchwalane konstytucje drukowane i przed rukowywane były od roku 1588. do 1591. i od 1595. do 1607. W niej Kromer swoje, o wierze i nauce Lutra, rozmowy dworzanina z mnichem w języku polskim r. 1551. i nast. drukował; w niej wyszły dzieła Siennika o lekarstwach 1564. Ocзка przymiot 1581. i zielnik lekarski Marcina z Urzędowa 1595. W tej architypografji wyszły melodje czyli psalterz Gomółki 1580. a po psalmach Jana Kochanowskiego z kolei jego Fraszki 1584. i inne wiersze w trzecim oddziale z tytułem Jan Kochanowski 1585. i w czwartym Fragmenta 1590. a w tymże wyszedł przekład Wirgiljusza, przez Andrzeja Kochanowskiego; w niej wychodziły pisma Groickiego 1562. 1575. Christofora Warszewickiego Turcica 1595. później Siemeka Lacon czyli de reipublicæ recte instituenda 1635. Lecz w wielkich foliatach występowała Łazarzowska officyna: nie tylko w Biało-brzeskiego postylli, 1581; w statucie Sarnickiego 1594, w statucie Januszowskiego 1600. ale w foljale Sewerina Lubomlczyka ogromnym monotessaron evangelium seu catena aurea 1606 (bywa na tytule Skalski); we dwu Sokołowskiego voluminach opera 1591; w komentarzach naostatek Hannibala Roselli Cracoviæ prophessoris, z różnemi tytułami: Pimander 1585. 1584. 1586. T. I—V. Ascle-

---

sanych (o życiu i pismach Skargi p. 70.) a Chłędowski znalazł w Mireckiego notatkach wiadomość o pieśni o narodzeniu Pańskim 1550. (Spis dzieł polskich p. 109.)

pias 1590 (x). Lecz ta świetność officyny Łazarzowskiej utrzymywała się za Łazarza i Januszowskiego, chociaż majątku im nie przyczyniła. W siedemnastym wieku, kiedy się czasy zmieniały, kiedy Skalski zawiadywał, kiedy Maciej Jędrzejowczyk stawał się tej officyny panem, opuszczenie się coraz widoczniejsze było. Opuszczał też Jędrzejowczyk firmę łazarzowską i nie porzucał druku mocno wytartego i zużywanego. Przekład Aristotelesa Etyki i Ekonomiki 1618. przez Petrycego (y) jest jednym z najcenniejszych Jędrzejowczyka pśodów, wreszcie przestawał na drobnych pismach, które mu było łatwo skończyć i nietrudno ich pozbyć się, (Bandt. hist. druk. Krak. p. 393—402.) Bazyli zaś Skalski opuściwszy Łazarzowską typografię, swoją założył i w niej kilkanaście może lat pracując, wielką dosyć liczbę książek z pras swoich spuścił, wszelako nie wyrównywał piękności, nie uszedł zarzutów niepoprawności. Z tym wszystkim drukował nie obojętne dzieła: różne Grochowskiego pisma, pierwszy zbiór rytmów Miaskowskiego 1612. i ogromny zielnik Sirenjusza 1613 (z).

- (x) Siennik o lekarstwach, Marcin z Urzędowa a z nimi nawet Oczko, liczą się do tych cen, jakie są na zielniki w powszechności, to jest, w miarę ochrony exemplarzy, i miłośniczego zapachu. Częste przedrukowanie Kochanowskiego, exemplarze z officyny Łazarzowskiej cenowymi utrzymuje dla tych, którzy poszukują oryginalnego wydania: wszakże z tego wydania Fraszki nie są obojętne, bo pełne, bez opuszczań. Jeśli tedy za jedną część jakiegokolwiek wydania zapędza się kto do czerwonego złotego, za Fraszki 1584. może blisko we dwójnasób ofiarować. Gomółka będzie niezmierną rzadkością: ledwie o dwóch exemplarzach wiem, a niewiedziałem. Jeden z tych posiada bibliot. uniwersyteckiego. Sarnickiego statut był ceniony przeszło czterech czerwonych złotych. Januszowskiego zaś choć grubszy dosyć na trzecią część Sarnickiego wartości podnosić. Białoobrzeski do trzech dukatów. Ogromne łacińskie druki są małej ceny, bo ulki o nie nie dba. Wieleż jednak jest osób, co byskompletowały Pimandra Merkurjusza Trismegista ze wszystkiemi jego dodatkami? Asclepias jest szóstym jego tomem. Inne z innych wychodziły officyn. De septem Sacramentis, in ordine commentariorum in Mercurium Trismegistum nonus, Posnaniae, Wolfab 1589. dowodzi, że był siódmy i ósmy, których mi obsetwować nie zdarzyło się, i wiadomości o nich nie przyszło natrafić, ani należeć się poszukiwać.
- (y) O cenie będzie niżej.
- (z) Długi czas nikt nie przewidywał, że Miaskowski rzadki, mało kto mógł się przeświadczyć o jego poetyckich zaletach. Gdy



LII. W szesnastym jeszcze wieku obok Siebenejcherów i Łazarzów, zdaje się, że na krótki tylko czas zabłysnęła Macieja Garwolczyka 1584. 1585, z której wyszły Paprockiego herby rycerstwa Polskiego 1584 (a); Niemniej też do niedość trwałych liczyć należy Rodeckiego i Sternackiego, u których Klonowicza victoria decorum 1600. Worek Judaszów 1603. i inne wychodziły dzieła, którzy zdają się dorywczo tylko od 1565. w następnych latach drukowali, mając postronnie czynniejsze prasy: Lecz ukazała się jeszcze jedna wielce znamienita officyna Piotrkowczyków, która prawie wiek cały wysługiwała się krajowi. Otworzył ją Jędrzej Piotrkowczyk koło r. 1576. Przywileja jakie on pozyskał, mogły go zasilać i wielkim dla niego być wsparciem, ale syna jego także Jędrzeja, (który 1620. po zgonie ojca typografował) uczone doktoratu tytuły, każą sądzić, że nie bez uczonego względu i widoku ta Piotrkowczyków przedsięwzięcie popierane było. Zatrudniały rzeczywiście nauki, uczone podróże i uczona posługa młodszego Jędrzeja, gdy po jego zgonie 1645, wdowa po nim Anna Teressa z Pernusów i dziedzice dzierżyli, nim się po imieniu swoim od 1666. Stanisław Teodor Piotrkowczyk exwojskowy drukarzem mianować począł, do 1672. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 405. do 413.) Nie przesadzili Piotrkowcykowie Łazarzów w niczym, ale nie zawsze im pierwszeństwa ustępowali. Z polskich dzieł, które drukowali najogromniejsze są Birkowskiego kazania 1620. 1623. 1628. foljafów trzy, Skargi kazania, tegoż, roczne dzieje 1603. 1607. Marka z Lisbony kronika trzech zakonów Franciszka 1610. roku; nie ostatnich nakładów wymagały: Paprockiego koło rycerskie 1576. i gniazdo cnoty 1578. Wiele w tej Piotrkowczyków officynie wychodziło poezyj: Judith w Ba-

---

dział jedno i drugie świadomsze, cena jego exemplarzy podnosi się. Zupełniejsze jest powtórne zbiorn jego rytmów u Rosowskiego 1622 wydanie, można za niego do trzech i więcej dukatów żądać: lecz i ten pierwszy zbiór u Skalskiego drukowany nie obojętny na trzydzieści około złotych chodzi. Sirenjusz najogromniejszy z Zielników, ale najpospolitszy kiedy prawie cały koło ośmiu lub dziesięciu czerwonych złotych jest całę dobrze opłacany.

(a) O cenie będzie niżej.

ranowie 1629.; Olsinowskiego Owidjusza przemiany 1638. Zimorowicza Moschus polski 1662.; różne Kochanowskiego przedrukowywania, i wiele różnej rościągłości. W tejże officynie: Górnickiego dworzainin 1639. i dzieje 1657. Wujka nowy testament bywał po wielekroć przedrukowywany 1594. 1617. 1621. 1647. U Jędrzeja Piotrkowczyka wychodziły różne Broscjusza dzieła. Lecz u innego od wyżej wspomnianych Jędrzeja, wyszedł tegoż Broscjusza gratis plebański 1626.—Wiele u Piotrkowczyków małych dziełek mianowicie in quarto wychodziło: długi czas według przywileju, oni sami od 1594. do 1646. pojedynczych sejmów konstytucje drukowali, tak, że po trzy pod jednym rokiem wydań bywało (np. 1616. 1620.) Sami jedynie drukowali, te konstytucje, dopóki drukowanie ich do Warszawy nie przeniosło się. Podobnie zaraz prawie od początku otwarcia ich typografji, u nich liczny szereg synodalnych statutów ukazał się: od r. 1579. do 1643, około dwudziestu wyszło (b).— Tymczasem gdy Siebenejcherów officyna gąsła, gdy obok kwitnącej Łazarzów, która podupaść miała, wzrastała Piotrkowczyków, a innych (prócz Kobylińskiego) nie było: z początkiem siedemnastego wieku, rój ukazał się drukarzy, jakby pismienictwo polskie świetne i kwitnące było! ale drukarzy, którzy prócz Cezarych i Szedelów do połowy wieku tego nie dotrwali. Pomiędzy nimi wczesno (bo już 1616) ukazała się Cezarych drukarnia, blisko zaraz (r. 1620.) i Szedelów, i patrzyły na przemijanie tyłu, na tak liczny wzrost i upadek. Dłużej nieco, jako się już wspomniało trwała z Łazarzowskiej powstająca Jędrzejowczyka od 1616 do 1648. a króciej z tejże Łazarzowskiej wyłączona nie jako Skalskiego. Lecz oprócz

- 
- (b) Jak rozmaite są druki Piotrkowczyków, tak rozmaite ich ceny, Olsinowski przeszło dwa czerwone złote (bo nie przedrukowany), Górnickiego dworzainin około dwóch, dzieje: na jeden i st wiele. Jak o cenie Gratis pleb?—z Piotrkowczyków też officyny Paprockiego gniazdo enoty do ociu dukatów, koło rycerskie..... Inne Paprockiego dzieła po innych drukarniach wychodzące: filozof żouaty, dziesięciuy, po dukacie, herby rycerstwa 10 lub 12 dukatów, Panosza choć mała również, albo i więcej. Ale chętnie wszystko Paprockiego wyżej amator podnosi. O całość idzie wiele.



nich siedmnaście innych zabłysnęło i zgasło, jedne, ledwie znane, inne jeszcze znaczące przypomnienie zostawiły. Wyprzedzał w tym tłumie innych Wojciech Kobyliński od 1593. do 1613. Za ledwie ukazują się Sebastjan Fabricjusz 1615. (c). Marcin Horteryn 1616 do 1620. Antoni Wosiński 1619. do 1621. Sebastjan i Albert Jastrzębscy, 1619. do 1625. były w jednymże czasie z innymi. U Stanisława Germańskiego 1616. do 1625. Wargockiego Kurcjusz naprzód 1618 wychodził. U Jana Szeligi 1606. do 1611. Grochowskiego wiersze 1609. i inne, nim Kraków opuścił. U Mikołaja Loba 1607. do 1617. relacja Botera 1613. Sobór Florencki z greckiego przez Pętkowskiego 1609. po Polsku Gwagniu, Kromer i wiele rozmaitych, formatu rozmaitego i mniejszego od duodecimo. Szymon Kempini od 1601. do 1616. między innymi więcej pamięci godzien: u niego Petrycego polityki aristotelesowe, Wargockiego Valerjusz Maximus 1609, tegoż Justyn 1603. tegoż Peregrynacja Arabska 1610. Murinjusza kronika mistrzów Pruskich 1606. — Jan Burchard Kuik z nad Renu przybylec 1612. do 1622. nadreńskie księgi Krakowskiemi przyozdabiał tytułami (d). — Dalej ukazali się Walerjan Piątkowski 1627, Bartłomiej Kwaśniowski, 1633 Antoni Wołyński 1633 (e),

- 
- (c) Historia o Barnabasz, w Krak. 1615. 4to Injuz libri dedicationi subscripsit Sch. Fabricius Druk. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).
- (d) Sprawiedliwie powątpiwa Bandtkie (hist. druk. Krak. pag. 429.) żeby Kuik miał być drukarzem w Krakowie, ale żeby *Cracovia veniant*, było dowodem łożonych jego nakładów na druk właśnie w Krakowie, na to całkowicie zgodzić się nie mogę. Mam przed sobą: M. Valerii Martialis epigrammaton. Libri XII. Xenicorum Lib. I. Apophoretorum Lib. I. Omni rerum et verborum obscuritate sublata; mendisq; plurimis ad optimorum auctorum et exemplarium fidem, ex fide castigatis... cura et studio Matthæi Raderi e S. J. Cracoviae Veniant apud Burchardum Cuick Anno M. DC. XV. (1615) 12mo pp. 260. et index, co jest rzeczywiście Kolońskim wydaniem, jak w innych exemplarzach oryginalny tytuł tego tytuł dowodzi: tylko taki tytuł Krakowski dołożony do tych exemplarzy, co do Polski wprowadzone zostały. — O toż samobym posadzał Horologium i Thesaurus od Bandtkiego (pp. 431. 432.) przytaczane tylko nie miałem łatwości sprawdzić.
- (e) In eius officina 1633. prodit: Dav. Alb. Grýmza, Applau. Coronationis Vladislai IIII. 4to. (z notat Jędrzeja Schotta ławnika.)

Alexander Dymowski 1635. Marcin Filipowski 1638. do 1649. — Łukasz Kupisz od 1642, u którego wyszła 1660. Samuela Twardowskiego wojna domowa (f), i Stanisław Lenczewski Bertutowicz 1639. do 1665, przetrwali do drugiej siedemnastego wieku połowy, coraz smutniejszej. (Bandt. hist. druk. Krak. p. 415. do 451.) Lecz Szedela i Cezarych daleko dłużej trwały, bo się ośmnastego wieku doczekały. Krzysztof Szedel 1620. wystąpił z drukarnią, która w swym początku do pierwszych owego czasu liczyć się dawała. Falissowskiego Florus 1646. był jego drukiem. Synowie jego Jerzy i Mikołaj po nim od 1676. drukowali, a możeby świetniejsze plody Szedelowie krajowi przynieśli, gdyby czasy po temu służyły. Wszakże w każdym razie pierwszeństwo im zajęli Cezarowie. Ich typografia, po mimo bardzo zmieniających się czasów dorównywała Piotrkowczykom i Łazarzom. Ta tymczasem powszechna w Europie w drukarstwie następowwała zmiana, że owe uczone przedsięwzięcia, które tyle zaszczytu i zalety przedsięwzięciom XVIgo wieku czyniły, po większej części ustały. Zpospolitowała się sztuka drukarska: zaniedbana poprawność, niedbalstwo o dobroć druku i papieru, powszechnemi się stały: Jeśli gdzie z tego względu większe ukazywało się staranie, zawsze głównym widokiem był zysk i dla spekulacji piękne imię i prawdziwa zasługa chętnie zaniedbywane. Stosownie tedy do wieku były przedsięwzięcia Cezarych nad wszystkie inne świetniejsze. Byli oni ostatni w Krakowie co o piękność druku dbali, ostatni i w Polsce, jeśli Gdańsk wyłączemy. Wszakże ta świetność officyny Cezarych,

---

(f) Z tych różnych drukarń Krakowskich różne wielkiej są wartości dzieła. Gwaguin choć przedrukowany do trzech czerwonych złotych podnoszony (!), Kromer mniej. Peregrynacja Arabska około trzech, podobno mało bądźcie.—Historyków Łacińskich ceny wcale różne. Najmniej ceniony Florus Falissowskiego, na dukata; Justyn, Walerjusz Maximus, Wargockiego, wyżej jak po dwa razy więcej, Entropjusz Glicznera w Grodzisku u Neringa, jeszcze więcej. Kurcjusz Wargockiego pierwszego wydania, z powodu wielkiej objętości więcej dwóch czerwonych złotych. Sallustjusza Wargockiego kto widział?... —Twardowskiego pisma poróżnych stronach wychodziły: uajcenniejszy jest jego Władysław IVty około i przeszło dwu dukatów.



do początkowego czasu ich trwania ogranicza się, w dalszym czasie koniecznie podleje i z innymi się równa. A co tylko było w piśmiennictwie Polskim od 1616 do 1650 najlepszego, bądź w łacinie, bądź w polskim języku, to zawsze z pod pras Piotrkowczyków i Cezarego wychodziło. Franciszek Cezary, a po jego zgonie 1651. wdowa drukowali: Piotra Kochanowskiego Jeruzalem Tassa 1618. Knapskiego słownik 1621. 1643 i adagja; Nakielskiego Miechowją 1634. Okolskiego 1641. Kaczkowskiego katechizm Rzymski 1643. Piaseckiego 1645. 1648; sielanki i nagrobki Symonowicza 1640. i Gawińskiego 1650. Zimorowicza Roxolanki 1654; Ustrzyckiego troistą historję.....; Antipasty małżeńskie 1650. i wielką liczbę innych (g) nim trwanie oficyny Cezarych przeszło w smutną drugą połowę siedemnastego wieku. A taki był stan, takie bogactwa i świetność drukarstwa w Krakowie od połowy szesnastego do połowy siedemnastego wieku drukarstwa w języku polskim i łacińskim. Gocki druk był zawsze używany, lecz antykwa upowszechniała się. Obok zaś tego druku innych języków typy nie mniej zuamienite były.

LIII. Jak Greckie tak Hebrajskie druki nie były wiele używane od drukarni właściwie polskimi lub łacińskimi księgami zajmujących się. Lecz już od 1530. stałe druki Hebrajskie w Krakowie były, a w 1540 ollicyna Pawła Helicz poczyniała drukowania pomniejsze. Dopiero wiek siedemnasty ujrzał wielkie przedsięwzięcia. Izaak Aaronowicz z Prosticz typograf, od 1603. do 1605. drukował sławny Krakowski Talmud we dwunastu foljafach. Roku 1617. było cztery hebrajskich w Krakowie drukarni, w Krakowie Menach Nahum Mosze Mejsel 1642. Kruwac, 1643. Misznę drukował. Wszakże już w połowie szesnastego wieku, liczba Hebrajskich drukarni poczęła się po

---

(g) Z drukarni Cezarych także różna dzieł wartość. Adagja Knapskiego nie są tak wielką rzadkością jak mniemano, koło dukata można jednak ryzykować. Za słownik z Polskiego na Łaciński wydania 1643 jeszcze koło czterech czerwonych złotych odzłutować godzi się. Za Miechowją Nakielskiego tyleż? Okolski nie więcej. Piasecki na dukacie stać może.

kraju rozsypywać: ukazała się w Lublinie, gdzie Kalonymus ben Mardechaj Jafe drukował: gdzie Rabi Josua bar Israel z Austrii wydrukował we trzynastu foliujących Tałmud 1617. do 1627.; gdzie się dał poznać Abraham syn Kalonyma już 1611. i zostawił drukarzem syna swojego Zewi od 1620. do 1682.; Po innych też miastach, w Poznaniu 1604, w Wilnie, w Żółkwi i tak dalej hebrajskie powstawały drukarnie.—Wcześniej od innych druków nie przestały na samym Krakowie cyryliczne typy: Również jak w Krakowie, tak po różnych innych Polski miastach wprzód cyryliczne księgi niż łacińskie lub polskie drukowane były. Jakiś czas były cyryliczne typy w Pradze czeskiej, gdzie 1517. 1518. 1519, różne części ruskiego przekładu biblii przez Skorynę Połoczanina dokonanego, drukiem ogłoszone zostały. W Wilnie zaś wczesno uprzedziły druki innemi literami. w Wilnie bowiem, już 1525. w domu Jakóba Babicza, Apostoła Skoryny drukowany był. W Wilnie wychodziły Ewangelje 1575go (h). W tymże czasie z trudnością szły carskiej drukarni w Moskwie przedsięwzięcia. Był w niej drukarzem 1552. Hans Bogbinder Duńczyk, lecz nie zaraz użytą była, dopiero 1564. apostoł wydany został, zaczyn Iwan Theodorowicz herbu z niej uchodzić musiał. Znalazł schronienie u Grzegorza Chodkiewicza, który 1568. w Zabłudowie typografią założył: skąd przeniósł ją do Lwowa 1573, gdzie drugie wydanie apostoła ponowione zostało. Podrukowawszy nieco innych dzieł Iwan Theodorowicz ze Lwowa udał się do księcia Konstantego Ostrojskiego, który właśnie drukarskimi przedsięwzięciami był zajęty.— Na Moskwie tymczasem Andronik Tymofej Niewieź, potym Onisy Michaelów Radoszewski z Wołynia drukowali, i za czasu Dymitrow typografia używaną była. Lecz daleko czynniejszą ukazywała się oficyna Mamoniczów w Wilnie.

---

(h) Prima sine anno, secunda 1512. in Ugrovlachia, tertia Belgradensis 1552, quarta 1562, quinta Vilucensis 1575, sexta Vilnensis 1600. sumtibus et typis Lucae Mamony, ut adeo Mosquensis an 1606, ordine septima sit. *Dobrowsky Instit. ling. Slav. Vindob. p. 50. Sopikof Opyt Rossyjskij bibliogr. Cz. I. p. XCIV—XCV.*



Już miała drukować 1551. wszakże pewna, że Łukasz i Kosma Mamonicze drukowali 1576. po nich Leon syn Kosmy do 1617. W ich officynie drukowany trybunał 1586., a wkrótce po raz pierwszy statut Litewski w ruskim języku 1588. po dwa kroć wyszedł, a nie zaraz łacińskimi literami drukowali. W Wilnie wychodziły Zyzańskiego dawne reguły języka Sławiańskiego 1596. Smotryckiego grammatyka 1619. tegoż o wierze 1625. Cyrylicy literami drukował w Nieświeżu 1642. Maciej Kawieczynski.

LIV. Różni panowie, bądź heretycy, bądź biskupi nie raz druk protegujący, na druk nakładów nie-szczędzący, potrzebowali drukarni dla propagacji swoich nauk, a biskupi dla zabezpieczenia dawnego obrządku. Za tym poszło, że drukarnie po różnych stronach rzeczypospolitej, po miasteczkach lub wioskach, przez panów lub biskupów zakładane były, lub przez nich zwabiani drukarze osiadali. Powstały tym sposobem drukarnie biskupie, pańskie, braci czeskich, socynjanów, przedsiębiorzących drukarzy i księgarzy: a księgarstwo szerzyło się. Jeżdżący po jarmarkach, rozpoznawali które okolice więcej ksiąg potrzebują, a drukarze prześladowani, lub ci, którym niedogodnie było w Krakowie, z różnych powodów w ustronia rozbiegali się z Krakowa: albowiem Kraków zawsze był wszystkiego drukarstwa początkiem i rozsiewał po kraju officyny, które albo tu i ówdzie stałe posady obierały, albo z miejsca na miejsce przenosiły się. W takowym rozbieżeniu się drukarstwa, widzieć można wprzód po mniejszych miasteczkach otwierające się officyny, niż po większych, niż w Wilnie, Warszawie, Lublinie, Poznaniu. W większych miastach (oprócz Pruskich) są raczej katolickie, nawet z większych, heretyckie ustępować muszą; po mniejszych miasteczkach, rozgnieżdżają się dyssydenckie, a mianowicie socyniańskie, a tych płody stały się właśnie największemi osobliwościami. Tak zaś rozwijającego się drukarstwa najokwitszym przedmiotem i zatrudnieniem, stawały się księgi liturgiczne, przekład biblii i polemika, która najczynniejszą pobudką do rozkrzewienia drukarstwa stawała się. Powszechnie było takie drukarni zatrudnienie, a cho-

cięż prasy ich nie zamykały się przed innego rodzaju piśmiennictwem, rzadko gdzie, żeby jak w Zamościu, tyle naukowemi przedmiotami zajmować się mogły. Czas tej wielkiej czynności i mnożenia się drukarni, datuje od połowy szesnastego wieku. Małe z tego są wyjątki. Nie wspominając, że już pod koniec piętnastego wieku (1491) dorywcze jakie Gdańskie druki zuałość się mogą (i). Wspomnieć wypada wcześniejszą przed innemi drukarnią w Pułtusk, gdzie 1533. za biskupa Andrzeja Krzyckiego, Jan z Sandecza drukował (k). Ledwie może Królewiec, który

---

(i) Powie o tym Jerzy Bantkie w swoim Hoffmannie.

(k) Biblioteka przy Uniwersytecie Warszawskim posiada książeczkę: Lippi Aurelii oratio de passione domini coram Pont. Max. de Parafceus habita. Quę huic, et reliquis auditoribus, ita accepta fuit, ut eam iterum, atqz iterum orare sit coactus. Nicolaus Uffovivs ad Lectorem.... dwa distichi... Poltoviae. Na stronie odwrotnej tej karty tytułowej: Reverendissimo Domino Domino Andreae, Praeluli Plocenfi, Domino suo clemētissimo, Joannes Sandecensis Chalcographus Poltovieñ, se et sua leruitia commendat. Nactus sum, amplissime Praesul, a Joanne Paxinio, tuae amplitudinis oeconomio, Lippi Aurelij, de passione domini orationem.... putavi me operæ pretium facturum, si eam ipsam, hijs Quadragesimæ diebus typis excuderem, atqz sub clarissimo nomine tuo in lucem ederem:... Accipe igitur, amplissime Praesul... vale felicissime. Ex officina literaria. X. Martij. Anno M. D. XXXIII. (1533). 8vo, signatur A, B; (tylko zamiast signatury B III, jest D III.) kart 16. Na końcu na ostatniej karcie: Polloviae, apud Jo. Sandecium. M. D. XXXIII. (1533.) — O tymże Janie z Sandecza chalkografie Poznańskim drukującym w Pułtusk, Janocki Janoc. T. I. p. 290. O drukarni w Pułtusk mówi Święcki opis starożytnej polski T. I. p. odwołując się do Hoffmanna, ale mnie się nic o tém w Hoffmannie dostrzedz ani dośledzić nie zdarzyło.



pod ówczas za jedno z miast polskich liczyć należy, także nieco sam środek szesnastego wieku wyprzedza. Dopiero tedy od połowy tego wieku poruszyła się cała liczba. Od 1550. do 1650. w przeciagu, wieku około piętnastu miejsc w małej Polsce, około dziewięciu w wielkiej Polsce, (nie licząc w to Prus), około siedmiu w Litwie, i kilka miejsc w Prusiech poruszane prasy widziały. Z tym wszystkim, wszystkie razem wzięte, Krakowskim, w żaden sposób nie zrównają. Od 1550. do 1600. poruszenie jest największe: w dwudziestu około miejscach zjawiły się pod ówczas drukarnie. Wszakże z tych, zaledwie w siedmiu miejscach, to jest: w Poznaniu, Toruniu, Wilnie, Płocku, Zamościu, Lwowie, Gdańsku stale utrzymywać się począły. Od 1600. do 1650. przeszło dziesięć miejsc było zhożaconych drukarniami, a zaledwie trzy: to jest Warszawa, Lublin, Łeśno na dalsze lata utrzymały je. Z tylu przemijających officyn, Lubiecka i Łeśna do 1655 przetrwały. Ukazało się w takim składowie officyn, różnych miejsc i różnych imion, blisko pięćdziesiąt: albowiem w niektórych miejscach po kilka przemijało lub razem ukazywało się; a jeden drukarz, czasem we dwu miejscach officyny otwierał, a częściej po kilka razy miejsce zmieniał. Wszystkich tych officyn, prócz biblji, prócz kancjonałów, i nie wielu większych ksiązek, płody są nie wielkie, choć dosyć liczne, są zawsze owocem pokątnych a często dorywczych usiłności, po wielkiej części przesładowanych, po wielkiej części jedynie chwilę ówczesną interesujących, ztąd rzadkie, do zbierania niesłychanie trudne. Wszakże oprócz officyn tego czasu, które wraz liczyć zaczynamy, może być, że były niekiedy drukarnie prywatnej domowej własności bez drukarzy używane. Nie ma przynajmniej nic nie podobnego, że Przyłuski miał swoją pokojową drukarnią i nią cale obszerną księgę statutów 1553. wydrukował (1). Radziwiłłowie, Chodkiewiczowie, mieli swoje drukarnie, ale je poruczyli drukarzom.

(1) Przyłuskiego cienkiej objętości z roku 1548. statut, ma jako się wyżej rzekło wielką cenę, ten 1553. wiele ogromniejszy uważany był za większą od wielu podobnych statutów rzadkość, wszakże doświadczenie inaczej okazuje. Może jednak utrzymywać się około dwóch dukatów.

LV. We dwu stolicach dwu narodów z razu otwierające się łacińskie druki dosyć ustalić się nie mogły. Jeśli już 1555. drukowane było w Wilnie dzieło Reinholda Lorichiasa O wychowaniu (o debrynt rządzie) przekładu Stanisława Koszutskiego, zdaje się, że prasy potym speczywały do 1576. roku. W Warszawie drukował Mikołaj Szarfenberg 1577. 1580. Wszakże te zabiegi jego postronnego Krakowa drukarni utrzymywania, przemijającemi się ukazały i stolica Mazowska, a w krótcie całej rzeczypospolitej, nie mały czas jeszcze na pomniejsze typografji usadowienie się oczekiwała. Najdawniejsze postronnie za Krakowem, mocno rozwijające się typografie, były w Gdańsku i Królewcu. W Gdańsku przed środkiem szesnastego wieku drukował Franciszek Rhodus: już 1541. (m): a że officyna Rhodusów i dalej potym drukowała, świadczą Jakuba Rhodus imiona 1578. (de jure provinciali). Tu też w Gdańsku u Hunefeldta wyszła 1632. biblja (n), i druki Hunefeldjańskie wczesno znamienitemi się stawały. — W tymże prawie czasie drukowano w Królewcu Pruskim, w różnych językach. Po Polsku Katechismus przez Jana Secluci(ana), na nowo wydany

(m) *Morosophus de vera ac personata sapientia. Comoedia non minus festina, quam pia: Morosophi titulo inscripta. Autore Gulielmo Gnaptheo Hagense ludi literarij apud AElbingensibus moderatore primario. Accesserunt et quaedam alia poemata, in laudem illustris: Principis Alberti Marchionis Brandeburgeni primi Prussiae ducis Risa, cui et haec Comoedia est dedicata, per eundem G: Gnapheum Hageni. Morosophus pio lectori (dwa distichi, i dwie dewizy). Anno. 1541. Na stronie odwrotnej: Alberto march. Brand. Pruss. duci, Gnapheus. (8vo) 4to, kart 28. Na końcu: Excudebat Gedani Franciscus Rhodus. Anno. 1541. Jest exemplarz w bibliot. uniwers. warsz.*

(n) Pilnowało jej poprawności 10. korektorów, którzy każdy arkusz po siedm razy przeglądali, a jednak do diabła wciśnięto się.



1546 (o). W języku Pruskim *Katechismus in preifznlicher Sprach, gecorrigiret, und dagegen das deudfche* 1545. w drukarni Jana Weinreich (p). Więcej drukował Alexander Augezd, z którego officyny pamiętny jest nowy testament Seklucjana 1551. 1552. (q). Typografja Jana Daubmanna wiele dzieł ogłosiła, z niej wyszedł słownik Mączyńskiego 1564. z niej Melancthona examen teologiczny przez Radomskiego przełożony 1566. Katechism /przez Jana Brencjusza 1566. i różne polskie księgi. W dalszych jeszcze latach w drukarni Oesterbergera po raz pierwszy 1632. wyszła kronika Strykowskiego (r). — Przenosząc się do samej Polski widzimy, że hrabia Górka dozwolił braciom czeskim utrzymywania drukarni w Szamotułach. Krótko ona trwała, ale piękne i ozdobne jej druki, ją i jej drukarza Alexandra Avieздеckiego (s) pamiętnym uczyniły 1558. 1559. Tu wyszedł piękny dla Hussytów koncjonał. Krótko też trwała drukarnia, tychże braci czeskich w Koźminie czyli Koźminku 1561. Podobnie krótko trwały koło roku 1570. socinjańskie drukarnie w Licławicach czy Lukławicach, Zakliczynie i w Węgrowie, gdzie wychodziły pisma Stankara i inne. Ukazała się była w Kownie, jako świadczy dzieło Nininskiego Stanisława, Obrona starodawnej chrześcijańskiej wiary, przeciwko papieżowi Rzymskiemu 1584. — Podobnie w Knyszynie na Podlasiu 1580 (t).

(o) w Królewcu Pruskim. Dedykował Stanisław. Kieźgałow. Stownik. W. X. L., 12mo. (Znotat Chłędowskiego.)

(p) Linde w Ręczn. Tow. Warsz. przyj. nauk. T. XV. p. 185.

(q) Ze wszystkich biblij i nowych testamentów, Seklucjanowski jest najrzadszy, trzy razy rzadszy od Budnego. Zdarzyło mi się widzieć i słyszeć o sześciu lub ośmiu Budnego exemplarzach. a dotąd jeden tylko exemplarz Seklucjana w Puławach widzieć się udało.

(r) Strykowski jeżeli zupełnie cały do czterech czerwonych złotych, bo ta edycja jest oryginalna, przedrukowanie z niej nie bez omyłek. Mączyńskiego słownik na dwa dukaty. Seklucjana nowy testament sądziłbym, że przenosi cenę wielu biblij.

(s) Czyli ten Alexander Avieздеcki nie jest Alexandrem Augezd z Królewca?

(t) Christina Radziwila vel de illustri uxore ad Ill. Principes D. Georgium Episcopum Vilnensem D. Nicolaum Christophorum, summum M. D. Lithuaniae Marsallum. D. Albertum Marsallum

Dłużej zaś i liczniejsze z siebie owoce wydały prasy Brzeskie. W Brześciu typografją założył Radziwiłł 1559. i tu wyszedł, Komentarz nad Hoseaszem (u); tu dwa listy Lipomana i Radziwiłła w tejże drukarni, drukowane od Stanisława Murmeljusza 1559 (w). Staraniem i nakładem tegoż Radziwiłła znalazła drukarnia Brzeska nie małe zatrudnienie w ogłoszeniu nowego przekładu biblii całej do wydania której użyty był 1563. Bernard Wojewódka typograf Krakowski. Innego zaś przekładu oddzielnie drukowany był 1564 psalterz (x). W biegu świetnego Brzeskich pras za-

Aulæ M. D. Lithuaniae, Præfectum Caunensem. D. Stanillaum Radivilos fratres Olicae et Nesvinae Duces. J. Gifii Serenissimi Regis Pol. Secretarii. Knifchini, A. D. 1580. 4to, arkuszy jedenaście. Druk i papier piękny, exemplarz jest w Puławach (z notat Ludwika Sobolewskiego).

- (n) Wita Theodora Noriberczyka. Jedno to wydanie innego nie było, tylko że r. 1567. Wierzbęta do pozosiających exemplarzy początek i tytuł dodrukował.
- (w) Dwa listy na Polski język własnie wyłożone. Jeden Alojzego Lipomana Weneta Biskupa Werońskiego, od Papieża oycza Rzymskiego w Polsce Polla będące<sup>o</sup> ku iśnie wielmożnemu książęciu a panu Mikołaiowi Radziwiłowi, woiewodzie Wileńskiemu. etc. A drugi tegoż to iśnie Wielmożne<sup>o</sup> Pána, do tego Biskupa a do tego Papieckiego posła, z których sie sądnie każdy Krześciański człowiek sprawić może, iako się słusnie w swoicy poczciwey powinności zachować má. Dedykowane Stauił. Szafrancowi z Pieszkowey stały. 4to, kart 74. druk gocki. — Signatura R iij: Wergeriusz Justinopolitański Bisk. a sprawca wielki Papieżow ku temu, co będzie czytał.; signat. S. 1. odwrotnie: Temuż to Wergeriuszowi oróżności tych dwu listów Jan Aurisber Pruskich kościołów Superintendent...; signat. T iij. odwrotnie: Ku temu co czedł...; karta przedostatnia ku Lipomanowi posłowi z Odchłań Rzymskich. Przemowa do Księdza Jana Kaznodzieie z Waśniowa: wierszem... Na ostatniej: rycina serca z dewizą: W Brześciu Litewskim Drukował Stanisław Murmelius, Nakładem Oświecone<sup>o</sup> Książęcia Pána Mikołaiá Radziwiła, Woiewody Wileńskiego. etc. Roku M. D. Lix (1559) — Exemplarz znajduje się w Puławach.
- (x) Księgi Psalmodow, abo pieśni Dawidowych, ktore pospolicie zowią Psalterz. Drukowano w Brześciu Litewskim, z rozkazania a nakładem Oświeconego Pána, Pána Mikołaiá Radziwiła, Książęcia ná Olyce i Niczwiezu, woiewody Wileńskiego. etc. Roku 1.5.6.4. Ostatniego dnia Stycznia—4to, druk gocki ff. 17—177. tytułu przemowy i rejestru kart 86m. Exemplarz znajduje się w Puławach.



woda, umarł Radziwiłł 1565., jednak drukarnia nie ustała, utrzymywali ją bracia czescy. I wychodziły w Brześciu prócz mniejszych, dzieła: Falkonjusza Sprawy i słowa Jezusa Kryłtusa, i wtóre księgi Łukasza 1566. (y); Cyprjana Bazylika o srogim prześladowaniu kościoła Bożego 1567, 14. maja, i legoż Skanderberg 1569 (z). Zbliżał się atoli czas, że drukarnia Brzeska w swojej świetności trwać nie mogła, skoro to, co ją ożywiało z jej pras usunięte zostało. I dom Radziwiłłów przyjął Rzymskie wyznanie i polenika w języku polskim prowadzona, ze stanowczą przewagą, na stronę Rzymską przechyliła się. W innym sposobie utrzymywała się drukarnia Zamojska, raczej na sposób Krakowskich, bo ją ożywiała czas jakiś kwitnąca w niej założona szkoła czyli uniwersytet. Zład rzadziej polemika, i to ze strony rzymsko katolickiej ukazuje się, kiedy poezje, prawo, rzeczy gospodar-

- (y) Sprawy i słowa Jezusa Kryłtusa Syna Bożego, ku wieczney pocieście wybraoyim Bożym napisane przez świadki i pisarze na tho od Boga z rządzone a tu wykłady krotkicini są objaśnione (godło Matt. 17.) w Brześciu Litewskim drukowano Roku 1566. ostatniego dnia stycznia.—Przypisano Radziwiłłom przez Tomusza Falkonjusa. Folio. ff. 1—362. i cztery nie liczbowane, druk gocki.—Wtore Księgi Łukasza świętego ktorych napis jest Dziecie abo Sprawy Apostolckie krotkicini wykłady objaśnione (godło Dziej. 1.) W Brześciu Litewskim drukowano Roku 1566. dnia dwudziestego trzeciego Czerwca.—Mikołajowi Radziwiłłowi przypisuje Tom. Falkonj. z bracią. Folio. ff. 1.—96. i cztery karty nie liczb. druk gocki. Exemplarze znajdują się w Puławach.
- (z) Brzeskie druki wszystkie są wysokiej ceny. Cyprjana Bazylika prześladowanie i Skanderbeg po siedm czerwonych złotych opłacane. Biblija Brzeskiej cena spadła w naszych czasach. Zawsze jednak, gdy wydania Leopoldy co do wartości na równi z Wuykiem isć mogą i z nimi równać się chce nowy testament Seklucjana, Biblija Brzeska wyżej od nich stoi. Znawca ksiąg cale dobry Brzeskiej exemplarz zbył za 12. czerwonych złotych. Im calsza tym więcej warta. Ale Budnego biblija przenosi Brzeską, kiedyby miała tytuł koniec i wcale mało uszczerbioną była, pewnieby około 20. dukatów za nią miłośnik nie żałował. Gdańska 1532. jakkolwiek za rzadką ogłoszona nie trudno znachodzi się. Widziałem zupełny exemplarz około trzzech czerwonych złotych utrzymujący się—Co do nowych testamentów obok Seklucjana, w tych czasach nowy testament Nieświezki 1563. wysoko trzymać się może. Z tym wszystkim objętość Seklucjana czyni go wyższym, a nadzieja odgrzebania exemplarzy Nieświezkiego, nie powinna go zbyt nad Szarsenbergierowski wynosić.

skie, zatrudniają Zamojskie prasy. Czyli już 1557. Herburtu statut po łacinie w Zamościu był drukowany? to pewna, że Marcin Łęski w tymże Zamościu drukował go 1567. i 1607. Dresnera processus 1601. i inne, i niektóre pisma Simonidesa, i Bursjusza *Dialecticam Ciceronis* 1604. (a). Kąckiego naukę kołopasiek 1614. — Krysztof Wolbramczyk opuściwszy Wilno drukował w drukarni Akademickiej w Zamościu dzieło Syxta O cieplicach we Skle 1617. a po nim Symon Nieciołkowski koło r. 1620.

LVI. Ile przenoszący swe officyny z miejsca na miejsce pobyt swój pod te czasy zmieniali, ile przez ich przenosiny różne zjawiały się officyny, i po różnych miastach dla stałego drukarni usadowienia się drogi torowane były? o tym z kolei wspomnieć mamy. Z kolei powiemy: o Alexym Rodeckim, o Danjelu z Łęczycy, o Janie Karcanie, o Piotrze Błastie Kmicie, o Melchjorze Neringu, o Rossowskim, o Szelidze, i o tym wszystkim, co się do ich losu dołączyć daje.

Alexy Rodecki nie mógł dość spokojnie drukować w Krakowie, ponieważ przyjmował do druku arjańskie pisma, dla tego dzielił swoje imię między Kraków i Raków, gdzie Sieniński drukarnią założył. Często było przezeń dzieło rzeczywiście w Krakowie wybite, ale kładł zmyślane miejsca nazwisko albo odcinając k, Rakow pisał. Drukując nawet w samym Rakowie czasem pisał się Theophilem Adamidem, (lebo to imię już za granicą w podobnym sposobie używane bywało). Drukował Klonowicza pismo Flis bez miejsca (w Rakowie) i roku, nowy testament Czechowicza w Rakowie 1572. 1594. Dyhano na niego: 1585. uwięziony: usunął się z Krakowa, i w Rakowie drukował jeszcze lat dziesięć, do 1595. Jedyńaczkę jego poślubił Sebastjan Sternacki drukarz Krakowski od 1592. do 1603. i odziedziczył Rakowską officynę. Po Sebastjanie Paweł syn jego kierował typografią. Z tych Rodeckiego i Sternackich pras wychodziły dzieła: Smelca, Volkela, Crelljusza, Moskorzewskiego, Piaseckiego, Gosławskiego i wiele osobliwej rzadkości

---

(a) Rzadkość tej Bursjusza dialektyki podnosi jej cenę do 4. dukat.



ksiąg (b). Utrzymywała się Rakowska drukarnia przez lat blisko siedemdziesiąt od 1570? do roku 1638: w którym roku arjanie z Rakowa wyrugowani. Późniejsze księgi, np. 1644. są pod zmyślonym Rakowa imieniem.

Danjel z Łęczycy drukował naprzód w Pińczowie 1559. do 1561. i tu wyszła Ochina tragedia o mszy 1560. Przeniósł się do Łaszczowa w 1561. 1562. skąd do Nieświęża, tam już 1562. wyszła Catechesis vel doctrina Russorum, przez Krzyszkowskiego wyznania Luterskiego; 1563 Nowy testament; 1564. krótkie wypisanie sprawy o prawdziwym wyznaniu w październiku w Pińczowie (c); 1570 i 1572. z podwójną datą

(b) Biblioteka przy Uniwersytecie Warszawskim posiada wiele łacińskich. Polskich trzeba szukać w Puławach. Wiadomość caleb obszerną i interesowną znaleźć można w piśmie Aloisego Osińskiego o życiu i pismach Skargi, czego nie powtarzamy.—Liczne te druki są różnej rościągłości popołicie pomniejszej: a ceny ich w miarę poszukującego potrzeby, zapędu; bardzo wielkie lub czasem małe. Zawsze w języku Polskim mocno wyższe od łacińskich.

(c) Nowy | Thestament z | Greckiego na pol- | ski język z pilnością przełożon (w pięciu wierszach na przemian czerwono i czarno—Drukowano w Nie- | świżu, przez Daniela | Drukarsz Roku. | 1563.—(We czterech wierszach na przemian czerwono i czarno), cały tytuł wśród ryciny. Na karcie następującej Aij: Do Krześciańskiego czytelnika Przed mową dowodząca pożytku ze słowa bożego, po czym: Porządek ksiąg nowego testamentu, ze wszystkim kart 8. Na signat. B. Ewangelia Święta.—8vo, signatur A—Z, a—z, Aa—Pp. druk gocki; zatytułowania, tytułiki i każdego kapitułu wiersz pierwszy, nieco większym piśmem; bez liczbowania kart, z kustoszami, na stronie po 26 linii.—Signatura cv, odwrótnie, zaczynają się Dziecie Apostolskie. Ostatnia karta signatury n, a pierwsza o: Porządne opisanie lat po nawroceniu Pawła świętego okazując czas wszystkich drog y postępkuw jego, y z kąd listy swe pisał. Od signat. o ij List Pawła—Signat. Hh ijij odwrótnie po pięciu linjach: List do wfzech w obec Jakuba Apostoła świętego i innych z koleji. Sign. Mm ij Ziawienie Jana świętego Theologa. Exemplarz znajduje się w bibliot. przy uniw. warsz.

Krotkie wypisanie sprawy kthora była o prawdziwym wyznaniu y wierze prawdziwego Boga, y Syna jego Pana Jezusa Krystusa zbawiciela y Pana naszego, także y Ducha S. pocieszyciela y Doktorá naszego, w Krakowie y w Pińczowie, Roku 1563. Dnia 7. Miesiąca Oktobra w Krakowie. A dnia 9. 10. 11. 12. 13. y 14. w Pińczowie na Synodzie. W Nieświężu w Drukarni Danielowej. Roku Pańkiego 1564.—8vo kart 36 (autor Gregorius Pauli, jeden z pierwszych opowiadaczy zaparcia bé-

biblia przekładu Budnego. Jeszcze druki Nieświezkie Danjela mają ukazywać się 1578. Gdy obok tego za staraniem i pomocą Kawieczyńskich utrzymywał inną w Łosku, gdzie zakładał drukarnią Jan Kiszka z Ciecchanowca (d). Ustąpił z Łoska Danjel, a zajął się typografią Jan Kartzan. Danjel zaś przebywał w Wilnie (może już od 1576) 1580. gdzie roku 1581. zrabowano mu drukarnią. Wsparty od Hlebowicza znów rozpoczął drukowanie, a zostawszy koło r. 1591. katolikiem bądź w swojej, bądź w jezuickiej drukarni w Wilnie do końca XVIgo wieku drukował.

Jan Kartzan z Wieliczki po ustępie Danjela Łęczyckiego, drukował w Łosku od 1574? a przy tym za przykładem tegoż Danjela drukował i w Wilnie. U niego w Łosku wychodziły pisma Czechowjusza; Budnego o przedniejszych wiary artykułach 1576 (e). Cyprjana Bazylika przekład Modrzewskiego O poprawie Rzeczypospolitej 1577 (f). — W Wilnie zaś od czasu Danjela mnożyło się pańskich drukarni. Miał swoją Mikołaj Krzysztof Radziwiłł już 1576. a w niej naprzód Jan Słęcki, po nim 1580 Danjel z Łęczycy (g).

stwa Chrystusa, w Krakowie z Gilowskim i Sarnickim dysputuje) druk gocki—Exemplarz jest w Puławach.

- (d) Czyli kiedy w Zasławiu była drukarnia, zwątpił Bandtkie. O biblij Nieświezkiej Budnego czytać można wyjaśnioną wiadomość w gazecie literackiej warszawskiej z roku 1822. Nro 20 p. 230.
- (e) O przedniejszych Wiary Christianiskiej Artikulech. To jest, o Bogu iedynem, o Synu ie<sup>o</sup>, y o Duchu Świętem, Wyznanie proste z pisma świętego przez Symona Budnego krotko spisane, a za zezwoleniem Bracicy niektorey w Litwie i na Rusi wydane. Ktemu obrona tegoż wyznania broniąca, przez tegoż napisana, (godło K Rzymianom X. 10.) Drukowano w Łosku przez Jana Karcana z Wieliczki, Roku od narodzenia syna Bożego, 1576. 8vo ff. 1.—200. tytułu i przedmowy kart 8. druk gocki. Exemplarz jest w Puławach.
- (f) Przeszło czterech czerwonych złotych Modrzewski Bazylika uchoził.
- (g) Christophori Varsevicii, Paradoxa ad Stephanum I. Regem Poloniae. Vilnae Anno à Christo nato, 1579. Typis Illustr. D. D. Nicolai Christophori Radzinili, Ducis &c. Joannes Slescki excudebat. 4to 10 pl.  
Christophori Varsevicii, Panegyricus ad R. Stephanum. Vilnae. Typis Illustris. D. Domini Nicolai Christophori Radzinili Ducis in Oliva et Nesuisi, Magni Ducatus Lituaniae supremi Marschali &c. Per Danielelem Lancicium. Anno. d. 1580. 4to.—(z notat Andrzeja Schottaawnika).



po którym Jakób Markowicz 1592. 1602. drukowali. U tego powtórnie była wydana Reja postilla 1594 (h). Markowicz zaś opuścił Wilno i przeniósł się do Zejmów na Żmudź, gdzie krótko zdaje się drukując 1603. 1605. zostawił między innymi Gilowskiego pisma niektóre. Miał swoją drukarnią Melchjor Pietkiewicz, w której drukowali 1598. Stanisław Wierzejski (i) i Wasili Małachowicz. Ten ostatni Wasili Małachowicz opuścił Wilno i przeniósł się do Paniowców na Podole, gdzie nie bardzo długo drukując 1608. 1611. między innymi Zygrowjusza dzieła wydał (k). Mieli swoją, jako się wspominało Mamonicze, mieli ją Ruską, albowiem samą cyrylicą kursywą drukowali, aż z kolei i łacińskimi i gockimi drukować poczęli. Trzech ich było: Łukasz od 1592 do 1600. Skarbný (Prothesaurarius) W. X. L. starosta Dżisneński, Koźma w 1600. Burmistrz Wileński, Leon tytułujący się typografem królewskim: którzy wszyscy drukowali z pozwoleniem kanclerza Leona. U nich wyszło najpierwsza 1614. w języku Polskim statutu Litewskiego edycja, i u nich w 1619. ponawiana (l). Tyle już wymienionych razem i blisko siebie zakwitła, kiedy ukazywały się jeszcze inne: a jeżeli Chryzstofor Wolbramczyk 1590. 1594. nie wiele zabłysnął i do Zamonia usunął się, o coś więcej sięgali Ulryk i Salomon Sultzeri 1600. ponieważ Salomon 1602. królewskim

(h) Hoffmann de typographis in Pol. p. 43. przytacza drukowaną u Jakóba Markowicza, apologją i. e. defensionem veræ doctrinæ et fidei antiquissimæ 1602. 4to. Apologja ta jest Marcina Krowickiego i wyszła w Niemieckim języku.

(i) Polski z Litewskim Katechizim. wydany nakładem JMP. Małachera Pietkiewicza Pifarza Ziemskiego Wileńskiego, w Wilnie 1598. 8vo. 1. A. 10. pl. Drukował Stanisław Wierzejski. (z notat Andrzeja Schotta ławnika).

(k) Zygrowjusza Papopompe jako wielce rzadkie przenosi trzy czerwone złote.

(l) Mamoniczów statuta są wielką zawsze rzadkością. Jeśli zupełnie całe, nie wiem czy nie za nadto okaże się dublować cenę pierwszego 1614. wydania? żeby ją do siedmiu dukatów podnosić? Ruskie 1588. wydania są równie wartujące, to jest do trzech i czterech z większym względem na to, którego Linde w swym dziele wzory poszytchował. Exemplarze uszkodzone niezmiernie tracą. Wiadomość o pierwszym wydrukowaniu statutu Litewskiego 1614. czytać można w Warsz. gaz. liter. 1822. Nro 25. p. 37.—41. przez Lud. Sobol.

tytułować się mógł. Wszakże zmieniały się czasy. Jezuici mocną uzyskiwali przewagę w stolicy litewskiej. Radziwiłłowska drukarnia stała się akademicką Jezuicką i w niej po Markowiczu, drukował Jerzy Nigellius 1605 (m). Uzyskiwała 1619. przywileja od Zygmunta IIIgo, które groziły karą 100. grzywien tym wszystkim, co by się ważyli akademickie księgi przedrukowywać. Tu obok tylu dosyć trwałych i przemijających osiadał Jan Kartzan już 1583. już po uwięzieniu kolegi jego Danjela, kiedy już coraz trudniej było socynjańskie i coraz mniej łatwo protestanckie pisma drukować. Jednakże drukował je Jan Kartzan: a niego przekłady przez Koszutskiego dzieła Cycerona o powiunościach, przez Budnego o starości 1593. wychodziły. Ale obok heretyckich dzieła Possewina: atheismi Lutheri, Melanchthonis, Calvini, refutatio 1586. Moscovia 1586. (è typographia Joannis Veliicensis?). Ukazuje się po Janie Józef Karcan od 1612. do 1620.... którego zięciem był.

Piotr Blastus Kmita, który jeszcze przed 1600. miał dwie officyny: jedną w Wilnie, drugą w Lubczu nad Niemnem, gdzie przed 1592. już drukował i tam całkiem osiadłszy i z Wilna wyniosłszy się, zostawił ją po 1623. Jánowi (Blast) Kmicie. U tego Jana wyszło Compendjum albo krótkie opisanie królów Polskich Demitrowicza 1625 (u). Po nim od 1639. r. drukował w Lubczu Jan Lagius luteranin 1653. do 1655. aż znikła Lubiecka czyli Lubiecka drukarnia, która dysydencką i arjańską była, wytrwawszy od 1592. do 1655. lat sześćdziesiąt przeszło.

LVII. Melchior Nering jest jednym z przeno-

- (m) Tym sposobem akademicką drukarnią Radziwiłł założył. (Niesiecki T. III. p. 835.)— Ein Gespräch von der Religion, zur Mittaw zwischen Michaele Ottonio Becano S. J. und Paulo Oderhorino Sup. in Curlandt, gehalten 1599. im Aug. Gedruckt zur Wilda, durch Georgium Nigellium, a. d. 1605. 4to, 5½ (z notat Andrzeja Schotta ławnika).
- (n) Lubieckie druki są rzadkie jak wszystkie ustronne i nieliczne, czyli jednak warto za szczupłej objętości Demitrowicza (którego exemplarz biblioteka przy uniw. warsz. posiada), sypać sześć lub więcej czerwonych złotych? nie wiem. Wszakże biskup Wesel nie faturał za niego w swoim czasie pięciudziesiąt czerwonych złotych!



szących się typografów, który dał początek różnym officynom po różnych miejscach. Drukował on w Poznaniu podobno pierwszy od r. 1577. 1578. W Grodzisku wprzód nieco już 1572. miał swoją drukarnią i tu powtórnie 1579. ukazał się. Do tego powtórnego przeniesienia stał się powodem biskup Łukasz Koscielski, który nie tylko bez swojej cenzury żadnego pisma drukować nie dozwalał, ale i adto gdy na początkach swoich rządów wyszły były z prasy drukarskiej niektóre heretyckie księgi, te w śród rynku miasta palić kazał i drukarnią sektarską zgubił. Lecz i w Grodzisku krótko zabawiwszy Nering udał się 1580. do Torunia, czyli wprzód przed Melchjorem Nering w Poznaniu i Toruniu były drukarnie? to pewna, że od czasu jego przenosin znaczna liczba officyn i drukarzy bez przerwy wspominać się daje.— W Toruniu drukowali Ferber 1611, Snelbołc 1626, Jędrzej Kotek 1593. 1597.— W Poznaniu Jan Wolrab drukuje znamienite dzieła: postyllę Wujka 1585. i tym podobne: bo najwięcej kościelne. Po nim 1592. wdowa i synowie officyną kierują. Jan II. Wolrab między innymi wydrukował, proces miejski Czaradzkiego 1614. u Marcina Wolraba mniej znaczne pisma wychodziły. Lecz obok nich powstał w Poznaniu

Jan Rossowski 1620. U niego proces ziemski Czaradzkiego 1620 powtórne Zbioru rytmów Miaskowskiego 1622 wydanie: a wkrótce za mały plac dla niego do popisowania się otwierał Poznań, 1623. osiadł w Warszawie.— Wszakże już były po różnych miejscach stałszy drukarnie, gdy to nastąpiło. Już były w Gdańsku, w Poznaniu, w Toruniu, w Wilnie; w Płocku już 1586.; we Lwowie, gdzie 1593. 1599. Maciej Bernard, a 1600. Paweł Żelazo drukowali; w Kaliszu, gdzie Albert Gedeljus arcybiskupim tytułował się typografem 1615, gdzie wychodziły Samuela Twardowskiego, legacja 1621, a później jegoż Miscellanea 1682. — Gdy w Warszawie zdaje się Poznański typograf Jan Rossowski, od roku 1624. otwiera pierwszy szereg w liczbę stale rosnący drukarni. Tu w Warszawie Rossowski drukował Dębołęckiego wywód jedynowłasnego państwa 1633. Madalińskiego inwentarz, Żydowskiego polioritas 1632. i dosyć nie wiele znaczących, nie bardzo powabnym drukiem. Ale za-

próbował przeciągać do siebie drukowanie konstytucyj sejmowych dotąd prawie wyłącznie w Krakowie ogłaszanych. Po nim drukowała wdowa 1634. 1635 (o), a wraz przy nim ukazuje się officyna Jana Trępińskiego, który uzyskawszy królewskiego typografa tytuł, tym więcej zajął się pojedynczych konstytucyj drukowaniem. Drukował je tedy od 1637. do 1643. tak, że w Krakowie zaprzestano te konstytucje drukować. Chociaż jednak Trępiński miał drukarnią do roku 1647. jednakże i sam druk konstytucyj zaniechać musiał, ponieważ na ich drukowanie wyłączeni przywilej uzyskał 1643. Piotr Elert Warszawski także typograf. Drukował on więcej niż dotąd inni w Warszawie, chociaż co raz mniej interesu drukowane rzeczy mieć poczynają. U niego wyszła Morsztyna Philomachia 1655.

Jan Szeliga należy jeszcze do znamienitych przenoszących się z miejsca na miejsce drukarzy. Dała się poznać officyna jego naprzód w Krakowie 1606. do 1611. W tym, gdy Felix Herbut w Dobromilu o patriotycznych nie znanych podówczas w kraju przedsięwzięciach zamyślał, wezwał Jana Szeligę z drukarnią jego do Dobromila. Zamierzył sobie Felix Herbut wziąć na prasy krajowych dziejów pisarzy, którzy postronnie tułając się, częściej w ponawianych drukach nad Renem publiczności udzielani byli. Wyszedł tym sposobem Kadłubek i Orzechowski 1611. zaczęły Długosz 1615.; zamyślał Herbut o Gallu, gdy przeszkody ani Długosza dokonać nie dopuścify. Przy tej okazji Jan Szeliga wydrukował w Dobromilu kilka dzieł Polskich: Grzegorzówicza wizerunek rzeczypo-  
spolitej z Miaskowskiego Herkulesem Słowiańskim 1612. 1616. Naukę Dobromilską 1613. Maczuskiego o przyjaźni i przyjaciółach.—Skoro Felixa Herburt przedsięwzięcie ustało, Szeliga udał się do Jarosławia,

---

(o) U wdowy 1634. Nowiny z Moskwy 4to 2 arkusze, Rusin albo Rellstia Rozmowy dwóch Rusinow, przez Kaspra Thom. Skupieńskiego.—Tu w przedmowie między przyczynami przewleczonego drukowania, wymieniony jest zgon drukarza. Z tego tedy wnosić można, że gdy przedmowa jest datowana 8. sierpnia, że Rossowski tegoż roku 1634 ze świata zeszedł. (z notat Andrzeja Schotta Ławnika.)



gdzie 1622. 1623. cokolwiek poddrukowawszy, ostatecznie osiadł we Lwowie z tytułem typografa arcybiskupskiego, gdzie jeszcze 1632. w drukach jego imię postrześć można.

LVIII. Tym sposobem przy przenaszaniu się różnych typografów, z ich pomocą ustalały się typografie w Poznaniu, w Toruniu, w Wilnie, w Warszawie: po miastach najpierwszego w Rzeczypospolitej rządu: drukarstwo na zawsze upowszechniło się. Wiele officyn przeminęło, po wielu miejscach bardzo docześnie zabłysnęły, jednak ich liczba w biegu lat rozkrzewiała się po całym kraju. Do wspomnianej już liczby nie małej, dalej jeszcze wymieniać należy o następujących. — W Łaszczowie w Bełskim ukazała się dysydencka 1610. Była drukarnia w Oszmianie w Litwie 1615. Czyli pisemko Kąckiego o pasiekach przedrukowane 1631. w Lublinie, było przedrukowane u Pawła Konrada, czy winnej Lubelskiej typografii? dotąd pewna, że lubo hebrajskie Lubelskie druki i dawniejsze i w tamtym czasie liczniejsze były, że dopiero z czasów Pawła Konrada łacińskie w Lublinie druki dają się dostrześć. Po jego zgonie 1643 wdowa Anna jego officyną zawiadywała. W Lublinie także w dalszym czasie widać Jana Wierzchowicza 1649. 1656. — W Baranowie miasteczku województwa Sandomirskiego Andrzej Piotrkowczyk krakowski drukarz usiłował mieć swoją typografię od 1628, gdzie jeszcze 1647. mają się dostrześć jego druki, chociaż już 1646. drukował Jerzy Twardomecki (p). Nareszcie była drukarnia dysydencka w Leśnie, utrzymywana przez Danjela Wetter od 1643. Usiłował w niej Jonston drukować swoje dzieła, jak świadczy jego syntegmates dendrologici specimen 1646; w Leśnie wyszedł Twardowskiego Samuela Władysław IV. 1649: a chociaż ta drukarnia spłonęła 1655. widać jednak, że Daniel Wetter zdobył się na nową, gdyż w 1657. wychodziła

---

(p) Antidotum, albo Lekarstwo duszne, przeciwko Apostafiey, y odstąpienia od Prawdy—wygotowane przez X. Woyciecha Węgierskiego. Na końcu: W Baranowie Drukował Jerzy Twardomecki. R. P. 1646. 4to arkusz 1, kart 4ry. (z notat Andrzeja Schotta Ławnika).

z jego prasy tegoż Wojna Kozacka. W dalszych wreszcie smutnych czasach przechowywał w tym uczonym mieście prywatną swoją drukarnią Wigand Funke. Albowiem pomimo klęsk jakie kraj i każdego mieszkańca niszczyły, nie brakło jeszcze tu i ówdzie usilności pokrzepiania się, a i w następującym powszechnym upadku dają się widywać prywatne drukarnie. Miał swoją Gorczyzna 1653 (q); mieli ją Radziwiłłowie w Nieswieżu; za taką też, za Radziwiłłowską, uważać wypada w Kiejdanach na Zmudzi, gdzie Joachim Jerzy Rhetas i w Zmudzkiem i Niemieckim języku drukował 1653. 1655. książeczki do nabożeństwa (r). Tak się rozkrzewiało w Polsce drukarstwo łacińskopolskie przez wiek cały, w drugiej XVI. a pierwszej XVIIgo wieku połowie. Zbliżyła się smutna dla Polski katastrofa, a liczba nie zmniejszyła się, chociaż jej wewnętrzna wartość w XVIIstym wieku na wszystkich punktach zmienioną została. Podobnie

(q) Widziałem dziełko: Herby królestwa Polskiego, Gorczyzny pracą, nakładem i drukiem 1653. 8vo, rzadkość nadzwyczajną, referendarza Jana Chyliczkowskiego własność. Nie mówię tu o nim, ponieważ wnet będzie o nim gruntowna wiadomość udzielona publiczności przez Pawła Zahorskiego bibliotekarza w bibl. przy uniw. warsz.

(r) *Maldos krikscionifzko, Wifokiam meatuy ir reykalams bendriems prigulinčios: ant garbos Diewa Traycey Szwentoy wiens Tewa, Snuaus, ir Dwaštos S. O del nandos Bažnicios io, ant svieta ifzlaystos. Kiedaynife, Spaude, Joachimias Jurgis Rhetas Meatu Pona 1653.*—4to druk gocki pp. 76. tytuł i przydany katechizm kart....

*Summa abá trumpas ifzguldimas Ewangeliu szwentu per wifus meatus, dienornis Nedelos, Bažniciofe Krikščionifzkofe skaytomu. O ant garbos Wienam DIEWUY, su wala Wiriafoiuju del pázitka Wierniems, didey Kunigistey Lietuwos, ir del namioiku pabažnu ant uziwoimá namifzka ifzduotá. Kiedaynife, Drukowoia Joachimias Jurgis Rhetas, Meatu Pona 1653.* 4to. 288. stron. i tytułowa karta druk Gocki.

*Psolmay Dowida.* 4to druk Gocki psalmow 150 wierszem przełożonych zajmuje kart 120. exemplarz bez tytułu i bez końca. Tych trzech dzieł exemplarz posiada bibl. uniw. wileń. Dwu pierwszych *Maldos* i *Summa* znajdują się w bibl. Puławskiej tylko w oprawie z tytułami zaszła omyłka.

*Concio fun: ab Ott. Mattesio habita Joach. Goebelio Pastori Vilo. hic (Kiejdanæ) impressa. Sic enim in sine rubri legitur: Kiejdan, Gedruckt bey Joachim Georg Rheten, fürstlichen radziwilifchen Gymnasii Buchdrucker Anno 1655. 4to, kart cztery. (z notat Andr. Schotta ławnika).*



przed smutną w połowie XVIIgo wieku dla Polski katastrofą nie mała liczba zjawia się officyn cyryliczkich Ruskich, które w powszechności stałszy posady od wielu officyn łacińskich brały, które wśród narzekania i wzmagającego się ucisku, zapowiadały wzmagające się życie Ruskiego rodu. W przeciągu lat siedmudziesięciu od 1580. do 1650.: więcej piętnaście ich powstało, żeby do ludu Ruskiego przemawiały. Staraniem i nakładem księcia Konstantego roku 1580. w Ostrogu wydany nowy testament, do drukowania całej 1581. roku biblii wezwany ów Iwan Theodor, który był Moskwę opuścił. Tenże książę założył drukarnią w Dermaniu; patriarcha Jeremjasz we Lwowie 1589. (s). — Powstały w Haliczu, w Stratynie, w Jewie, w Mohilewie 1616, w Poczajowie 1618; pieczarska w Kijowie 1619. w mieście tak głównym dla Ruskiego ludu, koniecznie przed innymi zażnamienite. W niej 1627. wychodził słownik sławiański. W Łucku 1628. Powstała Wileńska Bazylijska Sgo Duchy i bractwa świętej Trójcy, która i łacińskie a raczej Polskie księgi drukowała: swoje i kościelne prawa; prawa i przywileja wyznaniu unjackiemu ruskiemu nadane 1632. fol. (t). Powstała Kutejska pod Orszą 1632, w Krzemieńcu 1638, w Czerniechowie 1646, w Dolsku, w Targowicy 1649., Klinowska. I na Moskwie także typografja odnowioną została, Wasili Fedorów Burcew, Iwan Nikita Tofanów z Pskowa, w niej drukowali. Liczba Ruskich drukarzy zdawała się chcieć Polskim wyrównywać, a z nimi i naród Ruski politycznie z Polskim porównać. Tylko, w nich jedynie prawie rzeczy kościelne wychodziły, w Polskich trwało jeszcze więcej narodowego piśmiennictwa. Tak się to-

- (s) Wychodziły jak wszędzie najwięcej dzieła liturgiczne, dzieła wielkiej objętości.—Ewangelion w Lwowie, w lieto ot sozdanja Mira зрнб (7152) a ot Rożestwa Christowa ахмд (1644) Mája ке (25) folio, jest i druk piękny i papier piękny.
- (t) Herbowa lilja na nieśmiertelną ozdobę grobu P. Anny Pacowny Wołłowiczowey Pifarzowey Ziemskiej Wileuskiej przez Wawrz. Kaz. Gawianowskiewo Mackiewicza w Wilnie w Drukarni Świętej Trojcy i Oyców Bazylianów Roku 1649. fol. 3. pl.

czył i zbliżał do końca period w którym Kraków, co do liczby i piękności, pierwszeństwo trzymał: celowały drukarnie Łazarza, Piotrkowczyków, a potem Cezarych: tymczasem rozwijało się drukarstwo po całym kraju jakożkolwiek w całości wzięte jednemu Krakowu nie wyrównało. Wiele w tym przeciągu drukarni krótko trwałych przeminęło, wielu drukarzy z miejsca na miejsce przenosiło się, wszakże po wielu miastach umocowały się stałe drukarnie. Rozszerzyło się drukarstwo, nie tylko gockim i łacińskim pismem, ale równie w cyrylicim i hebrajskim.

*Trzeci period: Więdrzenie 1650—1750.*

LIX. Lecz nadchodził czas klęsk, mający niszczyć i poniżyć te zakłady, mający im odjąć przedmioty, nad którymi godnie pracować mogły. Zbliżał się do tego, czas, a środek XVIIgo wieku wystawia ostatnie w smutną osnowę przesilenie, kiedy kwitnienie Pruskiej officyn stawało się nie jako do nowego biegu ostatecznym przejściem. Z wiekiem siedemnastym za Zygmunta III. nie każde dzieło mogło być drukowane, bo władze duchowne i jezuita wielom zapobiegały przystępu do pras; nie każdemu pisać i drukować stawało się wolno, bo dissydenckie pisma przez druk nie miały się stawać w Polsce publicznymi. Wielka część narodu poczyniała pisać ruskim albo niemieckim językiem. Ogłoszone zostały 1603. i 1617. indexa ksiąg zakazanych a za ich przewodem liczne bardzo najwyborniejszej polszczyzny dzieła były niszczone. Dzieła Reja, wszelkie księgi, które z pod prasy Wierzbicy wyszły, i tym podobne miały być jedne z drugimi poniszczone. Istotnie niszczone były, handel księgarski niesłychanie podupadł i niknął. Zaczym narodowe piśmiennictwo ciężkich ciosów doznało. Były poniekąd zawsze Krakowskie drukarnie najliczniejsze, ale gdy się drukarstwo w kraju upowszechniało, mogłyż się te drukarnie choć przy przodkowaniu utrzymać? Zabiegi czynnego zakonu Jezuitów rozgłaszając imię większych szkół swoich w Wilnie, we Lwowie, w Poznaniu: odciągali od uniwersytetów Krakowskiego i Zamojskiego to, co im wziętość jednało. Przy szkołach jezuickich drukowano



wielką ksiąg liczbę, były wielkie drukarnie. Obok podupadających światowych, wzrastały jezuickie i zakonne. Tymczasem stolica Rzeczypospolitej z Krakowa się wyniosła, Warszawskie officyny miały się między najpierwsze i uprzywilejowane policzyć. Upowszechnił się druk, Kraków podupadł, a rozmnożone postronnie drukarstwo, nie znalazło ani godnego zajęcia się, ani dostatecznego ruchu handlowego, ani pięknych usilności, któreby dawnej Krakowa świetności doścignąć zdołały. Wszakże był to czas powszechnego w piśmiennictwie europejskim przyćmienia, mogłaż się od tego powszechnego stanu Europy uchylić Polska? Z kolei nieco opóźnionym biegiem, niesmakiem i skażeniem a poniżeniem umysłu dotknięta. Powszechnie w Europie drukarstwo nie jako upodłone zostało: jak dalece upowszechnione i spopolitowane, tak zdane na osoby nieprzezorne, bez prawdziwego światła, które jedynie swojego zysku poszukiwały. Chciwość korzyści pieniężnej, usunęła wpływ uczonych i światłych ludzi, wyгнаła z officyn prasujących wiele, gust i schludność. Zpomiedzy tysięcy drukarni zaledwie się różniły Belgickie i Batawskie u dolnego Renu. Z tą kwitnącą pod ów czas okolicą, nie mogły się tak od razu zerwać związki krajni koło ujścia Wisły położonych, nie przeto dziwnego, że w Gdańsku officyny celowały i literami piękniemi i papierem dobrym. Litery były Hunefelds roboty, nie lubiono małych druków, pismo raczej większe używane, bujne, okrągłe i pełne na sposób Hollenderski; format najpospoliciej quarto, a najpiękniejsze w tym sposobie ogłoszone owoce są historyków, najwięcej u Förstera drukowani: Sulikowski, Olizarovius, Sobieski *Commentarii belli Chotimensis*, *Pastorii bellum Scythico Cosacicum*, *Fredronis gestorum libri*, *Kobierzycki obsidio montis Czestochoviensis*, tegoż historia *Vladislai*, *Kojałowicza historia Lituana* tom pierwszy 1650. (wtóry wyszedł w Antwerpji 1669), *Broschii apologia pro Aristotele et Euclide* 1652. W tymże Gdańsku Jan Hewel sprowadził dla siebie druk z Belgium, albo Hunefeldowskich używając własną miał prywatną drukarnią. Jego wielką pracą wychodziły wspaniałe foliały *de nativa Saturni facie* 1656. *Selenographia* 1647. W tym gdy ukończył partem

posteriorem Machinae caelestis 1678. gdy zaledwie jej exemplarze światu udzielać począł; kosztowne zakłady, jego biblioteka, instrumenta, obserwatorjum, drukarnia i drukowane exemplarze. ogniem spłonęły. Spłonęły i piękne dla Gdańskich officyn czasy. Stawały się one coraz więcej niemieckimi i więcej swoim brudem dotknięte zostały niż inne zaniedbane Polskie. Z tym wszystkim, w okolicach więcej zamoznych umieszczone, zawsze od reszty drukarstwa Polskiego odróżniały się tym, że gdy potrzeba, mogły piękniej występować, z ruchem handlowym więcej ożywione były (u).

LX. Już pod koniec długiego panowania Zygmunta III. gdy w drukarstwie Polskim dopiero wspomniane zmiany zachodziły, że tylko Gdańsk przed innymi występować był w stanie, zbliżała się chwila smutnego perjodu. Od roku 1650 do 1750. lat sto był czasem podupadłego drukarstwa. Było dosyć po całym kraju rozwinięte, rozwinięcie to nie jako dojrzewa, albowiem coraz mniejsza ilość świeckich drukarni, same prawie zakonne pozostają, które z klasztorami nieustanny byt mają. Gockie piśmo w nich zarzucone prawie, jedynie łacińskie zachowane przy wielkim we wszystkim niedbalstwie. Wprowadzie wszelki przedmiot zajmuje prasy, lecz najwięcej to; co w koncepta zamozne. Wydają z siebie księgi polskie, łacińskie lub makaronismem mieszane; oraz Ruskie, Niemieckie, Hebrajskie. Ze nie zdawało się na liczbie brakować, godzi się różnych drukarzy imioną napomknąć. W Krakowie w połowie siedmynastego wieku, prócz Kupisza i Bertutowicza, które z krótko trwałych jeszcze nie zgasły, była już konająca Piotr-

---

(u) Z druków Gdańskich uważać możemy, że Olizarovius i Sobieskiego commentarii od innych tej objętości wyżej stoją do kilkunastu złotych. Kobierzyckiego hist. Wład. IV. około 40. złotych. Kojalowicza hist. Litw. Tom pierwszy dosyć około 6. złotych, ale oba razem dziesięć razy tyle, chociaż oddzielnie za drugiego dosyć około 40 złotych.—Z druków Heweljusza placoua pars posterior machinae coelestis, w samym Gdańsku przeszło sto czterwonych złotych lekko przychodzi za 80. lub sto talarów, chociaż nie jest taką nadzwyczajnością, jak mnie-



kowczyków officyna i nie dawno kwitujące Szedelów i Cezarych. Synowie Krzysztofa Szedela, Jerzy i Mikołaj po ojcu od 1676. drukowali, a ich prasy wydały trzy Klimaktery Kochowskiego 1683 i 1698 (w). Doczekała się officyna Szedelów XVIIIgo wieku, a dłużej od niej trwała Cezarych. Lecz już Cezarych officyna nie była tym, czym się za pierwszego Franciszka przez pierwszych lat kilkadziesiąt ukazała. Po zgonie Franciszka 1651. wdowa, a potem imiennicy Cezarowie z koleji Jan Paweł, Franciszek drugi od 1675, naostatek Michał do zgonu 1724. drukarnią zawiadawali. Sprzedaną nareszcie ta drukarnia została około 1731. roku i z dziejów typograficznych znikło imię Cezarych.—W takim tych drukarni trwaniu, kiedy w Krakowie jedynie sami Szedelowie i Cezari prasowali, wszystkie inne zamknęły się; kiedy wiek siedemnasty poczynął się chylić ku końcowi, a klęski z pierwszego nasrożenia się swojego pofolgowały zdawały się, wtedy w Krakowie niejaki nowe drukarnie ukazywać się poczęły: Wojciecha Goreckiego 1671. 1676. Jakóba Mościckiego 1673, Wojciecha Słokiłowicza 1661. Balcera Smieszkowicza 1663. Dalej już w XVIIIym wieku, Michała Józefa Diaszkiewicza 1740. 1754. potem Stanisława Stachewicza czyli Stachowicza do 1793. a potem Jana Maja; Adama Kłujna 1753. Jakóba Matjaszkiewicza 1725. Dominika Siarkowskiego 1740; Krzysztofa Domańskiego 1706. Jana Domańskiego 1717. potem Hebanowskich, potem Jakowskiego i Dziedzickich. Domański Jan i Hebanowscy mieli razem i w Warszawie swoje officyny. Gdzie w Warszawie, po Elercie wdowa jego drukowała od 1650. do 1685. po czym drukarni i praw Elertowych nabył Karol Ferdynand Schreiber 1678. do 1692. Z trudnością te imiona utrzymywały się. Jan Domański był razem księgarzem w Warszawie i wspólnie z wszystkimi tej stolicy księgarzami z Kellerem i z Rarogową tak zubożał, że chleba żebrał. Wszakże córka jego Rozalja Domańska była za Ignacym jednym

---

(w) Klimakter trzeci najrzadszy na 20 exemplarzy pierwszego i drugiego, znachodzi się ich od trzech do pięciu. Razem trzy klimaktery, do 70. i więcej złotych chodzą.

z bardzo pod ówczas czynnych Hebanowskich. Dwóch ich było: Jędrzej Hebanowski księgarz Krakowski, i Ignacy także księgarz. Oba swoim nakładem wydawali rozmaite dzieła, a wiodąc niemi handel wpadli w wielki z introligatorami spór. Introligatorowie odwołując się do wyroków Jana IIIgo 1676. nie chcieli ksiąg dla księgarzy oprawiać, a razem usiłowali wzbrownić im sprzedawania ksiąg oprawnych. Lecz przywilej 1695. nie tylko sprzedaż ksiąg oprawnych, ale i samo ich oprawianie księgarzom przyznał: tak, że na próżno introligatorowie wymagali, ażeby, kiedy już księgarze sami księgi oprawiać mają, żeby przynajmniej do introligatorskiego zasięgnęli się cechu. Oto tak dalece poszło, że od roku 1711. do 1730. do jawnych bitew i gwałtów przychodziło: chociaż Ignacy Hebanowski przystawał do introligatorów Krakowskich. Jędrzej i Ignacy w Krakowie i Warszawie mieli swoich następców: Mikołaj syn Jędrzeja był w Warszawie; synowie zaś Ignacego i Rozalji, Ignacy Antoni i Fabjan Sebastian mieli wspólnie drukarnią i księgarnią w Krakowie, a księgarski swój handel rozciągnęli do Warszawy, do Lublina. Dzieląc się zatrudnieniem swoim: Ignacy Antoni zajął się introligatorstwem i księgarstwem, Fabjan Sebastian miał dwóch zięciów, z tych jeden Kazimirz Jakowski biegły giser, w lat kilka po zgonie teścia objął teściową drukarnią w Krakowie. Gdy jednak pod zawiadownstwem Jakowskiego drukarnia upadała, po długiej sprawie odebrała drugi zięć Kazimirz Dziedzicki, po którego zgonie 1791. drukowała wdowa Anna z Hebanowskich Dziedzicka, do póki typografja 1812. nie dostała się do rąk Macieja Dziedzickiego (x).—Jakie trudy Domańskiego i Hebanowskich spotykały takie pewnie w tym perjodzie nie jedną officynę obaliły. Z tym wszystkim gdy jedno mijają: inne powstawały, obok tych, które na innych posadach stojąc trwalszemi były, to jest obok zakonnych. Owóż w Poznaniu drukowali Alberty Regulusy Młodniewiczze ojciec 1650. do 1677. i syn 1680.

---

(x) Bandt. hist. druk. Krak. p. 475. 483—489. Niechcąc mnożyć osób jednych nazwisk i imion, co Bandtkie za podobieństwo przypuszcza, na pewno powtarzamy, bo czas rzecz tę wyjaśnić i zatwierdzić.



1688. W Zamosciu Andrzej Jastrzębski 1654. 1659. Jan Rutowski 1690; w Gdańsku Rhetius, Bechenstejn; później Jan Fridr. Bartels 1766; w Elblągu Achacy Korella 1650 i inni w Brunsbergu Schönfels 1604. 1625. Po wielu atoli miejscach podobnych drukarzy trudno, bo następowali miejsca innym drukarniom. Im zaś większy rozbrat między wyznaniem nastął, tym w później postronnie dyssydenckie swój charakter noszą. Takie ukazywały się w Słucku 1673 (y) 1678; we Wschowie Jan Chrystjan Wilde 1664; Jan Bogumił Hebold uprzywilejowany J. K. M. drukarz, koło r. 1780 (z); w Schlichtingscheinie tegoż Wilde i wdowy jego, a po nich Haasa, potym Gotfrieda Börner 1728; w Lesnie Michała Buk 1669. 1701. Friederika Held, która 1707. spaliła się, nareszcie Michała Laurencjusza Pressera 1716. i Samuela Theofila Pressera 1783. A do świeckich drukarni liczyć należy żydowskie w Sokalu, w Sławucie, gdzie dotąd najliczniejsze druki wychodzą. Są żydowskie w Warszawie, w Wilnie, w Grodnie i po wielu miejscach.

LXI. Ale wszystkie drukarnie przenoszą się do zakonów i zgromadzeń duchownych, Akademicka w Krakowie wielokrotnym różnych officyn pozyskaniem: w 1673. 1686. Piotrkowczyków, w 1731 Cezarych, a wkrótce biskupiej od Jędrzeja Załuskiego podarowanej, zamożną być mogła: lecz najprzedniejsze stawały się Jezuickie, a za nimi przez emulację i z potrzeby czasu: Dominikańskie, Franciszkańskie, Pijarskie i tym podobne. Podobnie utrzymywały się Bazylijańskie, bractw, i po różnych miejscach przy cudownych obrazach. Także też, jeśli jakie cyrylickie

---

(y) Może i dawniej Słuck drukował. Ze w tym 1673. przewidczaa mnie leżące dzieło: — Jana Hermana z neydenburku Ziemianin albo gospodarz Insiändski, w roku M. D. C. LXII. (1662) do druku podany. A teraz z niemieckiego na polski język przetłumaczony w Roku 1671: y Powtornym razem w Druk podany. W Słucku W Drukarni Roku 1673. Na odwrotnej stronie herb Radziwiłłów, może dowodzi, że drukarza Radziwiłłowska, format 4to, signatur A — L. kart nie li ubowanych 44. druk gocki. Na końcu jest na czterech kartach przestroga tłumacza. (Dzieło to świeżo staraniem nauczyciela Legatowicza w Mińsku 1823. przedrukowane.)

(z) Stan miasta Wschowy p. 278.

ocalały, te także były zakonne. Była 1650 w Chutyńcu pod Nowogrodem; 1656 z Kutejńca przeniesiona do Wuldajskosewerskiego monastera, a 1666. do Nowojerozolimskiego; 1674 była w Uniewie, 1680 w Jassach (a). Przy tych cyrylicznych typografjach, drukowano niekiedy literami łacińskimi. Drukowano tak w Kijowie, w Nowogrodzku Siewierskim, gdzie w 1676 z Kijowskich druków utworzona drukarnia; w Czerwiechowie, w Poczajowie (b). Przy cudownych obra-

- (a) O innych dla Rzeczypospolitej już obcych drukarniach Ruskich nie wspominamy. W 1680. nowe w Moskwie rozpoczęło się drukowanie nawet i łacińskie. W 1705. Rosyjskie pismo przez Piotra Wgo utworzone. Zjawiały się drukarnie rządowe, a duchowne trwały.— Tymczasem Gustaw Adolf cyrylicą drukował 1630. w Sztokholmie; Propaganda w Rzymie; drukowano w Wenecji; w 1696 w Oxford; od 1698 do 1710. w Amsterdamzie Tessyng, Kopiewski, Erenu, i Brojne drukowali; w 1735 też dostała się do Halli do Arndta.— W 1769. Hartung znamięniły w Petersburgu księgarz, a Nowikow dźwigał w Rossji bandel księgowy i czytelnictwo. Szerszą o tym wiadomość daje Sopikow, a z niego Linde (w Pamiętn. Warsz.

Poczajowskie druki łacińskie i polskie są liczniejsze. Wojsko zarekrutowanych affektów, było dzieło Poczajowskiego druku.

Rozmowa Białocerkiewska Wielebnego Ojca Joźnicinśza Galatówskiego Ordynis S. Basilis Magni, Rektora Kijowskiego z Wielebnym Wiedzem Hádrianem Piekárskim Societatis JEZV Káznodźcią Jego K. Mści De Hierarchia Ecclesiaz. v Naywyższego kanclerza Koronnego w Gospodzie miana, y od niektórych z Rycerstwa Kátholickiey Wiary z pilnością tam słuchana y notowana, potom zaś porządnie przepisana y wydrukowana (konieczniew w Kijowie). Rozmowa ta za bytności Jana Kszimirza 1663. w Białocerkwi, Biesiadą zatytułowana w Dzien. Wileń. 1822. T. II. p. 328.

Zywoty Świętych ten Apollo picie, jak ci działali, niech tak każdy dziecie, Na błogostawiającą rękę jako na takt jaki patrząc Jasnie Przewielebnego w Bogu Jegomości Ojca Łazarza Baranowicza Archiepiskopa Czernichowskiego, Nowogrodzkiego etc. etc. Chwalcie Boga w Świętych jego. Psalm 150. Spiewalismy a nieskakaliscie Mat. II. Z Typographiey Kiiowo-Pieczarskiej. 1670. 4to 464. stron, druk gocki.

Lutnia Apollinowa każdej sprawie gotowa, na błogostawiającą rękę, jako na takt jaki patrząc, Jasnie w Bogu przeciwieconego Jego Mości Ojca Łazarza Baranowicza, Archiepiskopa Czernichowskiego, Nowogrodzkiego y Wsztykiego Siwierza, z Typographiey Kiiowo-Pieczarskiej, 1671. 4to stron 542. regestru kart 15, i arkusz początkowy. (O tych dwóch dziełach Baranowicza wspomniął Leon Rogalski w dzienniku Wileńskim r. 1822. T. IV. p. 276. 278.)

Sophia Mądrość. zbudowała sobie Dom y ugruntuwała siedm śtupów: proverb. c. q. Y miedziakając w tym Domu rozmaite



zach mieli i mają: Paulińi w Częstochowie, Bazylija-  
nie w Poczajowie, Karmelici w Berdyczowie. Były  
akademickie: w Krakowie, w Zamościu, we Lwo-

na świecie czyni cudą przeciw Arianom, Heretyków, y Yuż  
Vczyniła, y Przez Wielebnego w Bogu Oycy Joanicjusza Gala-  
towskiego, Archimandrytę Czernichowskiego Jeleckiego, Swiata  
obiawiła. w Typografii Czernichowskiej Święto Troieckiej  
Roku 1686. 4to kart 26. druk Gocki. Dedykowane Gedeonowi  
księciu Czwertyńskiemu metrop. Kijow. Opisanych 51. cud-  
dów. Poczyn Zoilowi jadowitemu skorpionowi.—Exemplarze  
tych dzieł trzech znajdują się w Puławach.

Skarb pochwały z kółki Nauki wyzwoloney do skarbnicy  
Naswietzney Bogarodźicy Jeleckiej od Archimandryty Czernie-  
chowskiego Jeleckiego. Joanicjusza Galatowskiego Roku P. Ty-  
siąc Sześćset Siedmudziesiąt Szóstego (1676) Miesiąca Augusta Dnia,  
11. w Typographii Nowogrodzkiej. Zebrány jest y Przydány,  
4to kart 8. liczbowanych stron 13. druk gocki z antyką. Ry-  
ciny też same, co w następującym dziele Nowa Miara.

Nowa Miara starey wiary, bogiem udzielona Jaśnie w Bogu  
Przeoświeconemu Jego Mości Oycu Łazarzowi Baranowiczowi  
Archiepiskopowi Czernichowskiemu, Nowogrodzkiemu y wszyt-  
kiego Siewierza. Na wymierzenie Władzy So Piotra, y Papie-  
żów Rzymskich y Pochodzenia Duchá So od Oycá. Która aż  
y do was dosięgła. Z Typografii Archiepiskopskiej w No-  
wogrodku Siewierskim zostającey. Roku Pańskiego 167 . (tak  
brak liczby) następują godta, 4to druk gocki signatur A—Z,  
Aa—Yy, stron liczbowanych 1—354. i kart nie liczbowanych  
14ście. Nadto Przydatku ty'n, co się w przydatkach kochają  
między p. 114. a 115. signatur nawiasami oznaczony trzy, kart  
12. Rycin kilka mają Greckie monogrammy JC. XC. MP. Au-  
torem jest sám arcybiskup Baranowicz. Na odwrotnej tytułu  
karcie sam do Authora Starey Wiary, tak pisze:

Kiedy wiatr na Twą Wiarę ze Wschodu się rzucił,  
Zaraz pierwszą literę W w górę wywrocił.  
Z wywoconego W, M literá się stała,  
Y tak z twey Wiary, vmnie Miara się zdziałała.

Dedykuje dzieło Maryi tak: Bogarodzico dziewico Słoworo-  
dzico ródz y moie do ciebie słowo: Nowa Miara że się Maria  
z twego imienia wzięła, należało aby pod twoim Imieniem iak  
pod lubym cieniem na świat poszła. W tej dedykacji mówi  
arcybiskup. Świętey przesławney pamięci przypisałem był Wiel-  
kiemu Hosudaru Caru, y wielkiemu Książęciu Alexemu Michay-  
łowiczowi, wszytkiej, Wielkiej, y Małej, y Białej Rusi Sa-  
moderzcu, ale mu nietak Miary, iak Mary śmierć przypisać  
przymusiła, we łzy pióro omoczywszy za innem się pióro chy-  
cił. A że Alexy Michayłowicz umarł 1676. 8 lutego, zdaje się  
tedy, że ta Nowa Miara drukowana 1676go.—Exemplarz jest  
w bibliot. Uniwers. Wileńskiego. Przytacza to dzieło Metro-  
polita Kijowski Eugeni словарь исторический ч. II. p. 370.  
dodając, że było przedrukowane 1679. w Czerniechowie. Po-

wie, w Wilnie, w Poznaniu, ale oprócz dwu pierwszych te akademickie są societatis Jesu. Jezuickie nadto były: w Krakowie, Sandomirzu, Lublinie, Kaliszu; Połocku, Brunsbergu i tak dalej. W Wilnie prócz Jezuickiej kilka zakonnych: Franciszkańska, Bazylijańska, Missjonarska, Pijarska. We Lwowie prócz Jezuickiej, bractwa świętej Trójcy i inne. W Warszawie prócz Jezuickiej, Pijarska, Missjonarska. W Supraslu Bazylijańska, w Piotrkowie Pijarska, w Nieświeżu, w Grodnie Jezuickie, w Łucku Dominikańska, w Oliwie pod Gdańskiem Cystersów i bez końca zakonnych lub dachownych, jak w Łowiczu arcybiskupia. Jedne bardzo czynne, inne niekiedy do czynności zrywając się, pospolicie odłogiem leżały. Tak, jak się to działo i z temi prywatnemi pańskiem, które jeszcze exystować mogły. Dosyć mogła być czynna uprzywilejowanego drukarza książąt Sułkowskich w Leśnio, Samuela Teoфіła Pressera; leżała w zapomnieniu w Nieświeżu książąt Radziwiłłów, wtedy odgrzebana i użyta, kiedy przyszło na myśl za bytności Augusta IIgo w Nieświeżu gazety chwilowe wydawać; kiedy drukowano teatr Radziwiłłowej foljo— W tłumie duchownych drukarni nikły świeckie. Uprzywilejowania miały im sił i bezpieczeństwa dodawać, i o przywilej królewskiego drukarza zdawna ubiegano się. Wielu drukarzy Krakowskich królewskiemu tytułowani, Warszawscy o też tytuły ubiegali się. Roku 1685. po Elercie, Karol Ferdynand Schreiber typograf królewski w Warszawie, pozyskał dla siebie Elertowskie przywileja dyplomatem Jana IIIgo. Jemu tedy i dziedzicom jego albo niniejsze prawa nabywającym, udzielona była pełna wolność drukowania, konstytucyj sejmowych lub konfederacyj, elekcyj królewskich; inwentarzy, summarjuszów, listów skarbowych, statutów koronnych i litewskich, a ktoby się ważył ubocznie tego rodzaju druki przedsiębrać, ulega karze tysiąca czerwonych złotych. Podobne przywileja królewskie od niejakiego czasu na sejmie rzeczpospo-

---

wtarzający to w Dzienniku Wileńskim (1822. T. IV. pag. 277.) L. Rogalski, pomylił się kładąc rok 1675. i przypisanie kniaziewi Alexemu, o czym tylko zamysłał Branowicz.



lita potwierdzała, a zatyłm od roku 1668. od czasu takowego zatwierdzenia, Elertowi nadanego, Elert, Schreiber i inni typografowie tytułowali się, nie tylko, jak dawniej królewskimi, ale królewskimi i rzeczypospolitej drukarzami. Taki przywilej roku 1694. otrzymali w Warszawie pijarzy: chociaż już nieco osłabiony, ponieważ jezuitcka wileńska uniwersytecka typografia roku 1691. pozyskała przywilej na drukowanie statutów Litewskich, a w roku 1717. na konstytucje sejmowe. Podobnemi tedy przywilejami i tytułowaniem królewskich i rzeczypospolitej drukarni, zaszczycone były jezuitckie lub pijarskie typografie. Tak z gruntu skład i bieg drukarstwa polskiego stał się różnym od dawnego. W wieku XVIII. równie źle było, z odpadłemi prowincjami, podupadały niektóre drukarnie, a świeckich officyn mniej jeszcze ukazywało się. Wszystkie tak liczne duchowne: były w tym stanie, w jakim powstawały: w stanie spopolitowania, poniżenia i upodlenia sztuki. Brzydki papier, brzydki druk, w exekucji niedbalstwa i odrzające opuszczenie się a często nieświadomość, we wszystkim niesmak, potrzeba obcej pomocy, a ta nic nie ulepszała, bo jej użycie nieprzezorne. Były drukarnie trwałe, ale, im trwalsze, tym mniej do odmiany, odświeżenia i odmłodnienia sposobne. Nałogowe wady ucisnęły je, a wiek koncepta niemi kierowały. Drukowały zaś bardzo wiele dzieł, i dzieł nie pospolitej objętości, tytułów bardzo rozmaitych. Dziwaczna w tytułach wysada, obładowanie ich szerokim rozpisem, godnościami, przypisaniem, westchnieniami do niebiań, terminami krotofilnemi, zacierały prawdziwą dzieła osnowę. Pod niemi zaś najwięcej kryły się in folio, a niekiedy in quarto, w cienkich broszurkach ogłaszane panegyriki, albo in quarto panegyryczne kazania; w różnych formach i wielkościach kazania, swady, żywoty świętych, obrazów cudownych i bractw dzieje i przywileje, medytacje, księgi do zbudowania w pożyciu pobożnym, ascetyczne koncepta komedy męki pańskiej i podobnych krotofilii, nawet ze sztychami licznemi jak na przykład płasy anielskie (c).

---

(c) O kilku foljąłach napomknijemy:

Liczba wielka książek wychodziła, kalendarzy, książek pobożności i cokolwiek innego rodzaju. Były cudzoziemskie i dawniejsze swoje przedrukowywane, Busembauma i jezuitów teologie; ze swoich: niektóre polityczne cokolwiek więcej poezji, wszakże przebrakowanej i przeczyszczonej, a więcej łacińskiej do Alwara i reloryk stosowniejszej; w całości zaś po polsku o królowej Banjaluce o pięknej Meluzynie, historją Alexandra (przez Gorionidesa), siedmiu mędrców, o Dioklecjanie i tym podobne. Naostatek księgi szkolne elementarne: rudiuenta i inne, a to po łacinie, na które nie dosyć było krajowych Lwowskich, Lubelskich, Wileńskich drukarni, sprowadzali je jezuiti z Wrocławia, z Augszpurga, pijarzy z Tyrnawy, gdzie dla Polski drukowano, jak niegdyś dla Węgrów dostarczał ksiąg Kraków. Zdawałoby się, rozważając te

Księgi duchowne S. Terezy, w Krakowie u Smieszkowskiego 1664.

Młodzianowskiego philosophia Lesnae ap Mich. Buch. 1671. i przedrukowanie.

Makowski philosophia. Cracoviae typis univers. 1679.

Zywoty ojców ze S. Hieronyma przetłum. przez Piskorskiego. Kraków, druk Akad. 1688.

Kwiatkiewicz, roczne dzieje kościoła, Kalisz S. J. 1695.

Monumenta antiquitatum Marianarum in imagine Gregoriana. Vars. S. J. 1721.

Kronika trzech zakonów Franciszka przez Bernarda Sanniga. Warsz. S. P. 1722.

Mistyczne miasto Boskie żywot Maryi przetł. przez Stefana od S. Wojciecha S. P. — Krakow. Michał Cezari 1730.

Nowe żywoty SS. przez Wielowieyskiego. Kalisz 1735.

Ozdoba Karmelu przez Filipa od Trójcy. Lublin S. J. 1746.

Trisodion (cyrylicą) Poczajów 1747.

Ludolphi vita Jesu. nakładem Wosińskiego Posnan. typis acad. 1750.

Zycie SS. zakonu Premonstratenskiego przez Kruszewskiego. Warsz. S. P. 1752.

Hypomnema ordinis discalceatorum Trinitatis captivorum. Mariani à Stanislao. Varfaviae S. P. 1753.

Matka świętych Polska (żywoty niewiast) przez Jaroszewicza. Kraków Stan. Stachiewicz 1767.

Ozdoba y Obrona Ukraińskich krajow w Berdyczowie M rya. w Berdycz. w Druk. Karmelu forticy N. P. Maryi 1767.

Rostowski Lithanicarum S. J. Historiarum provincialium pars. Vilmæ S. J. 1768.

Kalendarz Benedyktyński przez Karola Andrzejowskiego. Wilno S. P. 1768.

Licznych foljałów kazań nie wymieniamy.



głównych zgromadzeń, światłem narodu zajmujących się prace, że pijarzy węgierskim, jezuita austriackim byli zakonem (d). Zawsze jednak drukowano wiele. W Brunsbergu wychodziły foljały teologiczne, foljały listów Załuskiego 1711. We Lwowie Niesieckiego 1738, i kwartanty Chmielowskiego nowych Athen, jak w Wilnie historyczne Naramowskiego, w Sandomirzu historii naturalnej Rzączyńskiego (tamże zdaje się jego auctuarium), w Poznaniu fizyki Rogalińskiego, w Olicie folio Orbis Gothicus Pretorjusza 1688, octavo Tylkowskiego filozoficzno fizyczne (e). Gdy przy tym i zagraniczne przysługiwały się drukarnie, że prócz szkolnych w Lipsku, Długosz i zbiory kronik polskich staraniem Hujsena i Sommesberga wychodziły, zdarzyło się, że niektórzy Polacy nawet w polskim języku za granicą drukowali, jakto czynił król Leszczyński, który przekład biblii wierszem w Nancy 1761. folio ogłosił; Włodek, który o naukach wyzwolonych w Rzymie 1780. quarto wydał, jak Kulczyński tamże Specimen hist. eccl. Rutemice (f). A gdy odrodzenie umysłowego życia w Polsce z połową ośmnastego wieku nastawało, kto z krajowców chciał piękniej drukować, poszukiwał zagranicznych pras jak to uczynił ze swojemi ogromnemi tablicami genealogicznymi, z innymi oraz dziełami swojemi, książę Jabłonowski wojewoda Nowogrodzki, na którego księgach Amsterdam, Norimbergę, jako miejsca druku czytać można. Później, dla kaprysu lub z przypadku Jan Potocki swoje po francusku pisane dzieła, w małej liczbie exemplarzy w Brunświku, we Florencji, w Wiedniu, w Petersburgu drukował (g). Świętynia

(d) Miaskowskiego theologia w Pradze 1728.

(e) Załuskiego listów cztery foljały koło 4rech czerw. złotych, a mały czwarty tom więcej wart od jednego z tych grubych czterech. —Niesieckiego cena katalogowa 12. czerwonych złotych aże się mała; Już chodzi do 500 złotych lub dwudziestu kilku dukatów. —Rzączyński razem z Auctuarium koło dwóch czerwonych złotych. Auctuarium jest przynajmniej trzy razy radsze od samego dzieła. —Orbis Gothicus rzeczywiście rzadki koło 20 złotych —Rogaliński jeśli cały przeszło dwudziestu złotych.

(f) Długosz talarów 8. Sommersberg 10. lub 12. Włodek jeśli z rejestrem 2. czerwone złote. —Biblia w Nancy od dobroci i całości papieru zmieniają ma wartość.

(g) Jabłonowskiego dzieła nie są tak rzadkie, jak zaniedbane. Wszak-

Wenery w Knidos przedrukowana w Parmie dla użycia przepychu tamecznej sztuki drukarskiej; a Zofjówki wydanie Wiedeńskie w Wiedniu z powodu tłómacza wychodzące nie spotkało się z tą sztuką i poprawnością, jaka w Europie w drugiej połowie osmnastego wieku zakwitła.

*Czwartyj perjoł: odzycie koło roku 1750. i następnychi*

LXII. Sukcesyjne wojny, udręczały w ósmnastym wieku Europę, i odmieniły jej skład polityczny, w pośrodku tego wieku. W tymże czasie brał swój skutek wpływ Francji na kulturę Europy i w połowie osmnastego wieku w całej Europie, zjawiły się kroki wyruszające ją siłnym popchnięciem ze stanowiska, w którym ją zeszyły wiek w pewnym przyćmieniu zatrzymał. Zmiana ta coraz żywiej w biegu dalszych lat tego wieku postępowała: i wszystko się podnosić i ulepszać przedsiębrało, lepszy smak i piękniejsze uczucie przejęło. Przy takiej odmianie, nie mogło ujść poprawienia się drukarstwo. Zakwitła staranność, poprawność, i doskonaliła się jeszcze sztuka i przesadzała w piękności. W drugiej połowie osmnastego wieku, Baskerville w Angliji, Bodoni we

---

że jego tablice genealogiczne są ogromnym gmachem. Wiem o całych dwóch egzemplarzach w Krakowskiej uniwersyteckiej i w Puławskiej bibliotece. — Jana Potockiego dzieła są i zaniedbane i często bardzo rzadkie. Podróż do Tarek, o chronologii Manethona, recherches sur la Sarmatie, a nadewszystko Chroniques et mémoires są najpospolitsze. Ale piąta księga do Recherches o Prusiech traktująca na 10. egzemplarzach raz widywać się Jaje. Cztery tomy Fragments historiques, których czwartym tomem stały się Chroniques et mémoires wiele są rzadsze. Katalogowa ich cena bywała do 60. złotych: więcej warte. Cienka książeczka Voyage de basse Saxe z licznemi sztychami, za przydatek do Fragmentów służąca, przez się ku 70. złotych podnosi się. Periplus morza Czarnego jakkolwiek małej objętości dla interesowanego do 10. złotych wart. Podróż do Maroku jest też rzadsza od pierwszych. W Petersburgu drukowane na sto egzemplarzy bite: Hist. primitive des peuples de la Russie, historie kilku gubernij, dzieło o chronologii, dziwnie rozpозeżyty druk romansu Alfonsa van Vorden (który był z lekkimi odmianami w Paryżu przedrukowywany), są rzadkości trudno nabyte. Dzieło o Chronologii z powodu tabularnego druku najkosztowniejsze, a hist. primitive, pewnie najwięcej do poszukiwania.



Włoszech, Ibarra w Hiszpanji, Didot we Francji, występowały przed innemi. Ich biegłość i gust wyprzedzając innych, nie dały się od razu upowszechnić, i nie zdołały od razu drukarstwa w dobrym stanie postawić, ale stały się pobudką, że wielką część officyn o ulepszeniu i upiękczeniu swej sztuki myślała. I w Niemczech po niektórych miejscach naprawa podobna widoczną była, i taka zmiana wpływała na Polskę. — Około połowy ośmnastego wieku, począł duch obywatelski przejmować wiele osób, a Konarski nadchnął i pobudził do życia, do którego powolnie naród z długiego letargu przebudzony, przychodził. W naprawieniu gustu, wyrugowaniu przesądów, rozszerzeniu światła i nauk, w polityce, moralności, towarzyskości, w zachęceniu do myślenia, pisania i udzielania się publiczności: wszędzie imię Konarskiego jest czynnym i niezmiernie wpływającym. Piszą i drukują: Załuski, Jabłonowski, jeden więcej zbieraniem ksiąg, inny exekwowaniem swoich prac postronnie zajęci, gdy w kraju, uprzedza ich nieco Konarski. Albowiem Konarskiego staraniem od r. 1732 do 1739. prasy typografji pijarskiej wydały sześć foljałów voluminis legum. Zaczyn, Załuski i Jezuici poczęli przemyślać o wielkich drukarskich przedsięwzięciach, pijarskie typografie były pierwsze, co dołożyły starań w poszukiwaniu papieru klejowego i jakkolwiek lepszego, w zaprowadzeniu czystości w druku chociaż jeszcze jezuickimi Brunsbergskimi obchodzili się typami, nareszcie i w ulepszeniu poprawności. Jak w Warszawie typografja pijarska dostarczyła sześciu woluminów zbioru praw, tak Wileńska 1758. poczęła ogłaszać piękniej zbiór dyplomatów, niespracowanego i przeciwnościami nie zrażającego się Dogiela (h).

- 
- (h) Ebert w swoim dziele: *Bibliographisches Lexicon*, tak o Dogielu wiadomość światu udzielił, i taką na senat polski kulminją: *Es sollten 8. Thele werden. Den 2n u. 3n. Theil liess der Senat inder Handschrift verbrennen, weil der Kön. von Preussen durch einen der gedruckten Theile seine Ansprüche auf Westpreussen gültiger erwiesen hatte; s. Bernouillei Reisen durch Braudeb. III. 283.* — W Dreźnie przebywający bibliotekarz mógłby nie spuszczać się na Bernouillego a wywieźć autentyczniej o rzeczy. O spaleniu się pracy Dogielowskiej sam Dogiel w prośpękie dzieła uwiadania: *"Hoc nobis nostrum Institutum ita*

W stolicy tymczasem zamieszkał Mitzler de Koloff medyk i muzyk. Miał on własną drukarnią i w niej poczęsł skarby z rękopismów przez Załuskiego zebranych poczęły wychodzić. Prócz mniejszych i Rudawskiego dziejów, dokonywał żywo między 1761. a 1770. wielkiego zbioru kronikarzy polskich, już cztery foljały wynoszącego Mitzler, gdy śmierć przerwała jedno z najwspanialszych w Polsce przedsięwzięć. Wielkie jego nakłady i szczególne dla użytku poświęcenie się, zmarnowane i zniszczone zostało przez wdowę. Na wzór tego, Bohomolec drukarni jezuickiej przewodniczący, podobnie w języku Polskim 1764. we czterech foljałach niektórych kronikarzy Polskich ogłosił (i). Mitzlera i Bohomolca druki nie są wolne od zarzutów niepoprawności, nie mają jeszcze następującego w latach następnych pięknego wejrzenia, ukazywały jednak wielką typografji czynność, już kazały oczekiwać czegoś więcej, gdy wyniesienie na tron Stanisława Augusta nowy popęd wszystkiemu nadało, gdy w bliskim czasie nastający upadek jezuicki,

---

prosequentibus accidit, ut vix dum Collectioni illi summam manum imposuiffemus, cum tota, quanta, quanta fuit subito disperierit. Suborto enim Varfaviae 1754. nocte intempesta incendio, domus, in qua paulo ante verfabamur, una cum Collectaneis nostris flammis absumpta est., Na nowo tedy pracę swoją dokonał Dogiel i drukować począł, że nie drukował pośrednich i dalszych tomów, zrazu przyczyną było nie wyśpienie, a potem z powodów politycznych utrudzenie. Wszakże wiemy dobrze, jak Łojko na pretensje króla Pruskiego odpowiadający, potrzebował właśnie takich zbiorów, jakie Dogiel ogłaszać począł. Ze zaś nikt z umysłu pracy Dogielowskiej nie palił, tym każdy czasy tamte pamiętający, wie dostatecznie. Wreszcie ta spalona powtórnie robota, istnieje i w całości znajduje się w bibliotece uniwersytetu wileńskiego, a tom 2gi przekopijowany w drugim exemplarzu posiada towarzystwo warszawskie przyjaciół nauk.

- (i) Druki Mitzlera stają się wielką rzadkością, a ostatnie są nie do pozyskania. Wszakże któżby chciał przepłacać zbiór historyków Polskich? kiedy go częściami w oryginalnych wydaniach łącznie uzyskać. Pierwszy tom tego Mitzlerowskiego zbioru jest bardzo do wygody, bo zbiera małe o Polsce pisma, i ten łatwy do pozyskania. Kiedy na wszystkie trzeba nieocenionego przypadku, za pierwszy 20 złotych.—Jeżeli kronikarze polscy przedrukowani zostaną, Bohomolca wydanie straci dzisiejszą wartość ośmiu lub dziesięciu czerwonych złotych. Bielski najwięcej wart. Jeśli dawnego 1597. wydania, czerw. zł. pięć. Bohomolca wydanie cokolwiek mniej.



tworzony nowy skład edukacji, zmieniony stan pojezuickich drukarni, zniknienie Miclerowskiej a ukazanie się Gröllowskiej i Dufoura, tudzież podskarbiego Tyzenhauza starania, cale nowy obrót rzeczy drukarskiej nadały. Można mówić, że pojezuickie z upadkiem zakonu popodupadały, niektóre nawet marnowały się i przestawały być na zawadzie innym świeżo powstającym. Wszelako Wileńska czas jakiś bądź w podskarbiego Tyzenhauza, bądź Poczubota władzy, wróciła do uniwersytetu, a zatem nie przestała być czynną; Grodzieńska i po upadku podsk. Tyzenhauza nieustawiała ruszać się: aż 1796. dostał ją biskup Kosakowski i umieścił przy seminarjum Sgo Jerzego, skąd Missjonarze do siebie ją przenieśli tak, że teraz jest missjonarską w Wilnie pod firmą djecezjalnej. Kaliska przez kompozytę oddana archidiecezji. Warszawska po zgonie Bohomolca puszezona Małcińskiemu, potym Ragoczemu: a gdy od niejakiego czasu zrywano się do utrzymywania pism perjodycznych, Łuskiński ciągłym wydawaniem gazet utrzymywał ją przy życiu. Tymczasem osiadł koło 1768. w Warszawie Michał Gröll księgarz, który w związku z Breitkopfem, w Dreźnie i Warszawie drukować począł, sprowadził druki Lipskie, jakimi Breitkopf Niemcy przyozdobił. Papier dobry wielkie koło poprawności staranie. Zaczęły być jego przedsięwzięcia i ryzykowne. Zachęceni byli pisarze niezwłocznym wydziałem dopiero spodziewanej korzyści, poszukiwani tłumacze: młode talenta znajdowały środki popisania się. Dzieła przez Gröllę drukowane nie były ogromne, ale liczne. Podobnie czynnym okazał się Piotr Dufour, który mając swoją drukarnię został dyrektorem drukarni kadeckiej. Nie zawsze on z pięknością Gröllowi wyrównał, ale jego starania, pomimo defektów, których uniknąć nie umiały, były ogromniejsze, gdy z jego officyny wyszedł dykcjonarz historyczny, dykcjonarz medyki; gdy u niego wychodził od 1761. zbiór teatru polskiego. Te jednak Gröllę i Dufoura dwu cudzoziemców w drukarstwie krajowym ulepszenia, były z pomocą zagranicznych drukarni. Tyle obejmujący wielki umysł Tyzenhauza nie pominął i drukarskiego widoku w zbyt zmniejszonych przedsięwzięciach swoich. Prócz zajęcia się

pojezuickimi, sprowadził Tyzenhauz żyda z Sokala, a ten założył w Grodnie gisernią, z której z czasem i poduczeni giserowie rozbiegli się, z której litery cale piękne, dziś wiele typografij zasilają. Wzrost drukarstwa stawał się oczywistym i krajowym, był podsycaany szczęśliwym zbiegiem okoliczności, które rzezozypospolitej wnet zuiknąć mającej, pięknie jaśnieć się zdawały. Dla nowych szkół świeckich lub duchownych potrzeba było nowych dzieł elementarnych, a przy rosprasazaniu się przyćmienia w kraju, dawny nauk przybytek zabłysnął nowym światła połyskiem. Jagielloński w Krakowie uniwersytet, policzył w grodnie swoim uczonych i drukarnia jego uczeńsze jak gdziekolwiek znajdując zatrudnienie, przybrała wyraz piękniejszy, dawała wzór poprawności. W niej za uzyskanym na to przywilejem, najwięcej elementarnych dzieł ogłoszonych zostało. W stolicy tymczasem zbliżały się najpiękniejsze ostatnich lat rzezczypospolitej chwile, w podwójnym zebraniu obradował naród, a kilkoletnia praca wybruienia z upadku i zadawnionych błędów, zasypywała drukarskie prasy: Grölla, Dufoura, Pijarskie, Piotra Zawadzkiego, drukarnią wolną Jana Potockiego, politycznemi ulotnemi pismami. Wreszcie od początku panowania Stanisława Augusta, tyle politycznie żyjący i działający, mocno schorzały naród, ogłaszał swoje obrady i ustanowienia, a temi djarjuszami, konstytucjami, w foljach, poprawnie wychodzącemi, trudniła się drukarnia pijarska, niemniej owocami pracy zgromadzenia swego zajęta (k). Gdy tak wszystko ostatuich się

---

(k) Z drukarni pijarskiej tym sposobem najogromniejsze wyszły foljały. Wiele z nich zaniędbanych, wiele nielitościwie poniszczonych, wiele pospolitych. Volumina legum nabywają się albo w 6ściu tomach z dokompletowywaniem osobnych konstytucyj, albo w 8. tomach konstytucyj do 1780., albo w 10 z inwentarzem Wagii Ostrows.—Całe 8 lub 10. chodzą po 400 lub 600 złotych i więcej przez wzgląd na komplet. Szczę pierwszych koło 200. złotych i więcej wymagać może. Najrzadszym, choć dwakroć drukowany jest volumen pierwszy, ale rzadszym stał się ósmy. Łatwo go pojedynczemi konstytucjami zastąpić, wszakże dla paginacji, wyciąga od potrzebujących po 50. złotych.—Z pojedynczych konstytucyj rzadszemi nad inne stały się małe z lat 1780. 1782. 1784. A podobno, że rzadsze nad wszystkie inne niedodrukowane Grodzieńskie 1793.



doświadczać się zdaje, nie mogła się stolica poszczy-  
 cić uczonym pismem greckim, z którym akademicka  
 w Krakowie drukarnia występowała, ale prócz łacini-  
 skich pozyskała cyrylicie. Niejaki Michał Gregoro-  
 wicz Sofowiew, dla starowierców różne księgi przez  
 lat kilka drukował w Supraslu. Potym założył han-  
 del różnych towarów rossyjskich w Warszawie, gdzie  
 używszy gisera Piotra Zawadzkiego do zrobienia ma-  
 trycy i ulania liter w 1784. urządził trzy kaszty pisma  
 słowiańskiego i w drukarni Dufour a potym sukces-  
 sorów jego, na czterech prasach różne sławiańskie  
 księgi dla starowierców (kormczaja kniha) z napisem  
 w Arszawie drukował (l). Drukarnią tę z czasem na-  
 był i posiada Rakowiecki autor, tłumacz i objaśniacz  
 Ruskiej prawdy.

LXIII. Z razu upadek kraju więcej może wpły-  
 wał na nowe niejaki opuszczenie się typografij na-  
 szych, a niżeli zgon Grölla i odziedziczenie typogra-  
 fji i księgarni przez zięcia jego Ragoczego, a niżeli  
 zgon Dufoura i odziedziczenie typografji i księgarni  
 przez Le Bruna, po którym ojczym małoletnich wy-  
 dawca gazety Lesniowski kierował nią; a niżeli zgon  
 Piotra Zawadzkiego 1796, po którym wdowa nie u-  
 miała oficyny w porządku utrzymać. Zważając dru-  
 karni życie utrzymywały patrijotyczne światłych lu-  
 dzi starania. W drukarni tedy pijarskiej wychodził  
 pamiętnik od Dmochowskiego redagowany, wiele dzieł  
 różnych, roczniki towarzystwa warszawskiego przy-  
 jaciół nauk; u Ragoczego dzieło Czackiego o litew-  
 skich i polskich prawach (m). W Krakowie Przybył-

---

Choć te Grodzieńskie mniejszej objętości, prędzejbym za nie  
 odważył 2 czerwone złote niż za ósmy volumen.—Docięła trzy  
 tomy na 80 lub 90 złotych ciągnięte bywają zbyt sownie. —  
 Co się dotyczy Djarjuszów podnosić ich cenę jeszcze nie ma  
 przyczyny. To atoli pewna, że staną się trudnemi do naby-  
 cia, gdy poszukiwane zostaną. Wielkie księżnice pamiętać o  
 tym powinny. Własnym doświadczeniem wiem, że je kompletować  
 nie zbyt kosztownym kosztem można.

(l) Antoni Czarniawski zecer, u Rakowieckiego Ruska prawda T. II.  
 pag. 198.

(m) Jedno z najkosztowniejszych dziś dzieł teraźniejszych. Dwa  
 tomy jego od czterech do siedmiu czerwonych złotych po-

ski dostarczał prasom prac swoich. W tym nowy się krok ulepszenia drukarstwa ukazał we dwu sło-licach w Warszawie i w Wilnie. Mostowski przedsięwziął wydawać wybór pisarzy polskich. Wielkie to przedsięwzięcie nieprzezornie pokierowane było. Do dopełnienia całego ogromu, dorywcze i ufańkowe poczynione kroki: wielki nakład na całość, a po-łatane próbki; potrzebna była jedna dostatnia drukar-nia, a zgromadzone pod jeden dach wielorakie, z so-łą nie kwadrujące się drukarnie małe; miało wycho-dzić jedno w stu tomach dzieło, a każdy jego tom wydawał się być z innej officyny. Nie dopełnione było przedsięwzięcie, jednakże charaktery piękne z Paryża i Lipska sprowadzone, Warszawę wzbogaciły, użyte na dobrym papierze, pięknie się wydały i z czasem po rę-kach rozeszły. Za przykładem Mostowskiego i pi-jarska drukarnia poszukując lepszych druków z Ber-lina je sprowadzała. Zawsze pijarska drukarnia była wielka, kierował nią starannie i szczęśliwie wzgroma-dzeniu swoim zasłużony Bielski, a trudno było któ-rej drukarni zbliżyć się do tej poprawności, jaką się pijarska zaszczyciała. Kiedy więc wielki swój słownik Linde miał drukować, do pijarskiej obrócił się dru-karni, dla niej nowe druki sprowadził, pod bokiem swoim drukował, i w niej wśród twardych mazołów dzieło swe kończył. W innej stronie tymczasem od-rodził się z upadku swojego uniwersytet Wileński, a za tym i drukarnia jego czynniejszą być miała. Za-dzierżawił i nabył ją Józef Zawadzki 1805, który nie dawno wsparty od księcia generała Czartoryjskiego o-siadł był w Wilnie z charakterami od Breitkopfa

---

wołują, bo istotna z przedmiotu jego wartość wyciska te sum-my od potrzebujących, a wszakże niedostatek wzrasta. Za-ten drukarz tego tak potrzebnego, tak ważnego dzieła przedru-kowywać nie śmie, ponieważ eksystują rękopisma niezgasłej sercem ziomek swoich Czackiego. Właścicielem ich jest znaczny i niespracowany Łukasz Gołębowski, któryby dawno bardzo oddał je publiczności powszechnemu pożytkowi, a wdzięczno-ścią ku Czackiemu przejętym pokoleniom młodszym, gdyby je w rękę swoim miał i nimi dysponować był w stanie. Ale wszystkie Czackiego dzieła dostały się do byłego wicegub-ernatora wołyńskiego Filipa Platara. Oby elciał pomnieć na Czackiego i na swoją pamięć!



branemi. Wnet łatwiej mu było odświeżyć przestarzałą oficynę, ponieważ miał blisko w Grodnie biegłego starozakonnego gisera Zimela Nochimowicza, syna tego, który był niegdyś przez Tyzenhanza sprowadzony. Nie brakowało nic dobroci charakteru mogącego się z najpierwszemi w Europie równać. Gładki, dość lekko stojący, rzadka nierówność, może nie ma powabu, ale przyzwoity cień i prostota bez wymasu. A równie piękne są Zimela Nochimowicza charaktery łacińskie jak hebrajskie i rossyjskie. Od niego od 1807. począł brać pisino Józef Zawadzki i bierze dotychczas, chociaż sprowadza je także z Niemiec od Tauchnica. Miał pewnie Józef Zawadzki niemają korzyść przez tyloletnie wyłączne ksiąg elementarnych drukowanie, lecz nikt w Wilnie tak znamienitych dzieł nie drukował. Dla jego oficyny nie ma nic trudnego, jednak nie zrywa się zbyt często na jakie ogromne kroki. Największe przedsięwzięcie jego dokonane zostało przez wydanie słownika łacińskopolskiego Bobrowskiego, na co osobne typy sprowadzał. Po wielekroć Zawadzki ulepszał swój zakład i opuszczał się w czynności, powielekroć otwierał i zamykał wielką liczbę pras, zawsze gotów i hebrajskim i greckim pismem drukować, zawsze szczególniejsza poprawność zaszczyca jego eksekucją, do dopełnienia której, szczęśliwe pozyskanie biegłego korektora regenta Jana Dworzeckiego, oficynę Zawadzkiego dosyć pamiętną uczyni. Lecz jej wpływ na typografię okoliczną był nie mały. Któż nie chciałaby przyjść do lepszego stanu? ulepszenie nie trudne było, gdy Grodzieńska gisernia dobrego charakteru na zawołanie dostarczała. Postronnie też dźwigały się nowe drukarnie. W Krzemieńcu genjusz Czackiego chciał mieć gymnazjalną typografią własną i biegał oświecenię ziomków poświęcający się Czacki za tym płodem miejscowym nader czynnie. Znaleziony giser krajowy wycinał nie źle pojedyncze litery, nie trafiał do należytego ich w jedną harmoniją ukształcenia. Nie dość tresowuy druk został na nowych prasach nie szkodliwie aż do niezgrabności użyty. Wszystko dowodziło gorliwość, ale nie trafność i nieświadomość. Daleko szczęśliwiej szły większe Jezuitów w Połocku zakłady. Z Petersburga pozyskując drukarskie po-

trzeby, w użyciu ich zostawili wyraz posepny i przygłuszony. Wszakże Połockiej oflicyny zakład do ostatka coraz zamożniejszym się stawał, i w chwili ustąpienia jezuitów z Rossji, dopełniony był zupełnie nowy wielki rossyjskich druków aparat. Lecz cofnąc się wypada w dawniejsze nieco lata i inne okolice.

LXIV. Zjawienie się księstwa Warszawskiego, a wkrótce królestwa Polskiego są znowu zdarzenia, które różnie na losy drukarstwa wpływają. Księstwo Warszawskie ujrzało nową drukarnią porządnie podnoszącą się, to jest rządową. Staraniem ministra sprawiedliwości Łubieńskiego pod dyрекją Dębeka od r. 1809. tworzona, zamożną się stawała w potrzeby i mniej usposobionemi, ale prędko uspasabiającemi się ludźmi w ruch wprawiona. Wezwany do rady Józef Zawadzki wskazał gisera Grodzieńskiego, od którego wzięte zostały druki krajowe. W r. 1811. drukarnia ta nabyła jeszcze resztki drukarni pojezuickiej z dawną kadecką połączoną. Ta zaś pojezuicka przez różne okoliczności mocno zrujnowana od czasu niejakięgo, gdy jej dzierzawę Dąbrowski porzucił, bez użytku leżała. Sain zaś Wiktor Dąbrowski otworzył własną oflicynę i należycie urządźwszy zostawił ją 1816. synowi swojemu. W Krakowie także nowe ulepszenia nastaly. Zostawszy rektorem uniwersytetu Sebastjan Sierakowski, sprowadził z Wejmaru doskonałego gisera, który dawne druki przerobił i tak naprawionemi typami wyexekwował swoje dzieło o budownictwie: dzieło przepychu. Lecz prócz tych napraw mnożyło się drukarni po różnych stronach dawnej Polski pod różnemi panowaniami zostającej. W Krakowie po Annie Dziedzickiej w 1812. zaczął Dziedzickich oflicynę kierować Maciej Dziedzicki; Gertner księgarz zakupiwszy druki po Trasserze 1810 otworzył swoją drukarnią; Gröblowska przeszła 1807 na Józefa Mateckiego, który pod firmą Gröblowską więcej jak ktokolwiek w okolicach tamtych drukuje; drukarnią Stanisława Stachowicza nabył 1793. Jan Maj. Te Krakowskie drukarnie są cale czynne, chociaż ozdobie warszawskich i wileńskich nie równają. Często w nich nawija się przedawniony dosyć zbity i nie zawsze szykowny druk, papier nieosobliwy, nie dobrze



przyprawiony farbę psujący, furba zbyt przetluszczona i szafranowa, wejście ksiąg drukowanych odrażliwym sprawia. Co zaś najlepszy charakter, ten z Wiednia ściągany, jest ciężki, wymuszony, nabrzękły, nie dożyć cienia mający. To ściąga się i do Lwowskich drukarni, gdzie Piller, Wichman, Schnayder mają officyny swoje. W Przemyślu drukuje Gołębiowski, w Tarnowie Matyasowski, w Bydgoszczy Grünauer, w Lublinie Pruski, w Radomiu od 1811. Maciej Dziedzicki krakowski drukarz, w Poznaniu kompanji Dekiera, w Kielcach niedawno założona od Statkowskiego komissarza; założone w Płocku, w Łomży, w Kwidzynie (n). W Wilnie zadzierżawił 1815. pijarską Alexander Żółkowski i charakterem grodzieskim odświeżył ją. Wcale nową r. 1817. założył Antoni Marciniowski gazety kurjera wileńskiego redaktor, wiele dzieł starannie dostarczający; a później jeszcze 1820. starozakonny Manes Boruchowicz z Zimelem Nochimowiczem, którzy czynnie spekulacją swoją na lichym często przedrukowywaniu dzieł cudzych prowadzą. Jest w Mińsku Litewskim drukarnia nowa Stefano-

---

(n) Kilka dat do tych ostatnich czasów, wzięliśmy z pisma X. Łopackiego o wynalezieniu sztuki drukarskiej, tudzież o stanie dzisiejszym drukarni polskich, które pismo znajduje się w Rozmaitościach Lwowskich 1822. Lipiec od Nru 77. nast. Pismo to szczęśliwie zwraca uwagę na prawdziwe drukarstwa wynalezienie. Szkoda, iż lepiej xylograficznych druków od prawdziwych nie oddzielił, że licząc sześć dzieł (książek) xylograficznych nie napomknęło, iż każdego jest po kilka wydań (p. 315.) Szkoda, że Łopacki mówiąc o dziele Jana de Turracremata Cracis drukowanym (p. 321.) nie zajął do nowego dzieł Polskich Jerzego Bandtkiego wydania, byłby uniknął omyłki w datowaniu 1747.—Usiłuje X. Łopacki dowodzić (p. 326. 327.) że nie ma na to dowodów, ażeby Hochfeder był drukarzem. Miejsce to, jest z całego pisma najinteresowniejsze.—Od czasu Hallera do uowszych przeskok jest żywy i zbyt wyrwyczy. W ostatnich też czasach na niektóre myśli zgodzić się trudno, jako na tę, że Józef Zawadzki zarówno w Warszawie i Wilnie "doprowadził do największej doskonałości obiedwie swe drukarnie (p. 339.)," Jest między niemi wielka różnica, a do Warszawskiej nic nie ma Józef Zawadzki—Na karcie 538. w kolumnie drugiej wiersz 21. dostrzegam grubej drukarskiej, czy przepisywania omyłki: "XX. Paulinow w Częstochowie,, ma być czytano: "XX. Pijarów w Warszawie—a niegodna na karcie 339. w kolumnie drugiej interpunkcja, osadziła Glüksberga u XX. Missjonarzy i odmęt w wymienieniu drukarzy sprawiła.

wicza, jest w Białymstoku Aarona kupca, który Su-  
prańską zakupił. W Warszawie nieczynną Józefa Kra-  
sińskiego drukarnią nabył Swierczewski, i w niej Jó-  
zef Zawadzki z Węckim pod swoim imieniem dru-  
kują. Mostowskiego drukarnie były częściami sprze-  
dawane, reszty stał się 1820. właścicielem Łątkiewicz.  
A gdy z dawna Leśniewskiego dziś le Brunów i Wy-  
żewskiego drukarnie wydawaniem gazet i korespon-  
denta zajmowały się, powstała r. 1817. nie wielka dru-  
karnia Brunona hrabi Kicińskiego, która najgłówniej-  
szy cel miała trudnić się pismami perjodycznymi. Przy  
tylu nowotnych, przy tylu dawnych pokrzepiających  
się, przy tylu nareszcie zagranicznych w Wiedniu,  
w Petersburgu, w Berlinie, gdzie Ungier., we Wro-  
cławiu gdzie Bogumił Korn urósł swoją spekulacja  
w księgarza i drukarza przemożnego i bogacza, który  
nie przestaje podawać ręki wielu pisarzom, hojną rę-  
ką mnoży książek, ale szczerzejszą się skażenie ję-  
zyka przez dziwne niedbalstwo o czystość wykładu i  
poprawność druku — przy tylu mówię polskich dru-  
karniach w Warszawie dźwignął swój wielki zakład  
Natan Glüksberg. Na wielki wymiar rozpoczęte dzie-  
ło! wszystko dostatnie i okwite, wszystko nowe i na  
przepych, wszystko od razu dojrzałe i cudzoziemskie.  
Nie dosyć było Lipskich druków, z Paryża sprowa-  
dzone i łacińskie i greckie, sprowadzone Didotowskie,  
piękne skośna kursywa i stojąca fraktura, liczne flo-  
resy; raz uderzające prasy. Nie było sposobających  
się chłopaków, odciągnięta z licznych warszawskich  
officyn biegła wyterminowana czeladź miotała mno-  
gim charakterem, gorliwy o wielkość swoją typograf  
od razu chwycił się różnych przedsięwzięć, nie szczę-  
dził nakładów, choć zawadzony nie zraził się i po-  
dejmował nowe ryzyki. Wielością zamiarów obarczo-  
ny, jeszcze się podjął utrzymania nowej w Krzemieńcu  
księgarni i drukarni, chętnieby się zerwał do większych  
jeszcze kroków. Lecz gwałtowne skoki nie zawsze po-  
dołają tak ogromną machinę, sprawiedliwie zadziwia-  
jącą w potrzebnych korbach utrzymać. W młodości  
swej dojrzała i zgrzybiała, występuje z całym wej-  
rzeniem świeżości i piękności a bardzo licznymi wa-  
dami zaniedbującej się starości. Skojarzona z robo-  
tników krajowych do swoich sposobów nawykłych,



przyprawiony farbę psujący, farba zbyt przetłuszczona i szafranowa, wejście ksiąg drukowanych odrażliwym sprawia. Co zaś najlepszy charakter, ten z Wiednia ściągany, jest ciężki, wymuszony, nabrzękły, nie dosyć cienia mający. To ściągają się i do Lwowskich drukarni, gdzie Piller, Wichman, Schnayder mają officyny swoje. W Przemyśle drukuje Gołębiowski, w Tarnopolu Matyaszowski, w Bydgoszczy Grünauer, w Lublińcu Pruski, w Radomiu od 1811. Maciej Dziedzicki krakowski drukarz, w Poznaniu kompanji Dekiera, w Kielcach niedawno założona od Stankowskiego komisarza; założone w Płocku, w Łomży, w Kwidzynie (n). W Wilnie zadzierżawił 1815. pijarzką Alexander Żółkowski i charakterem grodzieńskim odświeżył ją. Wcałe nową r. 1817. założył Antoni Marcinowski gazety kurjera wileńskiego redaktor, wiele dzieł starannie dostarczający; a później jeszcze 1820. starozakonny Manes Boruchowicz z Zimelem Nochimowiczem, którzy czynnie spekulacją swoją na lichym często przedrukowywaniu dzieł cudzych prowadzą. Jest w Mińsku Litewskim drukarnia nowa Stefano-

- 
- (n) Kilka dat do tych ostatnich czasów, wzięliśmy z pisma X. Łopackiego o wynalezieniu sztuki drukarskiej, tudzież o stanie dzisiejszym drukarni polskich, które pisano w Rozmaitościach Lwowskich 1822. Lipiec od Nr 77. nast. Pismo to szczęśliwie zwraca uwagę na prawdziwe drukarstwa wynalezienie. Szkoda, iż lepiej xylograficznych druków od prawdziwych nie oddzielił, że licząc sześć dzieł (książek) xylograficznych nie napomknęło, iż każdego jest po kilka wydań (p. 315.) Szkoda, że Łopacki mówiąc o dziele Jana de Turracremata Cracis drukowanym (p. 321.) nie zajął do nowego dzieł Polskich Jerzego Bandtkiego wydania, byłby uniknął omyłki w datowaniu 1747.—Usiłuje X. Łopacki dowodzić (p. 326. 327.) że nie ma na to dowodów, ażeby Hochfelder był drukarzem. Miejsce to, jest z całego pisma najintereowniejsze.—Od czasu Hallera do nowszych przeskok jest żywy i zbyt wyrwoczy. W ostatnich też czasach na niektóre myśli zgodzić się trudno, jako na tę, że Józef Zawadzki zarówno w Warszawie i Wilnie "doprowadził do największej doskonałości obiedwie swe drukarnie (p. 339.), Jest między niemi wielka różnica, a do Warszawskiej nic nie ma Józef Zawadzki—Na karcie 538. w kolumnie drugiej wiersz 21. dostrzegam grubej drukarskiej, czy przepisywania omyłki: "XX. Paulinow w Częstochowie,, ma być czytano: "XX. Pijarów w Warszawie—a niegodna na karcie 539. w kolumnie drugiej interpunkcja, osadziła Glücksberga u XX. Misjonarzy i odmet w wymienieniu drukarzy sprawiła.

wicza, jest w Białymstoku Aarona kupca, który Suprańską zakupił. W Warszawie nieczynną Józefa Kraśńskiego drukarnią nabył Swierczewski, i w niej Józef Zawadzki z Węckim pod swoim imieniem drukują. Mostowskiego drukarnie były częściami sprzedawane, reszty stał się 1820. właścicielem Łątkiewicz. A gdy z dawna Leśniewskiego dziś le Brunów i Wyżewskiego drukarnie wydawaniem gazet i korespondenta zajmowały się, powstała r. 1817. nie wielka drukarnia Brunona hrabi Kicińskiego, która najgłówniejszy cel miała trudnić się pismami periodycznymi. Przy tylu nowotnych, przy tylu dawnych pokrzepiających się, przy tylu nareszcie zagranicznych w Wiedniu, w Petersburgu, w Berlinie, gdzie Ungier, we Wrocławiu gdzie Bogumił Korn urósł swoją spekulacją w księgarza i drukarza przemożnego i bogacza, który nie przestaje podawać ręki wielu pisarzom, hojną ręką mnoży książek, ale szczerzejszą się skażenie języka przez dziwne niedbalstwo o czystość wykładu i poprawność druku — przy tylu mówię polskich drukarniach w Warszawie dźwignął swój wielki zakład Natan Glücksberg. Na wielki wymiar rozpoczęte dzieło! wszystko dostatnie i okwite, wszystko nowe i na przepych, wszystko od razu dojrzałe i cudzoziemskie. Nie dosyć było Lipskich druków, z Paryża sprowadzane i łacińskie i greckie, sprowadzane Didotowskie, piękne skośna kursywa i stojąca fraktura, liczne floresy; raz uderzające prasy. Nie było sposobnych się chłopaków, odciągnięta z licznych warszawskich officyn biegła wyterminowana czeladź miotała mnogim charakterem, gorliwy o wielkość swoją typograf od razu chwycił się różnych przedsięwzięć, nie szczędził nakładów, choć zawadzony nie zraził się i podejmował nowe ryzyki. Wielością zamiarów obarczony, jeszcze się podjął utrzymania nowej w Krzemieńcu księgarni i drukarni, chętnieby się zerwał do większych jeszcze kroków. Lecz gwałtowne skoki nie zawsze podążają tak ogromną maszyną, sprawiedliwie zadziwiającą w potrzebnych karbach utrzymać. W młodości swej dojrzała i zgrzybiała, występuje z całym wejrzaniem świeżości i piękności a bardzo licznymi wadami zaniedbującej się starości. Skojarzona z robotników krajowych do swoich sposobów nawykłych,



rusza się po cudzoziemsku. Zdaje się być w niej zagnieżdżony pewny rodzaj dysharmornji, który w skutkach czuć się daje, w przewłoce i opóźnieniu, w niepoprawności. Prócz Pijarskiej i Józefa Zawadzkiego drukarni, a niekiedy krakowskich, żadna drukarnia nie może się dosyć poprawnością szczycić. Żadna zaś z większych, wadzie tej więcej nie ulega, jak Glüksbergowska. Próżno z tym się do autorów odwoływać i na nich winę spychać. Niezmordowany w swoich przedsięwzięciach, uczony Linde umiał dotrzymać jak należy korektę słownika swego u pijarów drukowanego, nie dokazał tego w mniejszym daleko dziele przekładu na niemiecki język pism o Kadłubku, tak pięknie i powabnie u Glüksberga drukowanym. Największym dziełem z pras Glüksberga zeszyłem jest biblja, najbardziej omyłkami nasiana. Daremnie tu do nie swoich korektorów odwoływać się. Idzie tu o imię drukarni. Drukarnia sama powinna mieć korektora, któryby w stanie był wszystkich ustronnych korektorów dopilnować. Tego tak wielkiej, tak wspańskiej typografji Glüksberga nie dostaje. Drukarnia jego żadnego rodowitego Polaka korektora nie ma. Wszakże z rzetelną admiracją przychodzi spoglądać na potężne Glüksberga kroki, życzyć mu najszczerzej powodzenia, życzyć, żeby jego zabiegi wsparcie i pomoc pozyskiwać mogły. Książę Czartoryjski wspierał drukarzy. Któż jednak w te możne ślady wstępuje! Rzewuski woli w Wiedniu sypać na małego owocu Miny wschodu, a Raczyński do wydania swej podróży nie tylko artystów sztycharzy, ale i druków po zagraniczu szuka (o).

- 
- (o) Może się mylą, ale sprowadzanie do kraju naszego druków obcych, Niemieckich, Austrjackich, Francuskich, wydaje mi się być bardzo rzeczą szkodliwą, dla gałązki gustu drukarskiego, jakożkolwiek ten zwyczaj od tylu już wieków upoważnionym zostaje! Różnym okiem na druki obok siebie położone: Włoski, Austrjacki, Francuski, Lipski lub Berliński, Angielski, uderza nas różnica, która stanowi pewną charakterystykę, że powiem, narodową, właściwą w powszechności miejscowym drukom. Tę charakterystykę może też nazwać się godzi językową, bo wyrobienie liter tak różne, zdaje się być stosowne do języka, dla którego są robione. Tym samym drukiem złożony text kilku języków obok, francuskiego, niemieckie-

*Alexander Turobińczyk.*

LXV. Jerzy Samuel Bandtkie skończywszy rzecz o drukarniach Krakowskich, umieścił (p. 495—504.) wiadomość o doktorze Janie Faust Czarnoksiężniku, która się podobną do powieści o Twardowskim ukazuje. Życzy przy tym Bandtkie, ażeby nam się urodził któryś Göthe, Lessing albo Klinger, któryby nasze te mitologiczne baieczne i niebaieczne złe duchy użył na ich wzór do dramatu lub poezji, i zdaje się jemu, że nasza literatura na tym nie szkodowałaby. Życzy, jakby przeczuwając, że się to ziści, jakóż w części się to już dopełnia. Możemy oczekiwać liczniejszych jeszcze tego rodzaju płodów i ponawianych o Fauscie i Twardowskim poszukiwań. Tymczasem, ponieważ Hoffmann w dziele *de typographia in Polonia*, na końcu umieścił caput IV. *quod varias observationes, ad rem typographicam in Polonia pertinentes, complectitur*, i w nim, między innymi rzeczami o Alexandrze Turobińczyku (p. 65.) mówi i my o tym Alexandrze wspomniemy. Nie żebyśmy umieli rozwiązać zagadkę, gdzie rzeczony Alexander Turobińczyk drukował, i w jakim to było sposobie, nie żebyśmy umieli o jego osobie cokolwiek historycznego powiedzieć, ale, że widzimy dzieło przez tego Turobińczyka drukowane, o którym podobno nikt dotychczas w druku żadnej wiadomości nie dał. Wprawdzie wiemy o jednym Turobinie Janie Rusinie obojga prawa doktorze, który może był niniejszego Alexandra przodkiem. Zeby on miał być poetą, nie wiem skąd wiedział Przybyłski, a dla czego Juszyńskiemu (T. II. p. 288.) powtarzać to podobano się, gdy

---

go, polskiego, ukaże na każdy język inne tegoż druku wejście, bo druk do tak różnych języków użyty jest dla jednego tylko stosowny a nie dla byle jakiego. Dobrzeby było, żeby przyszedł czas, żebyśmy się przeświadczyli, że ani francuski, ani niemiecki druk do naszego polskiego języka nie są stosowne, że dla polskiego języka wcale własnych potrzeba druków. Ale tyleśmy nabyli nałogu na wpatrywanie się w cudze rysy i nieszykowną ztąd harmoniją, że w ten moment byłoby próżną rzeczą w szczególne zapędząć się obserwacje, na któreby nałóg tyjąc znalazł odpowiedzi, na jakie nie zbywa w tych wszystkich rzeczach, w których jedynie wprawna obserwacja i w niej nabyte trafne uczucie decydować może.



Janocki o nim podaje wiadomości (Janociana T. I. p. 289—291.) i dzieła jego wylicza. Czyli tedy ten Jan miał jakie z Alexandrem drukarzem związki nie zdarzyło się dowiedzieć. Ze jednak Alexander Turobinus drukował, oprócz tego co Hoffmann napisał, poświadcza następujące dzieło, którego exemplarz posiada biblioteka przy uniwersytecie wileńskim

Kroniká starodawna y ktemu pobożna, o powaźnych rozmowách Ptolomeá Filadelfá Monarchi Egipskiego, ktore miał z wczonemi Hebreyczyki, ktorych popolićie siednidzieśiát Wykładáčzów ábo Tłumáčzów zakonu Bożego zowią, o porzadnym y sprawowaniu y zachowaniu krolestwá swoiego. Przez Arysteálá Sekretarzá jego, przed 1928. lat po Grecku napisána. A teraz nowo, (zá szezelnego pánowánia Jego Krolewskiej Mílości Stefana pierwszego Krolá Polskiego. Roku po národzeniu Chrístusá Páná. 1578.) pracá Woyciecha Rzymkiego z Wárlzáwy ná polskie przełożona. Drukował Alexándér Turobinóczyk. Roku od narodzenia Jezusá Chrístusá syná Bożego. 1578. — Na odwrotnej stronie herb Łódzia i na niego pod nim wierszy polskich sześć. Na karcie następującej signatura A ij przypisanie. Jáśnie wielmożnym Pánom, Pánom Hrabiom z Gorki Pánu Andrzeiowi Káztellanowi Miedzyrzeckiemu: Stároście Gnieznieńskiemu y Wáleckiemu etc. Pánu Stánisławowi, Woiewodzie Poznánńkiemu, Staroście Kollkiem, Pílskiemu, Molszyńskiemu, Buskiemu etc. Panom swym.... (signatury A, karta trzecia odwrotnie) Z Krakowá dnia pierwszego Grudniá. Roku po národzeniu syná Bożego. 1578. W. Wielmożności. Powolny á nanizszy Mużebnik. Woyciech Rzymki z Warszawy. — Na karcie czwartej Argument Kroniki, — Signat. B, Imiona wyk idáčzów Hebreyskich — signat. B ij Rozmowy y pytania Ptolomeá Filadelfá Krolá Egipskiego, y odpowiedzi ná zádáne pytania Krolewskie, onych siedmidzieśiát y dwu Tłumáčzów ábo Wykładáčzów Hebreyskich. Pierwszego dnia częştowanie. — signat. C odwrotnie: Wtorego dnia częştowanie. — signat. D. odwrot. Trzeciego dnia częştowanie. — signat. E, Czwartego dnia — sign. E ij Piątego — sign. F ij Szóstego — G ij Siódmego — Format 4to; signatur A—E quaternionów, G sextern; kart 26. nie liczbowanych, z szérokiemi

kustosami, z tytułkiem: Rozmowy Krola Egipt. z wczonemi Hebreyczyki; druk gocki tylko zatytułowanie małe i objaśnienia pobrężne kurływą. A w różnych miejscach łacińskie wyrazy antykwą.

Z przemowy czyli przypisania ani o Rzymskim, ani o Turobinusie wymiarkować nie można. Tyle jeszcze wiadomo, że Wojciech Rzymiski Warszawianin przesiadując w Krakowie zamyslał też samą rzecz Aristaszową wydrukować także w języku łacińskim. Co czyli dokonał? może dalsze czasy wyjaśnią. Kiedy przypisanie jest w Krakowie datowane, najprostszą zdaje się rzeczą, że i księga w Krakowie drukowaną była. Za tym i wejście druku przemawia. Czyli jednak Turobinczyk miał własną officynę, czyli był cudzej czasowym zawiadowcą, czyli jak znamienity czeladnik, zecer, miał sobie udzielone szczególne pozwolenie nazwania się drukarzem? rozwiązanie tego wszystkiego zostawujemy Bandtkiemu, albo czasom pomyślniejszym. Schodząc z obcego dla mnie poszukiwań pola, na którym dopełnione małe w cudzych zagrodach żniwo, w ciasne niniejsze pokrycie prawie już całkiem zebrane, czytelnikom w ofierze niesiemy: gdy w przeglądaniu dzieła Bandtkiego historii drukarni Krakowskich, i dzieła, (z dziełem Bandtkiego ścisły związek mającego, dzieła) Hoffmanna, de typographiis in Polonia ku końcowiśmy się wzięli, księgę niniejszą także też z niemi zamykamy, a do drugiej przechodzimy.

KILKU POLSKICH STATUTÓW, WARIANTY LUB  
TEXT.

*(Przyrzeczenie dopełnione.)*

Lubo w następujących wtórych księgach byłoby jeszcze pole do uiszczenia się z obietnicami, które w niniejszych poczyniliśmy, unikając jednak wszelkich żarzutów, jakieby o samą zwłokę w dotrzymaniu przyrzeczeń poczynione być mogły, po zakończeniu głównego przedsięwzięcia dopełnić pomniejszych, zabieramy się. Jerzy Samuel Bandtkie w swojej hist. druk. Krak. przyrzekł w dodatkach położyć ugodę Hallera z innymi drukarzami; a ja z mojej strony powyżej (§ 16. p.



58.) obiecałem na końcu niniejszej księgi w oddzielnych uwagach o pierwszych wydaniach statutów Polskich, a mianowicie o Nieszawskich ustawach trudności wyłuszczyć. Ponieważ przyszło powyżej (§ 32. p. 110.) na niedopełnienie przez Bandtkiego przyrzeczenia narzekać, mniejby przebaczonem było moje zapomnienie się, gdybym nic o statutach tu w końcu nie powiedział.

A najprzód, że nader trudno jest komu posiadać dwa wyżej (§§ 16—19. pp. 56.—66.) opisane pierwsze koło r. 1490. wydania syntagmatów czyli statutów królestwa, a te statuta nie mało są różne od tych, które są z Łaskiego wydania przez Konarskiego w woluminach legum umieszczone: zatem, zamieszczamy tu zachodzące obu tych pierwszych wydań variantes lectiones z textem z woluminów znanym. Dopełnić to przyrzekł w druku Jerzy Samuel Bandtkie i brat jego Jan Wincenty Bandtkie, nie mniej mnie ustnie uręczający. Kiedy ci dwaj wielkich zasług mężowie mają to przedsięwzięcie na celu: zdrożną jest rzeczą mnie trzeciemu w toż samo wdawać się. Z tym wszystkim ich przyrzeczenie idzie w odwłokę. Ich zrozumiałone prace, możeby jeszcze kazały ciekawym oczekiwać, tymczasem szczęśliwy zbieg okoliczności podał mi sposobność, że jakożkolwiek te warjanty, dla własnej potrzeby zgromadziłem. Zdaje mi się, że co prędzej to lepiej, że jeżeli jakiegokolwiek defekta i niedokładności z moich ponotań wynikły, te pośpiechem i prędszym użyciem wynagrodzone będą: a przeto ogłosić drukiem wspomniane warjanty przedsiębiorę. Ostatnie przy Bandtkach zasługa pierwszego pomyslenia i przedsięwzięcia, przy mnie drukowania. Przy nich nadto jest wielka część skutecznienia tego co dopełniam, ponieważ to nie bez ich pomocy nastąpiło. Jan Wincenty Bandtkie porównał text pierwszego wydania statutów z ryciną, i to porównanie mnie udzielił, i to porównanie jego a nie inne udzielał publiczności. Obawiam się, żeby to, przez powtórzone wynotowywanie, raz Bandtkiego, drugi raz moje, nie ulegało uchybieniu. Mogłem przeoczyć i opuścić, mogłem źle wyczytać, chociaż szczerze wyznam, że nie rad bym każdego uchybienia na siebie przyjmować. Innego pierwszego wydania statutów bez ryciny, text,

sam porównywałem, i sam jedynie za opuszczenia i omyłki odpowiadam. W ogóle mówiąc, w wyzbieraniu tych obu exemplarzy różnic, mogą być uchybienia, nie zbyt jednak częste: a przyspieszenie druku przyspiesza użytek zmudnej pracy Bandtkiego, do której moją dołożyłem. Ostrzegam jeszcze, że porównanie to jest do textu voluminu Konarskiego pierwszego druku, a nie do przedrukowania. Ostrzegam dla tego, że w przedrukowaniu voluminu pierwszego nieco więcej wcisnęło się omyłek, niż w pierwszym drukowaniu. To pierwsze Konarskiego drukowanie, poznaje się po tym, że na karcie 3, 5, 7. jest *Anno 1346.* kiedy w przedrukowaniu poprawiono rok 1347.—Tym sposobem notujemy i ogłaszamy variantes lectiones, statutu Wiślickiego i Jagiellońskiego 1420. Nieszawskie zaś ustawy i Nowokorczyńskie całkowicie przedrukowujemy, ponieważ są wielce różne od tych, które Łaski i Konarski drukowali. Tak je całkiem przepisał z pierwotnego 1490. roku wydania z ryciną Jan Winc. Bandkie do tych dołączyłem warianty z wydania bez ryciny.

Powtóre poczyniłem innego jeszcze składu statutów Nieszawskich i ich pobliskich wypisy, z rękopismów. Do tego dwa miałem udzielone sobie rękopisma. Pierwszy od radcy stanu Józefa Sierakowskiego, rękopism papierowy formatu 8vo kart 120., z których 10. białych. W nim pismem różnym gockim XVgo wieku znajdują się z kolei następujące statuta: 1. Wiślicki, 2. Piotrkowski Kazimirza Jagiellończyka 1447, 3. Nieszawskie 1457, 4. Synodu Krakowskiego 1447. 5. Statuta Łęczyckie (1448.) 6. Mazowieckie. 7. Jagiellońskie w Warcie, 8. Wielkopolskie w Piotrkowie.—9. Jana Alberta (1493) gockim, ale nowszym pismem dopisywane i wydarte, tak, że tylko jedna z nich karta pozostała 10. Regimen regis (p).—Inny rękopism z bi-

---

(p) Rękopism ten, własność niegdyś biblioteki klasztoru benedyktynów na Łysej górze, zapisany w r. 1702. w katalog przez Jonstona pod lit. I. Nro 30. był opisany w pamiętniku warszawskim 1820. roku na miesiąc październik p. 195. Z niego w tymże pamiętniku wcale lekkim na Polski język przekładzie Mazowieckie statuta ogłoszone zostały, w tymże maju ogłoszony był w łacińskim oryginalnym języku statut Piotrkowski Wielkopol-



bljoteki Puławskiej, także papierowy in folio, pp. 176. obejmują razem prawnych różnych gockim piśmem pisanych rękopismów statutów tą kolejną:—1. 1) Synodalne Krakowskie 1459. biskupa Strzapińskiego pag. 1—11. finita in die Ste Dorothee per fr. M. Anno d. 1460. 2) Privilegium biskupa Bodzanty pag. 13—17.

ski. Chociaż tym sposobem dał się poznać ten rękopism szacowny, jednak bardzo jeszcze niedokładnie. Redaktor pamiętnika nie musiał sobie dać czasu do porównania bezimiennie dopełnionej kopij z oryginałem. Szkoda, że takie przedsięwzięcia nie dość pilnie dopełniane bywają. Ostrzec o tym publiczność mamy sobie za obowiązek, ponieważ przypadkowe doświadczenie dobrze nas poduczyło. Udowodnimy to przykładem:

*Wydanie w pamiętniku T. XVII. Czytam zaś w rękopiśmie samym.*  
p. 141.

1. Quoniam cum Vultus noster absens Personæ ex quibus constat Judicium Iudex si offert iustitiam ad respondendum promptiorem et abstinerebunt a calumniis litigantes, proinde statuimus quod nostra Regia maiestate Kalischiensem et Poznaniensem intrante Iudex statim ad maiestatem nostram Kalischienensis sive Poznaniensis intrare tenebitur et Judicio presidere cognoscendo de omnibus causis hereditariis etc. in presentia nostra vel præter nos vel nostro speciali demandato, alioquin nobis extra Terram exeuntibus generalis prout actenus observatio existit teneatur.

Quoniam dum vultus noster ab his personis ex quibus constat iudicium contemplatum iudex se offert iustitiam ad reddendam promptiorem et abstinerebunt a calumpnijs litigantes, proinde statuimus quod nostra Regia maiestate Kalischiensem et Poznaniensem intrante iudex statim ad nostram curiam Kalischiensem sive Poznaniensem intrare tenebitur et iudicio presidere cognoscendo de omnibus causis hereditariis eciam in presentia nostra vel præter nos vel nostro speciali demandato alioquin nobis extra terram exeuntibus generalis prout actenus observatio existit teneatur.

Mniemałem, że może mała z pierwszego wejrzenia na pismo wprawa, początki tak mylnie uczyniła, lecz i z pod końca przykład, podobnie uchybienia popełnia:

*W pamiętniku p. 155.*

De usuris, usurarum voraginem cumque facultates exhauriuntur compescere cupientes statuimus etiam quod Judei in marconum mutatum per septima nam plus de usura recipiant partem tertiam a marca.

*w Rękopiśmie.*

De Vsuris.

Vsurarum voraginem in qua facultates exhauriuntur compescere cupientes statuimus eciam quod Judei in nostrarum civitatum per septimanam non plus de vsura recipiant, nec tantum a marcis.

W cóż tedy nas zaopatrzył pamiętnik warszawski? Wielka jest potrzeba, ażeby na nowo mogły być te statuta z samego rękopiśma wyczytywane, wypisane i ogłoszone.

3) Concordata dominorum laicorum cum prelati pag. 18—21. scripta 1480. in Junio.—II. 1) Summarius casus juris terrestris in Vyslicia p. 25.—36. Expliciunt casus etc. per fratrem Math. de c. (alvo) monte. 2) Wiślickie statuta p. 37.—67. Amen 1458. Expliciunt statuta illustris Kasimiri regis polonie per barones et prelatos eiusdem incliti regni confirmata et in vislicia approbata. Scripta per fratrem Mathiam de Pilczyno alias de Pysdri monachum sancti Benedicti monasterii sancte crucis de monte caluo. Anno d. millesimo cccclviii. (1458) sub rege Kazimiro Vladislaida in Prussia bellante. 3) Jana Alberta statuta 1493go pag. 68—74. później innym nie wyraźnym pismem dopisane. 4) Statuta in Cracovia edita et in Warta confirmata sub anno d. Mllo cccc xxiii. (1423.) in vigilia beatorum Simonis et Jude. p. 79—87. 5.) Constitutio in Piotrk. sabbato post festum scti Andree aptli a. d. M. quadrigen. l. vii. (1457.) p. 89. 90. per fratrem Mathiam de Pysdri. 6) Piotrk. statuta per Kazim. tertium Anno d. M. cccc xlvii (1447) p. 91—95. Quaedam capitula hic obmitto omnino iam non necessaria si in vilia. 7.) Mathias abbas cum conventu suo sancte orucis caluimontis ordinis scti Benedicti, daje licentiam etc. feria quinta ante visitationem Marie onno d. 1491. na p. 96. także inne późniejsze dopisanie. Jest tedy ten rękopism pisany per fratrēm Mathiam de Pysdri benedyktyna r. 1458go, który Maciej, został potym opatem na Łysej górze, a w tym rękopiśmie później koło 1493 poczynione dwa dopisy p. 68. sq. i 96. — III. Rękopism statutów synodalnych Krakowskich we dwie kolumny pisany, tegoż czasu co powyższy, zamyka w sobie: 1) statuta synodalne 1323. Nankera p. 97—126. 2) de celebracione misse 1331. Jana p. 127. 3) stat. syn. Piotra Wyllth p. 128—132. 4) Alberti p. 132.—145. 5) diploma nadania w wiosce Słup 1491. p. 146. późniejszego wpisania, 6) stat. syn. Zbigniewa 1436. p. 147—149. 7) Summa de processu et de omni ordine iudicij p. 150—161. Datum et actum Crac. feria quinta in festo sancti Jo' nmi Anno dni M. cccc. xxxix. (1439.), zdaje się jest tym sposobem wskazany czas pisania rękopismu. 7) kilka diplomatów później wpisanych p. 162—164. 8) constitutiones Floriani episcopi 1370. p. 165. 166. 9) Transsumptum presentationis et



inestiture sub publica forma p. 167. 168. 10) powtórzone toż. diploma co (p. 146.) wyżej było, nadania w wiosce Słup, p. 170.—IV. Sequuntur statuta Nieszoviensia 1457. we dwie kolumny pisane p. 171—175.—Z tyłu części składa się foliał Puławski—Mając te dwa rękopisma pod ręką należałoby mi do niżej ogłoszonych warjantów statutów Wiślickich i Jagiellońskich załączyć i z nich wyciągnięte warjanty. Tego wykonać nie mogłem. Z tych atoli rękopismów wypisałem i tu w druku załączam, A) Statuta Nieszawskie noszące datę 1457go roku. Za text wziąłem Puławski 1458go roku brata Macieja rękopism, do niego donotałem variantes lectiones z rękopismu radzcy stanu Sierakowskiego, tudzież z tomu siódmego zbiorów Dogiela znajdujących się w rękopiśmie w bibliotece uniwersytetu wileńskiego. B) Statuta Jana Alberta 1493. ze wspomnionego rękopismu Puławskiego. Ten Jana Alberta do wyczytania był trudny i pełen wątpliwości. Możebym niejednej nieprzełamał, gdybym był nie miał pomocy i pewnej rady udzielonej sobie od Ignacego Daniłowicza w uniwersytecie wileńskim profesora. Pewnie skromność jego za nic sobie poczytuje tę pomoc, z którą w każdej trudności w ogłoszeniu niniejszych Nieszawskich i Jana Alberta statutów nadbiegał, i na każdym punkcie swego oka używał, poczytuje to za nic, ponieważ zbyt ogromniejszą przedsięwziął pracę i tę własnym dosiadywaniem dopełnia, zbierając w jedno z krytycznym textu porównaniem, do dziejów prawodawstwa Litewskiego materiały. Praca jest w większej części gotowa, oby łatwe środki do ogłoszenia drukiem znalazła!

Tym sposobem tedy, z wyrażonych dopiero druków i rękopismów, zamieszczam na końcu tych ksiąg pierwszych, tą kolejją.

1. Variantes lectiones statutu Wiślickiego z dwu pierwotnych wydań jego.

2. Variantes lectiones statutu Jagiellońskiego 1420. (1423?) z tychże wydań.

3. Statuta Nieszawskie 1457. (1454.) z rękopismów wyjęte.

4. Statuta Nieszawskie z dwu pierwotnych statutów wydań.

5. Statuta Nowokorczyńskie, z tychże dwu wydań.

6. Statuta Jana Alberta 1493.

Porównyując to wszystko między sobą, i z tym, co się znajduje u Łaskiego, i co w woluminach Konarskiego wydrukowane zostało, dostrzegamy, że statuta nasze bardzo wielorakim odmianom ulegały, że bywały wielorakie, ogłaszane, potwierdzane, a przerabiane, że ich była moc wielka (q), z których część znamy, a ta część jest nie dość oznaczona, gdzie i jakiego czasu ogłoszona lub zmieniona. Ale na to wszystko tylko dowody składać, a nic ostatecznie załatwić nie jesteśmy w stanie.

Nieszawskie ustawy są z podwójną datą. Te, które z rękopismów wypisałem są feria secunda ipso die sancti Martini confessoris anno dni 1457. W przepisaniu Dogiela, które w całości, w porządku, w początku i zakończeniu, zupełnie odpowiada dwóm rękopismom, jest także feria secunda ipso die sancti Martini confessoris: tylko anno dni, jest 1454. w Woluminach Konarskiego czyli potwierdzeniu ustaw Nieszawskich Jana Alberta w 1496 roku (p. 254) jest die sabbatho proximo post festum S. Elisabeth, i także Anno dni 1454. W listopadzie tedy, czyli jednak we Wtorek 11go w dzień Sgo Marcina czy 22go w sobotę po Stej Elżbiecie? czyli 1457? czy 1454? Sądziłbym chętnie, że Dogiel uwiedziony Łaskiego i Konarskiego wydaniem tego roku doczytał się. Tych samych bowiem,

(q) W siódmym tomie Dogiela znajduje się najwięcej z metryk koronnych, taki szereg statutów wypisany (prócz dawniejszych przywilejów).

1454. Nieszawskie po Polsku.

1456. Confirmatio iurium (simile 1470).

1456. Conclusiones Piotrkovienses.

1456. Statuta pro exig. ferton. Novæ ciuitatis.

1456. Promissio contributiones non trahendi.

1456. Pollicetur se litteras non daturum in præjudicium regni ex Lituania.

1456. Conclusiones Novæ ciuit. alias Korczyn.

1456. Articuli ex conv. Novæ Civit.

1457. na Stą Barbarę. Statut in Piotrkow pro transeuntib. ad bellum.

1457. na Stą Katerzynę. Mandata contra raptores.

1457. Nowomiejskie w Krakowie?

1459. po Narodzeniu Christusa. Conclusiones convent. Piotrcow.



praesentes, obecnych wylicza co oba rękopisma, a pomiędzy nimi Piotr de Oporów w roku 1454. był nie wojewodą Łęczyckim, ale jeszcze kasztelanem Włocławskim, jak się tego w Długoszu (T. II. p. 146) Bielskim i Niesieckim doczytać można. Wszakże w Dogieliu dołożeni są Kanclerz i Wicekanclerz. Z tych Kanclerz Jan Koniecpolski umarł 1455. (Dług. T. II. p. 166.) Wicekanclerzem w tymże 1454. roku nie kto inny był, tylko Piotr de Szczekoczin, ale zabity pod Chojnicami feria quarta in crastino sancti Lamperti we wrześniu (Dług. T. II. p. 145. 146. 150. 156.) a po nim vicekanclerstwo sprawując Tomasz de Strzempino już 1455 25. maja został biskupem krakowskim. Ci więc Jan Koniecpolski kanclerz i Piotr Strzempiński vicekanclerz w listopadzie w roku 1454 podpisywać mogli a nie w roku 1457. Czyli tedy jedenastego, czy 22. listopada? czy 1454go, czy 1457go roku? Trzeba głębszego jeszcze poszukiwania: a chociażbym pomknął go nieco dalej nie przewiduję żebym rostrzygnął, bo chciałbym przed wszystkim skonfrontować wypis Dogiela z aktem samym, z którego wypisywał, a który powinien się znajdować w metrykach koronnych (C. Ins. fol. 518). Może moją wątpliwością krzywdzę Dogiela, ale dacie Stej Elżbiety w statucie Albertowskim towarzyszą z rokiem 1454. wspomnieni kanclerz i vicekanclerze: za cóż równie i przy dacie Sgo Marcina z rokiem 1454. u Dogiela znaleźli się kiedy ich w obu rękopismach przy dacie Sgo Marcina z rokiem 1457. przemilczanych znajdują?

Te Nieszawskie ustawy różnym bardzo uległy odmianom. Najpoprawniejsze mnie się być zdają te, którem z rękopismów wyciągnął.—Drukowane w pierwotnym koło 1490. drukowaniu, są nieszykownym wyciągiem, ho artykuły skracane, innym sposobem rozrzucone i pomijane. Najgorsze są, które pod imieniem Jana Alberta i pod rokiem 1496. za króla Alexandra powtórzone i drukowane. Są tam z Nieszawskich wyciągi, pomieszane z Opoczyńskimi, i przydatkami wcale dowoluemi, które czyli za króla Jana Alberta 1496go, czy za Alexandra 1505. poczynione były? nie jestem mocen rozwiązywać (jakożkolwiek mam podejrzenie, że dopiero 1505. pamiętna ustawa, że król nic bez sejmu i sejmików stanowić nie może;

między Nieszawskie wciśnioną została (Spiewy hist. pod względem list. uważane p. 20. 21. etc.) — Opoczyńskich nigdy oddzielnie nie wyśledziłem, i niewiem czyli je kto widział? Bardzobym w tych wszystkich trudnościach pomocy potrzebował, ale tą razą chyba mnie. Poczynione pytania Janowi Wincentemu Bandtkie zbyt późno może na odpowiedź doczekają się: tymczasem, pod koniec tych ksiąg moich dwojakię, (od tych, które są w woluminach, lepsze) drukując Nieszawskie ustawy, dostarczam materiałów do przyszłego odwoływania się do nich, gdy kiedykolwiek trudności na czysto rozwiązać się dadzą. Statutu Nowo Korczyńskiego, który przedrukowywam z wydania 1490. nie widziałem w rękopiśmie.

Ustawy Jana Alberta 1493go są czasowe, widocznie na trzy lata stanowione. Jakoż 1496go były poprawione i na nowo ogłoszone. W rękopismach użytych 1496go widzieć mi się nie zdarzyło, żeby powiedzieć czyli połączenie ich z Nieszawskimi jak to jest w woluminie, jest nieodzownym i statecznym, czyli bywają zupełnie od przerobionych Nieszawskich oddzielane? I na to potrzeba rady i objaśnienia lepszych znawców. Nic tedy nie zadecydowawszy, zawieszam moje myśli i na bok odkładam pióro, żeby uniknąć utrudzających prawdę domysłów i wniosków bibliograficznych, do których inni pisarze tak skorzy bywają, które utrafiły wydania Statutów i Wróblów.

---



## Variantes lectiones

## Statutu Wislickiego, z awu pierwszych drukowanych wydań jego.

## Volumen I.

## Statuta regni Pol. z ryciną (1491.) \*)

## p. 1.

- v. 7. Statuta... variantur  
8. iugens  
18. 19. Augustum... filium  
19. 20. tradunt  
22. quot  
29. quæ nominibus  
37. illustravit... Casi..  
41. cum

Staute... narrantur.  
urgens.  
Augustus... filius  
traditur  
quid  
quæ a nominibus.  
illustravit... Kazi..  
quum 1)

## p. 2.

- v. 3. Præcepta M. C. Regis...  
4. 5. 6. Casimirus Secundus Dei Gratia Rex Pol. nec non Terr. Cr. Sap. Sir. Lanc. Cuj. Pom. Rus. Dominus et hæres etc.  
8. perinde  
9. et dominio ditionis  
14. vexationes, altercationes,  
17. perfectum  
27. De reo citato non comparente.  
30. nunc  
31. Vislica

nie ma.  
Kazimirus dei gratia rex Poloniae reszty  
nie ma.

provide  
dominio ditioni 2)  
altercationes,  
perfectum  
De constitutionibus et statutis, capitulum primum.  
nunc 3)  
Wislicza

## p. 3.

- v. 1. 2. De fluvii aut riv. fl. s. al. u. et anal. Rzecz. hæc. limitante  
5. 4. in hæreditatibus  
6. 7. fluvii et... ut plurimum  
8. villæ, hæreditates,  
9. 10. si inter eas. hæc. n. s. lim. de jure facti, tunc illa  
10. quælibet  
11. seu riui... hæreditatem  
12. 13. Et idem fluvius, seu riv. p. l. s. s. h. q. f. s. r. s. etiam  
14. 15. per alia loca s. d. m. s. d. sine ministerio

De limitibus terminis et grenitibus tam fluviorum quam hereditatum.  
nie ma.  
nie ma... nie ma.  
villæ aut hæreditates,  
nie ma.  
ita quodquælibet  
nie ma... nie ma.  
Et si idem fluvius reszty nie ma.  
s. d. m. s. d. per alia loca non ministerio

\*) Statuta regni Pol. bez ryciny. Zniq warianty odnoszone do powyższych statutów, ile z niemi niezgodne.

1) quia 2) dominio et ditione 3) tunc

15-29. naturali, nihilominus e. f. p.  
a. i co daley następuje do końca  
seu rivi

30. 31. De eo q. q. in bello sub certo v.  
s. l. teneatur

32. 33. admonet, ut a. et s. id c. quod

35. omni nobilium

37. præsument aliquando ad

p. 4.

v. 3. negligenter, idcirco quoniam

4. turpis est pars quæ

10. terræ, seu districtus in

11. capti

13. 14. De victis aut cond. in jud. s.  
ill. n. satisf. et recess. capiendis

17. tamen rebell.

21. reportent,

23. tradantur.

24. absoluti i. f. et o. d. quod

27. 28. De pign. ad jud. pert. n. distr. s.  
p. c. t. servandis.

33. 34. et sponsalia

34. benevolentiam pignerato

35. 36. Itaque ben. c. pign. fac.

36. et

p. 5.

v. 1. Oprawca

4. impigneraverint

18. dampna.... deperditi,

19. juramento c. p. piatnadziefta

20. 21. iudicium et

22. et promulgamus.

23. 24. De filiis p. s. v. p. n. habitis

25. jurisdictione

30. ad bellum ituris

33. quam eciam

niema, albo wcale inaczej tak:

tunc primævus alveus, ubi ante decur-  
sus aque fuit, pro veris limitibus est  
reputandus, et ibidem in lacu illo de  
utraque uilla homines inhabitantes licite  
faciunt suas piscaturas. Secus autem  
dicimus si fluxus fluminis a primo meatu  
per reparacionem hominis retrahitur 4)

tunc decursus fluminis antiquus pro ter-  
minis semper est habendus.  
De eo q. q. nobilis in expeditione bel-  
lica sub aliquo v. s. l. tenetur.

nie ma.

nimia

presumpserunt ad

et quia

turpis esse potest qui 5)

sub

capit 6)

De illis qui convincuntur in iudicio et  
temerarie discedunt absque actoris vo-  
luntate vel fideiussoria cautione

tamen inopia rebell.

deportant, 7)

tradentur.

soluti i. f. et o. d. in quo

De raptis et pignoribus.

nie ma.

benivolentiam cum pignorato,

nie ma.

itaque ad 8)

Oprawca

pignoraverint

dampnum.... de predicti 9)

sacramento c. p. pyathnadzestza 10)

nie ma.

sive prorogavimus.

De eo quod patre vivente filius proprio  
sigillo non utatur

jurisdictione

et ipsorum bellica expeditione

tam 11)

4) retrahatur 5) turpis est pars quæ 6) capti 7) reportent, 8) itaque et  
9) dampnum.... deperditi 10) sacramento c. p. pyathnadzestza. Ten wyraz  
podobną ortografią różnie mylnie wypisywany w obu z ryciną i bez ry-  
ciny wydaniach, nie wymieniamy więcej. Również nie powtarza się za  
każdy raz, że gdzie w Voluminie pigner. w tamtych wydaniach pignor...  
11) quam



36. 37. De Cler. b. h. h. ad b. ituris

De clerico siue sacerdote qui possidet  
bona paterna hereditaria.

p. 6.

- v. 7. resignare et dimittere  
9. et præf. suct. decernimus,  
14. omnimode.... ad causas  
16. quæ  
22. 25. De adv. p. et p. in j. h. c. ex-  
pediit.  
29. 30. ad curiam Regis venturis

assignare  
12)  
omniño.... in causis  
qua  
De procuratoribus siue interlocutoribus  
causarum in iudicio.  
*nie ma.*

p. 7.

- v. 3. teneantur.... cuius  
4. 5. Baronumque.... pertractari  
7. et  
9. definiendi et cognoscendi  
18. 19. De jud. d. am. ad h. no. tra-  
ctandis.  
22. iudicia  
27. siue horis,  
28. ctentur  
30. ad

teneantur.... *nie ma* 13)  
et baronum.... pertractare  
vel  
diffiniendam et cognoscendam  
De celebratione iudiciorum.

iudicia 14)  
siue horis, 15)  
ctantur  
ad 16)

p. 8.

- v. 12. 22. vocandos.... volente  
24. 25. præfideant.... præfident  
33. quilibet indeterminate,

vocandis.... volenti 17)  
præfideant.... resident 18)  
quibuslibet indeterminata,

p. 9.

- v. 6. Statuimus  
11. pace et  
12. suo  
17. ipse  
21. prohibemus omnino  
23. contemptum et odium  
32. 33. cessante q. op. suprascripta  
37. consistat

Statuimus quod  
paceque et  
sub 19)  
ipsi 20)  
omnino prohibemus  
odium et contemptum  
*nie ma.*  
consistit 21)

p. 10.

- v. 4. super  
9. debite  
10. prius  
11. 12. vel.... terminus  
15. 16. De cit. M. s. j. iudicis  
  
20. adinvenerint  
28. eisdem  
36. in amicorum causis

*nie ma*  
debito 22)  
patet  
ut.... terminus 23)  
De iniusta villanorum per ministeriales  
vexatione  
adiuvenerunt  
eisdem se  
*nie ma.*

p. 11.

v. 2. hoc

hanc 24)

12) *nie ma.* 13) teneantur.... cuius 14) iudicata 15) siue horis ante  
prandia, 16) *nie ma.* 17) vocandos... volente 18) president....  
resident 19) suo 20) ipse 21) consistet 22) modo debito  
25) vel.... terminis 24) hoc

8. 9. 10. De his q. c. se c. p. D. r. se  
ad i. t. pr. a. c. citarentur.

11. Contingit  
13. et.... allegantes, quod  
15. et delicta commiserunt.  
16. quia  
18. nominatio  
20. teneant.... actores  
22. liberat  
28. 29. revocamus.... citati et  
35. 36. fit.... dictat

p. 12.

- v. 9. 10. vel eorum  
12. 13. 14. provexat. r. q. p. n. h. c. seu.  
q. adlv. eosdem,  
15. finguntque et dictant  
17. bez.... citans... talem  
18. pietnadcziesta.... citato  
21-37. De illis qui sunt *i tak dalej  
cały artykuł*.... definitivam procedatur.

De his qui committunt crimen aliquod  
auctoritate et mandato suorum superiorum.

- Contigit  
*nie ma*.... quodque  
commiserunt ex delicta allegantes.  
ut videlicet quia  
*nie ma*.  
tenent.... auctores  
liberet 25)  
et revocamus.... per citatos  
fit.... victat 26)

ipsorumque  
*nie ma*

- finguntque et dictitant 27)  
pirzes 28).... citatocitans... *nie ma*  
pyaczudziesza 29).... *nie ma*  
De illis qui citantur et sunt in remotis  
partibus

Quia de sua malitia nemo debet commo-  
dum reportare. Et quia evenit non  
unquam quod certi praesertim de here-  
ditatibus quibusdam citantur, qui in  
partibus remotis degunt, cuius occa-  
sione exceptio in iudicio opponitur. Cum  
tamen nil iuris ad eandem hereditatem  
interdum habeant, sed sola eorum igno-  
rantia se tueantur negantque citationem  
ad ipsos deveniam. Sicque partem ad-  
versam laboribus et impensis molestant.  
Qua propter ad succurrendum, Statui-  
mus, quod talis sic citandus, et in iu-  
dicio nominatus de mandato iudicis ali-  
quo loco eminenti. vel circa parro-  
chiam in qua parochia est hereditas pro  
qua eadem questio movebatur seu movetur  
per ministerialem tribus vicibus publice  
proclamando ad persecutionem 30) seu  
defensionem causae ad certum locum et  
terminum debet citari. Quo non com-  
parente ex tunc ipsius absentia siue con-  
tumacia non obstante: ad decisionem seu  
diffinitionem causae licite procedatur.  
Insuper statuimus quod quicumque te-  
neat aliquam hereditatem tribus annis  
et tribus mensibus pacifice, postea te-  
neat et in perpetuum.

25) liberat 26) fit.... dictat 27) finguntque et dictitant 28) przez  
29) pyaczudziesza 30) prosecutionem



## p. 13.

v. 1. 2. De pig. q. b. s. r. p. contumacia

4. 5. etiam... excedendo  
6. 7. in... recipiuntur  
13. ministerialis.... accedens, sicut  
15. 16. impigneretur; Si autem  
23. 24. gnoratici.... absq. al. distracti.  
27. si  
29. 30. non... imitatio  
34. quæ dicitur XV, alias  
35. 36. siedmdziesta eadem  
41. siedmdziesiat

## p. 14.

v. 4. plerique

8. villarum  
14. vel  
22. recepta  
27. teneret  
29. qui vel... præstiterunt  
30. pignorato  
32. 33. De pena Sied. q. sit decer.  
36. totum  
38. ut dum

## p. 15.

v. 9. et rei

11. se absentante  
23. capitali  
27. admittatur  
30. pronuntietur... erit  
35. præfixum  
36. auctoritate premissa  
37. et alienatæ  
38. quam  
39. ipsum  
40. 41. credita vadium receperit suffi-  
ciant creditori vadium qui nulli  
alteri quam sibi ipsi quod simpli-  
citer (p. 16. v. 1.) vadium receperit  
imputabit.

## p. 16.

v. 2. maioris vel minoris quantitatis

4. pecunie summam  
8. De accus. pro violentia.  
9. Præterea ut  
10. aliquis  
13. 14. Cum aliquis de f. ac. p. al. de  
cod. d. v. de u. Parochia

De contumaciis per pignorationes pu-  
niendis.

- etiam ultra... *nie ma*  
in... recipiuntur 31)  
Ministerialis.... accedens 32)  
impigneretur 33)  
gnorati.... *nie ma*  
*nie ma*  
si non... limitatio  
*nie ma*  
pyaczndzescza 34)  
szyedindzeshant 35)

plerumque

- villarum 36)  
et  
recepta ante 37)  
tenent  
quive... præstiterint  
pignorate  
De pena quæ Szyednidzeshant dicitur.  
tantum  
ubi

*nie ma*

- absente  
capitulati 38)  
dimittatur  
pronunciatur... fuerit  
*nie ma*  
*nie ma*  
vel alienatæ auctoritate premissa  
quam evasionis qua 39)  
ipsum credita  
tanquam pro dicta summa vadium re-  
ceperit sufficit sibi quod idem creditor  
de sua negligentia habebit sibi impu-  
tare

maiores vel minores quantitatem 40)

- pecunie summam 41)  
De illo qui accusatur de violentia  
Propterea ut ultra  
aliquis alias  
De illo qui accusatur de furto.

31) *nie ma*.... recipiuntur; Si autem 32) ministeriales.... accedentes sicut 33) pigno-  
retur; Si autem 34) pyaczndzescza 25) szyednidzeshant  
36) villanorum 37) recepta antea 38) capitali 39) causa evasionis quam  
40) maioris utrum minoris quantitatis 41) pecunie summam

15. Si  
17. intra  
18. habeat.... voluerit,  
19. moveret questionem  
22. 23. aliquid in mutuum dantibus  
terrigenis.  
26. mutuo  
27. Civis  
28. initium secum  
31. De Nobilitate inculpata
- Item si  
infra  
habeant.... voluerint,  
movere questionem quod  
aliqua ad prestam vendentibus.  
ad prestam dederit seu mutuo  
Civis vero  
mutuum secum factum  
De his qui de nobilitate inculpantur.
- p. 17.
- v. 7. Joannem  
12. vulneraverit  
15. 16. apum et mellium  
17. Petrus  
27. pro  
29. 30. Qui.... et vol. et a. v. indomo  
31. Petrus.... Joannem
- Johannem percussisse aut  
vulneravit  
epium et mellificiorum  
Item Petrus  
pro sui  
De illo qui.... *nie ma*  
Preterea Petrus.... Johannem cum que-  
rela  
Tam 42)
36. Tamen
- p. 18.
- v. 2. et  
4. 5. De vuln. in disc. et de v. a se ipso
- De hijs qui in discordia quadam lesos se  
esse proponunt et per partem adver-  
sam secus affirmatur.  
fuerit  
*nie ma*.... vulneratione  
præter quam.... iis  
satisfacere  
absolutionis, cum.... censeantur  
De nominatione testium.
12. esset  
21. testes.... læsione  
24. 25. præter.... hic  
27. satisfactione  
33. absolutionis.... censeantur  
37. 38. Detestib. c. et in p. c. et vend.
- p. 19.
- v. 3. testes  
4. nominarentur.... impugnare  
8. Nos.... quod  
10. casu.... Petri  
11. valiturum  
12. hæreditatis petendæ  
15. 16. credit.... intra  
17. sustinet, et patitur  
18. 19. licet.... intra  
20. iudice  
21. tamen immotam eand. relinquit  
22. passus est possidentem  
23. 24. post dec. tr. au. et t. men.  
25. 26. De præ. obl. hæ. red. vel non  
redimendæ.  
28. decernimus quod  
30. præsentiam habere  
37. intra.... et
- testis  
nominaretur.... reuocare  
Nos itaque.... quod quia  
casu ut.... Petri valeat  
*nie ma*  
*nie ma*  
credat... infra  
sustineat et patiat  
sibi liceat et.... infra  
iudice suo  
immotam que reliquat eand.  
patiat possidere  
*nie ma*  
De eo qui tenet aliquam hæreditatem in  
obligatione.  
decernimus quod ille  
præsentia haberi  
infra.... vel
- p. 20.
- v. 1. 2. 3. Quam hab. et præf. Mu. mar.  
ad act. per eam mov. pro hæ.
- De muliere maritata quam habeat 43) hæ-  
reditatem ratione dotis

42) Tamen

43) que habet.



4. 5. Mulier maritata.... dicens et credens.... quolibet  
 10. eiusdem  
 12. 13. Vidua q. h. est p. adact. per eam mov.  
 14. Vidua eodem modo asserens  
 16. si intra  
 17. fuerit  
 18. 19. vidua sentiat se ab o. j. illius hæred. cec., ipsi vero  
 20. acquisitum.  
 21. tamen  
 23. 24. scilicet... se... ejusdem præsc.  
 25. discordiam  
 27. Sepes quam præsc. est habitura  
 32. est et fuit cum ipso  
 35. 36. obstare  
 37. 38. Virgo s. o. q. pr. p. d. est hab.  
 p. 21.
- v. 17. 18. 19. In v. b. s. h. præ. p. d. est.  
 28. totum  
 34. 35. De præsc. pet. rest. frumenti  
 p. 22.
- v. 4. czesne aut pamiętne  
 7. pamiętne  
 8. 9. Dicitur.... hoc  
 11. prætextu.... pamiętne  
 14—17. De sent. s. h. d. f. et de f. d. s. t. i., ac f. ind. citat.  
 18. tanquam et  
 26. ad  
 28. retractari. Et sic  
 35. scilicet  
 40. ventilari  
 p. 23.
- v. 3. intererat  
 6. agere  
 8. robur  
 9. De jure.... debeat  
 21. se  
 36—38. De fratre s. c. et c. p. j. l. s. i. ac s. c. f. l. i. volente  
 40. ipsam  
 p. 24.
- v. 5. juniorem  
 11. super  
 16. cuilibet  
 17. ipsum
- Sivero sit mulier maritata et.... dicit et credit.... quolibet 44)  
 ejusdem etiam  
 De vidua habente hereditatem ratione dotis.  
 Si autem fuerit vidua et eodem modo dicat et asserat  
 et infra  
 fuerit eundem  
 tunc, ipsi  
 acquisitum et mulier sentiet se ab omni iure cecidisse  
 autem  
 sed... de.... eisdem  
 discordiarum  
 De illo qui in alterius hereditatem ponit sepes  
 fuit  
 fieri  
 De tutore orphanorum.  
 De vendita hereditate et media soluta, tantum  
 De obligatione quarundam rerum mutatarum.  
 Trzynaszcze aut pamyathne 45)  
 pyathnaze  
 videtur.... banc  
 pro taxa.... pyathnaze  
 De fratribus in bonis paternis diuisis.  
 nie ma  
 nie ma  
 rectatare. Et sic talia ab  
 sed  
 ventilare  
 intererat 46)  
 arguere  
 vigorem  
 De fure.... debeat  
 sibi 47)  
 De fratre seniore prescriptionem negl  
 gente.  
 ipse 48)  
 juniorem 49)  
 pro  
 quilibet 50)  
 predictum

44) quomodolibet 45) Trijnaszczc aut pamiyathne 46) intereat 47) se  
 48) Ipsam 49) minorem, 50) cuilibet

19. 20. absq. prole decedentium. *nie ma*  
 25. ut vero *inri*  
 26. reputantes *reprobantes*  
 27. eisdem *nie ma*  
 28. reliqua *relicta*  
 30. iustitia *juxta 51)*  
 32. De equa in acc. laeso; *De equi accomodatione*  
 33. 35. licet... tamen *nie ma... et*  
 39. 40. intra... intra *infra... infra*
- p. 25.
- v. 4. et solutione poene capitis. *nie ma*  
 12. 13. persoluat, *decernimus persolvendas,*  
 16. 17. quis eor. p. h. puniendus? *nie ma*  
 19. 20. omnes... puniebantur *omnes... puniebantur 52)*  
 26. mortem incidunt. *moriuntur.*  
 29. aquam *aqua*  
 34. prosequantur, *exequantur,*
- p. 26.
- v. 4. patrimonio, *matrimonio,*  
 7. 8. Patricidio, Sororicidio. *nie ma*  
 18. ad eam accessum *possessionibus excessum 53)*  
 25.—28. De m. o. i. de e. m. a. v. i. *De his qui occidunt aliquem vel muti*  
 de p. a. id e. J. de K. o. i. de k. muti *lant.*  
 35. teneantur *teneatur*
- p. 27.
- v. 14. priuandi; et si *priuati; et*  
 17. 18. 19. De m. ad c. o. v. a. c. v. r. et *De vocatione ministerialium ad conspi-*  
 de e. salario. *ciendum aliquos occisos.*  
 21. ad *nie ma*  
 23. krwawne *krwawe*  
 28. vocari *uocare \*)*  
 39. et reconventionem pariter *nie ma*
- p. 28.
- v. 6. 7. Iumenta d. i. q. s. t. de d. abacta *De iumentis damnata inferentibus in fru-*  
 10. iumenta *eadem iumenta (mentis.*  
 16. quod *quoniam*  
 22. volentium *volentium 54)*  
 30. poena digna *nie ma*  
 31. demeritum *qualitatem*  
*Zostawione miejsce próżne a artykuł*  
*lxx który w rejestrze ma tytuł: De*  
*violenta virginum et mulierum defo-*  
*ratione, opuszczony 55)*  
 40. contra *contra jus*
- p. 29.
- v. 1. quo *qua 56)*  
 7.—12. amittit sexagenam i caze sześć *amittit actor unam sexagenam in qua*

51) jura 52) omnis... puniebatur 53) possessionis accessum \*) uocare  
 54) volentes 55) ani miejsce zostawione na ten artykuł, ani w rejestrze  
 tytuł jego pomieszczony. Przez to liczbowanie dalszych trzech artykułów  
 uchybia, tak, że następny zaraz 71szy w wydaniu z ryciną, jest 70tym,  
 w tym wydaniu bez ryciną. 56) quo



wierszy aż do końca artykułu:  
quem citauerat.

decreto iudicis debet condemnare  
Et hoc nisi idem actor velit jurare,  
se nesciisse reum 57) fuisse privi-  
legiatum et pronisum isto tali privile-  
gio si autem renouerit 58) jurare Tunc  
tenebitur ad penam prenotatam unius  
sexageni 59) uidelicet ut premissum  
est.

14. 15. item in q. c. i. l. illis.

*nie ma*

17. annihilentur et deserantur

annihilantur et deserantur

18. nobis ac

*nie ma*

19. 20. obuiantibus cum quibus una  
statuimus quod

obuiare, propter quod nostra voluntate  
est institutum, ut

24. aut si

aut

29. 30. 31. injuriam p. si pro i. s. a. in  
cet. p. uenientes.

*nie ma*

35. iniuriantes

iniuriatos

p. 30.

v. 5. extitit

extitit 60)

5. fidedignos

fide dignos 61)

7. cui

cum

12. recipit

recer

21. attractare

attractare

51. quod

quia 62)

p. 31.

v. 15. abijciatur,

abicitur,

16. pelluntur

depelluntur

18. quisque

quisque 63)

23. 24. ejus... debeant, nec possunt

ejus... debeant nec possunt 64)

25. inito... qui

*nie ma...* qui 65)

56. exuti

exuti 66)

40. strenuitati

strenuitate

p. 32.

v. 1. praestationem aut

*nie ma*

2. parata

parata 67)

9. pietnadzista

pyadnadziesze 68)

24. 25. nec.... gais aut rubetia pro aedi-  
ficiis ualentibus, ut ex hoc

et.... Gays aut rubetis incisis et re-  
ceptis: ut ex hac

28. 29. cum rest. abl. s. ablatum.

superablatiis

31. 32. 33. Per hoc tamen u. n. q. p. m.

*nie ma*

e. et v. i. s. q. t. a. h. n. p. recipiatur

ducit.

36. ducat.

40. 41. existentes... ualentes

existentibus.... ualentibus \*)

p. 33.

v. 1. 2. consueuisse... exhibentes

*nie ma...* exhibentibus

5. Materna

a matre

14. formidant

formidant. 69)

20. definitionem

diffinitionem

23. honoris

*nie ma*

28. 29. qualiter exigi debent

*nie ma*

57) rerum 58) renoueris 59) sexagene 60) existit 61) fideles

62) quod 63) quisquam 64) *nie ma...* debent nec possint

65) *nie ma...* quod 66) executi 67) praxata 68) pyaczncze

\*) ualentibus 69) formidauit

30. insatiabilis	insatiabilis 70)
35. quartam	quartam accrescenda 71)
p. 34.	
v. 7. præter	et 72)
9. sequi... ideo	se incidere... ideoque
20. impij	impie
29. tales exiverunt depopulatores	depopulationes exiuerint
29. solvat... læso	soluant... læsa
31. 32. seu turp. al. illato	nie ma
36. refrænantur	reservantur 73)
p. 35.	
v. 2. 3. nec probaverit... asseruit	et non revocaverit *)... asserit
6. et Kmethonis	nie ma
14. et Kmethonum	nie ma
17. 18. absque... effusione	ad... effusionem
21. sześc grzywien alias	nie ma
23. 24. Plantationes et ins. pom. destr.	De plantatione et insertione pomerii.
et evelleutes.	
27. debet	si
28. dimittere... pœna	nie ma... non reliquit ad penam.
31. repetendo	non petendo
37. violenter	nie ma
p. 36.	
v. 2. scottos damnum et	scoti
3. illator	illato
7. cui	huic cui
7. 8. et pari m. jud. s. jndici prædictam	Pariterque eandem penam et iudex;
pœnam,	
9. idem perpetrans	exigat cui et
10. 11. pœna pro... solvenda	nie ma
13. quindecim alias	nie ma
16. servis	nie ma
19. alieni alii	alicui alio
20. juriatu fuit	jurauerit
26.—29. De pœnis C. J. N. S. et C. eisd.	De illo qui sententiam castellanæ re-
p. i. q. e. a. i. r. solvendis	darguit.
32. Sandomiriensibus et Lublinsibus	Sandomiriensi et Lublinski
33. mustellinas	mustellinas alias popeyelicze Cuilibet
	etiam pallatino pelliceas mustellinas
	mardarinas,
	omnium istorum dignitariorum
54. merdurinas,	
35. istorum et aliorum omnium no-	
strorum dignitariorum	
37. Terrestri	terrene
38. et	nie ma
p. 37.	
v. 1. 2. marcas... aliquam	nie ma... aliam
3. 4. lusore, et q. m. in l. s. sit	nie ma
7. ludum	lusum
11. aut scacis	aut scacis 74).
13. mutuos fidejussores interposuerit,	mouendi,
monendi	

70) insanabilis 71) quartam a grosso 72) præter 73) refrænantur  
 \*) nec probauerit 74) siue in scacis

16. ludis  
 19. 20. aut., inferente  
 22. quindecim alias  
 24. satisfaciendum  
 25. 27. Szlachcic... Szlachcic  
 31. alicujus prati.  
 32. 33. deposuit... falcastrasset  
 34. 35. falcastrasse... idem pratum  
 36. 38. falcastrandum... prædicti  
 40. prati... et solutionem

p. 38.

- v. 5. facere  
 11. aliquot  
 16. 18. quod... probandum,  
 19. 20. et paraf. c. q. d. remanere  
 52. 33. De virginum des. et c. dot.  
 34. Item  
 41. cedant

p. 39.

- v. 4. intra  
 7. 8. De exp. furti in v. p. com.  
 12. tantum  
 16. 17. De inv. al. rei, et exp. e. inven-  
 tionis.  
 22. vel pecuniam habuissc  
 29. 30. ipse vladarius aut fam. Dno suo  
 non deferendo iuramentum  
 31. et venditione  
 32. Scultetorum  
 33. 34. indecens est ut... in  
 35. 36. assumantur... illustris  
 38. sive... sive

p. 40.

- v. 2. cum præsc. triennali.  
 5. 4. Cum omnis dissens. et discordiæ  
 sit mater ipsa communiõ,  
 6. plerumque  
 9. 10. et... tamen  
 14. 16. nituntur,... isto et  
 19. 22. reportent;... steterint  
 30. itaque  
 32. quæcunque  
 36. accusato  
 39. 41. de furto... vel exceptio

p. 41.

- v. 2. 3. ad jud. s. hæc. quæst. evoc.  
 4. Si impuberes cuiuscunque pueri

*nie ma*  
 vel... inferendo  
*nie ma*  
 faciendum  
 Selachczije... Schlachze 75)  
 aut gratia minoris amputationis \*)  
 proposuit... falcauit  
 falcasse... *nie ma*  
 amputandum... *nie ma*,  
*nie ma*... *nie ma*,

*nie ma*,  
 aliquos  
 quod 76)... probandam,  
*nie ma*.  
 De donatione virginum  
*nie ma*  
 cadant

infra  
 De viotatore strate publice  
*nie ma*  
 De alicuius rei inventione.

*nie ma*  
 ipso vulcidario 77) aut familiari non  
 concedente aut differente iuramento  
*nie ma*  
 scultetie  
 hoc videntes ne... *nie ma*  
 assumant... *nie ma*  
 sive 78)... vel

*nie ma*  
 Quis ut plerumque ex communiõne et  
 congregatiõne discordias et dissensio-  
 nes oriri contingit,  
 ut plurimum  
*nie ma*... sed  
 proponunt... et isto  
 portent... steterunt  
 quia 79)  
 quandoque  
 accusante  
*nie ma*... *nie ma*

*nie ma*.  
 Si minores 80) impuberes cuiuscunque  
 cõditionis etiam extiterint

75) Schlachze... Slachze

\*) alicuius prati

76) quia

7) ipso Wladario. *I ten wyraz**w kaźnym razie w tych pierwszych statutu drukach tak odmiernie jest**drukowany.*

78) sine

79) quod

80) Si iuniores



6. contestari,	contestare,
10. 11. et dilat. pend. al. a. effl. consv.	<i>nie ma</i>
12. eadem	<i>nie ma</i>
13. 14. illor. an. q. jud. n. fuerint	<i>nie ma</i>
16. quæ	qua
21. quæ	<i>nie ma</i>
35. 36. poenam pro cap. s. c. v. et obtinere,	pro pena capitis sibi imponenda.
p. 42.	
v. 1. 2. inique... et impugnata.	iniqua... <i>nie ma</i>
7. habeant	habentes
22. 'Quando iudex non potest redargui	De eo quod iudex non debet redargui in presentia palatini vel capitanei.
28. De oblivione judicatz sententiæ.	<i>nie ma</i> , i mały ten artykuł jest z po- wyższym w jeden 117sły złączony.
34. 35. Ministerialiumq. Constit.	<i>nie ma</i> .
39. Officiales vel Ministeriales	Officialium, vel ministerialium
p. 43.	
v. 10. quia	quod 81)
21. et Castella.	de Castella
24. agnellinæ	agnine
38. 39. 40. Milites... et debent servire armati.	De eo quod milites... <i>nie ma</i>
p. 44.	
v. 1. militia honor	militia in his presertim que ad forum suum spectant honor
6. conserventur.	conservantur
8. quanto	quantum
13. 14. contra eumentem.	<i>nie ma</i> .
20. 21. a mandato nostro	ammodo non
24. debitus	debitus 82)
28. 29. quod non p. hær. ip. vend.	<i>nie ma</i> .
33. quod	quod 83)
36. Citati	citati etiam
42. incideret	inciderit 84)
p. 45.	
v. 4. etiam... teneantur	etiam 85)... tenentur
18. filiz vel filius	filia vel filiz 86)
21. 22. vel una, hæreditatis	una 87) hereditas
28. quadraginta	sexaginta
34. patrimonialibus	patruelibus 88)
35—38. et interim quod s. n. f. m. c. b. p. qq. m. v. p. f. p. qq. e. n. t. et d. modo præmisso.	<i>tych więcej jak trzech wierszy, nie ma.</i>
p. 46.	
v. 1. seu	<i>nie ma</i> .
4. 5. et oppressionibus	<i>nie ma</i> .
12. 13. idem oppressor	<i>nie ma</i> .
20. accusatus	convictus 89)
25. 26. consequatur... purgatio	utatur... expurgatio

81) quia 82) debitam eam 83) quia 84) inciderit sine 85) tunc etiam  
86) filia vel filius 87) vel una 88) paternalibus 89) conjunctus

39. incidentibus	incendentibus 90)
v. 2. alicuius	alterius
4. 5. in... in	nie ma... aliquem in
12. marcas... tantummodo	nie ma... tantum
27. et	nie ma.
32. Statuimus	Statuimus 91)
37. 38. intra	infra
p. 47.	
v. 9. 10. vel fagis, et h. a. s. i. i. silvam	nie ma
12. viz... glandes	nie ma... glandinos
13. depascat	perpascat 92)
15. possit	poterit
16. 17. seu s. c. dandis, de R. fug.	profugo dandis.
22. Reverendissimo	revereudo
29. si	sibi
31. nollemus,	non vellemus,
35. intra.. quiete	infra... quieto
p. 48.	
v. 14. ipsius non constabit,	non constabat,
15. ipsius constiterit et intra	constaret et iufra
16. 18. iure... timens	inire 93)... nie ma
19. 22. suo... non	nie ma *)... et non
25. 26. collocet,... hyemalibusq.	vel collocet, 94)... yemalibus
28. 29. fugitive.... pro se	fugitivus... nie ma
32. tenetur	tenetur
33. <i>i następie Culpæ vero propter quas</i>	nie ma
<i>aż do końca artykułu, wierszy 23,</i>	
<i>to jest do p. 50. v. 22. tunc recedere</i>	
<i>permittatur</i>	
p. 50.	
v. 13. De mutatione	De mutuatione 95)
22. 23. Notarior, Min. Succam. etc.	nie ma
31. limitaverit	nie ma
39. 40. Rex v. Cap. cogn. debet.	nie ma
p. 51.	
v. 9. Wozny	bozny 96)
10. 11. jus... illique	ius et 97)... illi
14. sive... foro	sine 98)... foro vel
30. conferendum	conferendum 99)
p. 52.	
v. 4. restitutionem	restaurationem
16. tradatur que	tradatque
20. 22. et... se	vel... nie ma
26. continenti	incontinenti
33. nobiscum	nobis

90) incidentibus 91) Decernimus  
94) collocet 95) De mutilatione  
99) censendum.

92) propascat 93) iure \*) suo  
96) wozny 97) ius ut 98) sive

między 35 a 36.

Derelicta uxore post mortem mariti.

Marito mortuo uxor donationem et dotem et quelibet paraferalia in gemmis lapidibus et vestibus super exstantibus retineat et libere succedat ipsa autem mortua ad pueros, si ipsos habuerit predicta omnia bona devolvantur. Quae mulier habendo pueros, si alium virum receperit vel recipere voluerit, decernimus quod tantummodo ad eundem pueros omnia bona paternalia cum alia parte ipsos in divisione concernente quorumlibet bonorum maternalium in quibuscunque rebus consistant, exclusis absque aliqua contradictione devolvantur et cum alia residua bonorum suorum parte maritum accipiat iuxta suam voluntatem 100)

v. 2. intra p. 53.

15. iuvando

20. aliquis

p. 54.

v. 2. possit

11. nolentibus

32. 33. se.... crimen.

34. 35. percellatur.... Nobilibus

infra

iuuando 101)

quis

poterit<sup>o</sup>

volentibus

si.... æquum

solummodo procellatur....mobilibus 102)

*Variantes lectiones*

*Jagiellońskiego 1420 (1423) r. statutu, z dwu pierwszych drukowanych wydań jego.*

*Volumen I.**Statuta regni Poloniae z ryciną 1)*

p. 71.

Statuta Vladisl. Jagellonis etc.

Incipit liber secundus statutorum illustrissimis principis et domini nostri Vladislai regis Poloniae etc. per ipsum et barones totius regni edita Cracouiae et in Wartha confirmata. Sub anno domini millesimo quadringentesimo vicesimo tercio.

p. 72.

v. 10. inpostarum

13. confessione

31. terminum

in antea

confessore

terminum 2)

100) *Artykuł ten 145ty jest powtórzeniem tego, który w Vol. I. p. 38. De uxore et paraphernalibus znajduje się.* 101) iurando 102) wszystkich art. 153.

1) *Statuta regni Polon. bez ryciny. Z nich warjanty odnoszone do powyższych z ryciną statutów, ile z nim niezgodne są w nast. not.* 2) tantum



34. tem.  
35. De ux. in s. Vid. constit.  
39. etc.  
p. 75.
- v. 1. alia  
2. tenebitur resignare
4. nostros  
7. 8. quod... per  
16. vehebatur  
18. Dominæ... cedere  
20. qui iudicio vexantur.  
26. antea  
29. infra hoc  
32. fides  
37. et bona maternalia  
40. matre  
p. 74.
- v. 2. quem  
9. convolaverit  
14. et  
22. filios  
25. si ipsæ  
29. debet integraliter  
p. 75.
- v. 2. illud... filia  
4. sed  
9. convertere  
12. 13. contingentibus seu concernentibus  
14. volentes  
21. 22. Quicumque vero virginem etc.  
ut supra de viol. Virg. f. 34.  
25. 26. litteris... octodecem  
31. intra  
34. 35. De amp. cal. et poss. ad prob.  
adm.  
42. 43. possessoris  
p. 76.
- v. 1. figendis  
4. 5. kopce... wyiazdy  
11. de iure est  
16. intra  
19. 20. evadat... primo  
29. 30. clausura et... libri  
35. 36. bonor. magn. perag.  
36. defuitive  
37. alicuius pondere  
38. 39. acutius... clausura
- tem excusetur  
In quibus mulier marito mortuo succedat  
*nie ma*
- alias 3)  
antiquis per antecessores tenetur resignare iuxta verum ordinem successionis.  
nostros supra  
quia... ab 4)  
vehebantur  
domini... cadere  
*hie ma*  
antea 5)  
*nie ma*  
*nie ma*  
*nie ma*  
matre 6)
- quam  
convolverit  
seu  
filias  
si que \*)  
debet integraliter et. ex hoc toto deuolui
- illud... filia 7)  
et  
committere  
contingentes seu concernentes
- volentes  
Statuimus quod quicumque virginem etc.  
ut s.  
terris... decemocto  
infra  
De calumpniis in hæreditatibus factis.  
possessionis
- figendis  
kopcze... viasidij 8)  
et iure fit  
infra  
tuetur... tandem  
*nie ma...* libro  
*nie ma*  
diffinitive et  
studio alicuiusque ponderis  
cautius... claustra 9)

3) alia 4) ob 5) *nie ma* 6) patre \*) si que ipse 7) *nie ma...* filii  
8) *vyasidij* 9) clausura

	P. 77.	
v. 5. debeat		debebit
10. 11. taliter... intra		taliterque... infra
14. adiungendi, sine /		adinogendi, sine 10)
25. pro		quod pro
26. Przysiężne		przył' 11)
50. contingente		attingente
58. qua		nie ma
	p. 78.	
v. 6. 7. et salariis eorum		niema
25. 26. hoc... ex		hoc idem... in
29. fol. XXXVI.		nie ma
31. 32. extunc... debent		nie ma... extunc debent
37. 39. quis... intulisset		aliquis... intulisse
	P. 79.	
v. 5. alium		per alium
7. et iudiciis		et iudicibus
11. Kmethoni		nie ma
28. minas... qualiscunq.		iniurias... qualescunq.
	p. 80.	
v. 3. 4. De appr. al. l. in a. s. excid.		De silvis et lignis
7. 8. eundem... superius		eorundem... supra
11. Cis... quod... præcellere		cyk... quod 12)... equiparare se
12. res, pro quibus impigneratur		presertim rebus illis, pro quibus reci-
		piuntur
14. 15. capi, et		capit
24. alias daniny seu		seu denariis siue 13)
25. quod		quod 14)
30. prænotatum		prænotandum 15)
31. arvipirio		arnopirio
33. zapusta		zapuscha
34. camnathe alias pozarem succen-		camnathe 16) alias pozarem succenderint
dunt, si		et.
	p. 81.	
v. 8. 9. De csne s. f. a. per al. recepta.		De venationibus cervorum et onagrorum:
13. imposterum		in antea
14. 15. aut... et		ante... ut 17)
16. 17. cuius fera fuit solvere		cum fera 18)
19. evadentib aut fugientib		nie ma
31. Curia		nie ma 19)
32. retentos et servat		rectores et servantur
	p. 82.	
v. 2. 3. adducuntur... indicere		ducuntur... inducere
6. 7. fraternitates... illi		fraternitatis... illi 20)
9. incururos.		in cursuri.

---

10) adiungantur, siue 11) przyszaszne 12) cijsz... quia 13) seu danaj sine  
 14) qui 15) prenotatum 16) Caumathe 17) et 18) cui fera  
 19) curia. 20) nie ma

*Statuta Nieszawskie z rękopismu w 1458mym roku  
pisanego.*

Sequuntur Statuta Nyeschoviensia edita ibidem per Serenissimum  
dominum Kazimirum Regem Polonie a)

In nomine domini Amen. Cum in legum constitutionibus salus reipublice consistat, pacisque suavitas conservetur b): proinde nos Kazimirus dei gracia rex Polonie c), magnus dux Lythwanie, Pomeranie d), Russie, Prussieque dominus et heres, attendens e) constitutiones predecessorum nostrorum quasdam in obliuionem deductas, alias reformatione, aliss addicione f) egere, ad instanciam omnium nobilium regnicolarum regni nostri coram nobis constitutorum g), constitutiones terrarum nostrarum h) prefati regni nostri duximus, presentibus innouandas, emendandas, et reformandas in melius, ceteris eciam aliquid adiciendum censuimus, ut iudices regni nostri ipsis innixi, et ex ipsis erudiciones suscepta i), in iudicando k) obseruent stateram equitatis.

*I. De approbacione iurium.*

In primis igitur verbo nostro pollicemur, omnes incolas regni l) in iuribus quibuscunque a predecessoribus nostris datis integraliter conservare m), nullique bona sua recipi mandabimus n) aut captivare o) faciemus, nisi prius fuerit iure convictus.

*II. De solucione ad expéditionem euntibus ultra metas.*

Item pollicemur, quod dum et quando p) extra metas regni proficisci contigerit, omnibus terrigenis nostris nobiscum euntibus exolvemus: videlicet super quamlibet hastani quinque marcas, pro dampno eciam a q) captiuitate faciemus satis r), iuxta quod ipsis a predecessoribus s) est concessum.

*III. De dignitatibus conferendis.*

Item cum singula officia suis sint actibus deputata, pollicemur perpresentes t) in terris Cracoviensi, Sandomiriensi, Lublinensi, ac aliis eis u) coniuinctis, nullum capitaneum in palatinum w) terre preficere x), dempto capitaneo y) Cracoviensi.

a) Emendatio et reformatio constitutionum regni *Dogiel*.

b) continetur *Dog*. c) nec non terrarum Cracouiz, Sandomiriz, Siradiz, Lanciciz, Cujaviz. *dodatek w Dogielu*.

d) Pomerie *Dog*. e) et tenen *Dog*. f) et alias seducione *Dog*. g) de consilio baronum et consiliariorum nostrorum *dodane w Dogielu*. h) *nie ma w Dog*.

i) sumpta *Rpsm. Siér. i Dog*. k) iudicacione l) nostri *dod. Dog*. m) conservari *Dog*. n) iudicabimus *Dog*.

o) captivari *Dog*. p) nos *Dog. dod*. q) et *Sier. i Dog*.

r) satisfaciemus *Dog*. s) nostris *dodat. w Siér. i Dog*.

t) quod *dod. u Dog*. u) eis *nie ma u Dog*.

w) palatinum in capitaneatum *Dog*. x) preficiemus *Dog*.

y) capitaneato *Dog*.



Item cum z) indigene a) suis virtutibus et meritis sint merito forensibus preferendi, pollicemur per presentes: quod dignitates et castellaneatus inter eos b) prefatis personis benemeritis c), etate, intellectu et providencia d) vigentibus, et indigenis distribuemus, dabimusque dignitatem illi persone, que terre illius indigena fuerit, vacabit habueritque bona hereditaria ibidem, ut viam murmuri e) et displicentiis precludamus.

*IV. De non obligandis bonis mense regie.*

Item cum bona et possessiones mense nostre f) regalis nedum per personam regis sed et per tuitionem et conservacionem g) regni sicut ordinata, pollicemur: quod non porrigemus in obligacione i), castra et terras principales k), in quibus capitaneatus, et consistant l), et si quis a nobis huiusmodi terras et castra in obligacione m) receperit, pecunias per eum datas ipso facto n) ammittat.

*V. De non solucione fertorum et exactionum.*

Item pollicemur: quod per amplius o) non expetemus aut exigemus aliquam soluciones, seu contributa p) fertorum, aut sex grossorum a terrigenis nostris q), aut ab eorum hominibus, sed in solucione duorum grossorum de quolibet laneo debemus esse contenti.

*VI. De potestate danda limitandis inter bona regalia.*

Preterea r) quod omnibus petentibus a nobis distinctionem seu limitationem limitum inter bona mense nostre regalis et bona petencium, limites consenciemus, dabimusque dominos s) dignitarios t) succamerarium, qui nomine nostro plenam potestatem limites faciendi habebunt.

*VII. Quod non obstantibus litteris regalibus iudices iudicare tenentur.*

Item pollicemur: quod non dabimus litteras u) prohibitorias iusticie, aut has per quas posset differri aut impediiri iudicium in preiudicium alicuius partis actoris w) aut rei; quod si alioquin x) huiusmodi litteras de cancellaria, per importunam alicuius instanciam y), aut alio quovismodo emanare contigerit: sint eo facto z) nulle, iudices vero propter a) huiusmodi litteras, iudicare minime sint astricti.

*VIII. De iudiciis capitaneis.*

Item b) quod capitanei c) sua iudicia non iudicent in arctio-

- |   |                                     |
|---|-------------------------------------|
| z) cum <i>nie ma u Dog.</i>   | a) pro <i>dod. u Dog.</i>           |
| b) interris <i>Dog.</i>   | c) siue maritis <i>Dog.</i>         |
| d) prudencia <i>Dog.</i>  | e) iniurii <i>Dog.</i>              |
| g) pro persona regia sicut et pro tuitione et conservacione <i>Dog.</i> | f) <i>nie ma u Dog.</i>             |
| i) ponantur in obligacionem <i>Dog.</i>                                 | k) seu capitales <i>dod. u Dog.</i> |
| l) et <i>nie ma u Dog.</i> consistunt. <i>Dog.</i>                      | m) obligacionem <i>Dog.</i>         |
| n) eo ipso <i>Dog.</i>  | o) perpetuo <i>dod. u Dog.</i>      |
| q) <i>nie ma u Dog.</i>   | p) contribuciones <i>Dog.</i>       |
| r) pollicemur <i>dod. Dog.</i>  |                                     |
| s) duos <i>Dog.</i>   | t) et <i>dod. u Dog.</i>            |
| u) nostras <i>dod. u Dog.</i>   |                                     |
| w) actorum <i>Dog.</i>  | x) aliquando <i>Dog.</i>            |
| y) <i>od wyrazu ac</i>  | z) eo ipso <i>Dog.</i>              |
| cancel.... <i>opuszczono u Dog.</i>                                     |                                     |
| a) iudicesque per <i>Dog.</i>   | b) Statuimus <i>Dog.</i>            |
| c) nostri <i>Dog.</i>   |                                     |

rem d) nisi in sex ebdomadis, et quod super citatio e) precedat ante unam ebdomadam, excepto termino arrestacionis alias liczowanija f).

*D e e o d e m.*

Item statuimus: quod capitanei non iudicent indistincte omnes causas preterquam quatuor articulos, videlicet g); pro concussionem vie regalium, pro incendio, pro invasione domus manu violenta, pro oppressione feminarum, juxta antiquorum h) iurium observanciam.

*IX. De Burgrabiis capitaneorum.*

Item statuimus: ut Burgrabiis capitaneorum nostrorum non iudicent aliqua iudicia, nisi habeant i) bona hereditaria in districtu eorum k), et sint bene possessionati.

*X. De iusticia faciendâ cum capitaneis.*

Item pollicemur: quod semper in aduentu felici l) nostro in aliquem districtum terrarum nostrarum, omnibus petentibus instanciam m) fieri eum capitaneis nostris, si aliquibus iniuriati fuerint, ante egressum nostrum de eodem districtu iusticiam faciemus.

*XI. De temporibus generalium colloquiorum et particularium terminorum.*

Item statuimus: quod in terris Cracouensi, Sandomiriensi, Lublinensi, Radomiensi, et Visliciensis fiant termini generales seu colloquium generale tantum semel in anno: Cracouie, in festo n) purificationis Marie; Sandomirie, in festo o) natiuitatis Marie; in Lublin, in crastino sancti Johannis baptiste; in Radom, in crastino circumcissionis domini; in Vislicza, in crastino sancti Martini.

Termini vero particulares, in quolibet districtu dictarum terrarum sint quatuor vicibus in anno, videlicet in quibuslibet temporibus anni p) presertim in districtibus capitalibus, quodque tempore eiusdem iudicii ad arbitrium iudicum indicere q) presidencium statuitur.

*XII. De dilatactione terminorum tam generalium quam particularium.*

Item statuimus, ut dilatio terminorum generalium et particularium ac capitaneorum, detur tantummodo r) semel poterit tum s) citatus terminum sibi petere prorogari t), primo infirmitate simplici absque iuramento, secundum u) vera infirmitate w), in tercio x) veto comparens mettercius, manifestum preparabit y) iuramentum, quod protunc fuerat infirmus.

- d) alicuius parte *Dog.* e) semper *dad. u Dog.*  
 f) liczowanije *Rp. Sier.* vulgariter licowany *Dog.*  
 g) *nie ma u Dog.* h) veterum *Dog.* i) habuerint *Dog.*  
 k) eodem *Dog.* l) semper aduentu *Dog.* m) iusticiam *Dog.*  
 n) crastino *Dog.* o) crastino *Dog.* p) videlicet super quolibet quatuor tempora *Dog.* q) iudicio *Rpsm Sier. Dog.*  
 r) termino *Dog.* s) *nie ma u Dog.* t) term. seu petere seu pror. *Dog.* u) autem terminum *dad. u Dog.*  
 w) semel *dad. u Dog.* x) similiter in *Rp. Sier.*  
 y) tercio autem termino comparendo parabit *Dog.*

## XIII. De solarío iudicium nostrorum et minutarum.

Item statuimus: quod iudices et subiudices, ac eorum loca tenentes, non exigant plus z) aliis solucionibus quam a) in statutis Kazimiri et Wladislai b) predecessorum nostrorum est descriptum. Similiter Notariū a notis eorum, pro c) etiam ibidem in eodem capite est expressum d), qui tenebuntur cuilibet postulanti dare copias seu e) miuutas f), tam super inscripcionibus, quam etiam interrogacionibus ac g) super controuersijs, a quolibet per h) unum grossum i). Sed a queris et inuencione k) nichil exigere debent l). Si autem quis contrarium fecerit et ultra m) exigerit, penam XV. n) incurrat ipso facto o).

## XIV. De custodia actorum terrestrium.

Item statuimus: quod libri iudiciorum terrestrium siue acta, seruentur iuxta statuta in Warta p) confecta, uidelicet sub trium clauium clausura.

## XV. De modo iudicij iudicum, castellanorum seu capitaneorum.

Item statuimus: quod in iudicijs q) capitaneorum non inducuntur controuersie, sed facta propositione per actorem et reum responsione amputatis altercationibus r) superfluis, iudex faciat iusticiam partibus expeditam.

## XVI. De expurgacione calumpnie.

Item statuimus: cum quis fuerit inculpatus de calumpnia, obicieturque sibi quod foueat aut fouet a) causam calumpniosam aut injustam t), de quo iudicio constare debet per legitima documenta, et talibus expurgacio debet n) dari qualis fieri solet w) pro nobilitate x). Quod si se purgauerit, extunc y) calumpniam obiciens seu inculpans z), penam XV. a) calumpniato purgato sibi b) soluat, similiter iudicio aliam. Volumus autem: quod pro articulo calumpnie objecto, tantummodo tribus vicibus purgacio concedatur c). Quarta vero vice si de huiusmodi d) calumpnia inculpetur, purgacio sibi denegatur e), sed pro mercede sui sceleris, sibi character in facie aut

- z) a memoriali *dog. u Dog.* a) quod *dog. u Dog.*  
 b) regum *dog. u Dog.* c) prout *Rp. Sier.*  
 d) *od wyrazu eorum... opuszczone u Dog.*  
 e) *d. c. s. opuszczone u Dog.* f) de actis tradere *dog. u Dog.*  
 g) aut *Rp. Sier. i Dog.* h) a quolibet autem minuta *Dog.*  
 i) recipiant *dog. u Dog.* k) et inv. *nie ma u Dog.*  
 l) debebunt *dog.* m) aliquis contr. eorum et ultra debitum *Dog.*  
 n) vulgariter *piatbnadzescza dog. u Dog.*  
 o) ip. f. *nie ma u Dog.* p) *Vartha Rp. Sier.*  
 q) terrestribus et *dog. u Dog.* r) et responsione par rem amplificare altercationem *Dog.* s) fecerit *Dog.*  
 t) et in iusticiam *Dog.* u) debeat iudici seu *Dog.*  
 w) qualiter solet *Dog.* x) iudici *Rp. Sier. i Dog. dodajq.*  
 y) extra *Dog.* z) calumnians *Dog.* a) trium marcarum *Dog.*  
 b) per *Dog.*  
 c) *sira. iudicio pro poena tres marcas volumus. Si autem p. ar. cal. alicui objecto termino trib. vic. expurg. conc. Dog.*  
 d) *nie ma u Dog.* e) inculpatus fuerit purg. denegari debeat *Dog.*



Rota f) imprimatur, exutusque iam erit iure polonico g) et g) nobilitatis, nec amplius iam vii g) poterit, et honore carebit.

*XVI. De solario seruorum aut ministerialium capitaneorum in pignoraucium.*

Item statuimus: vt capitanei nostri cum ex decreto iudicii pignora debent, aut etiam ex b) actionibus, non exigant plus pro ministeriali aut i) pro seruatoribus suis, aut k) magis quam illud quod est exigendum, videlicet pignus et l) de illo pignore quod est accipiendum m), sint omnes n) contenti, seruantes o) pignora iuxta statuta regis Kazimiri.

*XVII. De tenentarijs bonorum mensis regie p).*

Item statuimus: quod q) si tenentarii bonorum mensis nostre regie, vicinis r) aut s) alijs hominibus iniuriati fuerint, teneantur stare iuri terrestri, postquam fuerint per iniuriam passi t) uocati. Et si pelent pecora vel u) pecudes ad domos aut curias regales occasione graniciarum w) seu limitum, aut x) ratione dampni facti in agro seminato y), tenebuntur dare ad caucionem fideiusorie z) super decretum dominorum iuxta consuetudinem terre diuinitus obseruatam, quod si secus fecerint luant penas ad instar aliorum nobilium, que pene poterit ab eis exigi etiam in pecuniis si quis habuerit in bonis regalibus inscriptis et a) si saltem in districtu non erunt possessionati.

*XVIII. De exactoribus aut Burgrabij, quod non debent capere Napijsne.*

Item statuimus: quod burgrabij et alij exactores regales et capiteanei, non exigant Napijsne b) de c) hominibus tam nobilium quam spiritualium. Quod si fecerint et in possessionati fuerint d), poterint in hospitijs eorum per burgrabium aut per consulem loci arrestare, donec acceptum restituant cum pena unius marce illi a quo e) huiusmodi Napijsne f) receperunt g).

*XIX. De prohibicione ciuitatensium in die fori.*

Item statuimus: quod h) ciuitates nostre et omnes alie non faciant prohibiciones in foro pro utilitate sua et incomoda i) aliorum, extendendo sua k) signa in foro prohibicionem designancia, sed uni cuique ueniendi ad forum liberum sit uendere et l) emerere rem suam ad

- f) scel. seu car. a Rota in faciem Dog.  
 g) *nie ma u Dog.* h) pro Dog. i) ac Dog. k) nec Dog.  
 l) sed Dog. in) excipiendum Dog. n) *nie ma u Dog.*  
 o) seruent autem Dog. p) *quomodo iudicare. Rp. Sier.*  
 q) ut Dog. r) nobilibus Rp. Sier. Dog. s) ac Dog.  
 t) passum Rp. Sier. u) pro iniuria passos euocati et si pelant pecora aut Dog. w) occ. differentes graniciarum Dog.  
 x) ac Dog. y) agris seminatis Dog. z) fideiusoriam Dog.  
 a) et *deest ap. Dog.* b) Napijsne Rp. Sier. c) ab Dog.  
 d) fecerint nec fuerint possessionati Dog.  
 e) burg. loci ac p. cons. sr. donec accepti rest. penam certam trium marcarum luant ei a quo Dog. f) Napijsne Rp. Sier.  
 g) recipiant Dog. h) ut Dog. i) in commodum Dog.  
 k) aliqua Dog. l) vel Dog.

suum placitum, et si aliqui cives aliquid contrarium huiusmodi nomine constitutionis fecerint, capitaneis m) nostris damus potestatem ipsos in pena XVII n). marcarum pnuiri o).

*XX. De profugis quod ciuitatenses eisdem seruare non debent et tenentarii bonorum regalium.*

Item statuimus: quod p) tenentarij bonorum nostrorum, cives ciuitatum uostrarum, aut terrigenarum uel eciam spiritualium q) profugos homines illis, a quibus profuerint r), postquam per eos fuerint requisiti restituant, et ad eorum restitutionem teneantur secundum s) juris terrestris consuetudinem, quod si t) requisiti contra hoc statutum fecerint, nec petenti profugos u) restituere curauerint, ex tunc luant penas XV petenti profugos, et iudicio aliam, et w) nichilominus pena huiusmodi x) persoluta homines huiusmodi x) profugos x) restituere sint astricti, huiusmodi autem profugi iure polonico iudicari debent y).

*XXI. De expurgacione furti et eisdem pena.*

Item statuimus: ut dum aliquis terrigena pro furtu aut z) pro scelere inficeretur a) per infamiam inculpatus fuerit, expurgacionem quam b) pro honore suo fecerit, Capitaneus occasione huiusmodi expurgacionis sexagenam non exigat, sed solum in memoriali contentetur c).

*XXII. De expeditione fratris indiuisi.*

Item statuimus: quod si quis ex terrigenis nostris habuerit filium adultum d) aut fratrem indiuisum, potentem e) ferre arma bellica, poterit eciam ipsum sine f) licencia nostra ad expeditionem vice sua dirigere g), qui supplebit locum suum b) tanquam solus personaliter interesset, sic tamen cum eodem modo i) expediat, sicut ipsemet iturus esset.

*XXIII. De expeditione militis qui habet bona duplicia.*

Siquis autem in duabus terris bona habuerit hereditaria, de eadem k) terra tenebitur ire ad expeditionem l), si vero mota non fuerit m), non tenebitur ire n) nisi ipsum expedicio bellica in ipsa terra inuenerit qui defacto ad bellum mouere tenebitur o).

- m) quando cives in contr. fecerint contra nostram huiusmodi institutionem prohibitionem capit. Dog. n) XIV. Dog.  
 o) punietur Dog. p) Item Dog. q) nostr. terrigenæ ac eciam spirituales Dog. r) profugerunt Dog.  
 s) sed in Dog. t) si fuerint Dog. u) fec. ut profugos petentibus Dog. w) luant poenam trium marcarum *reszty nie ma Dog.* x) iudicare debebunt Dog. z) pro furtiuiuo ac Dog.  
 a) inferendo Dog. b) quæ Dog. c) contentari debebit Dog.  
 d) iudicium *dodaje Dog.* e) potentes Dog. f) a Dog.  
 g) sui mittere Dog. h) eius Dog. i) tamen quod ei commodo Dog. k) illa Dog.  
 l) domicilium habebit si ipsa mota fuerit ad expeditionem, *dodaje Dogiel.* m) ad bellum tunc *dodaje Dog.* n) ad expeditionem *dodaje Dog.* o) quæ defacto ad bel. mouetur Dog.

## XXIV. De modo iudicandi iudicum.

Item statuimus: quod q) omnes iudices tam generalium quam particularium terminorum r), tenentur in omnibus iudiciis qui s) iudicantur, iudicare t) secundum jura scripta Kazimiri et Wladislai u) regum, et quemlibet potentem se ad ea admitti w).

## XXV. De theloneariis quod thelonea exigere non debent.

Item statuimus: quod omnes x) thelonei nostri, terrigenarum et spiritualium nostrorum y), a terrigenis et Spiritualibus sal pro necessitate ipsorum domestica de ciuitatibus quibuscuque nostris z) ducentibus, thelonea non exigant, alias contrarium facientes camere nostre regie xiiij a), illi vero a quo huiusmodi thelonea receperint, tres marcas soluere b) sint astricti.

## XXXVI. De sale quod nobiles pro suis curiis de zuppis ducere debent.

Item statuimus permittimus c) indulgemus terrigenis nostris d) Cracouiensis, Sandomiriensis, Lublinensis terrarum e), ut possint pro usu illorum f) domestico, uhere sal de zuppis Bochnija et Wijeliczka g), quibus zupparum h) quemlibet centenarium in Bochnija pro octo grossorum, et in Wijeliczka i) per sex, tribus vicibus in anno seu per annum dare tenebuntur, prout in antiquis statutis k) continetur. Zupparius vero l) contrarium faciens penam XV m) intrat. n)

## XXVII. De wlneribus illatis et capite occisi.

Item statuimus: quod si quem nobilem, per cinem aut plebanum o) wlnerari contingat, nobilis wlneratus possit wlnerantem conuenire coram iudicio terrestri, et ipsum de iudicio ciuili ad iudicium terrestre euocare.

Item statuimus: quod si aliquis ab aliquo wlneratus fuerit, et illa wlnera, wlneratus in percuciente p) uoluerit expetere, talia wlnera debet ostendere similibus sibi duobus et ministeriali, et in tertius more q) debet, eodem modo pro capite seu interfectori).

## XXVIII. De obligacione et vsura Judeorum.

Item statuimus: quod s) infideles nou debent majori t) prerogativa gaudere quam christiani u) cultores, nec serui debent esse melioris condicionis quam filij. w) Statuimus ut Judei pociantur x) ju-

- q) ut Dog. r) seu iudiciorum *ádodaje Dog.* s) que *Rp. Sier.*  
 t) iudicauerunt *Rp. Sier.* u) Wladislai *Rp. Sier.* w) et quaelibet petentibus se ad ea admitti et admittere sint astricti *Dog.*  
 x) Item stat. ut. *Dog.* y) *nie ma u Dog.* z) regni nostri *Dog.*  
 a) marcas *dodaje Dog.* b) uero terrigenae uel spirituali a quo theloneum rec. tres mar. pro poena *Dog.* c) Item permittimus *Dog.* d) terrig. terrarum nostrarum *Dog.*  
 e) *nie ma u Dog.* f) ipsorum *Dog.*  
 g) Wyelyczka *Rp. Sier.* h) zuppis *Dog.* i) Wijeliczka *Rp. Sier.*  
 k) anno prout statutis Wartibus *Dog.* l) *nie ma u Dog.*  
 m) trium marcarum *Dog.* n) incurrat *Rp. Sier. i Dog.*  
 o) plebenum *Rp. Sier.* per plebeum *Dog.* p) incuciens *Dog.*  
 q) iurare *Dog.* r) intersecto *Dog.* s) cum *Dog.*  
 t) ampliori *Dog.* u) Christi dei *Dog.* w) Item *dod. Dog.*  
 x) pocientur *Dog.*



ribus juxta constitutiones Wartenses y) prout alii nobiles terrarum nostrarum ad prescripciones, videlicet vtentur z) trium annorum prescripcione in obligationibus et inscripcionibus, nec debent aliquam summam pecuniarum super aliquam a) bonorum obligationem, aut super literas inscripcionem dare: quod si dederint contra huiusmodi statuti prohibicionem, ipso facto b) pecuniam ammittunt, obligacio autem, aut inscripcio sit nulla. Insuper literas c) quasunque Judei supra libertate regni d) in regno nostro deditibus, per nos post diem coronacionis e) nostre usque in diem huc f) concessas, jureque g) diuino ac constitutioni terrestri contrarias, penitus reuocamus, et abolemus, nec volumus eas h) esse alicuius roboris et momenti, quam reuocationem et abolicionem i) in regno nostro per h) proclamacionem generalem omnibus notificare fecimus l), omnia rata et grata habere promittimus, et inuolabiliter obseruare et alijs fecimus m).

In cuius n) rei testimonium, Sigillum nostrum o) presentibus est subappensum. Acta in Nijeschewa p) feria secunda ipso die sancti Martini confessoris anno domini M<sup>o</sup> cccc<sup>o</sup> quinquagesimo septimo q). Presentibus magnificis et strenuis r). Johanne de Cyszow s) castellaneo et capitaneo, Johanne palatino Cracouiensi; Johanne de Olesznicza t) Sandomiriensi, Stanislaw de Ostrorog Calisiensi, Petro de Oporów u) Lanciciensi palatinis; Przedborio de Conijezcpole w) Sandomiriensi, Petro de Schamotuli x) Poznaniensi, Creslaw de Cwrozwakij y) Lubliensi, Petro Skora z), Nicolao de Balicze Wojniuciuensi a) castellanis b)—c).

Expliciuunt statuta in Nyeschdw edita.

- y) Varthenses Rp. Sier. Warthae Dog. z) utantur Dog.  
 a) aliquorum Dog. b) eo ipso Dog.  
 c) Obligacioque et ins. huiusmodi eo ipso sit nulla literas etiam Dog. d) *nie ma u Dog.* e) conuencionis Dog.  
 f) hunc Dog. g) juriq<sup>ue</sup> Dog.  
 h) *nie ma u Dog.* i) eorum *dadaje Dog.* l) generalem notum facere faciemus, hęc Dog.  
 m) et inuoluate obseruareque ab alijs faciemus Dog.  
 n) et in eius Dog. o) *nie ma w Rp. Sier.*  
 p) Nijesewa Rp. Sier. Actum in Nieschowa Dog.  
 q) M<sup>o</sup> cccc<sup>o</sup> lvij. Rp. Sier. M. cccc. l. iij. u Dog.  
 r) et nobilibus *dadaje Dog.* s) Cziyszow Rp. Sier.  
 t) Olesznicza Rp. Sier. u) Opporow Rp. Sier.  
 w) Conijezcpolie Rp. Sier. x) Samothuli Rp. Sier.  
 y) Czeczlaw de Kuroszwakij Rp. Sier. z) Scora Rp. Sier.  
 a) Baliicze Voznijensi Rp. Sier. b) et alijs Rp. Sier.  
 c) *U Dogiela tak jest:* Præsentibus, magnificis, strenuis et nobilibus: Joanne de Ckyszow domino Cracouiensi. Joanne de Tanczyn palatino Cracouiensi. Joanne de Oleśnica palatino Sandomiriensi. Stanislaw de Ostrorog palatino Calisiensi. Petro de Oporów domino palatino Lanciciensi. Predborio de Konieczcpole. Petro de Wsiemotuły domino Poznaniensi. Crzeslaw de Kuroswanki domino Lublinensi. Petro Scora. Nicolao de Balicze. et alijs quam pluribus fide dignis testibus ad præmissa. Datum per manus magnifici Joannis de Konieczcpole Cancellarii, et venerabilis Thomae de Strzapino magistri in theologia decretorum doctoris et vice cancellarii, sincere dilectorum.

*Statuta Nieszawskie, czyli ich wyciąg, z pierwotnych  
(1490? roku) wydań.*

Incipit liber tertius statutorum terrestrium Nyeschewisium d) per regem poloniæ Kazimirum secundum et ipsius barones confirmatorum.

*I. De conseruatione iurium ipsis terrigenis largitorum.*

Item primo quod dnus rex conseruare et manutenere debeat omnes regni sui inhabitatores in iuribus antiquis a suis prædecessoribus eiusdem e) elargitis et provisis.

*II. De obligatione castrorum per regiam magestatem.*

Item quod dominus rex non impignoret aut obliget pro pecuniis aut rebus aliis quibuscumque terras et illa principalia castra, in quibus capitaneatus consistunt. Quod si aliquis huiusmodi castra aut ciuitates in obligationem receperit, ipso facto pecunias amittet.

*III. De stipendio per regem terrigenis exoluendo.*

Item quod dominus rex exoluat iura terrestria terrigenis quando per eum in expeditionem vocati fuerint, videlicet super hasta vel lancea qualibet quinque marcas, a captiuitatibus eosdem si taliter contingeret liberando et damna si qua sustinerent, resarciendo. Et hoc si per f) eum extra regni metas et limites euocati et producti fuerint iuxta consuetudinem et modum ab antiquis et prædecessoribus obseruatum.

*IV. De capitaneis ordinandis.*

Item quod nullus palatinorum fiat capitaneus in aliqua terra dempto solum et excepto capitaneatu Cracouiensi.

*V. De dignitatibus conferendis.*

Dominus rex nulli alienigenæ aut illi, qui non habet bona hereditaria in terra illa aliquam dignitatem terræ illius conferat. Sed cuiuscumque terre dignitas fuerit de eadem terra dignitarii debent eligi. Et hoc de omnibus dignitatibus volumus haberi et teneri tam de palatinatu quam de castellatu ac aliis dignitatibus.

*VI. De indictione iudiciorum capitaneorum.*

Capitaneus sua iudicia non sæpius agitet neque exercet sed solum in sex septimanis et quod citatio præcedet ante unam ebdomadam, excepto termino arestationis vulgariter lytzowany g).

*VII. De articulis per capitaneos iudicandis.*

Capitanei non plus nisi quatuor articulos iudicare præsumant, hos videlicet pro percussione et inuasionem in via regali, pro incendio, pro inuasionem domus manu violenta, et pro oppressionem seminarum iuxta veterum iurium obseruationem.

*z wydania bez ryciny*

d) Nyeschewisium

e) eisdem

f) super

g) lyczowanij

## VIII. De burgrabiis capitaneorum.

Burgrabii campaneorum h) non iudicent aliqua iudicia, nisi habeant i) bona hereditaria in eodem districtu et sint bene possessionati.

## IX. De ministrationse iuris in aduentu regis in aliquem locum.

Dominus rex semper in aduentu suo in aliquam terram ius ministrare debet et taliter providere etiam cum capitaneo cuiuslibet terræ si et in quantum idem capitaneus, alicui terrigenarum aliquam injuriam intulit, quod videlicet eidem ante abitum et recessum regis omnino et integraliter iustitia sit ministrata.

## X. Quod nemo bonis suis priuetur nisi iure convictus.

Dominus rex aut sui capitanei non debent k) aliquem bonis priuare nec aliquem terrigenam incarceratione, nisi talis sit prius iure convictus.

## XI. De terminis generalibus.

Termini generales seu colloquium generale in districtibus Cracouiensi, Sandomiriensi, Lublinensi, Randoniensi ac Wislicensi fiant et seruentur semel tantummodo in anno. Ita videlicet Cracouiæ in crastino natiuitatis Mariæ, in Lublin crastino Sti Iohannis baptista, in Randoni in crastino circuncisionis domini, in Wislitiæ in crastino Sti Martini.

## XII. De terminis particularibus.

Iudicia particularia seu termini particulares tantummodo quatuor vicibus per annum in quolibet districtu, videlicet singulis quatuor temporibus obseruentur principaliter in districtibus capitalibus et quod huiusmodi termini ad arbitrium iudicio præsentium statuuntur.

## XIII. De dilationibus terminorum.

Dilatio terminorum talis fieri debet tam generalium quam particularium et castrensiū scilicet l) quilibet potest sibi terminum prorogare simplici infirmitate etiam semel vera in tertio comparando debet metertius præstare iuramentum, quod protunc vere fuerat infirmus, pro maiori autem aut m) grauiori infirmitate dabitur dilatio prout dominus n) videbitur.

## XIV. De memoriali alias pamyathne.

Item quod iudices et subiudices eorumque locum tenentes non exigant plus pro memoriali et aliis solutionibus, quam in statutis regis Kazimiri et Wladislai continentur. Similiter et notarii a notis qui culibet postulanti minutas de actis dare debent, tam super inscriptionibus quam etiam super interrogationibus et etiam super controuersiis pro qualibet minuta unum grossum accipient a puris autem nihil exigant, si autem quis supra scriptorum contra hoc statutum fuerit, extunc illi soli, de quo plus quam statutum decreuerit, receperat, poena pyathnadzeseza succumbet persoluenta.

## XV. De reformatione o) actuum sive libri terrestris.

Et quod acta sive libri terrestris sub clausura trium clavium

---

h) capitaneorum                      i) habeant                      k) debent  
 l) semel                                  m) aut etiam.                      n) dominis  
 o) reservatione i tak jest w indexie wydania z rycinq.



struentur p) iuxta statutum sive institutionem in Wartha confirmatam superius expressam..

*XVI. De controversiis rixosis vulgariter wspory q).*

Item quod controversiæ vulgaritur wspory r) non judicentur nec in terminis castrensis nec etiam in particularibus terminis, sed solummodo propositiones et responsiones audientur, et quando pars agens propositionem suam coram iudicio fecit, reus respondeat, et postmodum ambæ partes sileant, et iudices propositionem et responsionem eo decentius iudicare possint.

*XVII. De calumniatoribus.*

De calumniatoribus taliter duximus ordinandum, quod quando aliquis accusatur de calunnia ita quod diceret et assereret causam calumniosam et iniustam expurgatio sua sit tanquam ex nobilitate inculpans, luat sibi poenam pyathnadzesza postquam fuerit expurgatus. Et fiat purgatio s) talibus calumniatoribus tribus vicibus pro huiusmodi articulis admittenda. Quarta autem vice, si inculpatus fuerit, carebit expurgatione sed pro mercede sua caracter sibi in facie sua debet impingi, honore carebit, nec utitur t) amplius iure nobilium.

*XVIII. De pignorationibus.*

Statuimus etiam, quod capitanei aut iudices quando impignorare solent tam pro iudiciis quam etiam pro actionibus regalibus non plus exigant quam illud quod impignorant nec plus extrahere debent pro suis seruitoribus seu ministerialibus, sed de tali pignore suut u) omnes contenti et seruent pignora iuxta statuta regis Kazimiri.

*XIX. De iudeis.*

Judei seruentur iuxta statuta Warthensia quoad præscriptiones prout alii nobiles terrarum. Et quæcumque litteræ per dominum regem modernum fuerint eis datæ aut privilegia iurique diuino et statutis terrestribus fuerint contrariæ revocentur et in nihilum redigantur et exclamentur. Quodque iudei ferant habitum, quo w) a cristianis possint discerni.

*XX. De limitibus inter bona nobilium et regiae magestatis.*

Dominus rex debet terrigenis suis petentibus limites inter bona sua regalia et ipsorum nobilium dare et per suos dignitarios et succamerarios limites facere fieri et signare iuxta consuetudinem antiquitus obseruatam.

*XXI. De tenutariis bonorum regalium in obligatione.*

Tenutarii bonorum regalium sustineant ius prout aliæ terræ in vicinitate pro iniuriis nobilium illatis, et si recipiant nobilibus ad bona regalia pecora vel alia pignora debent semper ad cautionem fideiussoriam super dominorum decretum dare, alias luant poenas sicut et alii nobiles in illis pecuniis quas habent inscriptas in bonis regalibus de falcandis, hi videlicet saltem qui non fuerint possessionati in illo districtu bonis proprijs.

p) Seruentur  
t) utetur

q) wspori  
u) sint

r) wspori  
w) Quod

s) expurgatio

XXII. *De inscriptionibus alias napsyze x)*

Capitanei burgrabii et alii quicunque exactores regii y), non exigant inscriptionales tam de bonis spiritalium quam etiam secularium personarum, et si secus fecerint contra hoc statutum et si non fuerint possessionati, debent in hospitiis arrestari per burgrabium aut consulem illius ciuitatis, donec restituant et poenam trium marcarum luant et soluant illi, a quo extraxerint huiusmodi inscriptionales.

XXIII. *De eo quod ciuitates non faciant aliquas inhibitiones ad forum ducendum.*

Ciuitates sive regales sive etiam spiritalium vel saecularium minorum, non debent facere aliquas inhibitiones in foralibus, sed quilibet ad forum per eum adducta vendat, prout melius poterit, et si de alius ciuitatibus veniant ad fora causa emendi, ut isti libere pro libitu emere poterint et ciues huiusmodi ciuitatis in qua forum sit non faciant aliquas inhibitiones contra huiusmodi forisantes et ementes, videlicet mitram non appendant, nec aliud quodcumque signum super tales emptores, alias si secus fecerint nostri capitanei debent ipsos corrigere in pena regali quatuordecim marcarum.

XXIV. *De profugis.*

Item quod tenentarii bonorum regalium vel etiam ciues regales et nobilium restituere tenentur homines profugos nobilium, et si non restituerint luant poenam trium marcarum, illi, cui uolent restituere, et iudicio similiter trium marcarum poenam, et nihilominus restituant. Et tales profugi in re polonico iudicentur.

XXV. *De expurgatione infamias.*

Capitanei regales dum aliquis nobilium pro nota infamia seu pro furto honorem suum expurgabit, sexagenam pro huiusmodi expurgatione non exigant, sed solum in memoriali debent contentari.

XXVI. *De expeditione bellica.*

Omnes terrigenæ qui habent filios in ætate adulta et sufficienti possunt eosdem ad expeditionem loco eorum mittere utque taliter filius pro patre interueniat et parentes in domo remanere poterint et si in duabus terris aliquis bona hereditaria habuerint. Si quod z) illa terra in qua residentiam habet et domicilium non movebitur ad expeditionem ille etiam non tenebitur moueri nisi ipsum expeditio bellica in illa terra arrestauerit, quæ terra tunc moueretur ad bellum.

XXVII. *De iuribus terrestribus.*

Omnes iudices tam generalium quam etiam particularium minorum debent et tenentur in omnibus iudiciis iura Kazimiri et Wladislai a) regum conscripta, ubi iudicant habere, et iuxta contenta illorum iudicare et quamlibet b) petentem ad eadem iura admittere.

XXVIII. *De vulneribus alicui illatis.*

Et si aliquis asserat, se per aliquam c) esse vulneratum, debet

x) napsyze. i w indexie wydania z ryciną zatytułowanie lepsze, jest bowiem: *De inscriptionalibus, alias napsyze* y) regi  
z) Si que a) Wladislai b) quemlibet c) aliquem

ministeriali et duobus nobilibus sua vulnera extendere d), deinde met-tertius debet in iudicio e) jurare, quod a tali homine eadem vulnera slnt sibi inflictæ sive illata.

*XXIX. De exactionibus regalibus.*

Dominus rex non debet procedente tempore et in perpetuum devillanis sive kemethonibus tam spiritualium quam secularium personarum aliquas exactiones novas exigere, etiam quibuscumque vocitentur nominibus fertionum, aut sex grossorum, sed debet esse contentus de exactione regali de quolibet manso duos grossos prout antiquitus observatum extitit.

*XXX. De litteris regalibus iudicare prohibentibus.*

Item in iudiciis tam terrestribus quam castrensibus non animadvertentur et curentur litteræ regales, quæ nonnunquam ad causarum prolongationem producuntur aliquando vero silentium iudici, ne ulterius procedat, imponunt. Quorum intuitu iustitia et æquitas supprimitur, sed cuilibet ministrari iustitia debet, prout æquitas suadebit, non attentis huiusmodi litteris regalibus.

*XXXI. De theolonatoribus.*

Omnes theolonatores ubicunque existentes tam regales quam spirituales vel secularium dominorum et f) terrigeni sal pro necessitate domestica vel alias necessitates de civitatibus in toto regno poloniæ ducentibus theolonem omnino non exigant, alias cameræ regis g) quatuordecim marcas et terrigenæ, de quo theolonium receperint tres marcas noverint se incursumos.

*XXXII. De sale terrigenis vendendi h)*

Quilibet terrigena Cracoviensis, Sandomiriensis, Lublinensis terrarum libere ducat sal de zuppiis Bothniensi i) Wielicensi duntaxat pro usu domestico omni impedimento procul remoto. Et quod omni capitaneo et cuilibet terrigenæ zupparius in Wielytzka k) centenarium salis pro sex grossis tribus vicibus per annum dare tenebitur juxta statuta privra l), in Bothnya m) vero per n) octo grossis prout in eisdem statutis continetur et hoc zupparius sub poena trium marcarum dare tenetur.

*XXXIII. De vulneratione nobilis per ciuem.*

Si aliquem nobilem contingat per ciuem vulnerari aut per kemethonem tunc nobilis vulneratus potest vulnerantem convenire coram iudicio terrestri, et ipsum de iudicio suo civili ad iudicium terrestre evocare.

*XXXIV. De ortulano a domino recedente.*

Item ortulanus a domino recedens qui non habuit agros in triplo non tenetur aliqua ædificia conducere, sed de paratis, in quibus inculpatur, tenetur ædificare, secus si agros habuit, tunc et conducere et ædificare tenebitur.

*XXXV. De innovatione et confirmatione iurium antiquorum.*

Ultimate volumus quod omnia iura antiqua per prædecessores

---

d) ostendere	e) in iudicio debet	f) de	g) regno
h) vendendo	i) Bochnensi	k) Wielyczka	l) priora
m) Bochnia	n) pro		



nostros regis o) poloniæ lata et confirmata in suo robore permanent, neque eis in aliquo detogetur.

Expliciunt statuta Nijeschewiensia p)

### Statuta Nowokorczyńskie.

Incipiunt articuli in conventione noueciuitatis corezin facti et confirmati per serenissimum principem Kazimirum secundum et barones eius.

a) Ut violentiæ et invasiones in iudiciis secludantur et vise calumniatoribus amputentur, decernimus. Si quis ausu temerario iudicium invaserit et violentiam commiserit in causa sua quam coram iudice habet vel habiturus erit secundum poenam statutam punietur et duodecim septimanis carceribus mancipetur et recludetur.

Item si quis contra iudicem quidquam attemptaverit eumque inculpaverit alias ruschij b) extunc solummodo illa causa, in qua iudici derogaverat, non debet iudicari, aliæ omnes c) causæ coram eodem iudice verteutes, eo non obstante iudicentur.

Item volumus et decernimus quod iudicia terrestria quater in anno iuxta priorem concessionem et admissionem ad evitandum inanes d) expensas et fatigas celebrentur.

Item volumus quod reclamatio terminorum non debet esse deinceps nec sit necessaria sed termini et colloquia partibus assignatis iudicabuntur, quia termini et colloquia erunt preemptoria e) pro partibus constitutis celebrandi.

Item decernimus, quod omnes terminorum repositiones seu dilationes inutiles cassentur et minorentur, nam repositio et dilatio terminorum si fieri debet aliter non fiat, nisi vera infirmitate allegata, et ille cuius nomine proposita extitit, iurabit cum testibus mettertius quod veraciter pro illo tempore infirmabatur. Et repositio sive dilatio termini una tantum pro majori obseruabitur, pro qua etiam iurabit mettertius cum testibus et littera iudicis more terrestri probabit, quod pro illo tempore et die habuit actionem vel terminum pro majori.

Item decernimus, quod iudices et subiudices propriis in personis et non per camerarios iudicij tenebantur præsidere, pro summis centum marcorum triginta marcis extendentibus in illo pacto iudicabunt.

Item colloquia assignata ubilibet celebrantur, et mors infirmitas aut absentia unius, aut duorum dignitariorum ad sedem colloquiale spectantium, celebrationem colloquii non debent impedire, defectu vero aliquo ex his imminente, habebunt plenam facultatem et potestatem alii dignitarii colloquio præsidentes, in loco absentium et deficientium alios terrigenas viros idoneos legales et possessionatos cum plena potestate surrogandi, qui habebunt plenam potestatem iudicandi tam diu, quousque defectibus et absentibus dignitariorum prouisum fuerit.

o) reges

p) Nieschewiensia

a) Przy tym jednym tylko artykule jest zatytułowanie: *De violenta iudiciorum invasione.*

b) Ruschij

c) aliæ autem omnes

d) manes

e) preemptoria erunt

Item decernimus, quod a modo g) et deinceps litterae ius et iusticiam prohibentes ingruamen et praedictum iustitiam querentibus non dabantur nec concedantur nisi illis, qui in bello fuerint h) aut rebus et negotiis rei publicae intendunt tempore medio quo huiusmodi onera pertulerunt i).

Item volumus et decernimus, ne pecunia siue inscriptionales ab actione k) nostra regia deinceps recipiantur et exigantur l).

l) Item volumus et decernimus, ut causae pro kemethonibus fugitiuis in iudicio castrensi coram capitaneis experiantur sive illorum qui recepti fuerint violenter.

Item volumus et decernimus, quod calumniatores et falsae citationes ac inordinate locum in iudiciis non habebunt pro quibus iuxta qualitatem excessus dignitarii iudicis praesidentes m) habebunt facultatem eosdem calumpniatores et falsas ac inordinate citationes offerentes puniendi corrigendi et mutilandi n).

Item plerumque ciuitatenses et opidani mercatores et artifices nobiles et advenas per inordinate venditionem consueverunt grauare et opprimere. Statuimus quod pallatinus cuiuslibet terrae habeat facultatem huiusmodi immoderatam venditionem moderandi et ad bonum ordinem ponendi et constituendi.

Item si ciuitatenses et opidani) aliquo decreto et statuto palatini contrarios et inobedientes se exhibuerunt, huiusmodi pallatinus habebit facultatem renitentem p) suo statuto et ordinationi puniendum mutilandum iuxta antiquam consuetudinem.

### Statuta 'w Piotrkowie 1493. Jana Alberta.

Johannes Albertus dei gracia rex Poloniae supremus dux Lythwanie, Russye, Prussyque dominus et heres.

#### I. Quod nullus terrigenarum audeat cum armis ad domum iudicii intrare.

Ad abolendam inprimis temeritatem et vias insolentiae, quas plerumque terrigenae nostri tam maiores quam minores iudicia terrestria violare eademque contencionibus et rixis plerumque perturbare consueverunt, statuimus: quod nullus ad domum iudicii cum armis quibuscumque excogitatis intrare audeat, et si quis intrauesit ut pena quatuordecim marcarum per iudicium puniatur, et capitaneus uel burgrabius terrestris, aut qui a) iudicio president arma pre se tollerent, et si quis ausu temerario in iudicio gladium uel cultrum vel lanceam vibrare auderet, ut sexaginta marcas iudicio luat, et quod tales violatores per ipsum capitaneum et burgrabium loci detinerentur et incarcerationi usque ad satisfactionem penarum superscriptarum, et si cum eisdem armis aliquem b) uulnerit collo puniatur.

g) ammodo            h) fuerunt            i) pertulerint            k) exactione

l) *Te dwa artykuły w wydaniu bez ryciny są między sobą przełożone*            m) iudicio presidentis            n) mutilandi

o) opido            p) reuidenti

a) aut hij qui *w rękop. Sierak.*

b) et si aliquem eisdem armis *ręk. Sierak.*

*II. Præses castri nisi de quatuor casibus habeat potestatem  
judicandi.*

Item inherentes statutis antiquitus sancitis, inhibemus ut nullus capitaneorum nostrorum audeat, judicare aliter, quam secundum statuta eadem pro quatuor tantum articulis institutis ipsis expressis. Et si sectis factum fuerit per ipsos, illud totum cassum et inane esse debeat, quicquid per ipsos capitaneos esset sententiatum. In terris vero majoris Polonie, videlicet palatinatibus Poznaniensi, et Calisiensi, seruetur antiqua consuetudo, ita tamen quod burgrabii non iudicent, nec inscriptiones aliquas perpetuas suscipiant.

*III. Ut acta ponantur secundum consuetudinem omnium  
terrarum.*

Item in districtibus omnium terrarum, secundum statuta antiquiora, acta terrestria reponantur vbi presideant g) camerarii cum notario, propter inscriptiones faciendas indigentibus, etiam et post missionem primorum restium quam pro illo tempore plurimi necessitantur inscriptionibus tam pro pecuniarum mutacione, quam etiam pro dotum reformacione.

*III. De obligacionibus et kmethonibus fugitiuis.*

Item in prima actorum huiusmodi posicionem post festum natiuitatis christi, celebretur iudicium pro obligacionibus, et kmethonibus fugitiuis, tanquam in termino peremptorio, non obstante eo quod termini terrestres quoquo h) fuerint reclamati et prorogati, exceptis terris maioris Polonie qui in eo habent suam consuetudinem bonam cui non derogat hoc statutum.

*V. Ad conuencionem petenti nisi ad sextum diem dari debet  
terminus.*

Item, citacio pro parte actoris super reum, que debet fore i) ad conuencionem generalem, ut in eadem terminus presigatur k) supra diem sextam post ingressum nostrum in locum conuencionis, sub pena triuim marcarum, et hoc propterea, ut lapsa l) una septimana post ingressum nostrum in locum conuencionis, condemnaciones et iudicia exerceantur, ne impensis et expensis magnis homines grauarentur.

*VI. De personali violencia et enormi lesione domestica.*

Item ad restringendum malorum hominum temeritatem taliter decreuimus, ut si quis intraus domum alicuius manu violenta hospitem, aut vxorem, uel filium, uel familiarem ipsius interficerit, aut etiam enormiter wlnerauerit, talis si citatus fuerit ad iudicium castrense, non aliter conuinci debeat nisi testibus decem octo nominatis, ex hys autem sex electis nobilibus bone fame, et possessionatis illius districtus, aut pallatinatus, vbi tale crimen patratum fuerit, cum quibus testibus acto prestito iuramento actionem suam obtinebit, et taliter victus vita priuabitur. Complices non sui pu-

g) presidentur ręk. Sier.

i) lepiej byłoby fieri...

k) może ma być: persequatur

h) quoquomodo ręk. Sier.

l) dopóty jest w ręk. Sierak.



niantur juxta antiquam jurisposicionem. Si quis vero aliquam personam justam et innocentem pro tali crimine calumpniose inculpaverit, extunc sic inculpato se iustificare volente ad sedendum in turri deputato, dominus rex resarcire debet posicionem rei et culpe, et illum caluzapniatorem si presertim calumpnia compertus fuerit, sua majestas ex officio suo debet pronuciare infamem carractere in faciem suam impresso, si autem violator predictus patrato crimine de regno profugerit, illo ipso facto infamis pronuncietur puniendum, ad triennium constitutione hac in suo robore duntaxat permanente.

*VII. De eo si quis pro familia sua inculpatus fuerit.*

Item si quis homo cuiuscunque status inculpatus fuerit, quod ipsius familiares violentiam domesticam fecerint, ut supra descriptum est hospitem, vxorem, aut filios eius invadens manu violenta in domo eadem interfecerit, et si talis familiaris apud dominum suum per nobiles et ministerialem arrestatus fuerit, talis dominus cum familiari suo taliter inculpato, jus ministrare tenebitur, et si jus cum personaliter requisitus denegauerit, extunc pro eo respondeat secundum formam juris, et si talis familiaris aufugerit nec compertus per nobiles aut arrestatus fuerit, dominus pro ipso citatus mettercius iurare tenebitur, se esse innoxum de crimine tali expurgandum quod nec suo scitu, consensu, mandato, aut voluntate crimen ipsum commissum esset, nec dedit aufugendi occasionem seruo. Iste articulus similiter sicut et predictus, ad triennium durabit, prelati et aliis personis ecclesiasticis iuxta consuetudinem antiquam remanentibus.

*VIII. De casuali homicidio qui casu occidit aliquem.*

Item statuimus, vt homicide casuales nobilium pro capite solvant centum viginti marcas, per vnum annum et sex septimanas convicti jure in turrim deputantur, nec turris correctionem vllomodo evadent, eciam si cum amicis octisi concordiam inierint. Si vero talis homicida timens correctionem de regno aufugerit, siue sit possessionatus siue non, infamis ipso facto perpetue pronuncietur publicandus per ministerialis proclamacionem.

*IX. De raptu virginum vel feminarum.*

Item vt raptores virginum et feminarum ita volumus esse observandum, vt talis raptor si iure conuictus fuerit, secundum antiqua statuta honore priuetur perpetuis temporibus, et femina rapta se se consenciens bonis omnibus hereditariis et quibuscunque aliis ipsam concurrentibus rebus, videlicet dote perpetue priuetur.

*X. De graniciis limitandis inter bona regnicolarum et bona regie majestatis.*

Item oppressionibus multorum subditorum nostrorum occasione limitum inter bona nostra regalia et terrestria subortis et suboriendis valens providere, promittimus granicies petentibus secundum statuta antiqua ad discernendum in) equitatem, commissarios illius terre et districtus, in quibus bona limitanda consistant, videlicet duos dignitarios et duos officiales cum suo camerario deputare, capitaneoque seu tebutario bonorum nostrorum mandare, ut pariter cum com-

---

in) *powinnohy byá* ad discernendam.

missarijs eisdem ad limitanda bona ea exiret, et prouideret commissarios in hijs presentium bonis que habemus libera et sine obligatione, quiquidem commissarii, postquam exiuerint, debent ex utraque parte senes aduocari, a quibus recepto iuramento iuxta earum recogicionem et testimonium ad limitationem procedant. Si vero senes ipsi discordes fuerint, extunc commissarii iuxta suas conscientias concordando discordias senum, secundum suum propositum limitationem ipsam terminabunt. Vbi autem et ipsi commissarij discordarent, volumus quod illi ipsorum, qui plures in voto concordēs fuerint, habeant plenam granicies terminandi facultatem, non obstante eciam capitanei aut tenentarij nostri contradictione.

#### *XI. De kmethonibus fugitiuis.*

Item de kmethonibus eciam fugitiuis ita difinimus, quod si kmetho alicuius persone status spiritualis et secularis, ad aliquam personam auferat, siue in bona nostra regalia, debeamus et tenebimur statim per eum cuius ipse kmetho erat requisiti, illum nostro capitaneo et tennario restituendym demandare. Terrigena uero ad quem talis kmetho profugerit citatus, eundem restituere debet secundum statutum antiquitus conscriptum, sub penis ibidem contentis et descriptis, et pro eo kmethone taliter recepto, in primo termino tanquam in peremptorio respondere debet, cui terminus non nisi vera infirmitate prout supra descriptum est, dari debet. Quod et de capitaneo kmethonem restituere uolente intelligendum est, qui convictus iure, penis supra scriptis sicut terrigena puniatur, non nisi penis fideiussus a iure recedere debet. Si uero recesserit, punietur maiori pena nostra regali quatuordecim marcarum, ad quarum solutionem regia maiestas ipsum compellere debet pariter cum kmethonis restitutione.

#### *XII. De kmethonibus de loco a domino recedentibus.*

Item quia kmethones de loco ad alium se anno quolibet moentes, ipsi et domini eorum interdum ad dampna ueniebant, quorum indeiunitati parte ab utroque consulendo statumur: ut a modo kmethones a dominis utriusque status in terris Cracouiensibus parcium quoquomodo de agris suis recedere non debeant, nisi prius kmetho quilibet debite edificauerit arcam suam, et debita omnia domino suo soluerit iuris ordine, exceptis terris Russie et terris maioris Polonie, ubi antiqua consuetudo seruetur.

#### *XIII. De terminis granicierum non transponendis.*

Item expensas bonorum hominum et personarum status utriusque inanes minorari cupientes, qui transposicionibus limitum iniuste per succamerarium plerumque grauantur, decreuimus et obseruandum esse uolumus, quod a modo succamerarii omnium terrarum totius regni, terminos graniciales per semetipos pro suo uelle transponere non debeant, sub penis quatuordecim marcarum, in eo qui aliter fecerit per nos exigendis, excepto quod esset consensus parcium, aut legitima causa interueniente.

#### *XIV. De libertatibus ciuitatibus uel villis concessis.*

Item hereditatum multarum in omnibus terris desertacionem attendens statuimus, ut homines in villis terrigenarum et omnium personarum utriusque status, libertatem habentes ipsis ab heredibus concessam, ipsa durante libertate tantummodo et non ultra, ab omnibus exactionibus regalibus, et censibus ecclesiasticis, et a deci-

nis peccuniariis, et manipularibus, et medonis sint exempti et liberi, exceptis tantummodo missalibus alias myeszne, vbi talis solucio frumento soluitur, et columbacione ac denario sancti Petri.

(*XV. De dotibus non inscriptis* \*)

Item volens occurrere erroribus sepe exortis et exoriendis occasione dotum feminarum, quas dotes nonnullae persone post feminas steriles iure expetebant per testium tantummodo probacionem, nulla reformatione in actis habita, statuimus, quod a modo dos que non fuerit coram nobis aut in actis reformata, iuxta iuris ordinem, et antiquam consuetudinem, nullius esse debet roboris et momenti.

(*XVI. De inhibitionibus ecclesiasticis ad iudicia.*)

Item viam discordiarum frequentius exortarum et exoriendarum inter statum spiritualium et secularium precludere volens, qui occasione inhibitionum quas prelati spirituales in iure seculari ipsorum litteris et interdictis facere consueverunt, statuimus, quod deinceps, ipsi prelati spirituales a talibus inhibitionibus faciendis penitus cessant, presertim pro causis ad ius seculare pertinentibus, exceptis causis iuri spirituali subiectis, de quibus se nullatenus iudicium terrestre debeat ingerere.

(*XVII. De stipendiariis damna aut iniurias committentibus.*)

Item compaciens magnis iniurijs, dampnis, violencijs pauperum hominum dominorum spiritualium et secularium, qui per stipendiarios per modum rapine haud parum molestati sunt et dampnificati, volumus ut tales stipendarios tantam seueritatem in pauperes committentes, ad omnimodam satisfactionem et solucionem astringantur. Hoc specialiter adijciendo, quod quilibet magistri committite non providentes, committunt suam, neque se a talibus dampnis continentes, in turrim deiiciantur detinendos, usque ad plenariam satisfactionem.

(*XVIII. De non exigenda contribucione ab introuisione.*)

Item consuetudinem exquisitam per nostros capitaneos in gratiam terrigenarum ytriusque sexus abolere volens, qui decem marcas ab introuisione in aliqua bona a terrigenis recipere consueuerunt, volumus ut talis solucio omnino cesset, qui est contra iuris ordinem et in grauum non mediocre, una sexagena recipiatur per burgabium intali facto.

(*XIX. De praescriptione librorum terrestrium Cujaviae.*)

Item ex relatione magnificorum Johannis de Oporow Brzestensis, et Mathie de Slusthwo Junijwladislaviensis palatinorum intellaximus, cum errore in terris Cuiayie inualuisse, quod libri tam castrenses quam terrestres nullam habeant prescripcionem contra omnium regni nostri iurium et consuetudinum sanctiones, statuimus ergo: quod libri prefati secundum modum et consuetudinem terrarum maioris Polonie de cetero obseruentur, ita quod quelibet inscripcio

---

\*) Tego i następujących w nawiasach pozałączanych zatytułów w rękopiśmie Pułwskim nie ma. Położyliśmy je dla utworzenia większej z powyższymi artykułami jednostajności.



(in eisdem contenta ante(?) decursum trium annorum et VI. septimanarum prescripcio \*) omnimoda preterire debet, exccpto quod sit inscripcio in vim reempcionis, que nullam debet habere prescripcionem.

(XX. *Confirmatio statutorum ad triennium.*)

Volumus insuper, ut omnes constitutiones antique regum et principum et aliorum nostrorum predecessorum, statutaque Nijescho-wiensia in suo robore et firmitate permaneant, articulis presentibus duntaxat ad triennium duraturis.

(XXI. *De conseruandis libris resignationum.*)

Item ut libri resignationum perpetuarum, ybi vendiciones hereditatum inscribuntur, sub custodia diligenti obseruentur decreuimus, ut a modo acta capitaneatus maioris Polonie non aliter obseruentur, quam sub clausura duarum clauium, quam primam palatinus, secundam vero castellanus Poznaniensis seruabunt, que acta in pretorio Poznaniensi obseruentur, propter facilitatem recepcionis litterarum cuilibet persone necessariorum, et hoc teneri debet post cessum vel decessum capitaneus terre eiusdem.

(XXII. *De dilacionibus.*)

Item volumus, quod non alique sint de cetero dilaciones in iudicijs tam castrensibus, quam terrestribus, per litteras nostras, que parti citanti plerumque consueuerant facere per iudicium in fauorem ciuitati, exccpto quod ipse ciuitatus occupatus sit nostra, aut reipublice aliqua notabili actione.

(XXIII. *De puniendis inobedientibus iure.*)

Item decernimus, ut iuri non obedientes, corrigantur iuxta iurisdysposicionem regni nostri, in constitutionibus descriptam antiquitus.

(XXIV. *De non conferendo salvo conductu.*)

Item volumus, quod nullus de cetero malefactorum saluum conductum a iure habere debent, sed quod iuris est sufferat pro debito, si vero talis de maleficio accusatus pertimesceret vim et uolenciam, illi procul dubio plena securitas poterit et debet dari et concedi.

(XXV. *Libri terrestres qualiter seruari.*)

Item statuimus, quod libri terrestres in qualibet terra et capitaneatu recludantur cum tribus clauibus, quarum unam palatinus, alteram notarius, terciam vero iudex terre illius diligenter obseruabunt.

Datum in conuencione Piotrkowijensi generali feria quinta ante dominicam reminiscere, anno domini millesimo quadringentesimo nonagesimo tercio. (1493. \*\*)

\* ) *te w nawias zamknięte wyrazy są na marginesie zanotowane.*

\*\* ) Otrzymałem od Bandt. odpowiedź. W jednym szacownym rękopismie swym, ma statuta Niesz. z datą: feria tertia prox. post fest. S. Mart. 1454. z kanclerzem i wicekanc.; ma także Jana Alb. 1493.—Opatowskich i Jana Alb. 1496. nie widział.

PORZĄDEK RZECZY PIERWSZYCH KSIĄG  
BIBLIOGRAFICZNYCH.

Wstęp §§ I. II. . . . .	9
SZTUKI DRAKARSKIEJ WYNALEZIENIE I PIERWOTNE JEJ PŁODY	
§§ III.—X. . . . .	14
Ars moriendi § IV. . . . .	17
Doktor Jan Siner § V. . . . .	21
Catholicon Jana Balbus de Janua § VII—IX. . . . .	28
Specula Vincentii Belovacensis § X. . . . .	55
DRAKARSTWO W POLSZZE I RÓŻNE, DRAKARSTWO TO DOTYCZĄCE	
SZCZEGÓŁY §§ XI.—XLV. . . . .	37
Mszały diecezylj polskich § XII. . . . .	40
Świątopętk Fiol i kyrilickie druki §§ XIII—XV. . . . .	46
Pierwotne statutow drukowanie §§ XVI—XX. . . . .	56
Kalendarze § XX. . . . .	69
<i>Jan Haller</i> , Kacper Hochfeder, Sebastian Hyber, Wolfgang	
Lern, Florian Ungleriusz §§ XXI—XXVI. . . . .	71
<i>Marek Szarffenberg</i> , Hieronym Vietor, Michał Wechter a	
Rimanow, Maciej Szarffenberg i inni Szarffenbergowie	
§§ XXVII—XXXI. . . . .	91
Drukarskie spory, Wróbel §§ XXXII. XXXIII. . . . .	108
Wolność druku, żywot Christusa §§ XXXIV—XXXVII. . . . .	114
Statut Łaskiego §§ XXXVIII. XXXIX. . . . .	126
Kilka mniej znanych książek Polskich § XL—XLV. . . . .	133
Alexander Augezd . . . . .	133
koncylium Tridenckie . . . . .	135
Orzechowski . . . . .	136
Jan Szeliga w Dobromilu . . . . .	138
Stanisław Szarffenberg . . . . .	146
Pieśni i t. d. w Puławach . . . . .	153
HISTORYCZNY OBRAZ DRAKARŃ I DRAKARSTWA W POLSZZE	
§§ XLVI.—LXIV. . . . .	161
Wstęp i zamiar . . . . .	162
cenienie książek, które z handlu księgarskiego wyszły	164
I. Pierwszy period, Wzrostu do 1550. §§ XLVIII—XLIX. . . . .	166
Druk jedynie w Krakowie: po Fiolu, Hallera i jego to-	
warzyszcy, Marka Szarffenberga i jego towarzyszcy . . . . .	166
Przedsięwzięcia Unglera i Vietora . . . . .	171
II. Drugi period, Rozkwitnienie 1550—1650. §§ L.—LVIII. . . . .	176
Charakter tego wieku . . . . .	176
Polskie dzieła za granicą drukowane . . . . .	178
Siebeneicher, Wierzbicka, Łazarz . . . . .	180
Liczne drukarnie krakowskie . . . . .	184
Cezary, Szedele . . . . .	187
Hebrajskie, cyrilickie drukowanie . . . . .	188
Rozkrzewiających się po kraju drukarni liczba i natura	190
Gdańsk, Królewiec, Pułtusk, Brześć, Zamość i t. d. . . . .	195
Rodecki w Rakowie . . . . .	197
Daniel z Łęczycy w Nieswieżu, w Wilnie . . . . .	198
Jan Karcan i Wileńskie drukarnie . . . . .	199
Piotr Blast Kmita, Lubeck . . . . .	201
Melchior Nering w Toruniu i Poznaniu . . . . .	201

Jan Rossowski i Warszawskie drukarnie . . . . .	202
Jan Szeliga . . . . .	203
Liczne drukarnie, Lesno, Lublin i t. d. . . . .	204
cyrilickie drukarnie innożą się . . . . .	206
<i>III. Trzeci period. Więdnienie 1650—1750. §§ LIX—LXI.</i>	207
Zmiany na drukarstwo wpływające . . . . .	207
Głańskie i Heweliusa druki . . . . .	208
Krakowskie drukarnie . . . . .	209
Inne świeckie druk. . . . .	211
Zakonne przemagają i cyril. i łac. . . . .	212
Domowe drukarnie, przywileja . . . . .	215
Charakter tego wieku i dzieła . . . . .	216
Dzieła za granicą drukowane . . . . .	218
<i>IV. Czwarty period, Odzycie koło roku 1750 i następnych.</i>	
§§ LXII.—LXIV. . . . .	219
Zbieg okoliczności . . . . .	219
Konarski, Dogiel, Mitzler, Bohomolec . . . . .	220
Gröll, Dufur, Tyzenhauz, pojezuickie . . . . .	222
greckie, cyrilickie . . . . .	223
w Warszawie, w Wilnie drukarnie, Mostowski, Józef Za- wadzki . . . . .	224
Drukarnie od czasu powstania księstwa warsz. . . . .	227
Glücksberg . . . . .	229
Alexander Turobińczyk § LXV. . . . .	231
<b>KILKU POLSKICH STATUTÓW, WARIANTY LUB TEXT . . . . .</b>	<b>233</b>
Wiadomość o rękopismach i środkach dopełnienia tego sta- tutów ogłoszenia . . . . .	233
Variantes lectiones statutu Wiślickiego, z dwu pierwotnych wydań jego . . . . .	242
Variantes lectiones Jagiellońskiego 1420 (1423) roku statutu, z dwu pierwotnych wydań jego . . . . .	255
Statuta Nieszawskie z rękopismu w 1458mym roku pisanego z wariantami rękopismu Sierak. i Dogiela . . . . .	258
Statuta Nieszawskie z dwu pierwotnych wydań . . . . .	266
Statuta Nowokorczyńskie z tychże wydań . . . . .	270
Statuta Jana Alberta 1493 z rękopismu . . . . .	272



*Kilka dostrzeżonych omyłek i opuszczenie.*

karta 27.	wiersz 25.	nich	ma być	nicht
	32.	wpisawszy		wypisawszy
80.	8.	Folfganga		Wolfganga
98.	3.	Sinreniuszem		Singreniuszem
124.	3.	<i>miała być przydana nota następująca.</i>		

Kiedy się przytoczyła przedmowa z żywota Christusowego przez Wietora wydawanego, nie mało interesować może inna tegoż Wietora do Jana Tarnowskiego adressowana przedmowa we dwadzieścia lat później 1542. przy dziele Erasma Roteroda, pod tytułem *Xięgi, które zową Sęzyk* umieszczona, jak z powodu języka, stylu, ortografji, jak z innych okoliczności interesująca, tak gorliwość Wietora udowodniająca. W katalogu inkunabulów przyjdzie samo dzieło, którego exempl. w bibl. Puławskiej znajduje się opisać, tu jego przedmowę przytaczamy:

Miłościwy panie. Będąc ja wmięskanem a nieurodzonym Polakiem, niemogąc sie temu wydziwić, Gdyż wsselki inny narod, ięzyk swoy przyrodzony miłuię, szyrzy, krafi, y poleruię: czemu sam Polski narod, swem gardzi y brząka, który mogłby iście, iako ja slyszę, obffitością y Crafomową skądem innem porownać: Ile ia rozumieć mogę z ludzi, ktoromi czafem o tem mawiam: nie iest inna przyczyna tego, iedno przyrodzenie Polskie, które ku opcem a postronnym obyczaiom, sprawom, ludziom, y ięzykom skłounnyesse iest, niŃli ku swem włafnem: ktemu też trudność słow polskich ku wypisaniu, która takowa iest, iżę też snadź niepodobno bärzo wiele słow czönionkami, albo literami łaciniŃskimi, ktorych pospolicie używamy wypisnąć. Awssakoż, mogłoby sie temu podobno pogodzić, gdzieby chuć, a chćiwosc była: Abowiem, iako Cicero powieda: za chćiwoscia tych ktorzy sie vczę, nęyduia sie vczyciele. Acz to nie moiey głowy sprawę, krzeczy przystępując, Przesłtych dni napadłem na xiętki EraŃma Rotberodainę, Niemca dolnego, sławnego, y vczonęgo: przed kielkiem lat vmarłego, o Języku z łaciniŃskiego na Polskie doslyć dwornie, a foremnie wyłożone: które iż są bärzo pożyteczne ku czćieniu, nie telko vczonemu, ale y prostem ludziom, męszczynom, y też białtem głowam, które Językiem wiecey niŃli rękoma zwykły pracować. Aby wiedziały iako ięzyki swoje mają sprawować, Ażęby sie też ięzyk Polski szyrzył: prafowałem ie spilnoscia, y w. M. panu memu miłosciwemu ie przypisuię y ofiaruię, iako naprednieyssemu panu między świeckimi tey to sławney korony, (ktora z w. M. wielką obronę y sławę ma) wiedząc iż sie w. M. w nich, iako i w innych xięgach, tegoż to pisarza sławnęgo bärzo kochał: A też iakoby spadkiem na w. M. po niehoszczyku panu Cristoffie Szydłowieskim, Sławney pamięci panu Krakowskiem, namiastku y oycu w. M. ktoremu są przypisane, słusnie przypadaię. Za to proszę, żeby w. M. panu memu miłosciwemu tą chuć i postugę moia iakafskolwiek, wdzięczna była, aby w. M. mem miłosciwem panem być raczył. Dan z Krakowę z WarŃtatu mego, iedenastęgo dnia po nowym lecie. M. D. X lii. (1542).

karta 147.	wiersz 28.	Szarffenberowski	ma być	Szarffenbergowski
272.	11.	Sabellika		Sabellika,
194.	25.	Kowine		Kownie
197.	39.	Smelca		Smalca
218.	10.	Olicie		Oliwie
220.	11.	nadchnął		natchnął
240.	14.	Piotr		Tomasz



Statuta regni Poloniae

Deiñ augustū diui Julij filiū tāto paternis vestigijs studio inherisse tradit: vt grauiſſimis belloꝝ et imperij curis oppressus: et conturatoꝝ obsessus in ſidijs. horas ⁊ monēta colligeret. Sed vt reliquos obmittā Quid diui et religiosissimi Impatoris Iustinianī amplissima et emēdatissima volumina Exac-tissima diligentia vigilia et cura: Exercitacō deniq; et opa enixissima rebellice. Hinc eciā multi grauiſſimiet pelarissimi Romanoꝝ psules tribui ā: cētozesferēdis legib⁹ auctores fuē: et a qb⁹ leges denoiate: vt psula res: tribunicie Julie: Lozelie. Nam sub ocauiano cesare suffecti. Consules papi⁹ et pompet⁹ legē tulē

mięscie wyjęte ze strony wnięszonej signatury a. i.

De illo qui sententiam castellanū redarguit .lxxxix.

Um aliquis arguit alias naganj sniam castel-lani Cracouienf Tuc pelliceā hermellinā atq; Bronostaywy Castellantis at Sandomiriēst et lubli-miriensi pelliceas mustellinas alias popeyelize Lullibz etiā pallatino pelliceas mustellinas Judicibus aut Cracouienſi et Sandomiriensi pelliceas mardarias.

mięscie z artystkate .99. więlskiego, z odwrotnej stro-ny signatury d. y.



Statuta regni Hungariae

Datū Bude per manus Reuerendi In cristo patris domini Jobā nis episcopi ecclesie waradiensis aule nostre Secreta-rii Lancellarij nostri. Anno domini Millesimo Qna dringentesimo octogesimo sexto. In festo conuersionis Beati Pauli apostoli Regnozorum nostroꝝ Anno vngarieꝛ Viceſimo nono Bohemie vero decimo sep-timo Venerabilib⁹ in cristo patribus dominis Ladis-lao Bereb Electo et confirmato Alben Tāsiluante

mięscie wzięte z odwrotnej strony signatury e. v.

Humanitate quadā : et profecto innata bonita-te nō mediocri Magnifici Ambrosij wydfij de Mohoza Vicecomitis Comitatus Neugra-dieñ. opusculum hoc : In primis participatū : castigatum tandē et : ipressum extat Luius sa-ne ingenium ad optimarum artijū cognitionē cōmodumq; et profectū Reipublice: et agendo et consulendo natura compatatum est:

mięscie wzięte z odwrotnej strony signatury a. j.



Wzrostki ze Statutow Polskiego i Węgier! na czelu których jest taka rycina

A B C D E F G H I K L M N O P Q R S T U Z



Statuta Regni Poloniae.

onstitutiones et Statuta vel Sin- taginata prouincialia Incliti re- gni Poloniae: Per serenissimū at- qz Inuictissimum p̄ncipem et dominuz dominum Kazimierz p̄mum: Poloniae re- gem. Magnumqz duces Lithuanie. Rus- sie. Prussieqz dominum et heredenz. Edita et promulgata Lius p̄fecto: mul- tipler et varia atqz recondita et altissi- ma eruditio: in maximisqz pacis et belli negotiis exercitatio Tum vero pro con- ditione et statu hominum vitia corripien- tis: Quisqz terras tumultuantes et res no- uas molientes: ad fidem et obsequiū Re- gum sua opera redegit: atqz pacatas et quietas tandem reddidit:.

tytuł Statutów bez ryćcin.

A B C D E F G H I K L M N  
P Q R S T V W

Statuta synodalne

Statuta prouincialia toti pro- uincie Bneznensi. ualentia auctoritate apostolica edita ut clare patet ex bullis summoꝝ pontificum hic insertis,

tytuł na karcie tytułowej.

In nomine sancte et in- diuidue trinitatis amen. Ad p̄petuā rei memoriā Alma mater ecclesia ple- ruzqz nōnulla ratiōabiliter ordinat et consulte que suadente subiectozū uti- litate postmodū consultius z rōnabi- lius reuocat aliquando addit interpretat z minuit corrigiū z quandoqz in melius z cōmutat. Hinc est qz nos Nicolaus dei gratia sancte Bnezneñ. eccle-

tytuł jest początek na karcie następującej a z.

A B C D E F G H I K L M N  
P Q R S T U V W X Y Z

Statuta prouin-

cialia toti puincie Bneznensi. Poznañ. wra- t̄sławieñ. Lracouieñ. ceteris et singulis episco- patibus sub archiepiscopatu cōtentis ualen- tia. auctoritate apostolica edita ut clare patet ex bullis summoꝝ p̄ntificum hic insertis

tytuł na karcie tytułowej

In nomine sancte et indiui- due trinitatis amen. Ad perpetuam rei memo- riam. Alma mater ecclesia pleruzqz nō nulla ra- tiōabiliter ordinat et cōsultieqz suadente subie- ctozū utilitate postmodū cōsultius et ratiōabi- lius reuocat aliquādo addit interpretat z minu- it corrigiū. et quādoqz in melius et cōmutat Hinc est qz nos Nicolaus dei gratia sancte Bnezneñ. ecclesie archiepisco-

tytuł jest początek na karcie następującej a y

A B C D E F G H I K L M N  
P Q R S T U V W X Y Z



A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U Z

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U X

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U

A B C D E F G H I J K L M N O P Q R

S T U A B C D E F G H I J K L M N O P Q R S T U

A B C D E F G H I J K L M

N O P Q R S T U X Z

A B C D E F G H I J K L M N O

P Q R S T U

Impēsis autē Johis haller

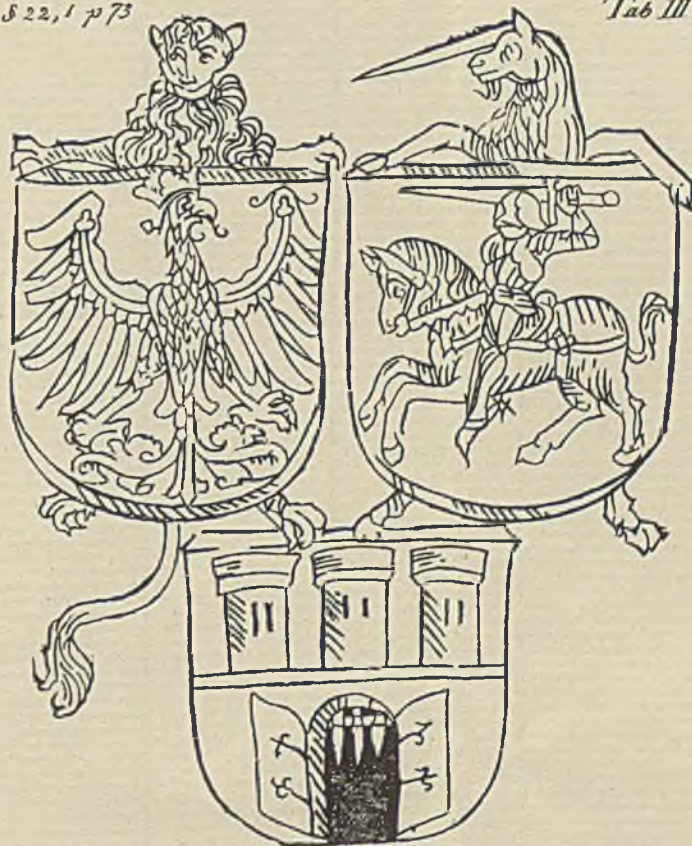
et Sebastiani hyber

Impressum Cracouie p̄ Casparū Hochfeder.

in edibus Johānis Haller

# Exercitium veteris Artis

Druki w Krakowie używane  
koto lat 1500. 1506.



Caspar Hochfeder 1503.

N. T. Cœermis paradoxa u Hallera 1516.

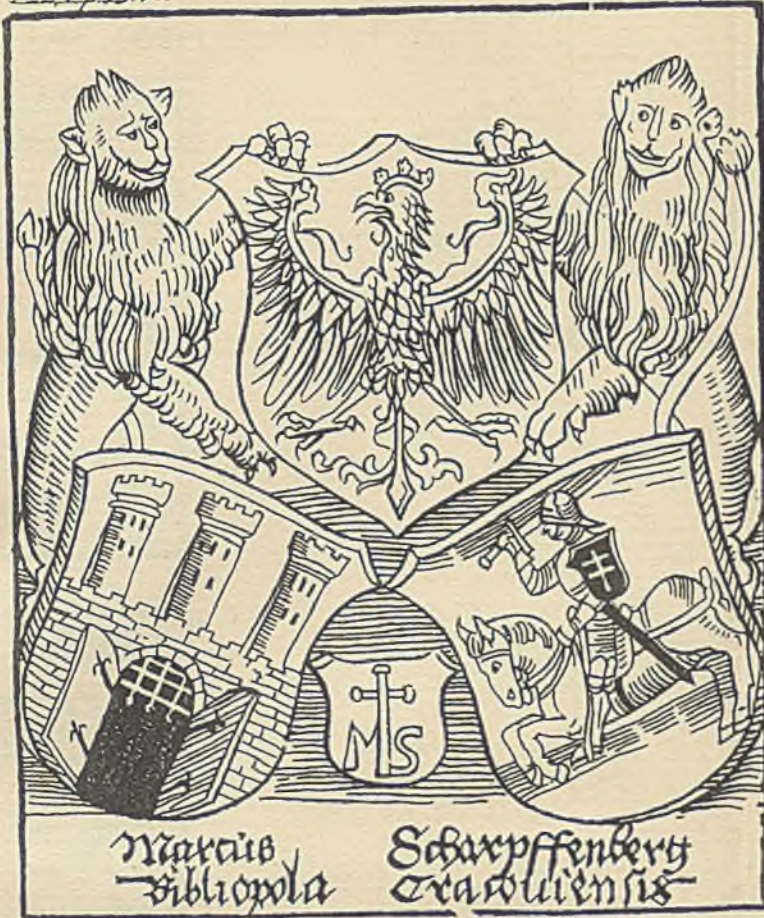
paradoxon IIci.

ὅτι αὐτὰ βρῆσ ἕνδ' ἰμοῦ ἰα κρῶσ ἀρετῆ

paradoxon IIIci.

ὅτι ἴσατα ὄμασθημαία



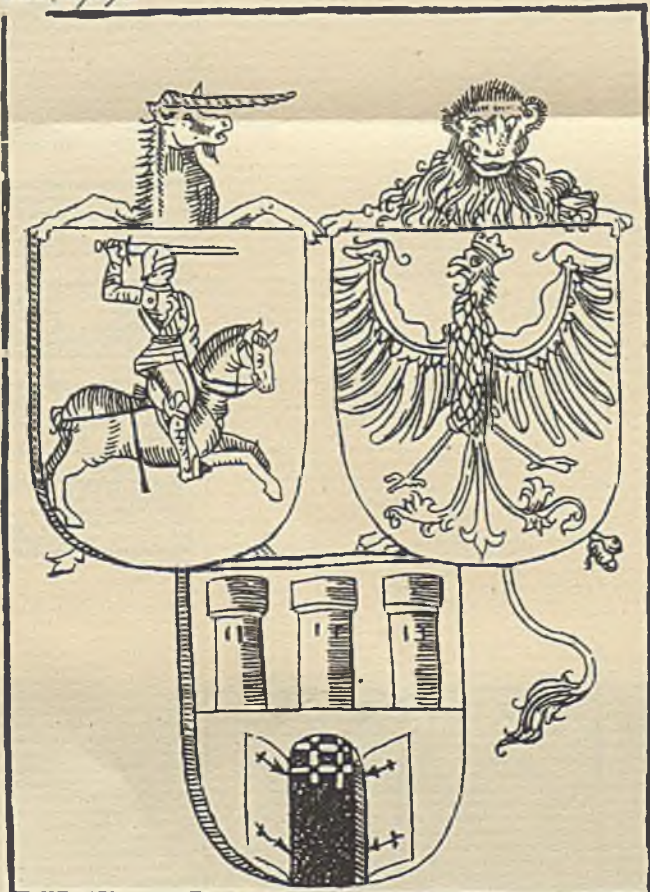


Marcus Scharpffenberg  
Bibliopola Cracoviensis

w Jana Weissemberger w Norimberdze 1511.  
nakładem Marka Scharffenberger księgarza Krakowskiego



Uncjalne litery officyny Jana Hallera.



Jan Haller od r. 1504. do 1515.



w Jana Krioblouch, w Strasburgu 1515.  
nakładem Urbana Kaym księgarza Budzyskiego



Jan Haller od roku 1508. do 1512.



Florjan Ungler r. 1550.



Florjan Unglerjus 1559.



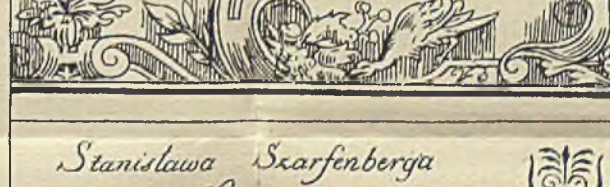
Heleny Unglerowej kwiaty i unjalne litery z diuta Krescentina roku 1549. wyjęte



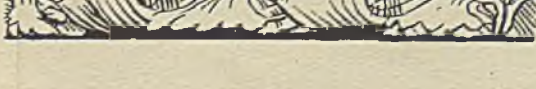
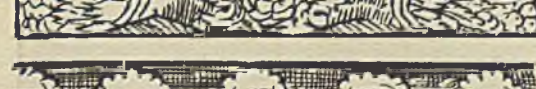
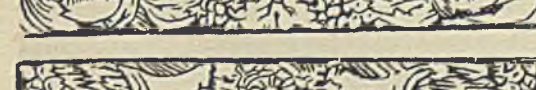
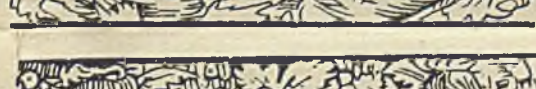
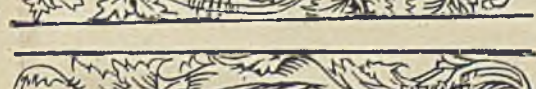
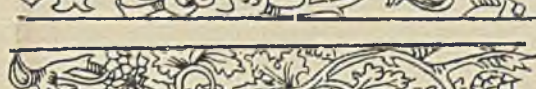
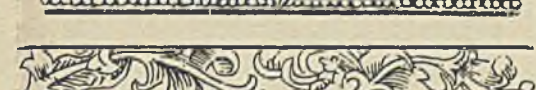
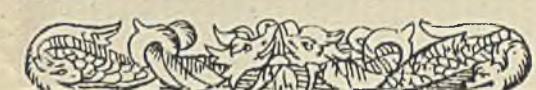
Florjan Unglerjus r. 1555.



florasy z zielnika Siennikowego r. 1568.



Stanislawa Szarsfenberga z Krescentina r. 1570.





Wydanie niniejsze wykonano sposobem fotochemigraficznym staraniem i nakładem Hieronima Wildera (Warszawa, ul. Traugutta 8) w r. 1927.

Tablice V, XI, XII i XIII, niedołączone do wydania z r. 1823/1826, któremi uzupełniono obecną edycję, ukazały się w „Albumie rytownika polskiego“. Poznań, 1854.